

EDUKACJA I RYNEK PRACY DOLNEGO ŚLĄSKA NA TLE UWARUNKOWAŃ DEMOGRAFICZNYCH

Paweł Brezdeń, Stanisława Górecka, Przemysław Tomczak



Edukacja i rynek pracy Dolnego Śląska na tle uwarunkowań demograficznych

Paweł Brezdeń
Stanisława Górecka
Przemysław Tomczak

Edukacja i rynek pracy Dolnego Śląska na tle uwarunkowań demograficznych

Paweł Brezdeń
Stanisława Górecka
Przemysław Tomczak

Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego 22

Redakcja naukowa
Paweł Brezdeń, Stanisława Górecka

Redaktor serii
Zdzisław Jary

Recenzent tomu
prof. dr hab. Eugeniusz Rydz

Skład komputerowy
Zuzanna Helis (Helis House)

Projekt graficzny okładki
Marek Kasprzak

Ilustracja na okładce:
Waldemar Spallek

Opracowanie rycin:
Waldemar Spallek (ryc. 33, 53, 54, 55, 61, 62, 63, 71, 72, 73, 74, 75, 115, 116, 120, 121, 122, 123, 124, 127, 128, 130, 132, 133, 134, 136, 137, 139, 140, 141), pozostałe ryciny:
Paweł Brezdeń, Stanisława Górecka, Przemysław Tomczak

Zalecane cytowanie
Brezdeń P., Górecka S., Tomczak P., 2012, Edukacja i rynek pracy Dolnego Śląska na tle uwarunkowań demograficznych. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego 22, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.

© Copyright 2012 by Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-62673-17-9

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego
Uniwersytet Wrocławski
Plac Uniwersytecki 1, 50-137 Wrocław



Druk i oprawa
Sowa – Druk na Życzenie
www.sowadruk.pl

Spis treści

1. Wstęp (<i>Paweł Brezdeń, Stanisława Górecka</i>).....	9
1.1. Cel i zakres opracowania.....	9
1.2. Źródła danych.....	12
1.3. Metody badań.....	12
2. Potencjał demograficzny Dolnego Śląska (<i>Stanisława Górecka</i>).....	17
2.1. Liczba ludności i jej zmiany.....	17
2.2. Ruch naturalny.....	18
2.3. Mobilność przestrzenna ludności.....	22
2.3.1. Migracje zagraniczne.....	22
2.3.2. Migracje wewnętrzne.....	23
2.4. Struktura demograficzna ludności.....	25
2.4.1. Struktura według wieku.....	26
2.4.2. Struktura według płci i wieku.....	28
2.5. Konkurencyjność demograficzna Dolnego Śląska na tle kraju.....	31
3. Zróżnicowanie demograficzne Dolnego Śląska (<i>Stanisława Górecka</i>).....	35
3.1. Zmiany liczby ludności w powiatach.....	35
3.2. Rozmieszczenie ludności i gęstość zaludnienia.....	37
3.3. Zróżnicowanie przestrzenne ruchu naturalnego.....	39
3.4. Ruch wędrowkowy ludności według powiatów.....	42
3.4.1. Migracje zagraniczne.....	42
3.4.2. Migracje wewnętrzne.....	43
3.5. Przestrzenne zróżnicowanie struktury demograficznej ludności.....	47
3.5.1. Struktura ludności według płci.....	47
3.5.2. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku.....	48
3.5.3. Przestrzenne zróżnicowanie procesu starzenia demograficznego.....	52
3.6. Konkurencyjność demograficzna powiatów Dolnego Śląska.....	53
3.6.1. Stan i struktura demograficzna ludności.....	54
3.6.2. Ruch naturalny ludności.....	55
3.6.3. Ruch wędrowkowy ludności.....	57
3.6.4. Syntetycznymiernikpotencjałudemograficznego.....	58
4. Perspektywy rozwoju demograficznego Dolnego Śląska do 2020 r. (<i>Stanisława Górecka</i>).....	61
4.1. Zmiany liczby ludności.....	61
4.2. Ruch naturalny ludności.....	62
4.3. Migracje wewnętrzne.....	63
4.4. Migracje zagraniczne.....	63

4.5. Struktura ludności według wieku.....	64
4.6. Struktura ludności według płci i wieku.....	66
4.7. Demograficzne uwarunkowania edukacji.....	68
4.7.1. Zmiany liczebności grupy w wieku przedszkolnym.....	74
4.7.2. Zmiany liczebności grupy w wieku szkolnym.....	75
4.7.3. Zmiany liczebności grupy w wieku gimnazjalnym.....	76
4.7.4. Zmiany liczebności grupy w wieku ponadgimnazjalnym.....	77
4.7.5. Zmiany liczebności grupy w wieku 19–24 lata.....	78
4.8. Demograficzne uwarunkowania rynku pracy.....	79
5. Organizacja systemu edukacyjnego w Polsce (Paweł Brezdeń).....	85
5.1. System edukacyjny.....	85
5.2. Wydatki na edukację w samorządach gminnych i powiatowych.....	87
6. Wychowanie przedszkolne (Paweł Brezdeń).....	93
6.1. Placówki wychowania przedszkolnego w regionie.....	94
6.2. Dzieci w placówkach wychowania przedszkolnego.....	96
6.3. Gęstość placówek wychowania przedszkolnego.....	100
6.4. Konkurencyjność powiatów.....	101
7. Szkolnictwo podstawowe (Paweł Brezdeń).....	105
7.1. Sieć placówek szkolnictwa podstawowego.....	105
7.2. Uczniowie i absolwenci szkół podstawowych.....	107
7.3. Wielkość szkół i poziom ich komputeryzacji.....	112
7.4. Gęstość szkół podstawowych.....	116
7.5. Konkurencyjność powiatów.....	118
8. Szkolnictwo gimnazjalne (Przemysław Tomczak).....	121
8.1. Sieć placówek szkolnictwa gimnazjalnego.....	121
8.2. Uczniowie i absolwenci szkół gimnazjalnych.....	126
8.3. Nauka języków obcych i poziom komputeryzacji szkół.....	132
8.4. Zapewnienie transportu uczniom dojeżdżającym.....	134
8.5. Konkurencyjność powiatów.....	135
9. Szkolnictwo ponadgimnazjalne (Przemysław Tomczak).....	139
9.1. Zasadnicze szkoły zawodowe.....	143
9.2. Licea ogólnokształcące i uzupełniające licea ogólnokształcące.....	144
9.3. Technika.....	146
9.4. Licea profilowane.....	147
9.5. Szkoły dla dorosłych.....	148
9.6. Kształcenie według zawodów w szkolnictwie ponadgimnazjalnym.....	149
9.7. Edukacja w szkołach ponadgimnazjalnych a szanse na rynku pracy.....	153
9.8. Konkurencyjność powiatów.....	155

10. Szkolnictwo policealne i wyższe (<i>Stanisława Górecka</i>).....	159
10.1. Szkoły policealne.....	159
10.2. Szkoły wyższe.....	162
11. Rynek pracy i przedsiębiorczość (<i>Paweł Brezdeń</i>).....	167
11.1. Aktywność ekonomiczna ludności.....	167
11.2. Pracujący i zatrudnienie w regionie.....	171
11.3. Bezrobocie w regionie.....	179
11.3.1 Stopa bezrobocia.....	182
11.3.2. Sektorowość bezrobocia.....	185
11.4. Wynagrodzenia i lokalne rynki pracy w regionie.....	198
11.5. Przedsiębiorczość, wykształcenie ludności i społeczna wydajność pracy.....	200
11.6. Konkurencyjność w zakresie rynku pracy i przedsiębiorczości.....	205
11.6.1. Konkurencyjność Dolnego Śląska na tle kraju.....	205
11.6.2. Konkurencyjność powiatów.....	208
11.6.2.1. Zatrudnienie.....	208
11.6.2.2. Bezrobocie.....	209
11.6.2.3. Syntetyczny miernik rynku pracy.....	210
12. Podsumowanie (<i>Paweł Brezdeń, Stanisława Górecka, Przemysław Tomczak</i>).....	213
Bibliografia	219
Źródła danych.....	222

1. Wstęp

1.1. Cel i zakres opracowania

Wysoki poziom edukacji na wszystkich poziomach kształcenia stanowi podstawę budowy nowoczesnego społeczeństwa informacyjnego (Borowiec, 2009), w którym jednostki – jako konsumenci czy też pracownicy – intensywnie wykorzystują informację. Oznacza to, że informacja jako podstawowy element gospodarek informacyjnych coraz częściej będzie stanowiła dużą część wartości dodanej większości dóbr i usług, a działalności informacyjne w rosnącym stopniu charakteryzować będą gospodarstwa domowe i obywateli (Nowak, 2005).

Zdobyta w procesie edukacji wiedza i umiejętności, w wyniku szybko postępującego rozwoju technologicznego i przemian gospodarczo-społecznych, mogą ulegać pewnej dezaktualizacji (por. Peruszką, 2003). Zadaniem edukacji na wszystkich jej poziomach oprócz przekazywania wiedzy jest także kształcenie umiejętności posługiwania się narzędziami informacyjnymi, które służą do identyfikowania posiadanych braków i sposobów pozyskiwania wiedzy i informacji. W procesie edukacji powinno się zatem dążyć nie tylko do opanowania samej wiedzy, ale i do wyrobienia w uczniach zdolności do jej wykorzystywania, do tworzenia nowej wiedzy oraz pracy zespołowej. Istotnym elementem kształcenia jest zatem rozbudzanie wśród uczniów ciekawości świata i uczenie sposobów jej zaspokajania, tworząc w ten sposób stałe nawyki zdobywania i pogłębiania wiedzy. Powyższe elementy stanowią bowiem podstawę tworzenia tzw. wiedzy niekonwencjonalnej, która na rynku pracy coraz częściej stawać się będzie warunkiem aktualizowania kompetencji i podnoszenia swojej konkurencyjności (Abramowicz, Gogołka, Stokłosa, 2002). Cała retoryka gospodarki opartej na wiedzy i społeczeństwa informatycznego, gdzie podstawowe znaczenie zyskuje wiedza, informacja i kapitał intelektualny (Drucker, 1999), to w gruncie rzeczy wezwanie, by podnosić poziom kompetencji. W dużej mierze ich źródłem jest właściwie zorganizowana i funkcjonująca edukacja na poszczególnych poziomach kształcenia. Jej rezultatem jest odpowiednie kształtowanie podaży zasobów czynnika pracy w regionie, co ściśle wiąże system edukacji z rynkiem pracy. Niniejsza publikacja podejmuje próbę kompleksowego spojrzenia na wzajemne zależności pomiędzy wymienionymi obszarami, wychodząc naprzeciw potrzebom szczegółowych analiz edukacji i rynku pracy w skali lokalnej i regionalnej (por. *Edukacja pracy...*, 2007). Problematyka właściwego diagnozowania w skali lokalnej edukacji i rynku pracy ułatwia prowadzenie skutecznej polityki edukacji i polityki ryn-

ku pracy, tworząc właściwe uwarunkowania rozwoju regionu nie tylko w skali lokalnej, ale i regionalnej (Kuciński, 2010).

Szybki rozwój nowoczesnej techniki i technologii, a w następstwie tego zmiany wymagań stawianych pracownikom, pociągają za sobą konieczność prowadzenia elastycznego systemu edukacji i szkoleń. Właściwie zorganizowany system edukacji stanowi podstawę możliwości aktywnego kształtowania struktury podaży siły roboczej według kwalifikacji zawodowych i jest jedną z form instrumentacji polityki zatrudnienia (Winiarski, 2002). Zapotrzebowanie na pracowników o określonych kwalifikacjach powinno być zaspokojone przez szkolnictwo ogólne i zawodowe, którego uwarunkowania wynikają m.in. z sytuacji demograficznej. Właściwie funkcjonujący system edukacji i rynek pracy stanowią istotny czynnik rozwoju lokalnego i regionalnego, poprzez możliwość tworzenia dogodnych warunków dla procesów inwestycyjnych, ale także służą współcześnie budowaniu gospodarki opartej na wiedzy.

Zagadnień z zakresu edukacji i rynku pracy nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od struktury demograficznej ludności i kształtujących ją procesów. Funkcjonowanie rynku pracy w dużym stopniu zależy od liczby i struktury demograficznej ludności. Szczególnie istotna jest w tym kontekście struktura według ekonomicznych grup wieku, która w bezpośredni sposób determinuje wielkość potencjalnych zasobów pracy¹. Stan i struktura będących aktualnie do dyspozycji zasobów pracy jest rezultatem przebiegu procesów demograficznych w przeszłości. Z kolei współczesna rozrodczość, umieralność oraz migracje kształtują przyszłe zasoby pracy (Kurkiewicz, 2009).

Podobna sytuacja ma miejsce w odniesieniu do edukacji. Od liczebności dzieci i młodzieży oraz ich struktury według edukacyjnych grup wieku zależy popytowa strona funkcjonowania systemu edukacji. Znajomość aktualnej i przyszłej liczebności ludności w tej funkcjonalnej grupie wieku (3–24 lata) jest niezbędna do zapewnienia odpowiedniej liczby miejsc w placówkach oświatowych reprezentujących kolejne etapy kształcenia, a w szczególności w zakresie szkolnictwa podstawowego, gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego.

Celem opracowania jest analiza systemu edukacji i rynku pracy na obszarze Dolnego Śląska i ich uwarunkowań demograficznych. Uzyskane wyniki badań posłużyły do dokonania aktualnej oceny sytuacji regionu pod względem demograficznym w kontekście edukacji i rynku pracy, a także pozwoliły na wskazanie głównych tendencji rozwojowych dotyczących całego województwa oraz poszczególnych jego obszarów w perspektywie do roku 2020.

1 Potencjalne zasoby pracy obejmują całą ludność w wieku produkcyjnym, który w Polsce zawiera się w granicach: 18–59 lat dla kobiet oraz 18–64 lata dla mężczyzn. (Kotowska, Matysiak, 2007).

Analiza systemu edukacyjnego Dolnego Śląska została przeprowadzona w oparciu o następujące grupy zagadnień: aktualny stan i rozwój liczebny ludności w układzie grup edukacyjnych, charakterystykę i strukturę sieci placówek szkolnictwa oraz uczniów i absolwentów poszczególnych etapów kształcenia, tj. wychowania przedszkolnego, szkolnictwa podstawowego, gimnazjalnego, ponadgimnazjalnego, policealnego i wyższego, dostępność i upowszechnienie poszczególnych poziomów edukacyjnych w regionie oraz ich prawidłowości przestrzenne w układach regionalnych i lokalnych. Uzyskane wyniki stały się podstawą określenia poziomu zróżnicowania przestrzennego województwa pod względem edukacyjnym a następnie posłużyły do określenia zapotrzebowania na edukację w regionie na poszczególnych poziomach kształcenia.

Kolejnym obszarem zaprezentowanym w opracowaniu były analizy rynku pracy w zakresie: aktywności ekonomicznej ludności (pracujący, zatrudnienie); skali i struktur bezrobocia (stopa bezrobocia, typy struktur bezrobotnych); mobilności pracujących; wykształcenia ludności, poziomu wynagrodzeń oraz wybranych zagadnień przedsiębiorczości i wydajności pracy w regionie.

W oparciu o przeprowadzone analizy potencjału demograficznego, systemu edukacyjnego oraz rynku pracy dokonano oceny konkurencyjności Dolnego Śląska na tle kraju a także konkurencyjności intraregionalnej Dolnego Śląska. Zagadnienie to jest niezwykle istotne, gdyż rozwój gospodarczy każdej jednostki terytorialnej przebiega w konkurencyjnym otoczeniu innych regionów i we współzawodnictwie z nimi a rozwój gospodarki lokalnej rozważany jest często w perspektywie konkurencyjności miejsc (Domański, 2001; Kot, 2007). Konkurencyjność wynika z atutów, czyli najważniejszych silnych stron regionu, których źródło tkwi między innymi w systemie edukacyjnym i strukturze gospodarczej (Stawasz, 2004).

Przeprowadzone badania pozwoliły na identyfikację słabych i mocnych stron obecnego rozwoju województwa i poszczególnych jego obszarów. Uzyskane wyniki pozwoliły także określić szanse i zagrożenia dla rozwoju edukacji i rynku pracy w regionie w perspektywie 2020 r. Wyniki wspomnianych analiz mogą posłużyć jako rekomendacje dla władz regionalnych i lokalnych przy podejmowaniu działań służących wzmocnieniu systemu edukacyjnego, jakości kapitału społecznego a także konkurencyjności województwa (Janc, 2004). Mogą być także pomocne przy formułowaniu odpowiedniej strategii jego rozwoju (Pierścioneł, 1998).

Niniejsza publikacja powstała na bazie ekspertyz przygotowanych przez autorów w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki dla Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego: *Analiza rozwoju społecznego w świetle programowania rozwoju gospodarczego, na podstawie prognoz zmian demograficznych i społecznych na rozwój gospodarczy Dolne-*

go *Śląska* [Dokument elektroniczny] / Paweł Brezdeń, Stanisława Górecka, Przemysław Tomczak // Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, 2010, s. 120, Plik dostępny na stronie: <http://www.umwd.dolnyslask.pl/rozwoj/strategia-regionalna-srwd/projekt-systemowy-po-kl/analizy/>; *Analiza systemu edukacji w świetle zmian demograficznych i społecznych regionu. Określenie zapotrzebowania na edukację na różnych poziomach w regionie w świetle prognoz demograficznych i społecznych* [Dokument elektroniczny] / Paweł Brezdeń, Stanisława Górecka, Przemysław Tomczak // Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, 2010, s. 142, Plik dostępny na stronie: <http://www.umwd.dolnyslask.pl/rozwoj/strategia-regionalna-srwd/projekt-systemowy-po-kl/analizy/>.

1.2. Źródła danych

Analizy statystyczne i przestrzenne dotyczące struktury demograficznej ludności, ruchu naturalnego i migracji, systemu edukacyjnego i rynku pracy przeprowadzono w oparciu o dane pochodzące z Banku Danych Regionalnych, Banku Danych Lokalnych oraz prognozy demograficznej GUS „Prognoza ludności na lata 2008–2035” dostępnych na stronach Głównego Urzędu Statystycznego.

Strukturę wykształcenia mieszkańców Dolnego Śląska opracowano w oparciu o mocno już nieaktualne, ale jedyne dostępne na ten temat dane, pochodzące z Narodowego Spisu Powszechnego 2002 „Podstawowe informacje ze spisów powszechnych”. Ponadto w analizach wykorzystano dane z roczników statystycznych (Województwo Dolnośląskie. Podregiony Powiaty Gminy) publikowanych przez Urząd Statystyczny we Wrocławiu.

1.3. Metody badań

W opracowaniu wykorzystano tradycyjne metody badań stosowane w demografii i geografii społeczno-ekonomicznej. Do przedstawienia, opisu, wyjaśnienia i charakterystyki przestrzennej badanych zjawisk zastosowano metodę analizy, syntezy, porównania, prezentację kartograficzną i metody ilościowe (Chojnicki, 1977; Kurkiewicz, 1992; Domański, 1998). Szczególne znaczenie metody statystyczne miały w analizie współzależności zjawisk, w której wykorzystano analizę regresji, a także w ocenie ich natężenia na podstawie konstrukcji odpowiednich wskaźników empirycznych. Analizę konkurencyjności powiatów Dolnego Śląska, a także konkurencyjności województwa dolnośląskiego na tle kraju, dokonano z wykorzystaniem taksonomicznej metody porządkowania liniowego. Metoda ta pozwala na ustalenie hierarchii obiek-

tów, czyli uporządkowanie ich od obiektu stojącego najwyżej w tej hierarchii, do obiektu znajdującego się w niej najniżej. Hierarchię obiektów określa się na podstawie ich odległości od tzw. wzorca rozwoju. W tej metodzie dla każdego obiektu sumuje się zestandaryzowane wcześniej wartości, a następnie konstruuje względny wskaźnik poziomu rozwoju (Nowak, 1989).

W niniejszym opracowaniu do wykonania obliczeń i interpretacji wskaźników poziomu rozwoju wykorzystano metodę zastosowaną w publikacji Urzędu Statystycznego we Wrocławiu „Konkurencyjność powiatów województwa dolnośląskiego w latach 1999–2004”.

Analizę konkurencyjności powiatów w zakresie potencjału demograficznego, edukacji i rynku pracy przeprowadzono w oparciu o wybrane wskaźniki diagnostyczne charakteryzujące strukturę demograficzną ludności, ruch naturalny i wędrownikowy, dostępność poszczególnych poziomów edukacyjnych oraz zatrudnienie i bezrobocie. Przy wyborze parametrów, oprócz ich zawartości merytorycznej, kierowano się także dostępnością i kompletnością danych na poziomie powiatu. W celu wyeliminowania parametrów o zbyt niskim zróżnicowaniu pomiędzy poszczególnymi powiatami, zakwalifikowane parametry musiały się charakteryzować współczynnikiem zmienności większym niż 10%. Finalny zestaw wybranych do analizy wskaźników zawierają tabele 1, 2 i 3.

Tab. 1. Finalny zestaw wskaźników diagnostycznych wykorzystanych w analizie potencjału demograficznego

Grupy wskaźników	Charakter wskaźnika
<i>Stan i struktura ludności</i>	
Gęstość zaludnienia	S
Współczynnik urbanizacji	S
Indeks starości demograficznej	D
Mediana wieku	D
<i>Ruch naturalny</i>	
Współczynnik zgonów	D
Współczynnik zgonów niemowląt	D
Współczynnik urodzeń	S
Ruch wędrownikowy	
<i>Współczynnik napływu migracyjnego wewnętrznego</i>	S
Współczynnik napływu migracyjnego z zagranicy	S
Współczynnik odpływu migracyjnego wewnętrznego	D
Współczynnik odpływu migracyjnego za granicę	D
Efektywność migracji wewnętrznych	S
Efektywność migracji zewnętrznych	S

Tab. 2. Finalny zestaw wskaźników diagnostycznych wykorzystanych w analizie systemu edukacji

Grupy wskaźników	Charakter wskaźnika
<i>Wychowanie przedszkolne</i>	
Liczba dzieci w przedszkolach na 100 dzieci w wieku 3–6 lat	S
Liczbą oddziałów przedszkolnych na 1000 dzieci w wieku 3–6 lat	S
Liczbę dzieci na 1 oddział	D
<i>Szkolnictwo podstawowe</i>	
Liczba oddziałów na 1000 dzieci w grupie wiekowej 7–12 lat	S
Liczba uczniów szkół podstawowych na 100 dzieci w wieku 7–12	S
Liczba komputerów z dostępem do Internetu na jedną szkołę	S
Wydatki budżetów jednostek samorządu terytorialnego na edukację i wychowanie na 1 mieszkańca w zł	S
<i>Szkolnictwo gimnazjalne</i>	
Współczynnik skolaryzacji netto	S
Liczba oddziałów szkół gimnazjalnych na 1000 dzieci w wieku 13–15 lat	S
Liczba komputerów z dostępem do Internetu na jedną szkołę	S
<i>Szkolnictwo ponadgimnazjalne</i>	
Liczba młodzieży szkół ponadgimnazjalnych na 1000 młodzieży w wieku 16–18 lat	S
Liczba oddziałów szkół ponadgimnazjalnych na 1000 młodzieży w wieku 16–18 lat	S
Liczba uczniów na 1 komputer z dostępem do Internetu	D

Tab. 3. Finalny zestaw wskaźników diagnostycznych wykorzystanych w analizie rynku pracy

Grupy wskaźników	Charakter wskaźnika
<i>Zatrudnienie</i>	
Liczba pracujących na 1000 mieszkańców	S
Udział zatrudnionych w sektorze prywatnym	S
Udział zatrudnionych w usługach	S
Udział zatrudnionych w rolnictwie	D
Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto	S
<i>Bezrobocie</i>	
Stopa bezrobocia	D
Udział długotrwale bezrobotnych w ogółem	D
Różnica wskaźników: udział zarejestrowanych bezrobotnych z wyższym wykształceniem i udział osób bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym i niższym	D
Liczba ofert pracy na 1000 zarejestrowanych bezrobotnych	S
Różnica wskaźników: liczba nowo zarejestrowanych bezrobotnych (napływ) i liczba wyrejestrowanych bezrobotnych (odpływ) w 2008 r. na 100 zarejestrowanych bezrobotnych	D

S – stymulanta, D – destymulanta

W celu umożliwienia porównywalności analizowanych parametrów dokonano ich standaryzacji za pomocą wzoru

$$\text{gdzie: } z_i = \frac{(x_i - \mu)}{\sigma}$$

x_i – zmienna standaryzowana,
 μ – wartość średnia zmiennej x ,
 σ – odchylenie standardowe populacji,
 z_i – wartość standaryzowana parametru x .

Po dokonaniu standaryzacji i zamianie destymulant na stymulanty (poprzez przemnożenie ich wartości przez -1) w kolejnym kroku dla każdego powiatu (lub województwa) w oparciu o wybrane wskaźniki obliczono wartości taksonomicznych mierników rozwoju. Skorzystano z wzoru (*Konkurencyjność powiatów...*, 2006, s. 24):

$$m_i = \frac{p_i - p_{\min}}{p_{\max} - p_{\min}} * 10$$

gdzie:

m_i – wartość miernika rozwoju dla i-tej jednostki (powiatu, województwa),
 p_i – suma wartości analizowanej grupy wskaźników dla i-tej jednostki (powiatu, województwa),
 $p_{\min}$ – suma wartości minimalnych wszystkich analizowanych wskaźników (teoretyczny antywzorzec rozwoju),
 $p_{\max}$ – suma wartości maksymalnych wszystkich analizowanych wskaźników (teoretyczny wzorzec rozwoju).

Teoretycznie miernik rozwoju może przyjąć wartość z przedziału [0, 10]. Im większą wartość miernika rozwoju osiąga dana jednostka tym wyższym poziomem badanego zjawiska się charakteryzuje. Im wartość jest mniejsza tym więcej jednostka ma do nadrobienia w stosunku do teoretycznego wzorca rozwoju.

Analizę zróżnicowania jednostek terytorialnych w zakresie obliczonych mierników rozwoju przeprowadzono w oparciu o metodę trzech średnich. Dla każdego miernika rozwoju zbiór badanych jednostek został podzielony na 4 klasy. Granice pomiędzy poszczególnymi klasami stanowiły odpowiednie średnie arytmetyczne: m – średnia obliczona dla wszystkich jednostek, m_1 – średnia obliczona dla jednostek, których mierniki rozwoju były wyższe od średniej m , m_2 – średnia obliczona dla jednostek, których mierniki rozwoju były niższe od średniej m .

W oparciu o obliczone wartości (m , m_1 , m_2) badane jednostki podzielono na 4 grupy ze względu na poziom konkurencyjności (tab. 3).

Tab. 3. Poziom konkurencyjności jednostek

Poziom konkurencyjności	Wartość miernika rozwoju m_i
I grupa (wysoki poziom)	$m_i > m_1$
II grupa (średni poziom)	$m < m_i \leq m_1$
III grupa (niski poziom)	$m_2 < m_i \leq m$
IV grupa (bardzo niski poziom)	$m_i \leq m_2$

2. Potencjał demograficzny Dolnego Śląska

Jednym z ważniejszych czynników wpływających na rozwój społeczeństwa jest jego potencjał demograficzny, wyrażający się liczbą ludności i jej strukturą. Znaczenie potencjału demograficznego jest szczególnie istotne w odniesieniu do rynku pracy, którego funkcjonowanie zależy w dużym stopniu od zasobów siły roboczej, jej liczebności oraz struktury. Podobnie ściśle związki występują pomiędzy liczbą dzieci i młodzieży a funkcjonowaniem systemu edukacji, w którym kontynuowanie nauki jest obowiązkiem do 18. roku życia.

W niniejszym rozdziale przedstawiona zostanie analiza poszczególnych elementów składających się na potencjał demograficzny Dolnego Śląska oraz omówione zostaną procesy, które ten potencjał kształtują: rozrodczość i umieralność oraz mobilność przestrzenna ludności.

2.1. Liczba ludności i jej zmiany

Po wojnie tempo wzrostu liczby ludności na Dolnym Śląsku należało do najwyższych w kraju (Bogacka, Mantorska, Stokowski, 1988). W latach 1950–1975 zaludnienie wzrosło tu o 56%, podczas gdy w całej Polsce było to jedynie 37%. Kolejne bez mała ćwierćwiecze, tj. lata 1975–1998 przyniosły wyraźne osłabienie tempa wzrostu liczby ludności, szczególnie wyraźne na Dolnym Śląsku, gdzie zaludnienie w analizowanym okresie wzrosło jedynie o 10% (ponad 5-krotnie słabiej niż w poprzednim 25-leciu) i było niższe niż dla Polski ogółem, gdzie przyrost wyniósł 12%. Był to efekt zarówno osłabienia dynamiki ruchu naturalnego, jak i ujemnego salda migracji (Krupowicz, 1998).

Od 1999 r., kiedy to miała miejsce zmiana podziału administracyjnego kraju i utworzenie województwa dolnośląskiego, liczba jego mieszkańców nieustannie maleje. W końcu 2009 roku na Dolnym Śląsku mieszkało 2 876 627 osób, o 432 mniej niż przed rokiem i aż o 40 512 mniej w odniesieniu do 1999 r. (tab. 4). W ostatnim dziesięcioleciu 1999–2009 liczba Dolnoślązaków zmalała o 1,4%, podczas gdy liczba mieszkańców w całym kraju spadła o 0,3%. Tempo spadku liczby ludności było zatem na Dolnym Śląsku szybsze niż dla Polski ogółem, co spowodowało, że udział Dolnoślązaków w ogólnej liczbie ludności Polski w ostatnim dziesięcioleciu nieznacznie zmalał – z 7,6% do 7,5%.

Tab. 4. Gęstość zaludnienia i liczba ludności według miejsca zamieszkania i płci w województwie dolnośląskim w latach 1999–2009

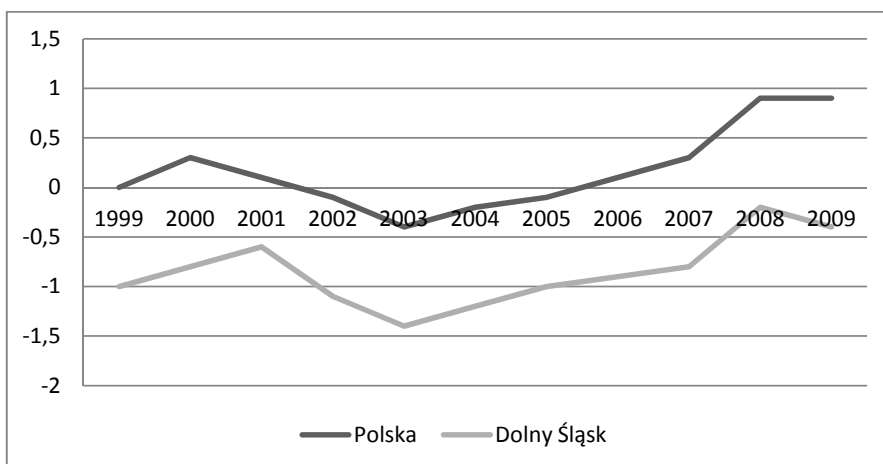
Lata	Ludność					Liczba kobiet na 100 mężczyzn	Odsetek ludności miejskiej	Gęstość zaludnienia (os/km ²)
	ogółem	mężczyźni	kobiety	miasto	wieś			
1999	2 917 139	1 404 155	1 512 984	2 086 745	830 394	107,8	71,5	146
2000	2 912 195	1 400 784	1 511 411	2 083 253	828 942	107,9	71,5	146
2001	2 909 622	1 398 762	1 510 860	2 078 675	830 947	108,0	71,4	146
2002	2 904 694	1 395 962	1 508 732	2 070 985	833 709	108,1	71,3	146
2003	2 898 313	1 392 344	1 505 969	2 061 900	836 413	108,2	71,1	145
2004	2 893 055	1 389 321	1 503 734	2 053 442	839 613	108,2	71,0	145
2005	2 888 232	1 386 247	1 501 985	2 052 094	836 138	108,3	71,1	145
2006	2 882 317	1 382 491	1 499 826	2 042 653	839 664	108,5	70,9	144
2007	2 878 410	1 379 463	1 498 947	2 033 536	844 874	108,7	70,6	144
2008	2 877 059	1 378 316	1 498 743	2 027 745	849 314	108,7	70,5	144
2009	2 876 627	1 377 897	1 498 730	2 021 634	854 993	108,8	70,3	144

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Roczniki statystyczne województwa dolnośląskiego z lat 2000–2010, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

W wyniku spadku liczby mieszkańców w latach 1999–2009 zmalała na Dolnym Śląsku gęstość zaludnienia z 146 do 144 osób/km², chociaż nadal jest ona znacznie większa niż średnio w Polsce, gdzie wynosi 122 osoby/km². Pod względem tego parametru Dolny Śląsk zajmuje 4 miejsce w kraju, za województwami śląskim, małopolskim i mazowieckim. Relatywnie duża gęstość zaludnienia jest efektem wysokiego wskaźnika urbanizacji. Na Dolnym Śląsku w miastach mieszka 70,3% ludności, znacznie więcej niż średnio kraju (60,1%). W tym zakresie wyprzedza nas jedynie województwo Śląskie z wartością 78,1%.

2.2. Ruch naturalny

W latach 1999–2009 na Dolnym Śląsku zachodziły dalsze, niekorzystne zmiany w ruchu naturalnym ludności. Ujemna wartość współczynnika przyrostu naturalnego, która pojawiła się na tu w 1998 r. utrzymywała się w całym badanym okresie, w Polsce taka sytuacja miała miejsce jedynie w latach 2002–2005 (ryc. 1). Od 2004 r. na Dolnym Śląsku zaznacza się jednakże niewielka poprawa, gdyż ubytek naturalny ludności zmniejsza się z roku na rok. Jest to zasługa wzrastającego poziomu rodności, która rośnie w nieco szybszym tempie niż umieralność (tab. 5).



Ryc. 1. Wartość współczynnika przyrostu naturalnego w Polsce i na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 (w %)

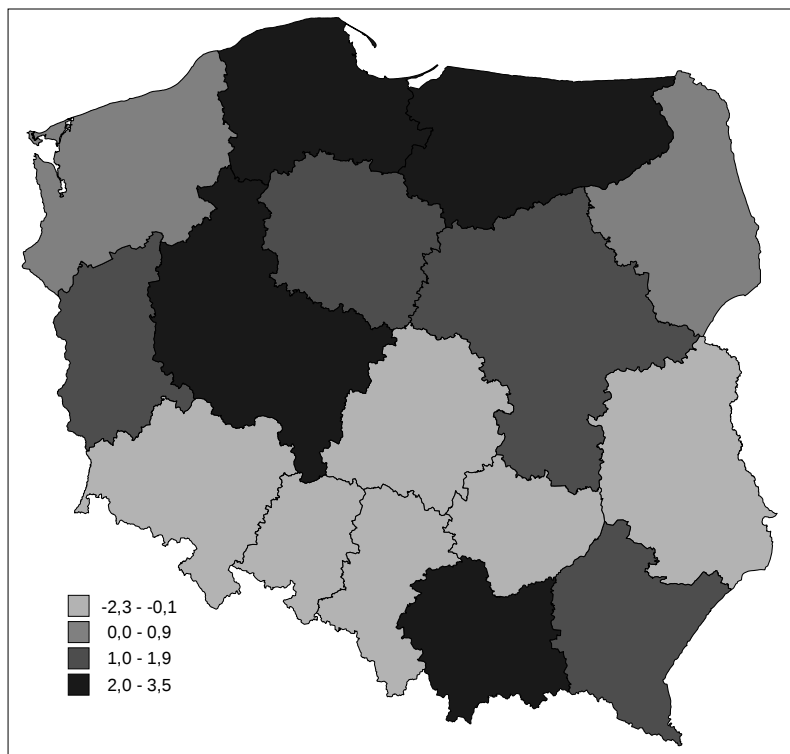
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

W 2009 r. współczynnik przyrostu naturalnego na terenie Dolnego Śląska osiągnął ujemną wartość -0,4‰ (w Polsce było to 0,9‰) a pod względem wielkości tego parametru województwo znalazło się na czwartym miejscu od końca. Niższą wartość współczynnika przyrostu naturalnego odnotowały tylko 3 województwa: łódzkie, świętokrzyskie i opolskie (ryc. 2). Ubytek naturalny ludności na Dolnym Śląsku był głównie efektem wysokiego poziomu umieralności (10,7‰). Dolny Śląsk zajmował w tym zakresie 4 miejsce w kraju, wyższą umieralnością wyróżniały się jedynie 3 województwa: łódzkie, lubelskie i świętokrzyskie.

Tab. 5. Ruch naturalny ludności woj. dolnośląskiego w latach 1999–2009

Lata	Ruch naturalny (w tys.)			Ruch naturalny na 1000 ludności			Zgony niemowląt na 1000 ur. żywych
	urodzenia	zgony	Przyrost naturalny	urodzenia	zgony	Przyrost naturalny	
1999	26,363	29,261	-2,898	8,8	9,8	-1,0	10,0
2000	26,062	28,288	-2,226	8,8	9,5	-0,8	9,6
2001	25,696	27,472	-1,776	8,7	9,3	-0,6	9,9
2002	24,439	27,456	-3,017	8,4	9,5	-1,1	9,8
2003	23,959	27,964	-4,005	8,3	9,7	-1,4	8,3
2004	24,915	28,402	-3,487	8,6	9,8	-1,2	8,1
2005	25,719	28,603	-2,884	8,9	9,9	-1,0	6,9
2006	26,552	29,082	-2,530	9,2	10,1	-0,9	6,9
2007	27,591	29,815	-2,224	9,6	10,4	-0,8	6,9
2008	29,847	30,465	-0,618	10,4	10,6	-0,2	6,5
2009	29,826	30,872	-1,046	10,4	10,7	-0,4	6,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

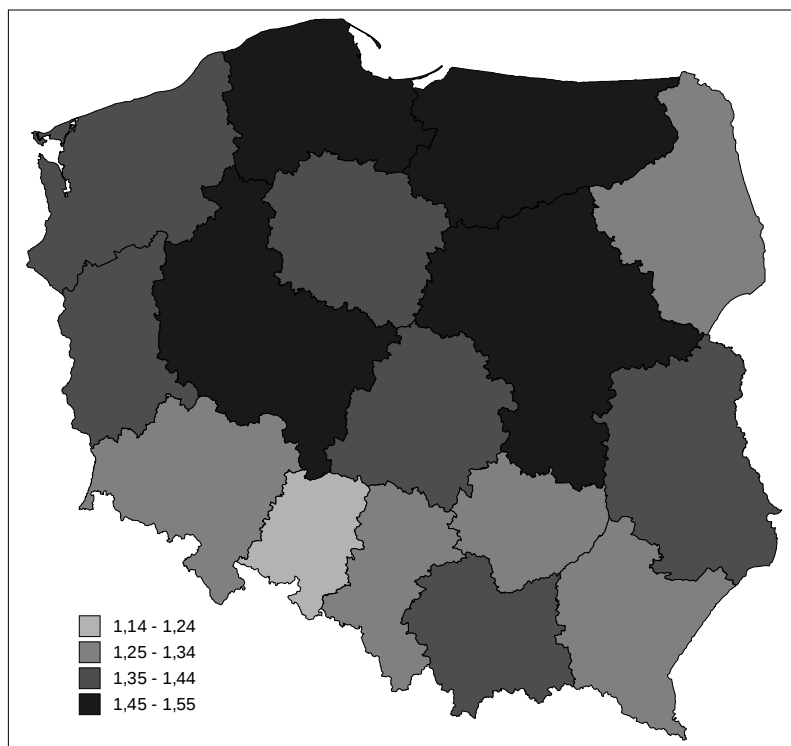


Ryc. 2. Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców w Polsce w 2009 r. (według województw)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Na wysoką umieralność ogólną miała duży wpływ umieralność niemowląt (liczba zgonów dzieci poniżej 1 roku w przeliczeniu na 1000 urodzeń żywych). Jest to jeden z ważniejszych parametrów demograficznych i jednocześnie społeczno-gospodarczych. Współczynnik zgonów niemowląt uwzględniany jest jako jeden z czynników w analizach poziomu rozwoju ekonomicznego, a jego wysoka wartość nie wpływa korzystnie na ocenę tego poziomu. Niestety w zakresie umieralności niemowląt Dolny Śląsk od lat zajmuje niechlubne miejsce w ścisłej krajowej czołówce. W 2002, 2003 i 2008 r. był w tym rankingu na 1 miejscu, w 2009 nastąpiła nieznaczna poprawa i spadł na 3 pozycję.

Wysoka umieralność niemowląt wpływa bardzo niekorzystnie na przeciętne trwanie życia Dolnoślązaków. Należy ono do najkrótszych w kraju. W 2009 r. parametr ten osiągnął dla kobiet wartość 79,4 lat, dla mężczyzn jedynie 70,9. Kobiety żyją krócej jedynie w woj. łódzkim i śląskim a mężczyźni w woj. lubelskim, lubuskim, łódzkim i warmińsko-mazurskim.



Ryc. 3. Dzietność w Polsce w 2009 r. (według województw)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Wysokiej umieralności ogólnej i niemowląt towarzyszył na Dolnym Śląsku niski, należący też do najniższych w kraju, poziom rozrodczości. Mniejsze natężenie urodzeń w 2009 r. odnotowano jedynie w 5 województwach: opolskim, świętokrzyskim, łódzkim, podlaskim i śląskim.

Niekorzystne tendencje w zakresie rozrodczości sprawiają, że Dolny Śląsk zajmuje przedostatnie miejsce w Polsce pod względem kolejnego bardzo ważnego parametru demograficznego – dzietności kobiet (ryc. 3). W 2009 r. dzietność osiągnęła poziom 1,32 dziecka. Jest to wartość dramatycznie niska, gdyż do zapewnienia tzw. prostej zastępowalności pokoleń (biologicznego odtworzenia populacji – zastąpienia generacji rodziców przez ich dzieci) wymagana jest dzietność na poziomie 2,1. Dzietność na poziomie tak niskim, jak obserwowany w ostatnich latach sprawi, że w następnym pokoleniu liczba Dolnoślązaków drastycznie się zmniejszy, co potwierdzają prognozy demograficzne.

2.3. Mobilność przestrzenna ludności

Spadek liczby mieszkańców Dolnego Śląska, jaki miał miejsce w latach 1999–2009 był efektem nie tylko ubytku naturalnego ludności, ale także ujemnego salda migracji zagranicznych oraz wewnętrznych.

2.3.1. Migracje zagraniczne

W całym badanym okresie saldo migracji zagranicznych na Dolnym Śląsku, podobnie jak w całej Polsce, było ujemne. W sumie w latach 1999–2009 z Dolnego Śląska wyemigrowało na stałe za granicę 27 140 osób, natomiast przybyło z zagranicy jedynie 11 611 osób, w efekcie czego liczba mieszkańców zmniejszyła się o 15 529 osób (tab. 6). Rocznie na Dolny Śląsk napływało średnio 1 055 osób, natomiast emigrowało 2 467, średnioroczny ubytek migracyjny wynosił zatem 1 411 osób.

Tab. 6. Wewnętrzne i zagraniczne migracje ludności w województwie dolnośląskim w latach 1999–2009

Lata	Migracje wewnętrzne			Migracje zagraniczne			Saldo migracji ogółem	Saldo migracji ogółem na 1000 mieszkańców
	napływ	odpływ	saldo	imigracje	emigracje	saldo		
1999	33 464	33 747	-283	756	1 946	-1 190	-1 473	-0,5
2000	28 886	29 459	-573	710	2 109	-1 399	-1 972	-0,7
2001	28 545	28 368	177	667	1 859	-1 192	-1 015	-0,3
2002	29 978	30 662	-684	589	2 007	-1 418	-2 102	-0,7
2003	29 723	30 942	-1 219	547	1 585	-1 038	-2 257	-0,8
2004	30 609	31 449	-890	903	1 419	-516	-1 406	-0,5
2005	28 858	29 788	-930	772	1 691	-919	-1 849	-0,6
2006	38 494	38 090	404	1 171	5 201	-4 030	-3 626	-1,3
2007	39 567	39 220	347	1 785	3 702	-1 917	-1 570	-0,5
2008	33 465	32 939	526	1 771	3 457	-1 686	-1 160	-0,4
2009	33 453	32 322	1 131	1 940	2 164	-224	907	0,3
Razem	355 042	356 986	-1 994	11 611	27 140	-15 529	-17 523	-0,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Analizując migracje zagraniczne w kolejnych latach badanego okresu można zauważyć jednak korzystną tendencję. Po rekordowym 2006, 2007 i 2008 r., kiedy to Dolny Śląsk stracił odpowiednio 4 030, 1 917 i 1 686 mieszkańców, rok 2009 przyniósł znaczącą poprawę. Saldo migracji zagranicznych wyniosło jedynie -224 osoby (-0,08‰). Tak niewielka wartość nigdy nie była notowana na Dolnym Śląsku. Z jednej strony był to wynik zwiększonego napływu cudzoziemców na teren województwa, ale przede wszystkim bardzo wyraźnego zahamowania emigracji Dolnoślązaków.

Pomimo tych pozytywnych zmian w zakresie migracji zagranicznych, w 2009 r. Dolny Śląsk na tle kraju nie prezentował się jednak najlepiej. Aż 8 województw osiągnęło dodatnie saldo migracji zagranicznych, a jedynie 3 województwa (opolskie, śląskie i wielkopolskie) odnotowały większe ubytki ludności niż dolnośląskie.

Wyjątkowo niskiemu saldu migracji zagranicznych towarzyszyła relatywnie korzystna struktura wieku migrantów (tab. 7). Jako jedyna dodatnie saldo migracji odnotowała najmłodsza grupa 0–19 lat, dzięki migracjom liczebność tej grupy wzrosła na Dolnym Śląsku o 185 osób. Ubytki odnotowały pozostałe grupy, przy czym największą 40–59-latkowie (o 245 osób). Pozytywny jest fakt, że grupa w wieku 20–39 lat, która po akcesji do Unii Europejskiej przeważała wśród emigrantów (Górecka, Kozieł, Tomczak, 2009) odnotowała stosunkowo niewielki ubytek (151 osób).

Tab. 7. Migracje zagraniczne w 2009 r. – struktura migrantów według wieku (w%)

Kategorie migrantów	Udział migrantów danej grupy wieku w ogólnej liczbie migrantów (w%)			
	0–19	20–39	40–59	60+
Imigranci	32,6	46,4	16,0	5,0
Emigranci	20,7	48,6	25,6	5,1
Imigranci – Emigranci (różnica w pkt. procentowych)	11,9	-2,2	-9,6	-0,1
Imigranci – Emigranci (różnica w osobach)	185	-151	-245	-13

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Największą aktywnością w migracjach zagranicznych wykazywali się mieszkańcy Wrocławia. W okresie 1999–2009, podobnie jak w całym województwie, saldo migracji zagranicznych w stolicy Dolnego Śląska również było ujemne i wyniosło łącznie -711 osób, z Wrocławia na stałe za granicę wyemigrowało 5 456 osób, z zagranicy przybyło natomiast 4 754 osób. Należy tu jednak podkreślić, że w ostatnich dwóch latach stolica województwa odnotowała dodatnie saldo migracji zagranicznych: 154 osoby w 2008 r. i aż 422 osoby w 2009 r. W analizowanym okresie Wrocław wyróżniał się bardzo dużym udziałem w napływie z zagranicy, aż 41% imigrantów kierujących się na Dolny Śląsk wybrało właśnie jego stolicę, natomiast wśród opuszczających Dolny Śląsk mieszkańcy Wrocławia stanowili jedynie 20%.

2.3.2. Migracje wewnętrzne

Nieco inaczej kształtowała się sytuacja w zakresie migracji wewnętrznych, których saldo (różnica między napływem i odpływem) było w województwie ujemne w tylko początkowych latach badanego okresu (1999–2005), a od 2006 r. jest już dodatnie, w 2009 r. osiągnęło nawet wysoką wartość, aż 1 131 osób (0,4%).

Oprócz dolnośląskiego dodatnie saldo migracji wewnętrznych w 2009 r. miały jeszcze 4 województwa: mazowieckie, małopolskie, pomorskie i wielkopolskie.

Dolnoślązacy na tle kraju wykazywali się dość dużą mobilnością przestrzenną. W 2009r. na każdy 1000 mieszkańców województwa, w ramach migracji wewnętrznych, przemieszczały się 23 osoby. Większą wartość (w granicach 23,6–25,4‰) osiągnęły jedynie 4 województwa: warmińsko-mazurskie, zachodniopomorskie, wielkopolskie, pomorskie i lubuskie. Wysoka wartość indeksu ruchliwości na Dolnym Śląsku to głównie zasługa dużego napływu ludności – 12 osób na każdy 1000 mieszkańców, nieznacznie większe wartości w tym zakresie osiągnęło jedynie 5 województw: zachodniopomorskie, mazowieckie, wielkopolskie, lubuskie i pomorskie.

Dużej mobilności przestrzennej na Dolnym Śląsku towarzyszyła relatywnie wysoka efektywność migracji (E_M). Parametr ten pokazuje jaką część całego obrotu wędrownego (sumy napływu i odpływu) stanowi saldo migracji (różnica napływu i odpływu). W przypadku nadwyżki napływu nad odpływem efektywność przyjmuje wartości dodatnie, w odwrotnym przypadku jest ujemna. W 2009 r. efektywność migracji wewnętrznych na Dolnym Śląsku była dodatnia i wynosiła 17 osób na każdy 1000 migrujących. Dodatnią wartość tego parametru odnotowały jeszcze 4 województwa: wielkopolskie, pomorskie, małopolskie i mazowieckie.

W migracjach wewnętrznych na Dolnym Śląsku zdecydowanie przeważały migracje wewnątrzwojewódzkie. W 2009 r. aż 77% migrantów stanowiły osoby, które przemieszczały się pomiędzy miejscowościami leżącymi na terenie naszego województwa. Jedynie 23% migrantów przekroczyło jego granice – poza Dolny Śląsk odpłynęło 6 644 osób, natomiast z innych województw napłynęło 7 775 osób.

W migracjach wewnętrznych ludności, podobnie jak w migracjach zagranicznych, znaczący udział ma Wrocław. W latach 90. XX w. migracje do i z Wrocławia stanowiły aż 1/3 wszystkich migracji na Dolnym Śląsku (Huk, 2004). W badanym okresie 1999–2009 udział Wrocławia nieco zmalał i stanowił już tylko 1/4 ogółu migracji wewnętrznych.

W okresie 1999–2009 łączny napływ do Wrocławia w ramach migracji wewnętrznych wyniósł 65 064 osób, a łączny odpływ – 58 287 osób. Łączne saldo migracji wewnętrznych dla Wrocławia w analizowanym okresie było zatem dodatnie i wyniosło 6 777 osób. Należy tu jednak zaznaczyć, że Wrocław miał dodatnie saldo migracji wewnętrznych w całym badanym okresie z wyjątkiem 2007 roku, kiedy to odpływ przeważał nad napływem o 160 osób (tab. 8).

Analizując migracje wewnętrzne w 2009 roku według wieku migrantów zauważyć można, że zarówno w odpływie jak i w napływie zdecydowanie dominowała grupa 20–39 lat (tab. 9).

Tab. 8. Napływ, odpływ i saldo migracji wewnętrznych we Wrocławiu w latach 1999–2009.

Kierunek migracji	Lata											
	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	razem
napływ	5 567	4 677	5 937	5 643	5 396	5 983	6 349	6 819	6 638	5 849	6 206	65 064
odpływ	4 846	4 097	3 971	4 736	5 078	5 368	5 057	6 707	6 798	5 820	5 809	5 8287
saldo (os.)	721	580	1 966	907	318	615	1292	112	-160	29	397	6 777

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W odpływie udział tej grupy wynosił 51,6%, natomiast w napływie aż 61,4%. Saldo migracji dla tych roczników było zatem dodatnie i wynosiło 1 345 osób. Dodatkowo saldo odnotowała ponadto grupa w wieku 0–19 lat (224 osoby), dla pozostałych roczników saldo migracji było ujemne (-152 osoby dla grupy 40–59 lat i -286 osób dla grupy 60 lat i więcej). Struktura wieku migrantów wpłynęła korzystnie na strukturę demograficzną mieszkańców Dolnego Śląska. W wyniku migracji wewnętrznych w województwie przybyło dzieci i młodzieży oraz ludności w wieku produkcyjnym do lat 40. Ubyło natomiast osób w wieku 40–59 lat i starszych, powyżej 60 lat.

Tab. 9. Migracje międzywojewódzkie na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Kierunek migracji	Struktura wieku migrantów (w%)			
	0–19	20–39	40–59	60+
napływ	19,7	61,4	12,1	6,8
odpływ	19,7	51,6	16,5	12,3
saldo (w osobach)	224	1 345	-152	-286

Źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie Banku Danych Regionalnych.

2.4. Struktura demograficzna ludności

Struktura demograficzna mieszkańców Dolnego Śląska, od lat 50. XX w. wyróżniająca się na tle kraju wysokim udziałem dzieci i młodzieży oraz niskim udziałem osób starszych, w latach 80. i 90. zaczęła zmieniać się na niekorzyść, a tempo tego procesu było znacznie szybsze niż w Polsce ogółem (Krupowicz, 2000; Górecka, Kozieł, 2002). Obrazujący to wskaźnik starzenia demograficznego (W_{sd}) w okresie 1988–1998 wyniósł na Dolnym Śląsku 9,5 przy wartości 6,5 dla Polski. Miernik ten przedstawia sumę zmian, jakie w badanym okresie zaszły w udziale grupy przedprodukcyjnej i grupy poprodukcyjnej w ogólnej liczbie ludności. Suma tych zmian (wyrażona w punktach procentowych) określa tempo procesu starzenia, im wartość wskaźnika wyższa, tym starzenie się populacji jest dynamiczniejsze (Długosz, 1998).

Już w 1999 r. w nowopowstałym województwie dolnośląskim struktura ludności według trzech podstawowych grup ekonomicznych była mniej korzystna, niż w Polsce ogółem, a w latach 1999–2009 proces starzenia mieszkańców Dolnego Śląska postępował nadal, jednakże tym razem tempo tego procesu było nieznacznie mniejsze, niż w Polsce ogółem. W analizowanym okresie 1999–2009 W_{sd} w województwie dolnośląskim osiągnął wartość 8,0, podczas gdy w Polsce było to 8,1.

2.4.1. Struktura według wieku

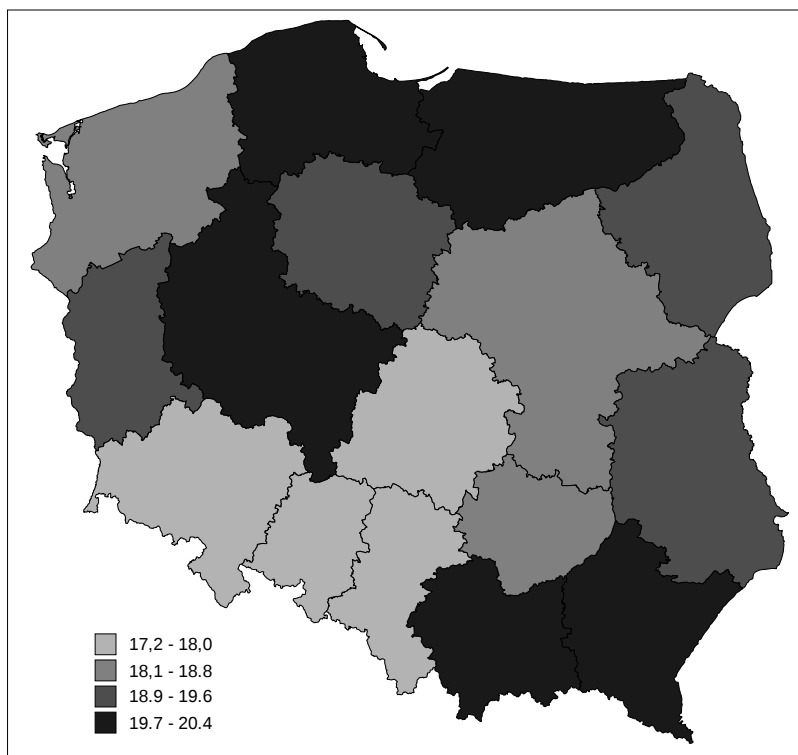
Spadkowi liczby mieszkańców, jaki miał miejsce w latach 1999–2009, towarzyszą niekorzystne zmiany w strukturze ludności według wieku. Przemiany te zaczęły się jednak dużo wcześniej. Już przedostatni Narodowy Spis Powszechny z 1988 r. wykazał, że udział grupy przedprodukcyjnej w ogólnej liczbie mieszkańców na Dolnym Śląsku wyniósł 29,4%. Zmalał on w porównaniu do poprzedniego spisu w 1978 r. i był też niższy niż dla Polski ogółem. Według ostatniego spisu z 2002 r., udział dzieci i młodzieży zmniejszył się do 21,5% i nadal był znacznie niższy od średniej krajowej. Ponadto znacznie wzrósł udział ludności w wieku poprodukcyjnym z 11,4% w 1988 r. do 15,3% w 2002 r., przekraczając średnią wartość dla Polski.

W latach 1999–2009 r. parametry struktury ludności według wieku jeszcze bardziej się pogorszyły: udział grupy przedprodukcyjnej zmalał do 17,5% a poprodukcyjnej wzrósł do 16,7%, tak że obie wartości niemal się zrównały. Niekorzystne zmiany w strukturze szczególnie wyraźnie zaznaczyły się w miastach (tab. 10). W 2009 r. doprowadziło to do sytuacji, w której liczebność grupy poprodukcyjnej po raz pierwszy przekroczyła liczebność grupy przedprodukcyjnej: dzieci i młodzieży (0–17 lat) było jedynie 16,3%, podczas gdy osób w wieku emerytalnym aż 17,7%. Na wsi utrzymała się przewaga dzieci i młodzieży, chociaż i tu coraz bardziej ona topnieje za sprawą niskiej rozrodczości.

Tab. 10. Struktura mieszkańców Dolnego Śląska według ekonomicznych grup wieku w 1999 i 2009 r. w% (ogółem, miasto, wieś)

wyszczególnienie	Wiek					
	przedprodukcyjny		produkcyjny		poprodukcyjny	
	1999	2009	1999	2009	1999	2009
ogółem	23,7	17,5	61,5	65,8	14,8	16,7
miasto	22,2	16,3	63,0	66,0	14,8	17,7
wieś	27,4	20,4	57,8	65,5	14,9	14,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie Banku Danych Regionalnych.

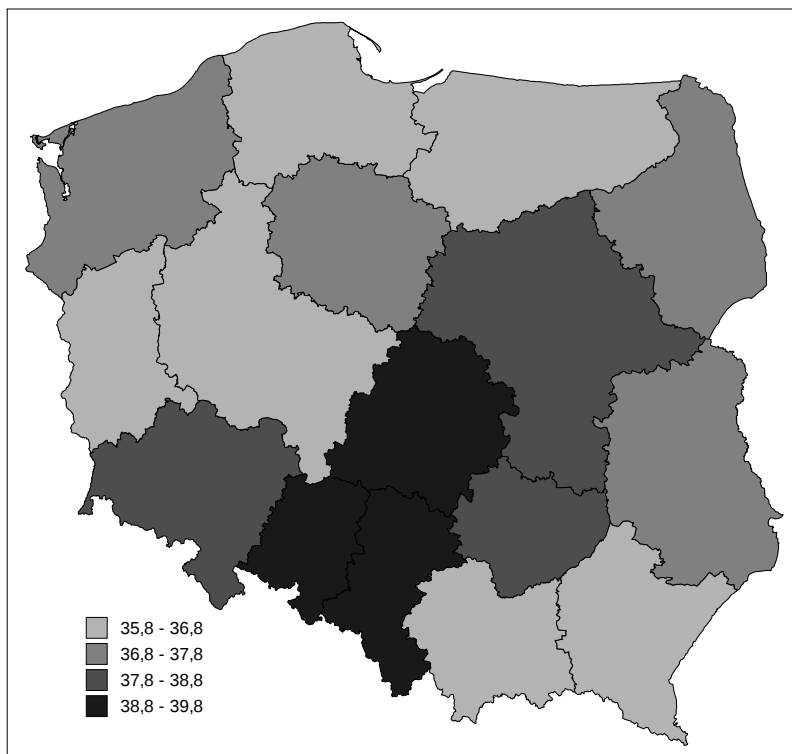


Ryc. 4. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w Polsce w 2009 r. (według województw) w%

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W 2009 r. Dolnośląskie miało jedną z najmniej korzystnych struktur demograficznych w Polsce. W odniesieniu do udziału grupy przedprodukcyjnej w ogólnej liczbie ludności, plasowało się na trzeciej pozycji od końca. Nieznacznie mniejszy udział dzieci i młodzieży wystąpił jedynie w województwie śląskim i opolskim (ryc. 4). Nieco lepiej na tle kraju prezentował się Dolny Śląsk w zakresie udziału grupy poprodukcyjnej, tu aż siedem województw miało wyższe udziały ludności w wieku emerytalnym.

Struktura demograficzna ludności Dolnego Śląska wykazuje coraz bardziej cechy społeczeństwa starzejącego się. W 2009 r. mediana wieku osiągnęła wartość 38,8 i była o rok wyższa niż dla Polski ogółem (ryc. 5). Oznacza to, że połowa Dolnoślązaków ma więcej niż 38,8 lat. Jeszcze gorzej jest w subpopulacji kobiet, tu mediana wynosi aż 39,6, nieco lepiej jest w odniesieniu do mężczyzn, ich wiek środkowy jest niższy i wynosi 36,3. Na wysoką wartość mediany wpływa głównie struktura wieku ludności miast, co drugi ich mieszkańców przekroczył 39,8 lat, podczas gdy na wsi było to 36,4 lat.



Ryc. 5. Mediana wieku w Polsce w 2009 r. (według województw)

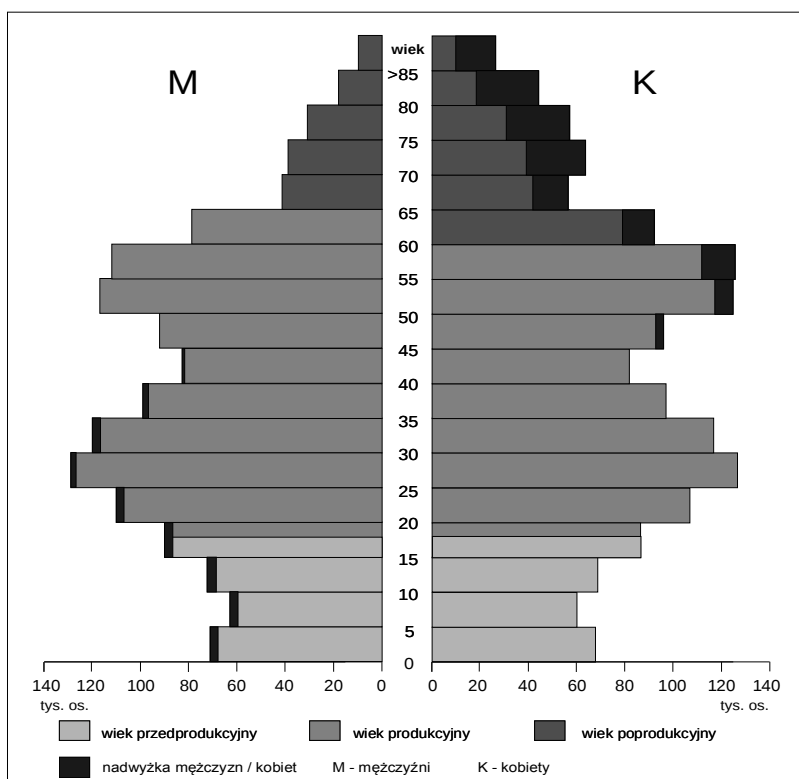
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

2.4.2. Struktura według płci i wieku

W strukturze mieszkańców Dolnego Śląska według płci, podobnie jak w całym kraju, przeważają kobiety. Województwo należy do najbardziej sfeminizowanych i z wartością 109 kobiet na 100 mężczyzn plasuje się w tym zakresie na 3 miejscu w kraju, tuż za woj. łódzkim i mazowieckim. Wysoki wskaźnik feminizacji to skutek wysokiego odsetka ludności miejskiej w województwie, a jak wiadomo w miastach dominują liczebnie kobiety. Wskaźnik feminizacji w dolnośląskich miastach osiągnął w 2009 r. wielkość 112, podczas gdy na wsi proporcje płci były bardziej wyrównane – na 100 mężczyzn przypadały prawie 102 kobiety.

Struktura ludności według płci i wieku przedstawiona graficznie wykazuje cechy piramidy regresywnej. Wyraźnie zaznacza się bardzo wąska podstawa – nieliczne roczniki dzieci i młodzieży (grupa 0–14 lat). Jest to efekt trwającego od kilkunastu lat silnego spadku liczby urodzeń, który zaznaczył się szczególnie w latach 2001–2005, jako dno niżu demograficznego. Przejawia się to najmniejszą liczebnością grupy w wieku 5–9 lat w stosunku do grup sąsiednich – jest to jedynie 123 tys. (ryc. 6). Pozytywny jest fakt iż liczebność najmłodszej grupy

wiekowej 0–4 lata jest już nieco wyższa i wynosi 139,5 tys. Wynika to ze zwiększającej się od 2004 r. liczby urodzeń, co związane jest z wchodzeniem w wiek największej płodności roczników wyżowych pochodzących z drugiej połowy lat 70. i pierwszej połowy lat 80. (grupy 30–34 i 25–29 lat). Można oczekiwać, że liczba urodzeń, a tym samym liczebność najmłodszych roczników będzie nadal rosła, gdyż w wiek największej płodności wchodzić będzie kolejna równie liczna grupa 20–24-latów.



Ryc. 6. Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (ogółem)

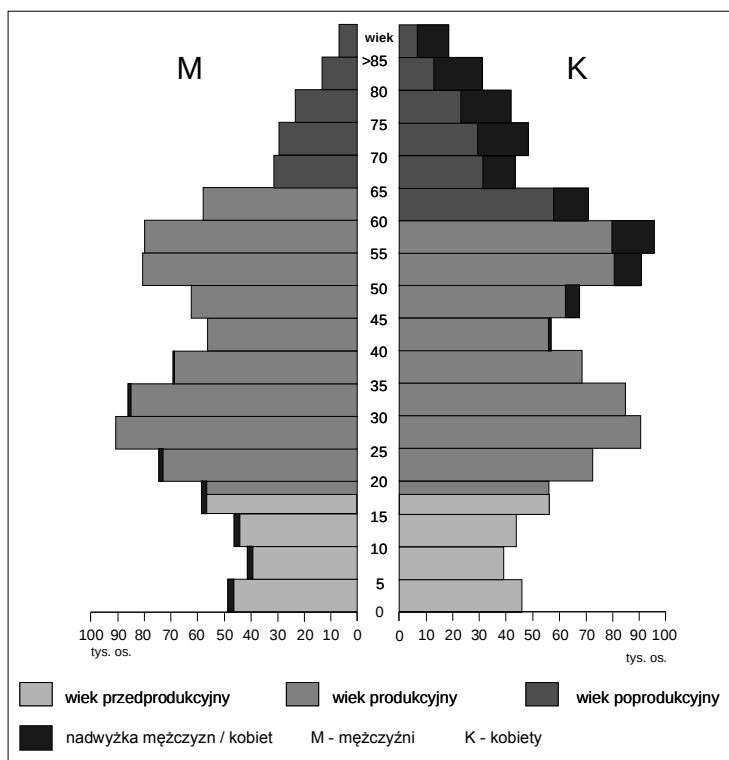
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W piramidzie ludności Dolnego Śląska, oprócz grup 20–24, 25–29 i 30–34 największą liczebnością wyróżniają się roczniki urodzone w końcówce lat 40. i w latach 50. XX w., w powojennym wyżu kompensacyjnym, który na Dolnym Śląsku był szczególnie silny. Są to obecnie osoby wieku 50–54 i 55–59 lat, będące u schyłku aktywności zawodowej a jest ich łącznie 479,5 tys. Tak duża liczebność tej grupy stanie się wkrótce poważnym problemem demograficznym i społecznym. Osoby z tych roczników zaczynają bowiem wchodzić w wiek emerytalny, co wkrótce spowoduje skokowy wzrost udziału osób w wieku poprodukcyjnym w ogólnej liczbie mieszkańców Dolnego Śląska. Przechodzenie

roczników urodzonych w powojennym wyżu kompensacyjnym w wiek poprodukcyjny będzie miało też swoje konsekwencje na rynku pracy. Bardzo szybko będzie zmniejszała się liczba osób w wieku produkcyjnym, gdyż roczniki wchodzące na rynek pracy będą znacznie mniej liczne od wychodzących.

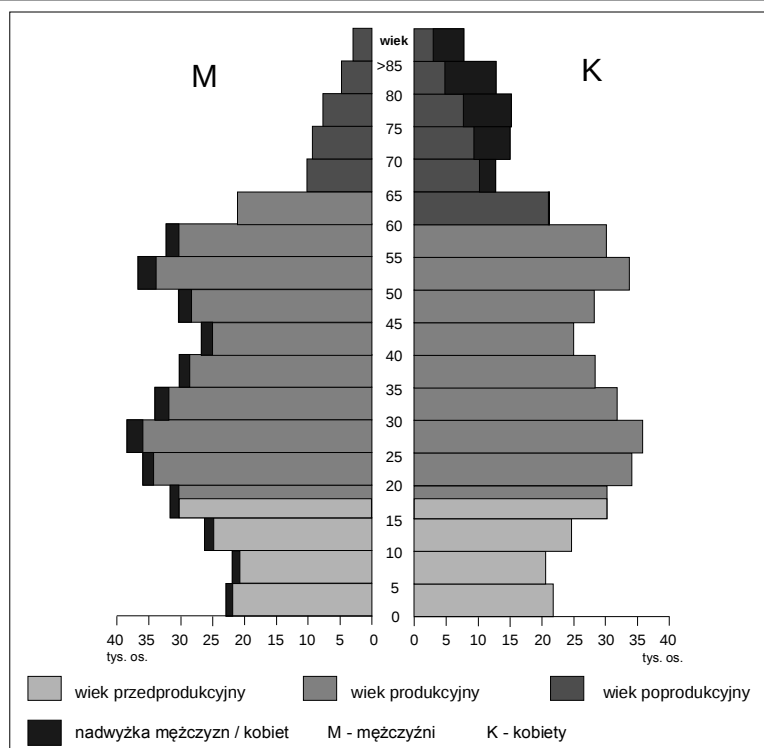
Struktura demograficzna ludności w miastach i na wsi jest podobna, występują jednak pewne różnice, które zaznaczają się w obu piramidach (ryc. 7, ryc. 8). Przede wszystkim piramida ludności miast jest zdecydowanie bardziej zdeformowana, a na wsi ma bardziej wyrównany kształt. Różnice w liczebności roczników wyżowych i niżowych w miastach są szczególnie duże. Najsilniej reprezentowana w strukturze wieku grupa 25–29 lat w miastach jest 2,3 razy liczniejsza od najmniejszej grupy 5–9 lat, na wsi ta przewaga jest znacznie mniejsza (1,7 razy).

Kolejną zauważalną różnicą jest zdecydowanie większy udział roczników najstarszych w miastach. Jest to efekt migracji ze wsi do miast, jakie miały miejsce w II połowie ubiegłego wieku. Osoby, które wtedy licznie przybywały do miast, jako ludzie młodzi, starzały się w miarę upływu czasu i obecnie są już w wieku emerytalnym.



Ryc. 7. Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (miasto)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Ryc. 8. Struktura ludności wg płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2009 r. (wieś)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Pewne różnice pomiędzy miastem i wsią występują także w proporcjach między liczebnością kobiet i mężczyzn. Wprawdzie zarówno w miastach jak i na wsi wśród ludności dominują liczebnie kobiety, to w obu piramidach nadwyżki kobiet rozkładają się trochę inaczej. Ogółem na Dolnym Śląsku do 45 roku życia wśród ludności jest nieznacznie więcej mężczyzn. W starszych rocznikach dominują kobiety, szczególnie jest to widoczne w wieku powyżej 60 lat. Związane jest to z wysoką nadumieralnością mężczyzn w młodszych grupach wieku i co za tym idzie dłuższym trwaniem życia kobiet. Wśród ludności miast przewaga liczebna kobiet pojawia się znacznie szybciej, już w grupie 40–44 lata i bardzo szybko zwiększa wraz z wiekiem. Na wsi nadwyżka mężczyzn utrzymuje się znacznie dłużej a kobiety zaczynają przeważać liczebnie dopiero po 60 roku życia.

2.5. Konkurencyjność demograficzna Dolnego Śląska na tle kraju

Konkurencyjność Dolnego Śląska w zakresie stanu i struktury demograficznej ludności oceniono na podstawie miernika rozwoju, który został obliczony w oparciu o następujące parametry: 1/ gęstość zaludnienia, 2/ wskaźnik urbanizacji, 3/ indeks starości demograficznej i 4/ medianę wieku.

Tab. 11. Konkurencyjność województw w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	pomorskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, małopolskie,
II grupa (średni poziom)	lubuskie, kujawsko-pomorskie, zachodniopomorskie, podkarpackie,
III grupa (niski poziom)	dolnośląskie , mazowieckie, podlaskie
IV grupa (bardzo niski poziom)	lubelskie, łódzkie, opolskie, podlaskie.

Konkurencyjność Dolnego Śląska w zakresie stanu i struktury demograficznej ludności w 2009 r. była na niskim poziomie (III grupa). W rankingu wyprzedzało je aż 9 województw (tab. 11). Na słabą pozycję Dolnego Śląska wpłynęła przede wszystkim bardzo niekorzystna struktura ludności według wieku (wysoka mediana i indeks starości). Gdyby nie wysoki wskaźnik urbanizacji (2 lokata w kraju) i duża gęstość zaludnienia (4 lokata w kraju) konkurencyjność województwa byłaby jeszcze niższa.

Drugim analizowanym elementem potencjału ludności był ruch naturalny. Miernik rozwoju został obliczony w oparciu o następujące parametry: 1/ współczynnik urodzeń, 2/ współczynnik zgonów i 3/ współczynnik zgonów niemowląt.

Tab. 12. Konkurencyjność województw w 2009 r. – ruch naturalny ludności

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	pomorskie, warmińsko-mazurskie, wielkopolskie, małopolskie,
II grupa (średni poziom)	mazowieckie, podkarpackie, lubuskie, podlaskie,
III grupa (niski poziom)	świętokrzyskie, kujawsko-pomorskie, lubelskie, opolskie, zachodniopomorskie,
IV grupa (bardzo niski poziom)	dolnośląskie , śląskie, łódzkie.

Konkurencyjność Dolnego Śląska w zakresie ruchu naturalnego należy do najniższych w kraju (IV grupa). Tylko dwa województwa zajmują w rankingu niższą pozycję: śląskie i łódzkie (tab. 12). Tak niekorzystna sytuacja jest efektem wysokiego poziomu umieralności ogólnej a przede wszystkim wyjątkowo wysokiej umieralności niemowląt, która od lat plasuje Dolny Śląsk na najwyższych w kraju pozycjach w tym zakresie. Konkurencyjności województwa nie podnosi także poziom rozrodczości, jeden z najniższych w kraju (12 miejsce).

Konkurencyjność w zakresie trzeciego analizowanego elementu – migracji, została obliczona za podstawie następujących parametrów: 1/współczynnika napływu wewnętrznego, 2/współczynnika napływu z zagranicy, 3/współczynnika odpływu wewnętrznego, 4/współczynnika odpływu za granicę, 5/efektywności migracji wewnętrznych, 6/efektywności migracji zagranicznych.

Wartości miernika rozwoju zawierały się w granicach 3,5–8,4 a Dolny Śląsk z wartością miernika równą 5,8 osiągnął średni poziom konkurencyjności.

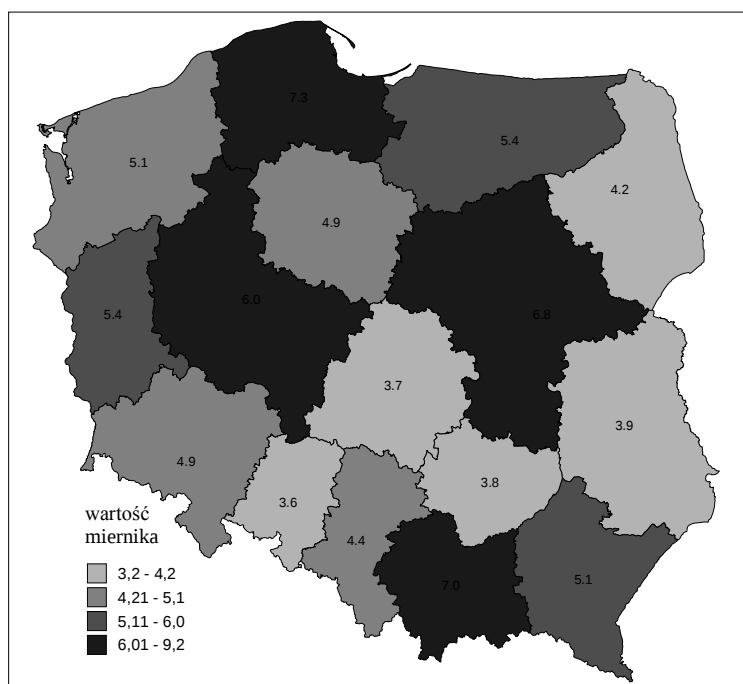
Tab. 13. Konkurencyjność województw w 2009 r. – ruch wędrowny ludności

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	mazowieckie, małopolskie, pomorskie,
II grupa (średni poziom)	dolnośląskie , zachodniopomorskie, wielkopolskie, lubuskie,
III grupa (niski poziom)	łódzkie, podkarpackie, kujawsko-pomorskie,
IV grupa (bardzo niski poziom)	świętokrzyskie, śląskie, warmińsko-mazurskie, podlaskie, opolskie, lubelskie.

Jest to jednak wysoka pozycja, gdyż wyprzedziły go jedynie 3 województwa: mazowieckie, małopolskie i pomorskie (tab. 13), a w swojej grupie znalazł się na I miejscu. Jest to zasługa wysokiej efektywności migracji i dodatniego salda migracji wewnętrznych, które Dolnośląskie odnotowało jako jedno z nielicznych województw.

Tab. 14. Konkurencyjność województw w 2009 r. – potencjał demograficzny

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	pomorskie, małopolskie, mazowieckie, wielkopolskie,
II grupa (średni poziom)	lubuskie, warmińsko-mazurskie, podkarpackie,
III grupa (niski poziom)	zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, dolnośląskie , śląskie,
IV grupa (bardzo niski poziom)	podlaskie, lubelskie, świętokrzyskie, łódzkie, opolskie.



Ryc. 9. Konkurencyjność województw w 2009 r. – potencjał demograficzny

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W oparciu o wszystkie parametry opisujące potencjał demograficzny: stan liczebny, strukturę demograficzną ludności, ruch naturalny oraz migracje wewnętrzne i zagraniczne, został policzony syntetyczny miernik rozwoju. Jego wartość zawierała się w przedziale 3,6–7,3. Najwyższy poziom konkurencyjności osiągnęło woj. pomorskie a najniższy woj. opolskie (tab. 14, ryc. 9).

Dolny Śląsk znalazł się w III grupie konkurencyjności a w rankingu województw zajął dopiero 10 pozycję. Niski potencjał demograficzny to głównie konsekwencja występujących już od lat bardzo niekorzystnych tendencji w ruchu naturalnym ludności: niska rozrodczość i wysoka umieralność (szczególnie niemowląt). Potencjał demograficzny Dolnego Śląska obniża także pogarszająca się sukcesywnie struktura demograficzna ludności – niski udział dzieci i młodzieży, przy stale rosnącym udziale osób w wieku poprodukcyjnym. Przejawia się to wysoką medianą wieku i postępującym procesem starzenia demograficznego. Konkurencyjność województwa dolnośląskiego w zakresie potencjału demograficznego podnosi jedynie mobilność przestrzenna ludności – dodatnie saldo migracji wewnętrznych i niewielkie ubytki ludności w wyniku migracji zagranicznych.

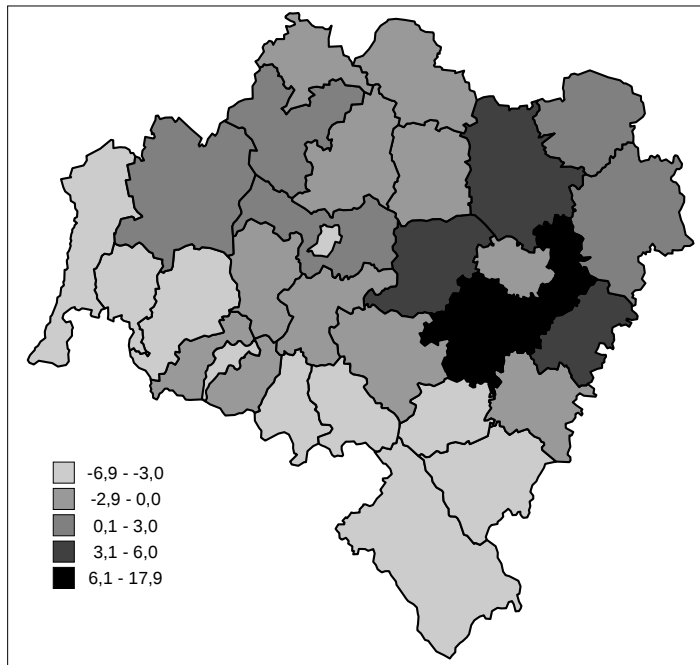
3. Zróżnicowanie demograficzne Dolnego Śląska

3.1. Zmiany liczby ludności w powiatach

Zmiany w liczbie ludności, jakie wystąpiły na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 miały podobną tendencję, jak dla Polski ogółem, przebiegały jednak ze znacznie większą dynamiką. W analizowanym okresie ludność Polski zmniejszyła swoją liczebność o 0,3%, a na Dolnym Śląsku było to 1,4%. Liczba mieszkańców Dolnego Śląska zmalała z 2 917, 1tys. w 1999 r. do 2 876, 6 tys. w 2009 r. Spadek ten miał miejsce głównie w miastach, które odnotowują ubytki mieszkańców nieprzerwanie od 1999 r. (Górecka, 2005). W latach 1999–2009 straciły one ponad 3% mieszkańców, gdy w tym czasie na wsi odnotowano prawie 3% wzrost.

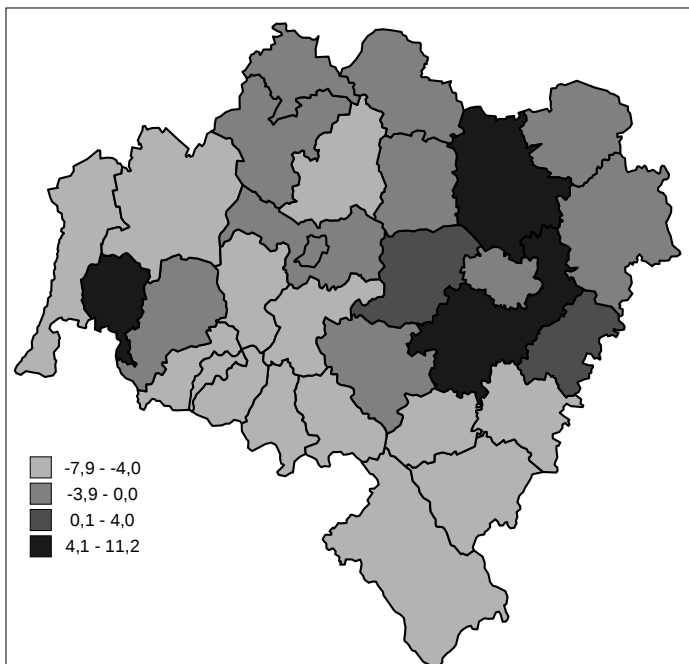
W latach 1999–2009 liczba ludności zmalała w większości powiatów Dolnego Śląska, przyrosty odnotowało tylko 9 jednostek, w tym aż 5 leżących w bezpośrednim sąsiedztwie Wrocławia: pow. wrocławski (17,9%), trzebnicki (5,5%) i średzki (3,7%), oławski (3,2%) i oleśnicki (1,4%). W pozostałych 4 powiatach (bolesławieckim, polkowickim, legnickim i milickim) przyrosty nie przekroczyły 1,5%. Aż w 20 powiatach wystąpiły spadki liczby ludności (ryc. 10). Najsilniej proces depopulacji zaznaczył się na południu województwa, a szczególnie w powiatach przygranicznych: wałbrzyskim (-6,9%), kłodzkim (-5,0%), lubańskim (4,1%), kamiennogórskim (4,1%), lwóweckim (4,1%) i zgorzeleckim (4%) oraz w Jeleniej Górze (-6,6%).

Spadek liczby mieszkańców w poszczególnych powiatach to głównie konsekwencja spadku liczby mieszkańców w miastach. Proces ten zaznaczył się najsilniej w miastach powiatów położonych na południu województwa: wałbrzyskim, kamiennogórskim, ząbkowickim, kłodzkim, zgorzeleckim, bolesławieckim, w Jeleniej Górze a ponadto w powiecie lubińskim. W wymienionych jednostkach w badanym dziesięcioleciu ubyło 5–8% ludności (ryc. 11). Przyrost ludności w miastach odnotowały nieliczne powiaty: trzebnicki, lubański, wrocławski, średzki i oławski. Zaznaczyć tu jednak trzeba, że 8% wzrost ludności miejskiej w powiecie lubańskim był wynikiem zmian administracyjnych: w 2005 r. wieś Olszyna uzyskała prawa miejskie. Na odrębną uwagę zasługuje też Wrocław. W całym badanym okresie liczba jego mieszkańców zmalała o 0,9%, ale od 2007 r. ten spadek wyraźnie się zmniejsza, w 2009 r. było to jedynie 16 osób.



Ryc. 10. Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 w% (ogółem)

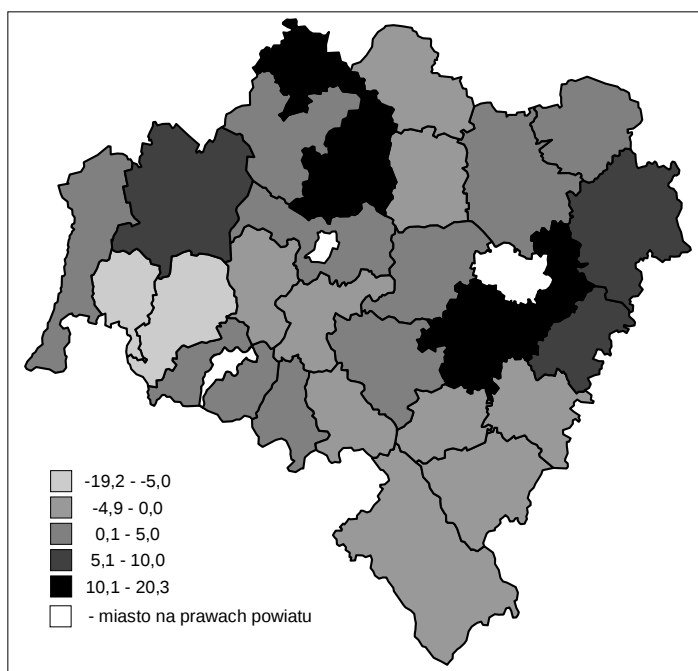
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Ryc. 11. Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 w% (miasta)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W latach 1999–2009 liczba Dolnoślązaków zamieszkałych na wsi wzrosła o 3%. Wzrost ten jednak miał miejsce jedynie w 15 powiatach, przy czym tylko w niektórych był bardzo wysoki (ryc. 12). Absolutnym liderem był tu powiat wrocławski, gdzie na wsi przybyło ponad 20% mieszkańców, głównie w wyniku migracji z Wrocławia. Duże przyrosty (pow. 5%) odnotowały też powiaty: lubiński, głogowski, oławski, bolesławiecki i oleśnicki. Ubytki ludności na wsi wystąpiły w 11 powiatach, z czego największe – od 3 do 6% – miały miejsce w pow. lwóweckim, kłodzkim, ząbkowickim i dzierzoniowskim (spadek o 19,2% liczby ludności wiejskiej w pow. lubańskim wynikał z uzyskania przez wieś Olszyna praw miejskich). W pozostałych powiatach ubytki nie przekroczyły 2%. W większości jednostki, które odnotowały najwyższe spadki liczby mieszkańców na wsi, miały również jedno z większych ubytków w miastach.



Ryc. 12. Zmiany liczby ludności na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009 w% (wieś)

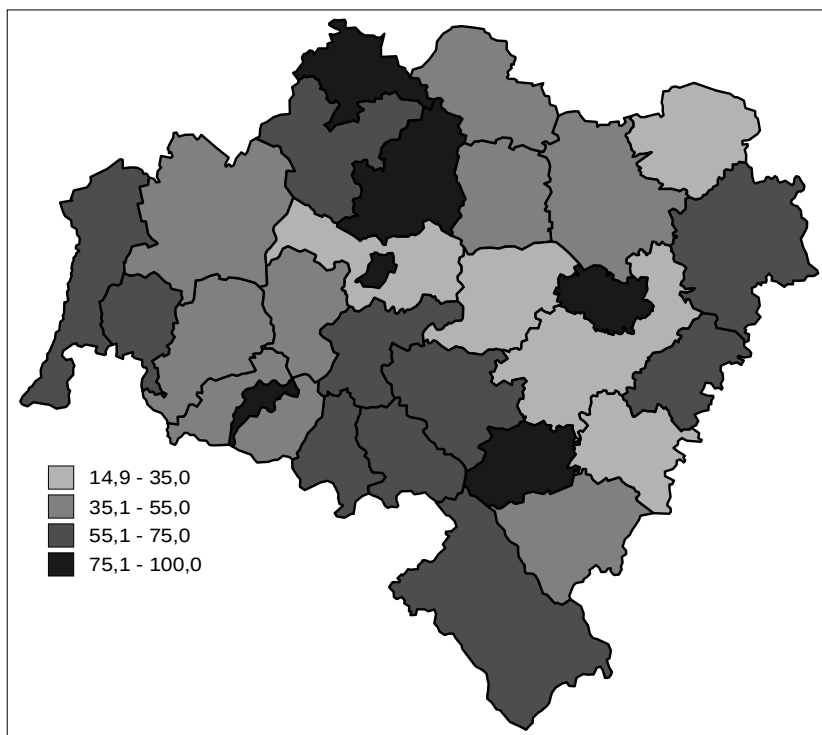
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

3.2. Rozmieszczenie ludności i gęstość zaludnienia

W latach 1999–2008 na Dolnym Śląsku zmniejszyła się liczba mieszkańców miast, jednocześnie wzrosła liczba ludności zamieszkałej na wsi, w efekcie czego obniżył się odsetek ludności miejskiej – z 71,5% w 1999 r. do 70,3% w 2009 r. (tab. 4).

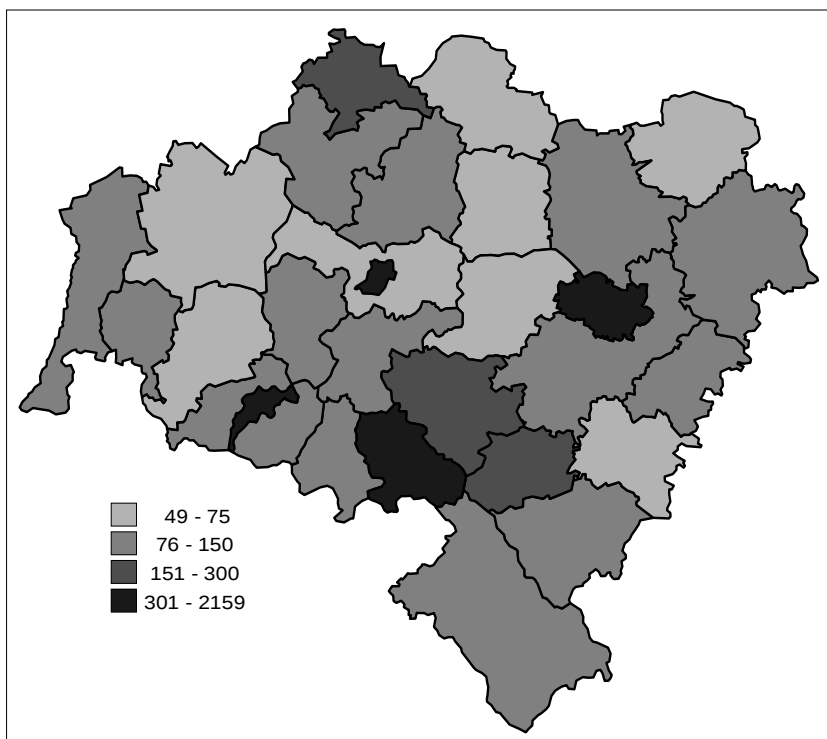
Odsetek ludności zamieszkałej w miastach w poszczególnych powiatach jest bardzo zróżnicowany. Najmniejszym udziałem ludności miejskiej – niecałe 15% – wyróżnia się powiat wrocławski. Niewielki odsetek ludności miejskiej (poniżej 40%) mają też inne powiaty położone w pobliżu Wrocławia: średzki, milicki, strzeliński, trzebnicki oraz otaczający Legnicę powiat legnicki. Najsilniej umiastowione są (pomijając oczywiście miasta na prawach powiatu: Wrocław, Legnicę i Jelenią Górę) jednostki położone na południu województwa: powiat dzierżoniowski, wałbrzyski i świdnicki oraz powiaty leżące na terenie byłego woj. legnickiego: lubiński i głogowski (ryc. 13).

Spadek liczby ludności w latach 1999–2009 pociągnął za sobą spadek gęstości zaludnienia (z 146 do 144 os/km²) szczególnie wyraźny na południu, w powiatach przygranicznych (ryc. 14). Pomimo tego w tej części województwa (z wyjątkiem powiatu lwóweckiego i ząbkowickiego) parametr ten osiąga nadal jedne z najwyższych wartości na Dolnym Śląsku. Większa gęstość zaludnienia występuje tylko w 6 powiatach ziemskich na których terenie znajdują się duże miasta (wałbrzyskim, dzierżoniowskim, świdnickim, głogowskim, lubińskim i oławskim), oraz we wszystkich miastach na prawach powiatu.



Ryc. 13. Ludność mieszkająca w miastach (w% ogółu ludności) na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Ryc. 14. Gęstość zaludnienia na Dolnym Śląsku w 2009 r. (w os./km²)

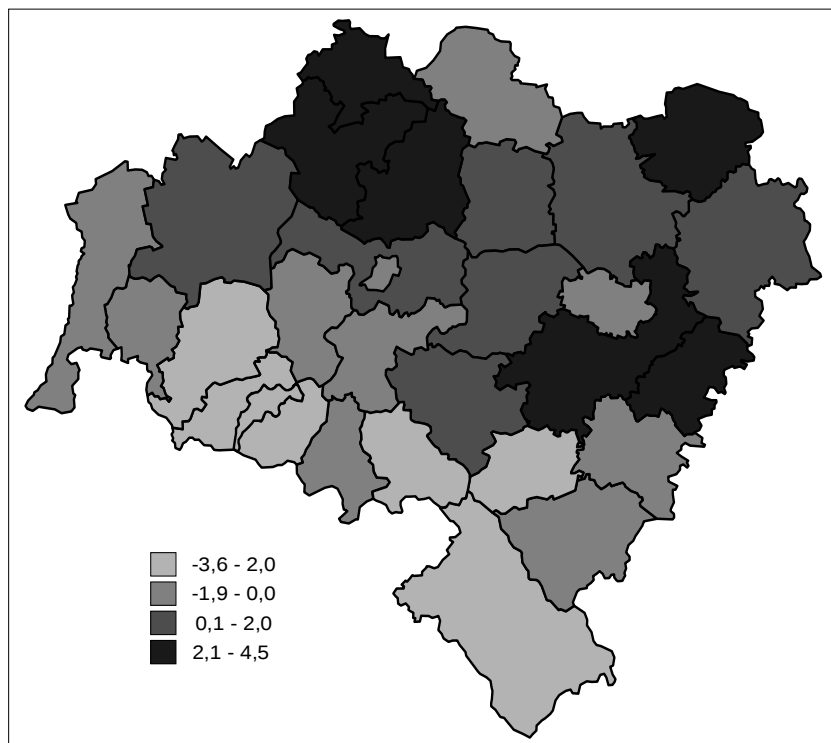
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Gęstość zaludnienia w powiatach przygranicznych jest relatywnie wysoka w odniesieniu do pozostałych rejonów Dolnego Śląska, chociaż występuje tu dużo gmin o bardzo słabym zaludnieniu, nawet poniżej 50 osób/km², np. Węgliniec, Platerówka, Lubań, Lwówek Śl., Lubomierz, Wleń, Stare Bogaczowice, Międzyzlesie (Górecka, Tomczak, 2008). Gęstość zaludnienia podnoszą liczne miasta położone na tym obszarze. Na 91 dolnośląskich miast, aż 42 znajdują się na terenie 9 powiatów przygranicznych, z największą koncentracją w pow. kłodzkim (11 miast).

3.3. Zróżnicowanie przestrzenne ruchu naturalnego

Główną przyczyną spadku liczby mieszkańców Dolnego Śląska w latach 1999–2009 było ujemne saldo przyrostu naturalnego, które w 2009 r. osiągnęło wartość -0,4‰. Zarysowało się wyraźne zróżnicowanie przestrzenne w zakresie wartości tego parametru a także duża rozpiętość pomiędzy wartością maksymalną (4,5‰ w pow. głogowskim) i minimalną (-3,6‰ w pow. dzierzoniowskim).

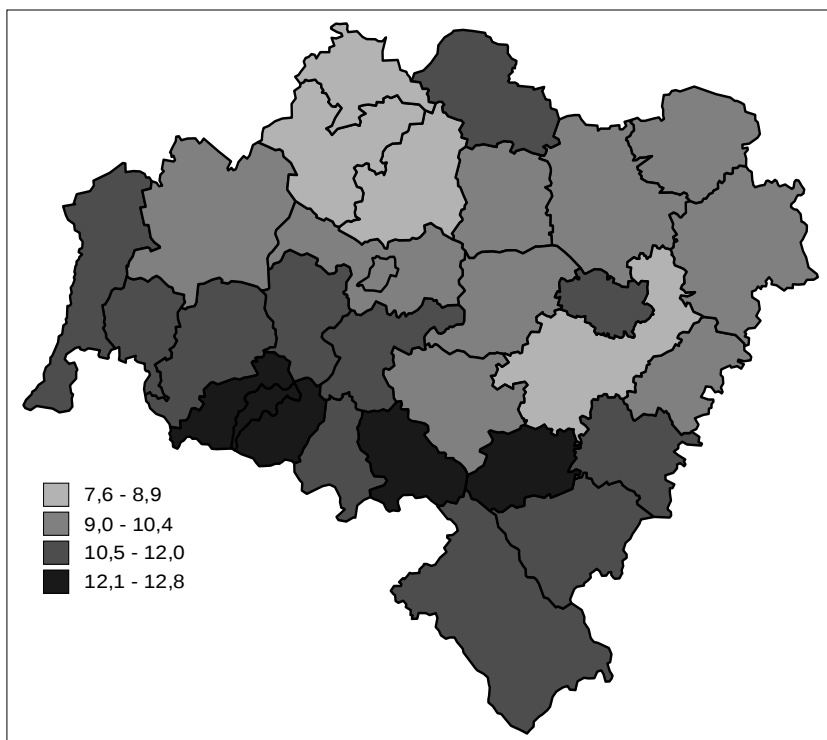
Dodatni przyrost naturalny zaznaczył się na północy i północnym wschodzie województwa a najwyższe wartości w granicach 2–4,5‰ osiągnęły powiaty: głogowski, polkowicki, lubiński, wrocławski, milicki i oławski (ryc. 15). Niewielki dodatni przyrost (w granicach 0,1–2‰) osiągnęło kolejne 7 powiatów, położonych w centralnej i północno-wschodniej części województwa. W pozostałych 12 jednostkach miał miejsce ubytek naturalny ludności, szczególnie duży (poniżej -2‰) na południu (pow. dzierżoniowski) i w powiatach przygranicznych (wałbrzyskim, jeleniogórskim, lwóweckim, kłodzkim oraz w Jeleniej Górze).



Ryc. 15. Przyrost naturalny na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

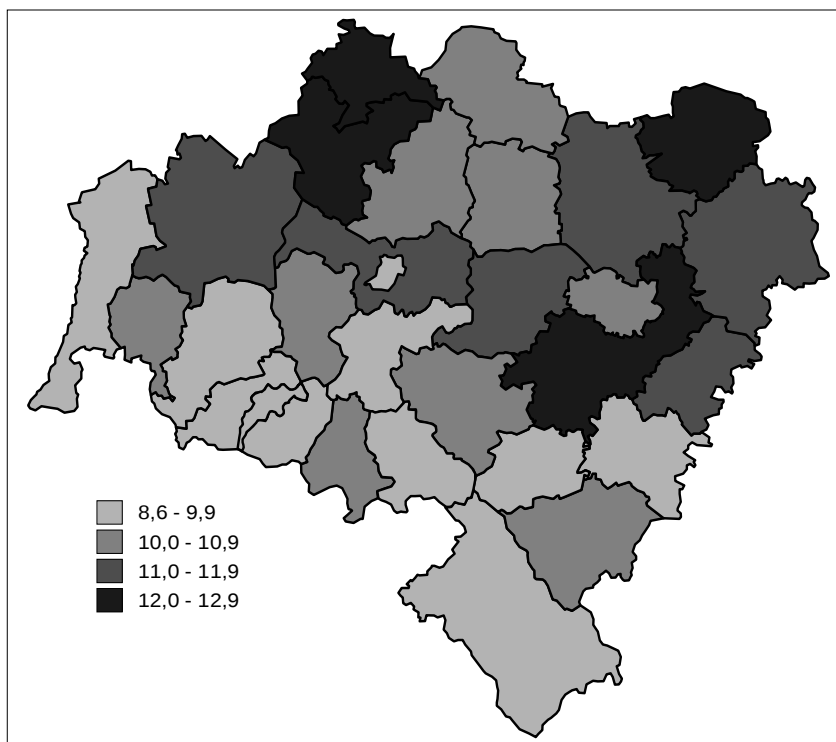
Niska wartość przyrostu naturalnego na terenie Dolnego Śląska wynikała głównie z dużego natężenia zgonów – 10,7‰. Tę wysoką wartość wygenerowały głównie powiaty położone w południowej części województwa: dzierżoniowski, wałbrzyski, jeleniogórski, kłodzki, lubański, złotoryjski, jaworski, lwówecki oraz miasto Jelenia Góra (ryc. 16). Najniższy poziom umieralności (poniżej 9‰) odnotował natomiast powiat wrocławski i 3 powiaty byłego województwa legnickiego: polkowicki, lubiński i głogowski.



Ryc. 16. Zgony na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Do niskiego poziomu przyrostu naturalnego na Dolnym Śląsku przyczyniło się również niewielkie natężenie urodzeń, w 2009 r. współczynnik urodzeń osiągnął tu wartość 10,4‰. Na tak niski poziom rodności na Dolnym Śląsku wpłynęły głównie wartości z dużych miast (Jelenia Góra, Wałbrzych, Legnica) oraz powiatów położonych na południu województwa, a w szczególności: lwóweckiego, wałbrzyskiego, dzierzoniowskiego i jeleniogórskiego. Relatywnie wysoki (10–12‰) współczynnik urodzeń wystąpił w centralnej części województwa a najwyższy (ponad 12‰) w powiecie wrocławskim i na północy Dolnego Śląska w powiatach: milickim, polkowickim i głogowskim (ryc. 17).



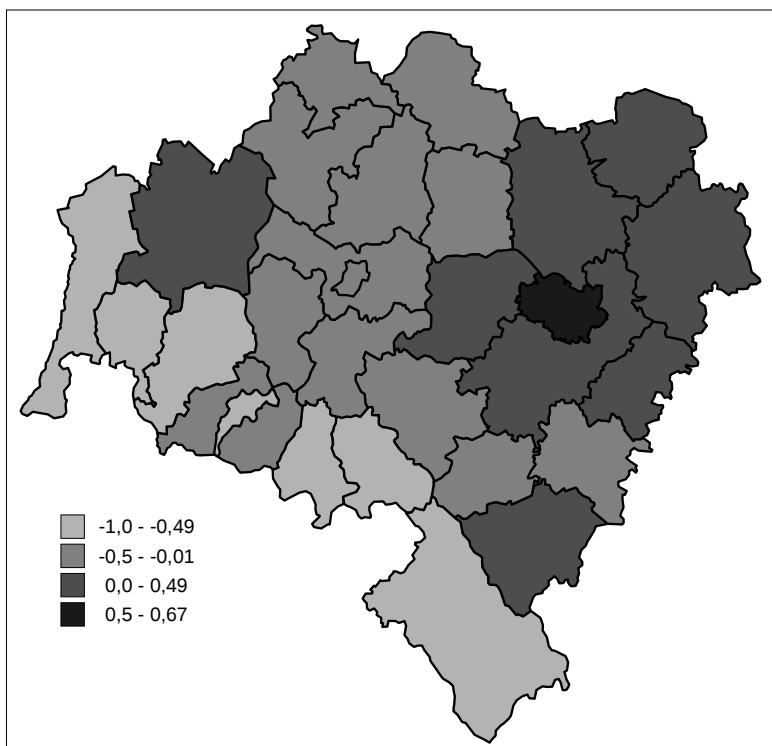
Ryc. 17. Urodzenia żywe na 1000 mieszkańców na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

3.4. Ruch wędrownicowy ludności według powiatów

3.4.1. Migracje zagraniczne

Migracje zagraniczne od wielu lat przyczyniają się do spadku liczby mieszkańców Dolnego Śląska. Należy tu jednak zaznaczyć, że ujemne saldo tego typu migracji nie dotyczy całego województwa (ryc. 18). W 2009 r. 9 powiatów odnotowało niewielkie nadwyżki imigrantów nad emigrantami. Największe dodatnie saldo na 1000 mieszkańców wystąpiło we Wrocławiu (0,7‰), a następnie w powiatach: milickim i ząbkowickim (po 0,4‰) oraz oleśnickim, bolesławieckim i oławskim (po 0,2‰). W wyniku migracji zagranicznych najwięcej ludności straciła Jelenia Góra oraz powiaty położone na południu województwa: lubański, kamiennogórski, wałbrzyski, kłodzki, lwówecki i zgorzelecki (od -0,7 do -1,0‰).

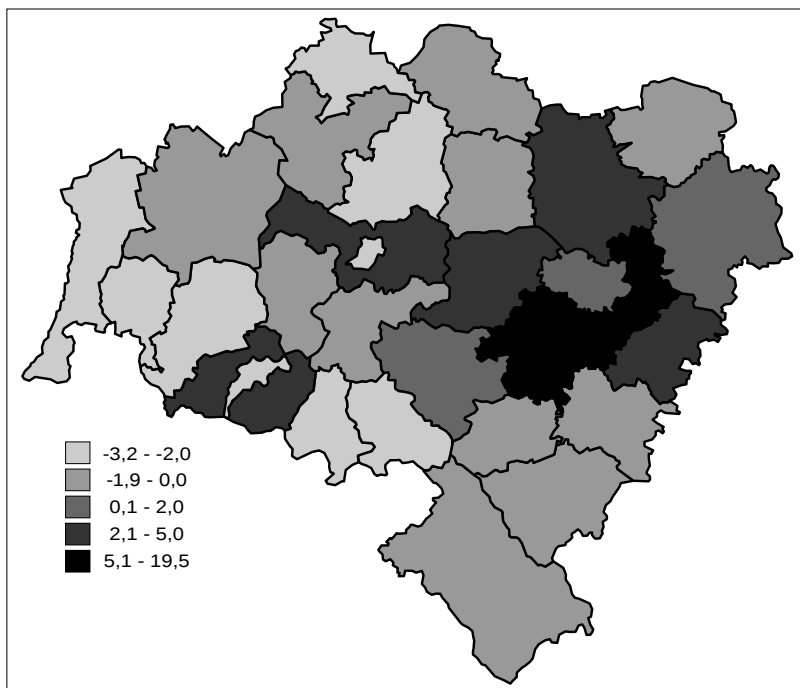


Ryc. 18. Saldo migracji zagranicznych na Dolnym Śląsku według powiatów w 2009 r. (w ‰)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

3.4.2. Migracje wewnętrzne

W 2009 r. saldo migracji wewnętrznych na Dolnym Śląsku przyjęło niewielką dodatnią wartość 0,4‰, ale było silnie zróżnicowane w poszczególnych powiatach: od 19,5‰ do -3,3‰. Dodatnie saldo pojawiło się tylko w 9 powiatach (ryc. 19). Były to powiaty leżące wokół dużych miast: wrocławski, trzebnicki, średzki, oławski, oleśnicki, jeleniogórski, legnicki i świdnicki. Nieznacznie dodatnie saldo migracji zdołał utrzymać też, podobnie jak w latach poprzednich, Wrocław. W pozostałych 20 jednostkach saldo migracji było ujemne, osiągając najniższe wartości (poniżej -2‰) w powiatach leżących na południu województwa: kamiennogórskim, wałbrzyskim, lubińskim, lubańskim, zgorzeleckim i lwóweckim a ponadto w głogowskim i lubińskim oraz Jeleniej Górze i Legnicy. Na taki obraz przestrzenny salda migracji złożyły się wzajemne relacje pomiędzy napływem i odpływem ludności.

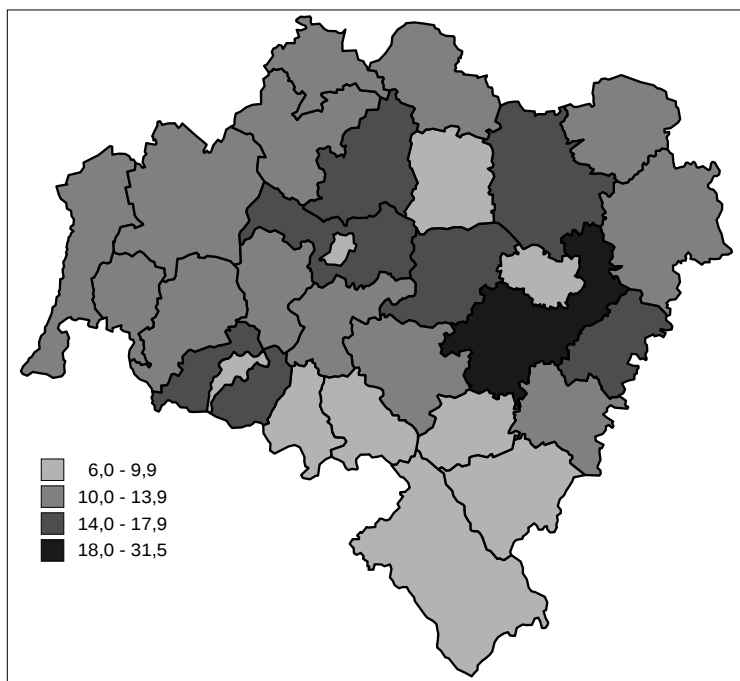


Ryc. 19. Saldo migracji wewnętrznych na Dolnym Śląsku według powiatów w 2009 r. (w ‰)

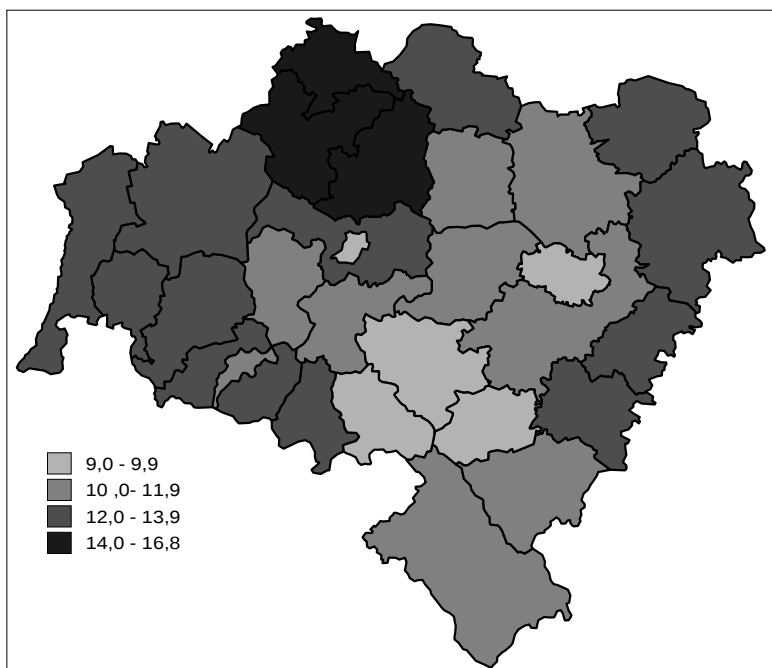
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

Największy napływ ludności odnotował powiat wrocławski ziemski, który z wartością 31,5‰ był absolutnym rekordzistą na Dolnym Śląsku (ryc. 20). Relatywnie duże wartości, powyżej 14‰, pojawiły się także w innych powiatach ziemskich graniczących z największymi miastami Dolnego Śląska: jeleniogórskim i legnickim a ponadto w oławskim, trzebnickim, średzkim i lubińskim. Jest to efekt intensywnego w ostatnich latach procesu suburbanizacji, który wiąże się z opuszczaniem miast i osiedlaniem się migrantów w strefie podmiejskich gmin (Zathey, 2004). Najmniejszy napływ ludności odnotowały duże miasta – Legnica, Jelenia Góra i Wrocław, które stają się coraz mniej atrakcyjne dla migrantów z mniejszych miast oraz ze wsi. Niskimi wartościami napływu (poniżej 10‰) wyróżniał się także zwarty obszar powiatów położonych na południu województwa: wałbrzyski, kamiennogórski, ząbkowicki i dzierzoniowski, oraz położony na północy wołowski.

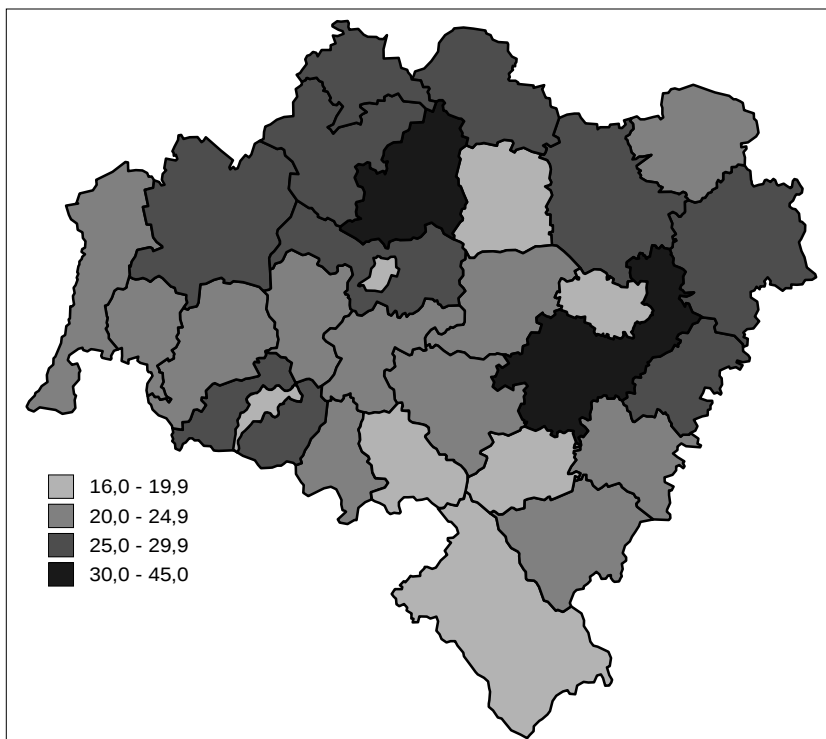
W 2009 r. ludność najczęściej opuszczała powiaty położone na północy (lubinowski, głogowski, polkowicki i górowski) i zachodzie województwa (zgorzelecki, lwówecki, lubański i bolesławiecki). Najniższy odpływ ludności, poniżej 10‰ odnotowały Wrocław i Legnica oraz takie powiaty, jak: dzierzoniowski, wałbrzyski i świdnicki (ryc. 21).



Ryc. 20. Natężenie napływu wewnętrznego do powiatów Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.



Ryc. 21. Natężenie odpływu wewnętrznego do powiatów Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

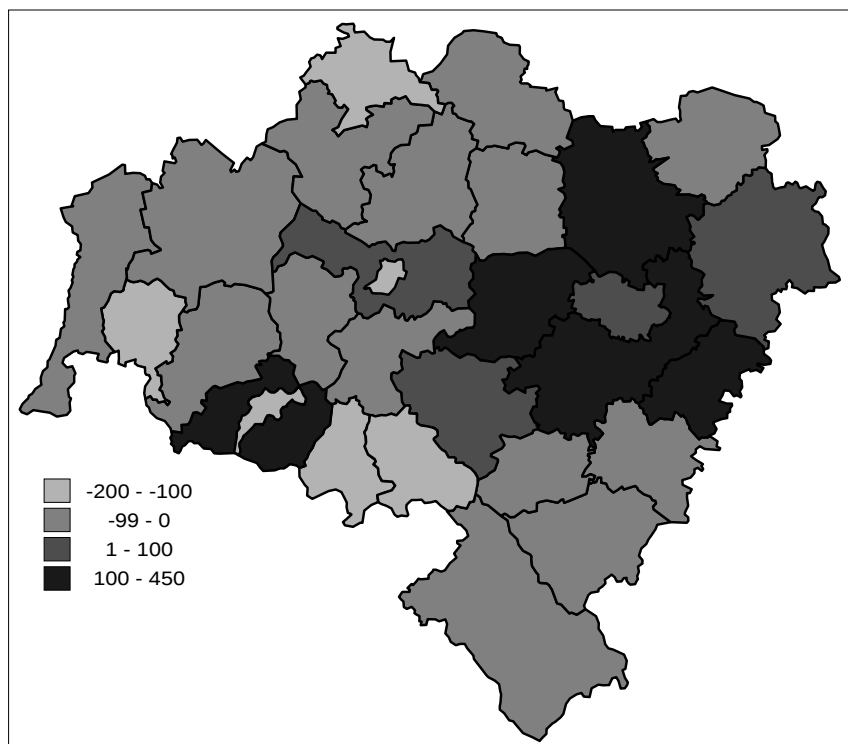


Ryc. 22. Mobilność przestrzenna ludności w powiatach Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

Analizując łącznie napływ i odpływ ludności w poszczególnych powiatach, można wskazać te obszary, gdzie ludność wyróżniała się największą mobilnością przestrzenną i takie gdzie była najmniej aktywna w tym zakresie. Obliczona dla każdej jednostki wielkość indeksu ruchliwości wykazała, że najbardziej mobilna była ludność powiatu wrocławskiego ziemskiego, gdzie w ciągu 2009 r. miejsce zamieszkania zmieniło ponad 43 osoby na każdy 1000 mieszkańców (ryc. 22). Relatywnie wysokie wartości indeksu (powyżej 26‰) wystąpiły ponadto w powiatach położonych w sąsiedztwie dużych miast: lubińskiego, oławskiego, jeleniogórskiego, legnickiego, polkowickiego, głogowskiego i trzebnickiego. Najmniejszą mobilnością przestrzenną (poniżej 20‰) wykazali się mieszkańcy dużych miast oraz południowych powiatów Dolnego Śląska: wałbrzyskiego, dzierżoniowskiego i kłodzkiego.

Najwięcej w wyniku migracji zyskały powiaty graniczące z największymi miastami województwa: wrocławski, średzki, trzebnicki, oławski i jeleniogórski (ryc. 23).



Ryc. 23. Efektywność migracji w powiatach Dolnego Śląska w 2009 r. (w ‰)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych US we Wrocławiu.

Efektywność migracji przekroczyła tam wartość 100. Rekordzistą był tu powiat wrocławski, gdzie saldo migracji w przeliczeniu na każdy 1000 migrujących wyniosło aż 449 osób. Zdecydowanie więcej jednostek straciło w wyniku migracji, a najbardziej (powyżej 100 mieszkańców na 1000 migrujących): Legnica, Jelenia Góra oraz powiaty: kamiennogórski, głogowski i lubański, a przede wszystkim wałbrzyski (ponad 181 osób).

3.5. Przestrzenne zróżnicowanie struktury demograficznej ludności

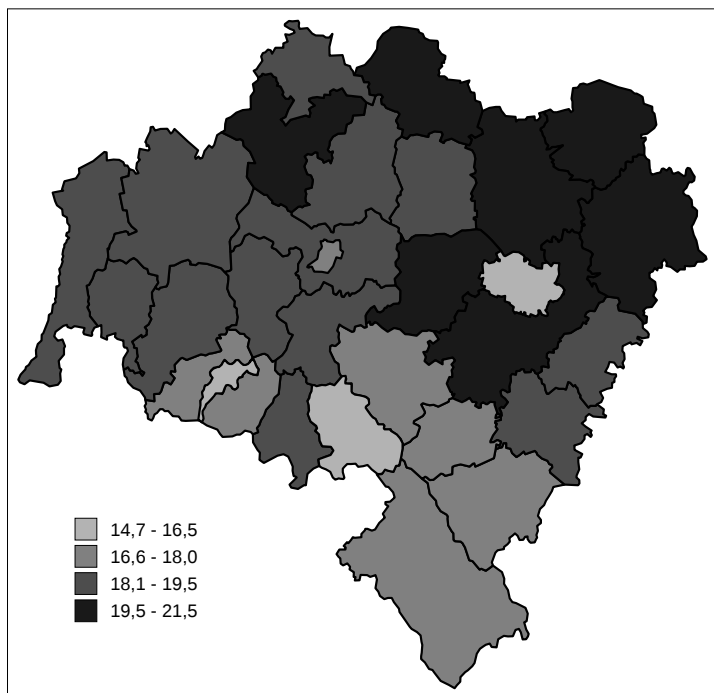
3.5.1. Struktura ludności według płci

Wraz z postępującym procesem starzenia demograficznego mieszkańców Dolnego Śląska, zmienia się także ich struktura według płci. Stały wzrost udziału grupy poprodukcyjnej sprawia, że w populacji jest coraz więcej kobiet. Przejawia się zmianą wartości współczynnika feminizacji, który w 2009 r. wyniósł 108,8, podczas gdy w 1999 r. było to 107,1 kobiet na 100 mężczyzn. Najbardziej sfeminizowane były duże miasta: Wrocław i Jelenia Góra – 114, oraz Legnica

ca – 111 kobiet na 100 mężczyzn, a ponadto powiaty położone na południu województwa: dzierżoniowski, wałbrzyski, jeleniogórski, kłodzki i świdnicki z wartościami w granicach 108–113. Najmniej kobiet na 100 mężczyzn (101–104) przypadało w słabo zurbanizowanych powiatach położonych na północy i północnym wschodzie województwa: milickim, górowskim, polkowickim, strzelińskim, średzkim i wrocławskim.

3.5.2. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku

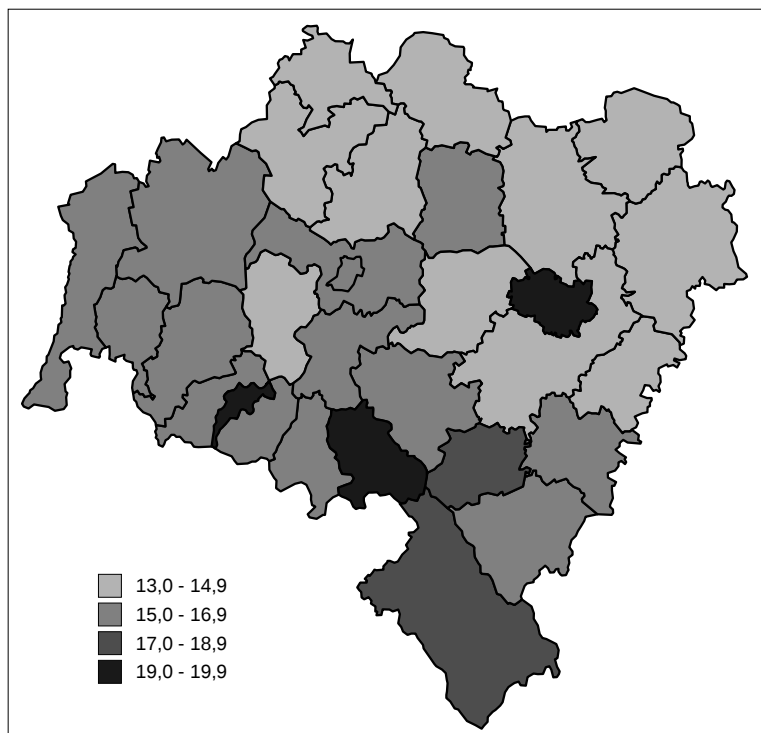
Struktura mieszkańców Dolnego Śląska według ekonomicznych grup wieku wykazuje duże zróżnicowanie przestrzenne, a dotyczy to szczególnie grupy przedprodukcyjnej (ryc. 24). Udziały osób w wieku 0–17 lat w poszczególnych powiatach zawierają się pomiędzy 14,7% (minimalna wartość odnotowana we Wrocławiu) a 21,5% (wartość maksymalna osiągnięta w pow. górowskim). Największym udziałem dzieci i młodzieży (powyżej 19%) wyróżniały się powiaty na północnym wschodzie i północy województwa (górowski, polkowicki, milicki, wrocławski, trzebnicki, średzki i oleśnicki). Na przeciwnym biegunie znalazły się Wrocław, Jelenia Góra, Legnica i powiaty na południowym wschodzie województwa (wałbrzyski, dzierżoniowski i kłodzki).



Ryc. 24. Udział ludności w wieku przedprodukcyjnym w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w%
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

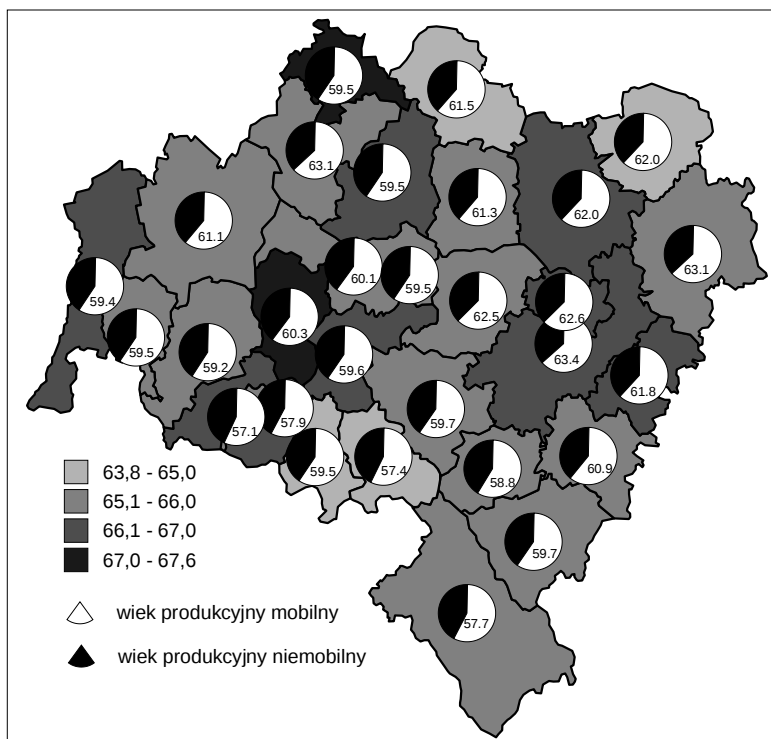
Udział kolejnej grupy ekonomicznej – osób w wieku emerytalnym był również silnie zróżnicowany, od wartości 13% w powiecie polkowickim do 20% w Jeleniej Górze. Obraz przestrzenny udziałów grupy poprodukcyjnej w 2009 r. był nieomal negatywem rozmieszczenia grupy przedprodukcyjnej (ryc. 25). Powiaty, które miały największe udziały dzieci i młodzieży, wyróżniały się jednocześnie najmniejszym odsetkiem ludności w wieku emerytalnym.

Z wszystkich kategorii ekonomicznych grup wieku najmniejsze zróżnicowanie przestrzenne wystąpiło wśród ludności w wieku produkcyjnym. Udziały tej grupy były w poszczególnych powiatach Dolnego Śląska niemal wyrównane – aż w 23 jednostkach zawierały się w wąskim przedziale 65–67% (ryc. 26). Od tej wartości odbiegało jedynie 6 powiatów: w czterech (górowskim, milickim, kamiennogórskim i wałbrzyskim) udział grupy poprodukcyjnej był nieco mniejszy, a w pozostałych dwóch (złotoryjskim i głogowskim) nieznacznie wyższy.



Ryc. 25. Udział ludności w wieku poprodukcyjnym w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w%

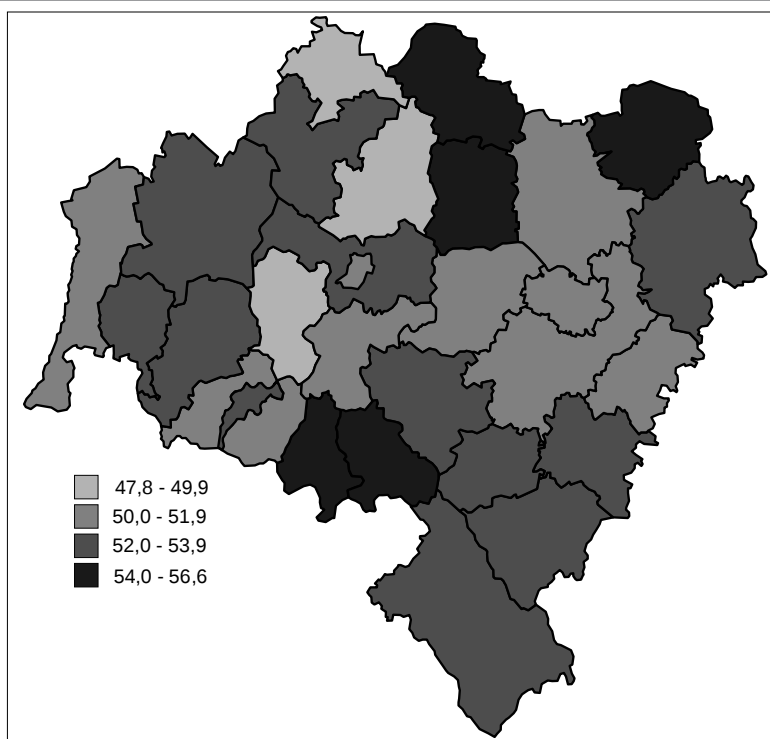
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Ryc. 26. Udział ludności w wieku produkcyjnym (mobilnym i niemobilnym) w powiatach Dolnego Śląska w 2009 w%

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Nieco większe zróżnicowanie wystąpiło w obrębie samej grupy produkcyjnej, w podziale na wiek produkcyjny mobilny (18–44 lata) i niemobilny (45–59 lat dla kobiet i 45–64 lata dla mężczyzn). Na Dolnym Śląsku ludność w wieku produkcyjnym mobilnym stanowiła prawie 61% całej grupy produkcyjnej, a w poszczególnych powiatach zawierała się w przedziale 57–64%. Największy udział grupy mobilnej (62–64%) został odnotowany we Wrocławiu oraz powiatach położonych w jego sąsiedztwie (wrocławskim, oleśnickim, średzkim, trzebnickim, milickim i oławskim), wysoką wartość osiągnął ponadto pow. polkowicki. Najmniejszy odsetek młodych w obrębie grupy produkcyjnej (57–58%) wystąpił w Jeleniej Górze, oraz pow. kłodzkim, jeleniogórskim i wałbrzyskim. Należy tu podkreślić szczególnie niekorzystną sytuację w pow. wałbrzyskim, gdzie niskiemu udziałowi grupy mobilnej towarzyszył dodatkowo jeden z najniższych w województwie udziałów grupy produkcyjnej.



Ryc. 27. Wskaźnik obciążenia ekonomicznego (liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym) w powiatach Dolnego Śląska w 2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Wzajemne relacje między ekonomicznymi grupami wieku przedstawia współczynnik obciążenia ekonomicznego. Wyraża on liczbę osób w wieku nieprodukcyjnym (przedprodukcyjnym i poprodukcyjnym) przypadającą na 100 osób w wieku produkcyjnym. W 2009 r. współczynnik obciążenia ekonomicznego był na Dolnym Śląsku zróżnicowany w granicach 47–57. Najniższy jego poziom odnotowano w Legnicy oraz powiatach: głogowskim, złotoryjskim i lubińskim (ryc. 27). Niskie obciążenie zawdzięczały one dużemu udziałowi grupy produkcyjnej. Najwyższe wartości analizowany współczynnik osiągnął z kolei w tych powiatach, gdzie udział grupy produkcyjnej był najmniejszy, tj. górowskim, milickim, kamiennogórskim i wałbrzyskim oraz w południowo-wschodniej części województwa. Podkreślić tu jednak należy, że wysokie obciążenie grupy produkcyjnej grupą nieprodukcyjną w powiatach położonych na północy wynikało z relatywnie dużego udziału dzieci i młodzieży, co w perspektywie jest sytuacją korzystną. Na południowym wschodzie znacznie większy udział w obciążeniu ekonomicznym miały natomiast osoby w wieku emerytalnym.

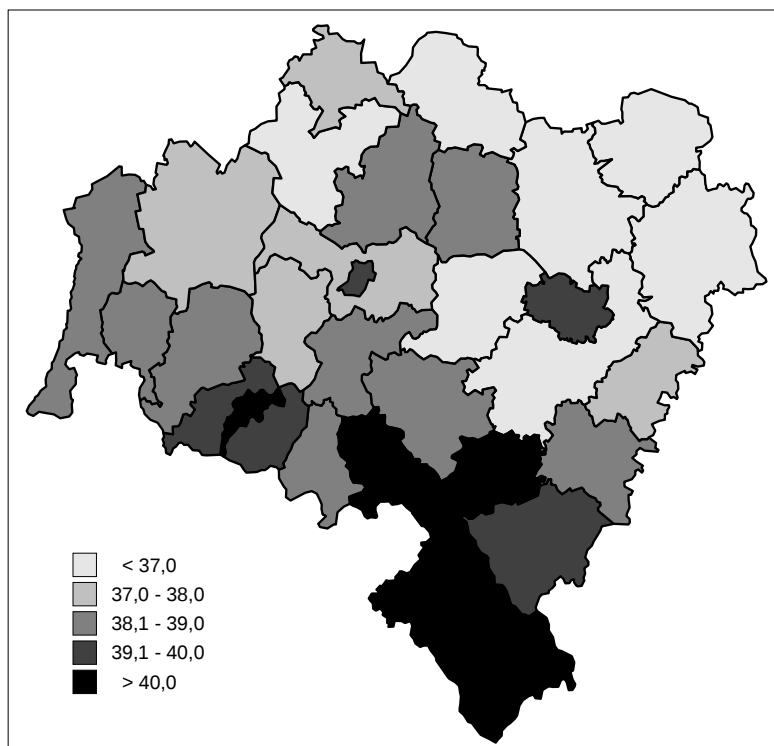
3.5.3. Przestrzenne zróżnicowanie procesu starzenia demograficznego

W 2009 r. populacja Dolnego Śląska była znacznie bardziej zaawansowana w procesie starzenia demograficznego, niż ludność Polski ogółem. Był to efekt niekorzystnych zmian w strukturze ludności według wieku, jakie zachodziły w województwie dolnośląskim od momentu jego powstania. W latach 1999–2009 łączne zmiany w udziale grupy przedprodukcyjnej i poprodukcyjnej, wyrażone wskaźnikiem starzenia demograficznego W_{sd} wyniosły na Dolnym Śląsku 8, składał się na to spadek udziału grupy przedprodukcyjnej o 6 punktów procentowych i wzrost udziału grupy poprodukcyjnej o 2 punkty procentowe. Tempo starzenia poszczególnych powiatów było jednak bardzo zróżnicowane.

Najszybciej proces starzenia przebiegał w tych powiatach, w których struktury ludności według wieku na początku analizowanego okresu były najlepsze: lubińskim, głogowskim, oławskim, polkowickim i oleśnickim. Wysoka wartość W_{sd} (9,3–10,9) w wymienionych jednostkach była generowana przede wszystkim szybkim wzrostem udziału grupy poprodukcyjnej, której liczebność w 1999 r. był tam wyjątkowo niska. Pomimo szybkiego tempa starzenia powiaty te utrzymały nadal korzystną strukturę demograficzną. Duże tempo starzenia odnotowały także Jelenia Góra i Legnica, a był to efekt zarówno spadku udziału grupy przedprodukcyjnej, jak i wzrostu udziału osób w wieku emerytalnym.

Najwolniej proces starzenia w latach 1999–2009 przebiegał w powiatach: jeleniogórskim, wrocławskim i średzkim (W_{sd} w granicach 6,0–7,0). Relatywnie niska wartość W_{sd} była tam wynikiem spadku udziału grupy przedprodukcyjnej, przy prawie niezmiennym udziale grupy poprodukcyjnej. Bardzo korzystnie na tle pozostałych dużych miast wypadł Wrocław z wartością wskaźnika 7,2, która była wynikiem najmniejszego w całym województwie spadku udziału grupy przedprodukcyjnej.

Zaawansowanie procesu starzenia ludności Dolnego Śląska w 2009 r. obrazuje wielkość indeksu starości demograficznej, który jest miernikiem bilateralnym wyrażającym relacje pomiędzy dwiema skrajnymi grupami wieku: przedprodukcyjną i poprodukcyjną (I_s). W 2009 r. w Polsce na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym przypadało 87 osób poprodukcyjnych, podczas gdy na Dolnym Śląsku było ich aż 95. Na tak wysoki, w stosunku do reszty kraju, poziom starości demograficznej wpłynęły głównie duże miasta; Jelenia Góra i Wrocław (z wartościami powyżej 130) oraz powiaty położone na południowym wschodzie województwa (z wartościami 104–118): wałbrzyski, dzierżoniowski i kłodzki. Znacznie korzystniejsza sytuacja występowała na północy Dolnego Śląska i w otoczeniu Wrocławia, gdzie indeks starości nie przekroczył wartości 80.



Ryc. 28. Mediana wieku ludności w powiatach Dolnego Śląska w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Zaawansowanie procesu starzenia Dolnoślązaków potwierdza też inny miernik – mediana wieku. Dla całego Dolnego Śląska jest ona wysoka i wynosi prawie 39 lat, są jednakże 4 powiaty, w których parametr ten przekroczył wartość 40. Najbardziej wśród nich wyróżnia się Jelenia Góra, gdzie co drugi mieszkaniec ma więcej niż 43 lata i pow. wałbrzyski, w którym połowa mieszkańców przekroczyła 42 lata (ryc. 28). Wysokie wartości mediany występują generalnie w powiatach grodzkich i na południu województwa. Na tym tle prezentują się korzystnie powiaty położone na północy i w otoczeniu Wrocławia (milicki, polkowicki, górowski, wrocławski, trzebnicki, oleśnicki i średzki) z wartością mediany poniżej 37 lat.

3.6. Konkurencyjność demograficzna powiatów Dolnego Śląska

Przedstawiona w poprzednich podrozdziałach charakterystyka poszczególnych elementów opisujących sytuację demograficzną była podstawą syntetycznej analizy potencjału demograficznego powiatów województwa dolnoślą-

skiego. Przeprowadzono ją w oparciu o najważniejsze elementy kształtujące potencjał demograficzny: stan liczebny i strukturę demograficzną ludności, ruch naturalny oraz migracje wewnętrzne i zagraniczne.

3.6.1. Stan i struktura demograficzna ludności

Miernik rozwoju będący podstawą oceny konkurencyjności powiatów woj. dolnośląskiego w zakresie stanu i struktury demograficznej ludności obliczono na podstawie takich samych parametrów, jak w przypadku województw (gęstości zaludnienia, wskaźnika urbanizacji, indeksu starości demograficznej i mediany wieku). Wartości miernika rozwoju osiągnięte przez poszczególne powiaty były podstawą do zaklasyfikowania ich do czterech grup poziomu konkurencyjności:

Tab. 15. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności

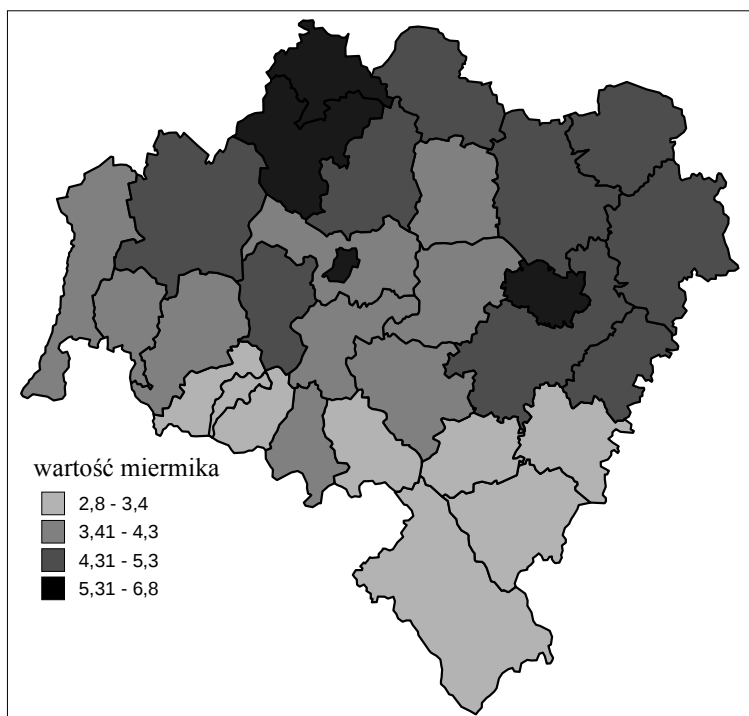
Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	m. Legnica, m. Wrocław, polkowicki, głogowski,
II grupa (średni poziom)	górowski, oleśnicki, milicki, oławski, trzebnicki, lubiński, złotoryjski, wrocławski, bolesławiecki
III grupa (niski poziom)	lubański, świdnicki, średzki, zgorzelecki, jaworski, kamiennogórski, lwówecki, wołowski, legnicki,
IV grupa (bardzo niski poziom)	dzierżoniowski, strzeliński, m. Jelenia Góra, jeleniogórski, wałbrzyski, ząbkowicki, kłodzki.

Obliczone wartości miernika rozwoju zawierały się w przedziale 2,8–6,8. Najwyższy poziom konkurencyjności (I grupa) w zakresie wymienionych cech osiągnęły duże miasta: Legnica i Wrocław oraz dwa powiaty ziemskie: polkowicki i głogowski (tab. 15, ryc. 29). W przypadku wymienionych miast był to przede wszystkim efekt stuprocentowej urbanizacji i wysokiej gęstości zaludnienia. W przypadku powiatu polkowickiego to zasługa najmłodszej w województwie struktury wieku: niskiej mediany i najkorzystniejszych relacji pomiędzy liczebnością grupy przedprodukcyjnej i poprodukcyjnej. W pow. głogowskim na wysoką wartość wskaźnika oprócz młodej struktury złożyła się również duża gęstość zaludnienia i odsetek ludności miejskiej.

Średni poziom konkurencyjności (II grupa) odnotowały powiaty byłego woj. wrocławskiego: oleśnicki, milicki, oławski, trzebnicki i wrocławski, a ponadto górowski, lubiński, złotoryjski i bolesławiecki. Zawdzięczały go głównie niskiej medianie wieku i wysokiemu indeksowi młodości.

Na tym tle bardzo niekorzystnie zaznaczyła się Jelenia Góra i powiaty położone na południu województwa (kłodzki, ząbkowicki, wałbrzyski, jeleniogórski, dzierżoniowski). Ich konkurencyjność w zakresie liczby i struktu-

ry ludności jest najmniejsza, pomimo stosunkowo dużej gęstości zaludnienia i wysokiego wskaźnika urbanizacji. Obniża go silnie mediana wieku, która jest na tym obszarze najwyższa w województwie.



Ryc. 29. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – stan i struktura demograficzna ludności
Źródło: opracowanie własne.

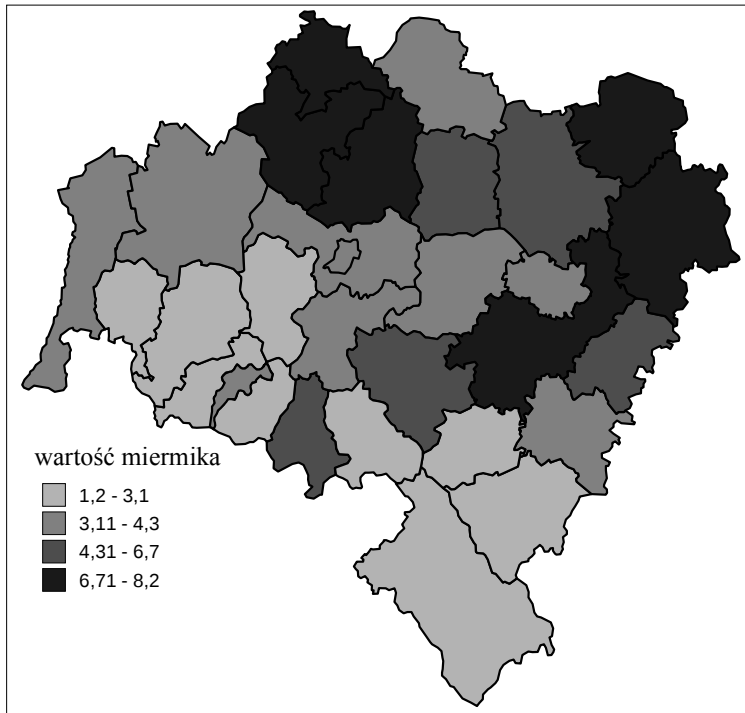
3.6.2. Ruch naturalny ludności

Kolejny z obliczonych mierników rozwoju charakteryzuje potencjał powiatów wynikający z ruchu naturalnego ludności (urodzeń, zgonów i zgonów niemowląt). Pod względem tego miernika powiaty były zróżnicowane najsilniej, a osiągnięte wartości zawierały w granicach: 1,2–8,2. Konkurencyjność powiatów w zakresie ruchu naturalnego przedstawia tab. 16.

W grupie o najwyższym poziomie konkurencyjności ponownie znalazły się powiaty glogowski i polkowicki a ponadto sąsiadujący z nimi pow. lubiński. Do grupy I zaliczyły się także powiaty położone na wschodzie województwa: milicki, wrocławski i oleśnicki (ryc. 30). Swoją wysoką pozycję zawdzięczają przede wszystkim niskiej umieralności, której dodatkowo towarzyszyła relatywnie wysoka rozrodczość.

Tab. 16. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch naturalny ludności

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	gólgowski, milicki, lubiński, polkowicki, wrocławski, oleśnicki
II grupa (średni poziom)	oławski, trzebnicki, kamiennogórski, świdnicki, wołowski
III grupa (niski poziom)	górowski, legnicki zgorzelecki, m. Wrocław, bolesławiecki, średzki, m. Jelenia Góra, jaworski, strzeliński, m. Legnica,
IV grupa (bardzo niski poziom)	złotoryjski, kłodzki, ząbkowicki, jeleniogórski, lubański, dzierzoniowski, wałbrzyski, lwówecki.



Ryc. 30. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch naturalny ludności

Źródło: opracowanie własne.

Znowu najgorzej wypadły jednostki położone na południu województwa (wskaźnik syntetyczny nie przekraczał tu 3 punktów). Są to powiaty: lwówecki, wałbrzyski, dzierzoniowski, lubański, ząbkowicki, kłodzki i złotoryjski. Niska wartość wskaźnika wynika tu głównie z najniższej w województwie rozrodzności, ale także bardzo wysokiej umieralności, szczególnie w powiatach: dzierzoniowskim, wałbrzyskim i jeleniogórskim.

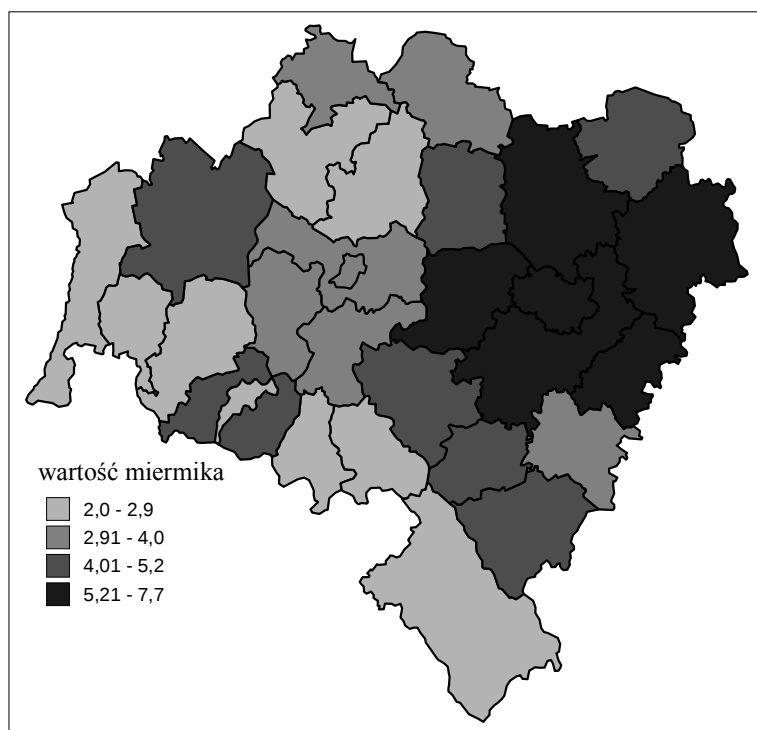
Należy też podkreślić, że wszystkie największe miasta regionu: Wrocław, Legnica i Jelenia Góra znalazły się w tej samej III grupie o niskiej konkurencyjności.

3.6.3. Ruch wędrownicowy ludności

Konkurencyjność powiatów w zakresie migracji, tak jak w przypadku województw, została obliczona za podstawie 6 parametrów opisujących migracje wewnętrzne i zagraniczne. Wartość miernika rozwoju zawierała się w przedziale 2,0–7,7, a więc poziom konkurencyjności w zakresie migracji był także bardzo silnie zróżnicowany pomiędzy powiatami województwa.

Tab. 17. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch wędrownicowy ludności

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	wrocławski, m. Wrocław, średzki, oławski, trzebnicki, oleśnicki
II grupa (średni poziom)	milicki, ząbkowicki, bolesławiecki, jeleniogórski, świdnicki, dzierzoniowski, wołowski,
III grupa (niski poziom)	złotoryjski, m. Legnica, strzebiński, jaworski, legnicki, górowski, głogowski,
IV grupa (bardzo niski poziom)	kłodzki, lubiński, zgorzelecki, polkowicki, m. Jelenia Góra, lwówecki, wałbrzyski, lubański, kamiennogórski.



Ryc. 31. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – ruch wędrownicowy ludności

Źródło: opracowanie własne.

Zdecydowanie najwyższym poziomem konkurencyjności (I grupa) w zakresie migracji wyróżniał się Wrocław i powiaty byłego woj. wrocławskiego: wrocławski, średzki, oławski, trzebnicki i oleśnicki (tab. 17, ryc. 31). Swą wysoką pozycję zawdzięczały przede wszystkim dużemu napływowi w ramach migracji wewnętrznych a także atrakcyjności dla migrantów z zagranicy. Wszystkie wymienione jednostki miały najwyższe w województwie saldo migracji wewnętrznych. Wyróżniały się jednocześnie (a w szczególności Wrocław) relatywnie wysokim saldem migracji zagranicznych. Powiaty należące do I grupy osiągnęły ponadto najwyższą efektywność migracji – zarówno wewnętrznych, jak i zagranicznych.

Na przeciwnym biegunie (IV grupa konkurencyjności) znalazły się wszystkie (z wyjątkiem jeleniogórskiego) powiaty przygraniczne, leżące na południu województwa: kłodzki, wałbrzyski, kamiennogórski, lwówecki, lubański i zgorzelecki oraz miasto Jelenia Góra. Tak niekorzystna pozycja tych jednostek wynika głównie z ich charakteru depopulacyjnego. Powiaty sudeckie od lat odnotowują spadek liczby mieszkańców w wyniku ujemnego salda migracji wewnętrznych. Dodatkowo nakłada się na to ujemny bilans w zakresie migracji zagranicznych, który w wymienionych powiatach osiąga najniższe wartości w województwie.

3.6.4. Syntetyczny miernik potencjału demograficznego

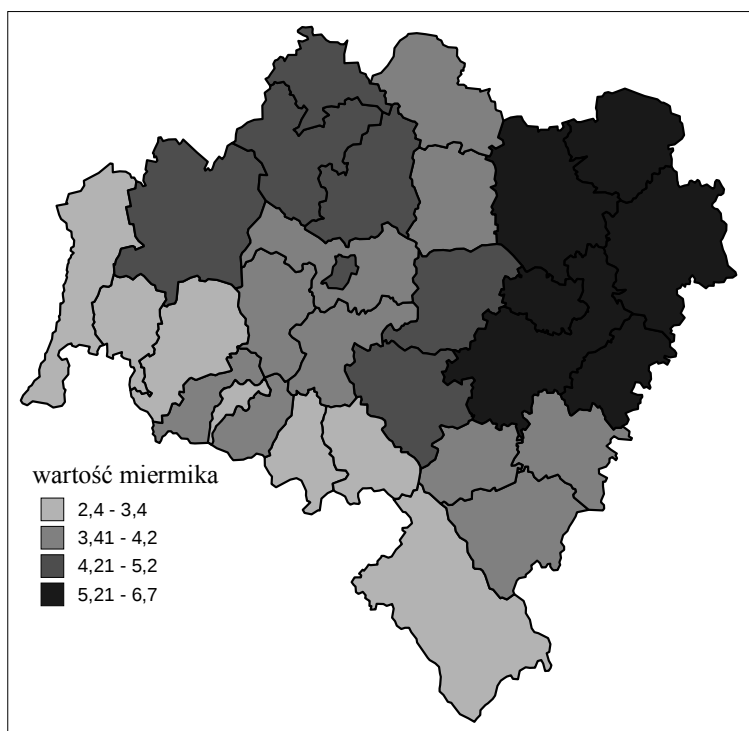
Syntetyczny miernik rozwoju obliczony w oparciu o stan liczebny, strukturę demograficzną ludności, ruch naturalny oraz migracje wewnętrzne i zagraniczne, obrazuje konkurencyjność powiatów Dolnego Śląska pod względem potencjału demograficznego. Zróżnicowanie to jest bardzo duże, a miernik syntetyczny zawiera się w granicach 2,4–6,7.

Tab. 18. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – potencjał demograficzny

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	wrocławski, m. Wrocław, milicki, oleśnicki, oławski, trzebnicki,
II grupa (średni poziom)	gólgowski, średzki, polkowicki, m. Legnica, lubiński, bolesławiecki, świdnicki,
III grupa (niski poziom)	powiaty: górowski, wołowski, złotoryjski, ząbkowicki, legnicki, jeleniogórski, jaworski, strzebiński, dzierzoniowski,
IV grupa (bardzo niski poziom)	zgorzelecki, kamiennogórski, m. Jelenia Góra, kłodzki, lubański, lwówecki, wałbrzyski.

W zakresie syntetycznego miernika rozwoju zaznacza się wyraźna regionalizacja potencjału demograficznego Dolnego Śląska, nawiązująca do dawnego podziału administracyjnego. Zdecydowanie najkorzystniej w ran-

kingu konkurencyjności wypada dawne województwo wrocławskie. Wysoki poziom konkurencyjności (I grupa) osiągnęły wyłącznie powiaty położone w jego obrębie: wrocławski (I miejsce w rankingu), milicki, oleśnicki, oławski, trzebnicki oraz miasto Wrocław (tab. 18, ryc. 32). Wymienione powiaty wykazywały się wysoką konkurencyjnością we wszystkich aspektach potencjału demograficznego: strukturze ludności według wieku, rozrodczości i umieralności. Ich szczególnym atutem była jednakże duża atrakcyjność w zakresie migracji wewnętrznych i zagranicznych. W przypadku Wrocławia takim atutem była też duża gęstość zaludnienia i maksymalny poziom wskaźnika urbanizacji. Pozwoliło to skompensować gorszą pozycję miasta w zakresie struktury ludności według wieku oraz poziomu rozrodczości i umieralności.



Ryc. 32. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – potencjał demograficzny

Źródło: opracowanie własne.

Do II grupy konkurencyjności zakwalifikowała się Legnica i większość powiatów byłego województwa legnickiego: głogowski, polkowicki i lubiński oraz dodatkowo pow. średzki, bolesławiecki i świdnicki. O średnim poziomie konkurencyjności powiatów byłego woj. legnickiego zadecydowała przede wszystkim korzystna struktura ludności (niska mediana wieku i niski poziom

indeksu starości) oraz niska umieralność i relatywnie wysoka rozrodczość. Potencjał demograficzny obniżało ujemne saldo migracji wewnętrznych i zagranicznych.

Bardzo niski poziom konkurencyjności (IV grupa) osiągnęła Jelenia Góra i wszystkie powiaty położone na południu województwa (z wyjątkiem jeleniogórskiego). Potencjał demograficzny powiatów przygranicznych pomimo relatywnie dużej gęstości zaludnienia jest wyjątkowo niski z powodu niekorzystnej struktury demograficznej ludności. Jelenia Góra, pow. wałbrzyski i kłodzki osiągnęły najwyższą w województwie medianę wieku (powyżej 40 lat) oraz wysokie wartości indeksu starości. Konkurencyjność powiatów przygranicznych obniżają także niekorzystne tendencje w zakresie ruchu naturalnego, a w szczególności migracji (w tym aspekcie wszystkie powiaty przygraniczne plasują się w IV grupie konkurencyjności).

4. Perspektywy rozwoju demograficznego Dolnego Śląska do 2020 r.

Aktualna struktura mieszkańców Dolnego Śląska według płci i wieku oraz przebieg procesów demograficznych z zakresu ruchu naturalnego i migracji nie rokuje dobrze na najbliższą przyszłość województwa. Potwierdzają to wyniki prognozy demograficznej GUS, według której do 2020 r. liczba mieszkańców Dolnego Śląska zmaleje o 2,7%, podczas gdy dla całego kraju będzie to spadek rzędu 0,9%.

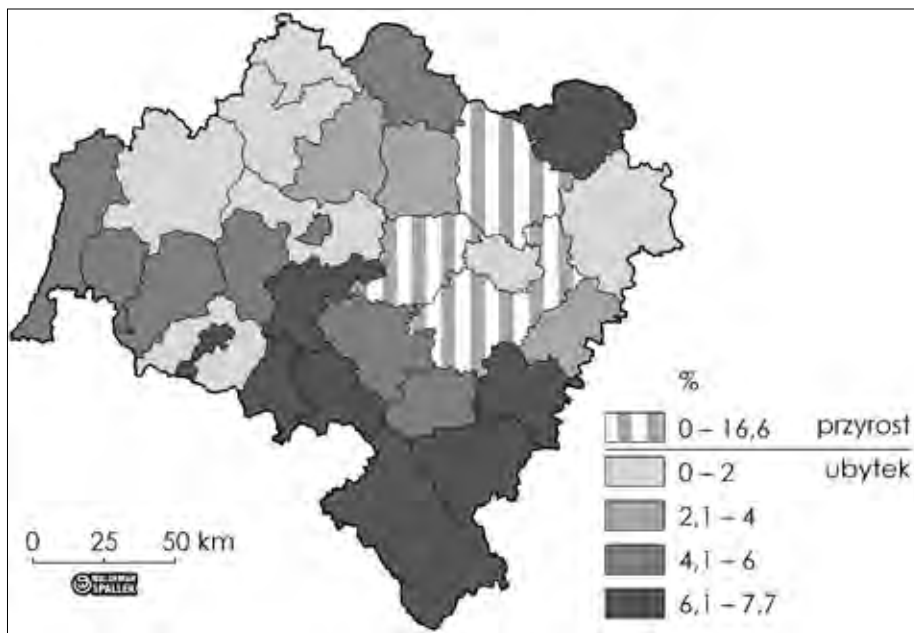
Zdecydowana większość województw zmniejszy liczbę ludności, a jedynie 4 odnotują wzrost: mazowieckie, pomorskie, małopolskie i wielkopolskie. Z prognozy wynika, że w województwie dolnośląskim ubytek ludności będzie należał do najwyższych w kraju. Większe spadki (powyżej 3%) odnotuje tylko 6 województw: podlaskie, śląskie, lubelskie, łódzkie, opolskie i świętokrzyskie.

4.1. Zmiany liczby ludności

Zgodnie ze scenariuszem prognozy do 2020 r. liczba mieszkańców Dolnego Śląska zmaleje o 2,7%, tj. o 77 tys. Ubytki ludności pojawiają się jednakże tylko w miastach, na wsi zostanie odnotowany wzrost liczby mieszkańców o 20 tys. Procesy te spowodują zmniejszenie gęstości zaludnienia do 140 osób na km² (ze 144) a także spadek odsetka ludności miejskiej do 69% (z 70%).

Zaznaczy się duże zróżnicowanie przestrzenne co do kierunku, jak i wielkości przewidywanych zmian w liczbie mieszkańców (ryc. 33). Większość powiatów odnotuje ubytki ludności, a największe (o ponad 5%) pojawiają się w powiatach: ząbkowickim, wałbrzyskim, jaworskim, kłodzkim, kamienogórskim, milickim, strzelińskim, dzierzoniowskim, górowskim, zgorzeleckim oraz w Jeleniej Górze. Liczba mieszkańców wzrośnie jedynie w 3 powiatach: wrocławskim, średzkim i trzebnickim.

Po dokonaniu analizy zmian liczby ludności w powiatach, wydaje się, że przyjęte przez GUS założenia co do przebiegu procesów demograficznych w perspektywie 2020 r., były zbyt pesymistyczne. Wskazują na to dane z ostatnich trzech lat (2008–2010), dotyczące migracji i ruchu naturalnego; są one znacznie korzystniejsze, niż zakładała to prognoza. Można zatem mieć nadzieję, że przewidywane spadki liczby ludności nie będą w poszczególnych powiatach aż tak głębokie.



Ryc. 33. Zmiany liczby ludności w powiatach Dolnego Śląska w latach 2010–2020 (w%)

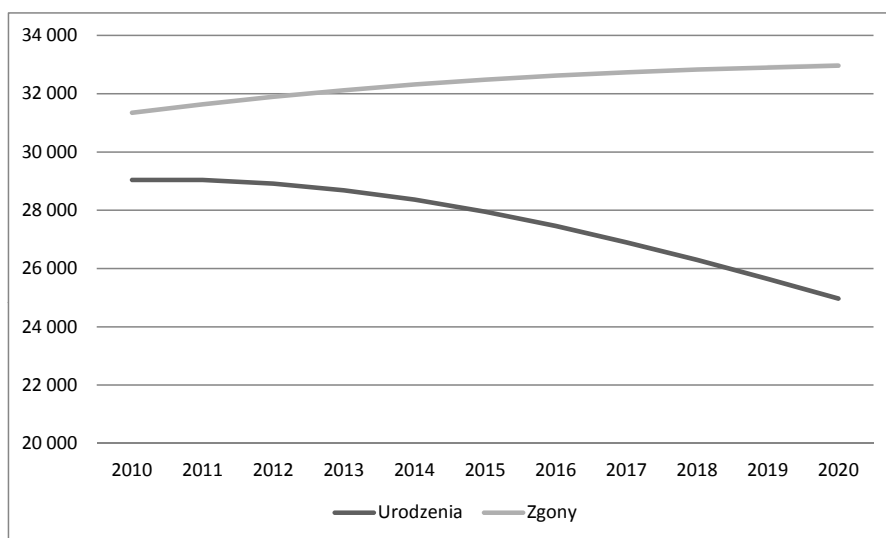
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

4.2. Ruch naturalny ludności

Spadek liczby mieszkańców będzie następstwem utrzymywania się niekorzystnych tendencji w ruchu naturalnym ludności. Po krótkotrwałym wzroście liczby urodzeń pod koniec I dekady XXI wieku, spowodowanym wchodzeniem w wiek największej płodności licznych roczników kobiet z wyżu demograficznego przełomu lat 70. i 80., rozrodczość ponownie zacznie się obniżać (ryc. 34). Zgodnie ze scenariuszem prognozy w latach 2010–2020 liczba urodzeń spadnie o 14% i w 2020 r. wyniesie jedynie 24 965 osób.

Umieralność będzie miała nieco mniejszy wpływ na zmiany liczby ludności, niż rozrodczość. W objętym prognozą okresie liczba zgonów wzrośnie o 5%, osiągając w 2020 r. wielkość 32 966.

Wzrost umieralności i stały spadek rozrodczości przyczynią się do pogłębienia ujemnej wartości przyrostu naturalnego. W latach 2010–2020 obniży się on ponad 3-krotnie: z -0,8‰ do -2,9‰. Spadek przyrostu zaznaczy się przede wszystkim w miastach, gdzie w 2020 r. osiągnie on wartość -3,8‰. Na wsi przyrost naturalny będzie dodatni do 2015 r., następnie również przyjmie wartości ujemne, początkowo nieznaczne, a w 2020 r. będzie to już -0,9‰.



Ryc. 34. Zmiany liczby urodzeń i zgonów na Dolnym Śląsku w latach 2010–2020

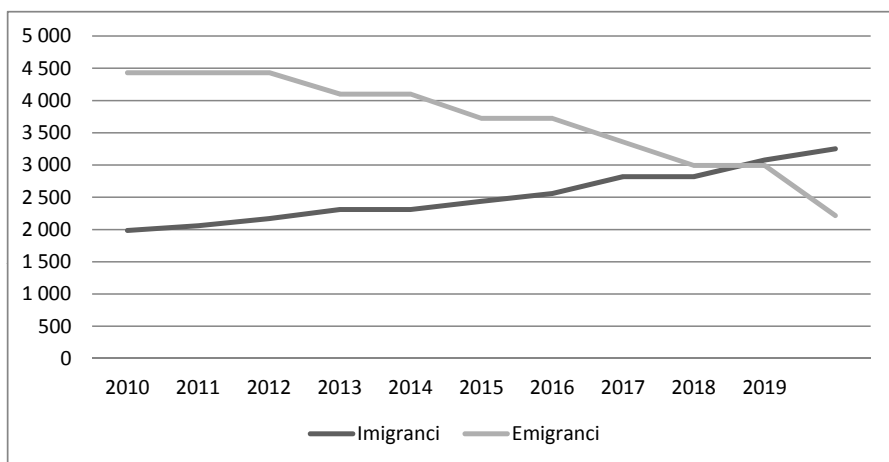
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

4.3. Migracje wewnętrzne

Do spadku liczby mieszkańców Dolnego Śląska oprócz ruchu naturalnego przyczynią się także migracje. Prognoza przewiduje w tym zakresie niewielkie ujemne saldo migracji wewnętrznych, na poziomie 280–360 osób rocznie, w całym okresie 2010–2020. Złoży się na to ujemne saldo w miastach, początkowo o dość znacznych wartościach (–4 tys. do –3 tys. osób rocznie), malejące pod koniec badanego okresu do –1,3 tys. Na wsi saldo migracji wewnętrznych będzie cały czas dodatnie, jednakże będzie się nieustannie zmniejszać, głównie w wyniku spadku napływu ludności. Początkowe przyrosty ludności w kwocie 3,3 tys.–3,8 tys. stopnieją do 1 tys. rocznie.

4.4. Migracje zagraniczne

W odniesieniu do migracji zagranicznych prognoza przewiduje początkowo ich bardzo duże ujemne saldo, rzędu prawie 2,5 tys. osób rocznie (dane rzeczywiste z lat 2008–2009 wskazują, że jest to chyba zbyt pesymistyczne założenie). W kolejnych latach relacje między emigracją a imigracją będą się zmieniać na korzyść i saldo będzie topniało do wielkości kilkuset osób rocznie, aby w roku 2019 osiągnąć wartość dodatnią (ryc. 35). Scenariusz prognozy jest w tym zakresie podobny w miastach i na wsi, z tą tylko różnicą, że dodatnie saldo migracji zagranicznych w miastach zostanie osiągnięte o dwa lata wcześniej, niż na wsi.



Ryc. 35. Zmiany liczby imigrantów i emigrantów na Dolnym Śląsku w latach 2010–2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

4.5. Struktura ludności według wieku

Jeżeli procesy demograficzne z zakresu ruchu naturalnego i migracji będą przebiegać zgodnie z założeniami prognozy GUS, to w latach 2010–2020 zajdą istotne przeobrażenia w strukturze ludności według wieku. Przejawi się to zmianą relacji pomiędzy liczebnością poszczególnych ekonomicznych grup wieku. Zmaleje udział grupy przedprodukcyjnej i produkcyjnej a znacząco wzrośnie udział grupy poprodukcyjnej. Te niekorzystne przemiany zaznaczają się na Dolnym Śląsku ze znacznie większą intensywnością, niż dla Polski ogółem (tab. 19).

Tab. 19. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku w Polsce i na Dolnym Śląsku oraz jej zmiany w latach 2010–2020 (w%)

Grupy wieku	Polska			Dolny Śląsk		
	2010	2020	zmiany w latach 2010–2020	2010	2020	zmiany w latach 2010–2020
0–17	18,7	18,4	-2,5	17,4	17,2	-3,3
18–59/64	64,4	59,5	-8,6	65,6	59,3	-12,1
18–44	40,1	62,5	-8,2	39,9	37,0	-9,7
45–59/64	24,3	37,5	-9,2	25,7	22,3	-15,7
60/65+	16,9	22,1	29,8	17,0	23,5	34,0

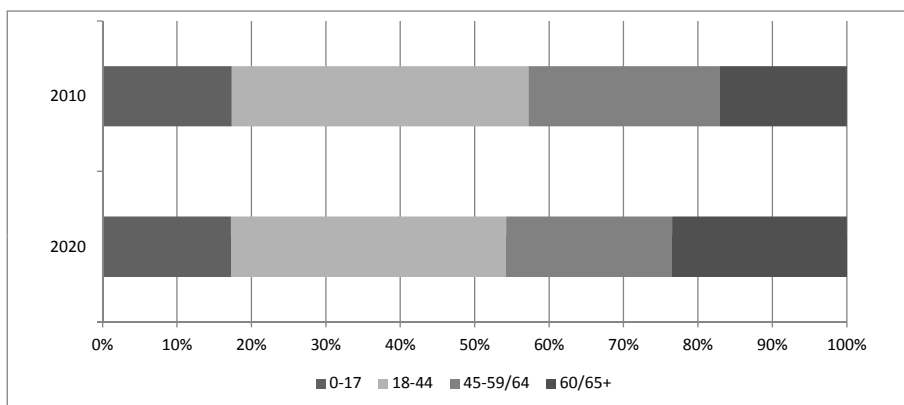
Źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie Banku Danych Regionalnych oraz „Prognozy ludności na lata 2008–2035” GUS.

W efekcie przewidywanego w okresie objętym prognozą spadku rozrodczości, o 3% zmaleje liczebność dzieci i młodzieży: z 499 tys. w 2009 r. do 483 tys. w 2020 r., a spadek ten będzie na Dolnym Śląsku wyższy niż w

Polsce ogółem. Pomimo spadku liczebności tej grupy wiekowej, jej udział w ogólnej liczbie ludności nie ulegnie jednak większej zmianie (tab. 19).

Znacznie większe ubytki ludności pojawią się w grupie produkcyjnej. Jej liczebność do 2020 r. zmniejszy się o ponad 12% (z 1 888 tys. do 1 660 tys.). Tak duży spadek będzie wywołany przechodzeniem w wiek emerytalny bardzo licznych roczników pochodzących z powojennego wyżu kompensacyjnego. Odejście tak dużej liczebnie grupy nie będzie jednak skompensowane napływem osób młodych. W wiek produkcyjny będą bowiem wchodzić coraz mniej liczne roczniki urodzone w latach 90. XX w. Nieco na korzyść zmieni się jednak wewnętrzna struktura grupy produkcyjnej: dzięki spadkowi udziału grupy w wieku niemobilnym (45–59/64 lata) nieznacznie wzrośnie udział osób w wieku mobilnym (18–44 lata). Takie odmłodzenie grupy produkcyjnej będzie mogło w pewnym stopniu kompensować spadek jej liczebności.

Najpoważniejsza sytuacja zarysuje się jednak w odniesieniu do grupy w wieku poprodukcyjnym. W latach 2010–2020 jej liczebność na Dolnym Śląsku wzrośnie o ponad 1/3 (z 491 tys. do 657 tys.). Znacząco wzrośnie też jej udział w ogólnej liczbie ludności, z 17% aż do 23,5% (ryc. 36). Grupa ta będzie o 175 tys. liczniejsza od grupy przedprodukcyjnej. Szczególnie dużo osób w wieku emerytalnym będzie mieszkać w miastach, ich udział w ogólnej liczbie ludności przekroczy tam 25% (na wsi będzie to niecałe 20%).



Ryc. 36. Struktura ludności według ekonomicznych grup wieku na Dolnym Śląsku w latach 2010 i 2020
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Znacząco pogorszą się wszystkie parametry opisujące strukturę według ekonomicznych grup wieku (tab. 20). Współczynnik obciążenia ekonomicznego wzrośnie z 52 w 2009 r. do 69 w 2020 r., a obciążenie to będzie generowane w większości przez grupę poprodukcyjną. Na każde 100 osób w wieku produkcyjnym przypadać będzie 29 osób w wieku przedprodukcyjnym

i aż 40 emerytów. Jeszcze gorsza sytuacja zarysuje się w miastach, gdzie obciążenie ekonomiczne wyniesie 72, z czego aż 44 osoby stanowią będą emeryci.

Tab. 20. Wybrane parametry struktury ludności według wieku

współczynnik	2010			2020		
	ogółem	miasto	wieś	ogółem	miasto	wieś
obciążenia ekonomicznego	52,4	52,6	52,1	68,7	72,0	61,7
obciążenia grupą poprodukcyjną	26,0	27,9	21,6	39,6	43,5	31,4
indeks starości	98,3	112,8	70,8	136,0	157,2	103,7
mediana wieku	39,0	40,0	36,7	42,4	43,3	40,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie na podstawie Banku Danych Regionalnych i „Prognozy ludności na lata 2008–2035” GUS.

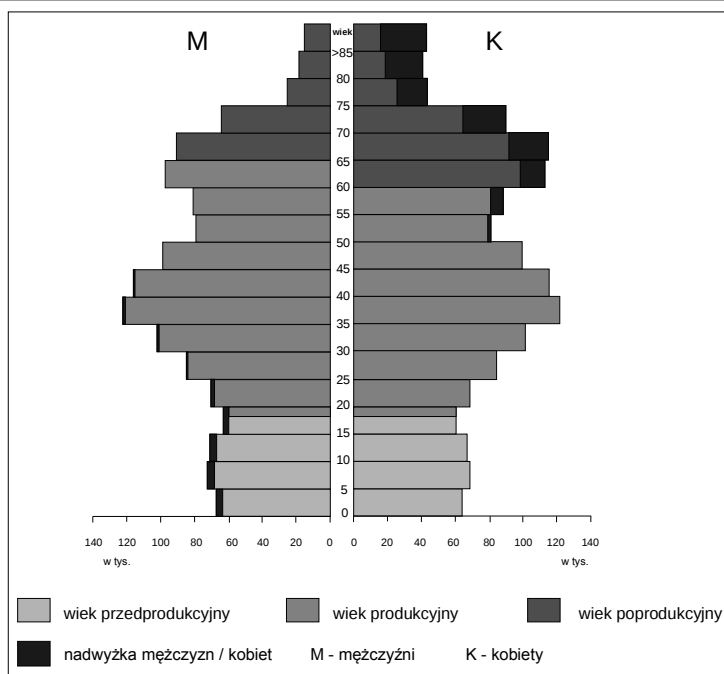
Wyraźnie wzrosną także mierniki przedstawiające zaawansowanie procesu starzenia demograficznego: indeks starości i mediana wieku.

Indeks starości w 2020 r. osiągnie wielkość 136, podczas gdy w 2010 r. było to 98. Parametr ten będzie szczególnie wysoki w miastach – na 100 osób w wieku przedprodukcyjnym będzie tam przypadać aż 158 osób w wieku poprodukcyjnym (na wsi – 104). Mediana wieku, która w 2010 r. osiągnęła 39 lat, w 2020 r. wzrośnie do ponad 42 lat, w miastach przekroczy 43 lata a na wsi 40 lat.

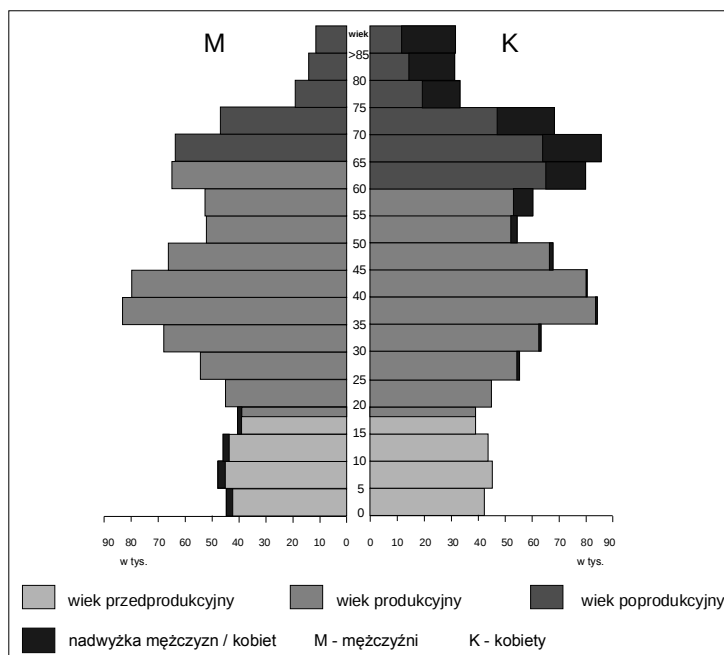
W latach 2010–2020 tempo starzenia mieszkańców Dolnego Śląska będzie nieco niższe niż poprzednim 10-leciu. Wskaźnik starzenia osiągnie wartość 6,5, zarówno w miastach, jak i na wsi. Zmieni się jednak jego struktura. O ile w latach 1999–2009 proces starzenia był generowany głównie spadkiem udziału dzieci i młodzieży (tzw. starzenie „od dołu” piramidy), to po 2009 r. będzie skutkiem szybkiego wzrostu udziału osób w wieku poprodukcyjnym (tzw. starzenie „od góry” piramidy). W miastach wzrost udziału osób starszych będzie jedyną przyczyną starzenia, na wsi do tego procesu przyczyni się dodatkowo nieznaczny spadek udziału dzieci i młodzieży.

4.6. Struktura ludności według płci i wieku

W latach 2010–2020 w strukturze ludności według płci i wieku utrwalą się cechy piramidy regresywnej i to zarówno w miastach, jak i na wsi. Długotrwale utrzymująca się niska rozrodczość spowoduje, że bardzo słabo zaznaczą się roczniki kolejnego wyżu demograficznego, którego szczyt ma przypadać na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. Najliczniejsza grupa 5–9-latków osiągnie liczebność zaledwie 141 tys. Dla porównania najliczniejsza grupa z poprzedniego wyżu, osoby w wieku 35–39 lat będą liczyć 244 tys., tj. prawie dwukrotnie więcej (ryc. 37).

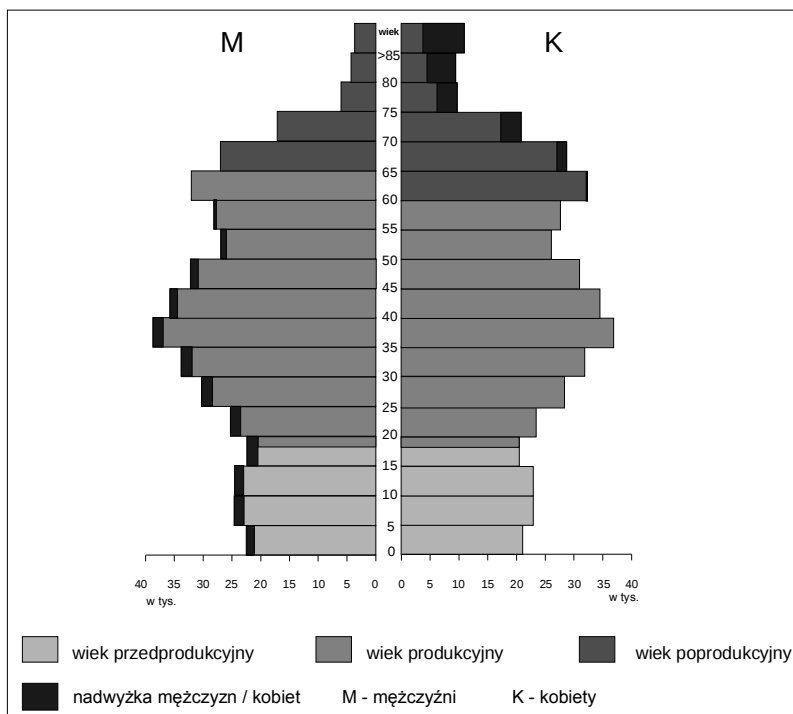


Ryc. 37. Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (ogółem)
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Progniza ludności na lata 2008–2035” GUS.



Ryc. 38. Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (miasta)
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Progniza ludności na lata 2008–2035” GUS.

W 2020 r. w populacji Dolnoślązaków utrzyma się przewaga liczebna kobiet, ale ogólny współczynnik feminizacji pozostanie na niezmiennym poziomie 109. Pojawią się jednak różnice w miastach i na wsi. W miastach feminizacja wzrośnie z 102 do 113, a na wsi zmaleje ze 102 do 101. Przewaga liczebna kobiet wynikać będzie z ich dużej liczby w starszych rocznikach wieku, w młodszych dominować będą mężczyźni, na wsi aż do 59 lat, w miastach znacznie krócej – do 24 lat (ryc. 38, ryc. 39).



Ryc. 39. Struktura ludności według płci i wieku na Dolnym Śląsku w 2020 r. (wieś)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Charakterystyczną cechą struktury wiekowej ludności w 2020 r. będzie bardzo duża liczebność grupy poprodukcyjnej. Będzie to wynikać z tego, że znajdą się w niej już prawie wszystkie roczniki z powojennego wyżu demograficznego. Szczególnie zaznaczy się to w miastach, gdzie grupy 60–64 i 65–70 będą jednymi z najliczniej reprezentowanych roczników (odpowiednio 150 tys. i 145 tys.).

4.7. Demograficzne uwarunkowania edukacji

Procesy ludnościowe, które w najbliższych latach kształtować będą demograficzne oblicze Dolnego Śląska w istotny sposób wpłyną na funkcjonowanie systemu edukacji w województwie. Przewidywane zmiany liczby i struk-

tury ludności w poszczególnych edukacyjnych grupach wieku będą tworzyć wyzwania organizacyjne na wszystkich szczeblach kształcenia, począwszy do wychowania przedszkolnego, skończywszy na szkolnictwie wyższym.

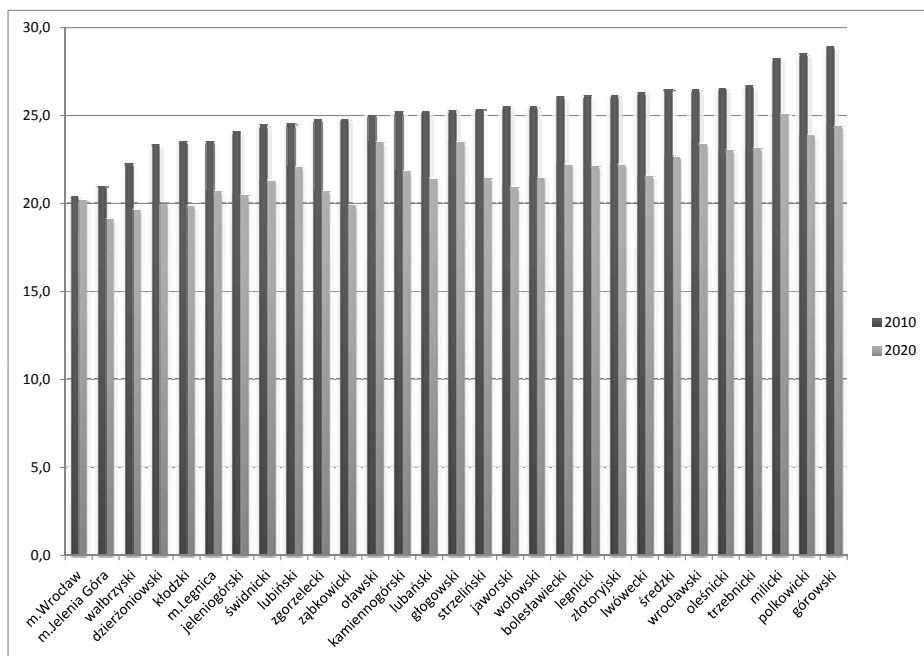
W 2010 r. w woj. dolnośląskim łączna liczba dzieci i młodzieży w wieku 3–24 lata wynosiła 688,6 tys., co stanowiło 24% ogółu ludności. W miastach mieszkało 451 tys. (65,5%) a na wsi 237,6 tys. (34,5%) analizowanej subpopulacji. Liczebności poszczególnych edukacyjnych grup wieku w powiatach woj. dolnośląskiego przedstawia tab. 21.

Tab. 21. Liczba osób w edukacyjnych grupach wieku w powiatach woj. dolnośląskiego w 2010 r.

Powiaty	Liczba osób w edukacyjnych grupach wieku w 2010 r.					
	3–6 lat	7–12 lat	13–15 lat	16–18 lat	19–24	Razem
bolesławiecki	3 427	5 306	3 089	3 369	8 039	23 230
jaworski	1 891	2 830	1 723	1 938	4 785	13 167
jeleniogórski	2 348	3 469	2 019	2 315	5 271	15 422
kamiennogórski	1 707	2 700	1 581	1 648	3 800	11 436
lubański	2 019	3 199	1 999	2 162	4 761	14 140
lwówecki	1 697	2 683	1 675	2 034	4 302	12 391
zgorzelecki	3 322	5 065	3 076	3 409	8 030	22 902
złotoryjski	1 752	2 517	1 521	1 778	4 303	11 871
m. Jelenia Góra	2 587	3 734	2 206	2 652	6 466	17 645
gólgowski	3 757	5 040	2 865	2 991	7 576	22 229
górowski	1 499	2 442	1 503	1 495	3 562	10 501
legnicki	2 011	3 042	1 893	2 166	4 945	14 057
lubiński	4 148	5 696	3 435	3 719	8 747	25 745
polkowicki	2 607	3 939	2 400	2 749	5 923	17 618
m. Legnica	3 716	5 325	3 210	3 569	8 625	24 445
dzierżoniowski	3 531	5 328	3 057	3 536	8 674	24 126
kłodzki	5 560	8 331	5 092	5 764	13 527	38 274
świdnicki	5 788	8 500	5 035	5 930	13 740	38 993
wałbrzyski	5 848	8 716	5 099	5 823	14 191	39 677
ząbkowicki	2 265	3 694	2 250	2 647	6 063	16 919
milicki	1 647	2 359	1 330	1 689	3 455	10 480
oleśnicki	4 111	6 184	3 602	4 200	9 645	27 742
oławski	2 898	4 182	2 366	2 585	6 228	18 259
strzeliński	1 547	2 529	1 506	1 672	3 874	11 128
średzki	1 985	3 008	1 811	1 990	4 567	13 361
trzebnicki	3 285	4 816	2 787	3 202	7 255	21 345
wołowski	1 741	2 579	1 625	1 757	4 393	12 095
wrocławski	4 786	7 048	3 948	4 438	10 034	30 254
m. Wrocław	20 913	26 704	14 480	17 238	49 796	129 131
Ogółem	104 393	150 965	88 183	100 465	244 577	688 583

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Lokalnych, GUS.

Udział omawianej grupy w stosunku do ogółu mieszkańców był dość zróżnicowany, w poszczególnych powiatach woj. dolnośląskiego zawierał się pomiędzy 20 a 29%. Największy udział dzieci i młodzieży (pow. 26,5%) odnotowano w powiatach na północy województwa: górskim, polkowickim, milickim, trzebnickim, oleśnickim, wrocławskim i średzkim. Najmniej liczebna w stosunku do ogółu ludności (poniżej 22,5%) była analizowana grupa we Wrocławiu, Jeleniej Górze i pow. wałbrzyskim (ryc. 40).

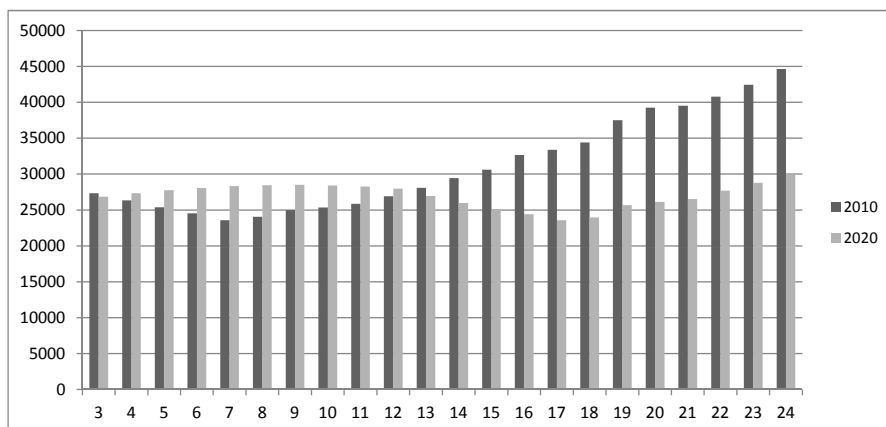


Ryc. 40. Udział grupy w wieku 3–24 lata w ogólnej liczbie ludności w powiatach woj. dolnośląskiego w 2010 r. i w 2020 r. (w% ogółu ludności)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, oraz „Prognozy ludności na lata 2008–2035” GUS.

Według prognozy GUS do 2020 r. w województwie dolnośląskim udział osób w wieku 3–24 lata zmaleje do 21%. W żadnym z powiatów udział ten nie przekroczy 25% ogółu mieszkańców, a w Jeleniej Górze oraz powiatach: wałbrzyskim, kłodzkim i ząbkowickim będzie nawet niższy niż 20%.

Większość roczników z przedziału 3–24 lata w 2020 r. będzie miała mniejszą liczebność niż w 2010 r. (ryc. 41), z czego największe spadki będą dotyczyć osób w wieku 16–18 lat (ubytek rzędu 25–30%), a szczególnie roczników 19–24 lata (ubytki w granicach 32–33%).



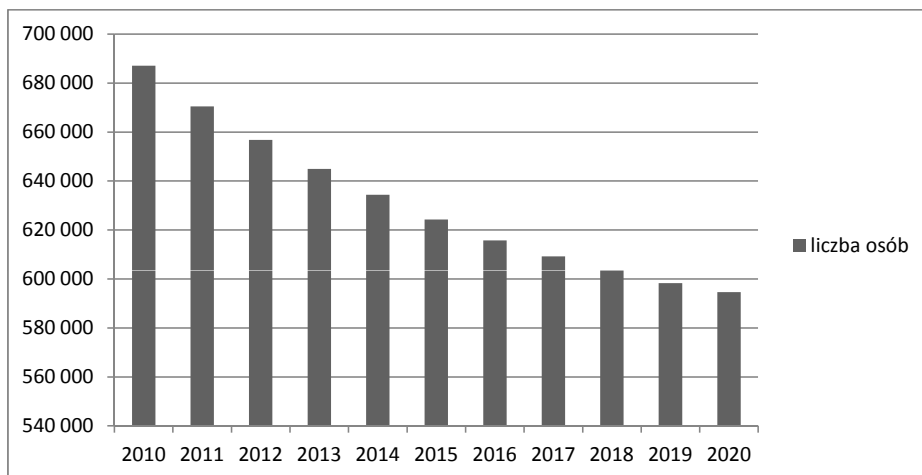
Ryc. 41. Zmiany liczby ludności w wieku od 3 do 24 lat w woj. dolnośląskim w okresie 2010–2020
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Jedynie nieliczne roczniki, w wieku od 4 do 12 lat, odnotują w 2020 r. wzrost liczebności (maksymalnie rzędu 18–20%). Należy tu jednak podkreślić, że przewidywany wzrost będzie nie tylko wynikiem rzeczywistego zwiększenia się liczebności omawianych roczników, ale przede wszystkim faktu, iż w roku 2010 ich liczebność była szczególnie niska (roczniki urodzone w „dnie” niżu demograficznego przypadającego na lata 2001–2005).

Przewidywane zmiany liczebności poszczególnych roczników w analizowanym okresie sprawiają, że struktura ludności w wieku 3–24 lata w 2020 będzie znacznie bardziej wyrównana, niż miało to miejsce w 2010 r. O ile bowiem w roku 2010 różnica pomiędzy maksymalną a minimalną liczebnością rocznika wynosiła 21,1 tys., to w 2020 r. będzie to tylko 6,3 tys.

Tendencja do wyrównywania się w latach 2010–2020 liczebności kolejnych roczników w obrębie edukacyjnych grup wieku przyczyni się w przyszłości do stopniowego zanikania w polskim systemie oświaty tzw. „fale demograficzne”, które od lat 50. XX wieku stanowi dla szkół poważne wyzwanie organizacyjne. Naprzemiennie występujące sekwencje dużych liczebnie roczników wyżowych i mało licznych roczników niżowych sprawiają, że liczba uczniów na poszczególnych poziomach kształcenia cyklicznie wzrasta i maleje. W pewnych latach oddziały są przepełnione, w innych z powodu braku uczniów są likwidowane. Utrudnia to organizację pracy szkół i politykę kadrową w odniesieniu do zatrudniania nauczycieli.

Początkowo, do 2013 r., spadek liczebności omawianej grupy 3–24 lata będzie dość szybki (ryc. 42), nawet powyżej 2% rocznie, następnie w latach 2014–2016 jego tempo zmaleje do około 1,5% rocznie, a pod koniec badanego okresu będzie wynosiło tylko 0,9–0,6% rocznie.



Ryc. 42. Zmiany liczebności grupy w wieku 3–24 lata w woj. dolnośląskim w okresie 2010–2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Oprócz przewidywanego spadku liczby ludności w wieku 3–24 lata w rozpatrywanym okresie pojawiają się także istotne zmiany w strukturze ludności według poszczególnych edukacyjnych grup wieku. Przyczynią się do tego nowe przepisy w polskim prawie oświatowym, które zostaną wprowadzone w roku szkolnym 2012/2013, ale przede wszystkim będzie to efekt zmian liczebności roczników należących do omawianych grup.

Na ogólne obniżanie się wielkości grupy 3–24 lata złożą się różne tendencje w odniesieniu do poszczególnych edukacyjnych grup wieku (tab. 22). Spadki liczebności będą największe w grupie obejmującej kształcenie w szkołach wyższych i ponadgimnazjalnych – wyniosą odpowiednio 32,5% i 28,4% (ryc. 43). Będzie to efekt systematycznego obniżania liczebności kolejnych roczników (urodzonych w latach 90. XX w.), które będą wchodzić sukcesywnie w wiek szkoły ponadgimnazjalnej i wyższej.

Tab. 22. Liczba osób w edukacyjnych grupach wieku w woj. dolnośląskim w latach 2010–2020

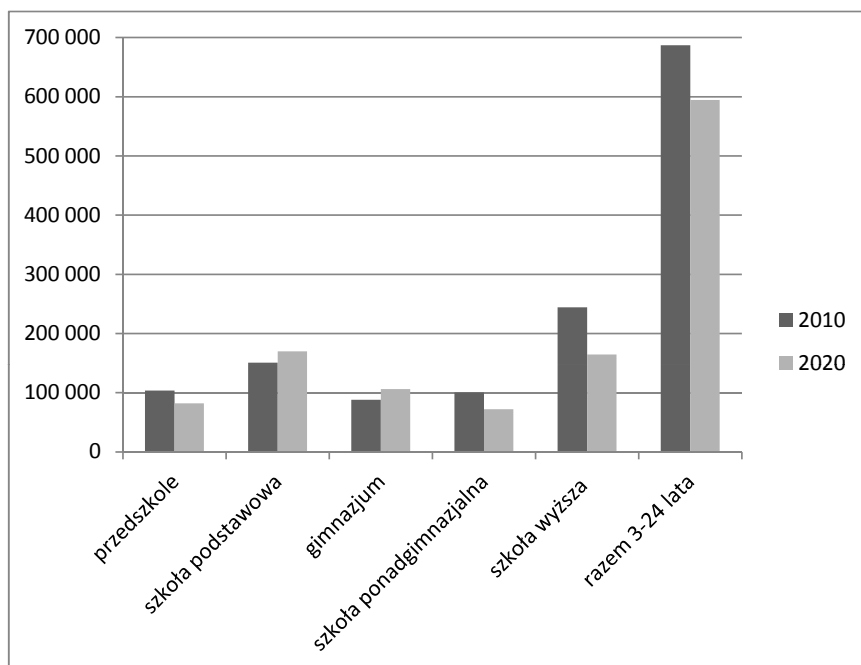
Lata	Liczba osób w edukacyjnych grupach wieku					Razem
	przed-szkole	szkoła podstawowa	gimnazjum	szkoła ponad-gimnazjalna	szkoła wyższa	
2010/2011	103 600	150 759	88 172	100 441	244 160	687 132
2011/2012	107 215	148 225	84 435	96 560	234 061	670 496
2012/2013	84 159	173 677	80 817	92 631	225 470	656 754
2013/2014	85 620	175 281	78 104	88 067	217 924	644 996
2014/2015	86 073	178 318	76 123	84 357	209 549	634 420
2015/2016	86 147	182 598	74 245	80 774	200 543	624 307

2016/2017	85 869	187 488	72 395	78 094	191 891	615 737
2017/2018	85 277	191 549	71 877	76 139	184 422	609 264
2018/2019	84 408	168 796	99 025	74 283	177 091	603 603
2019/2020	83 284	170 044	102 441	72 450	170 090	598 309
2020/2021	81 944	170 038	106 023	71 958	164 699	594 662
Zmiany w latach 2010–2020 (w%)	-20,9	12,8	20,2	-28,4	-32,5	-13,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS

Ponad 20% spadek odnotuje także grupa przedszkolna, ale będzie to wynikać ze zmniejszenia od 2012 r. liczby roczników wchodzących w jej skład. Gdyby w analizowanym okresie 2010–2020 rozpatrywać jedynie grupę 3–5-latków, jej liczebność wzrosłaby o 3,6%.

W latach 2010–2020 liczba uczniów wzrośnie jedynie na dwóch poziomach kształcenia, w szkole podstawowej (o 12,8%) i w gimnazjum (o 20,2%). Zaznaczyć tu jednakże należy, że o ile w odniesieniu do szkoły podstawowej będzie to wzrost spowodowany zwiększoną liczbą osób w poszczególnych rocznikach wchodzących w skład tej grupy, to w przypadku gimnazjum będzie to efekt przejściowego zwiększenia liczby roczników (z 3 w latach 2012–2017 do 4 w latach 2018–2020).



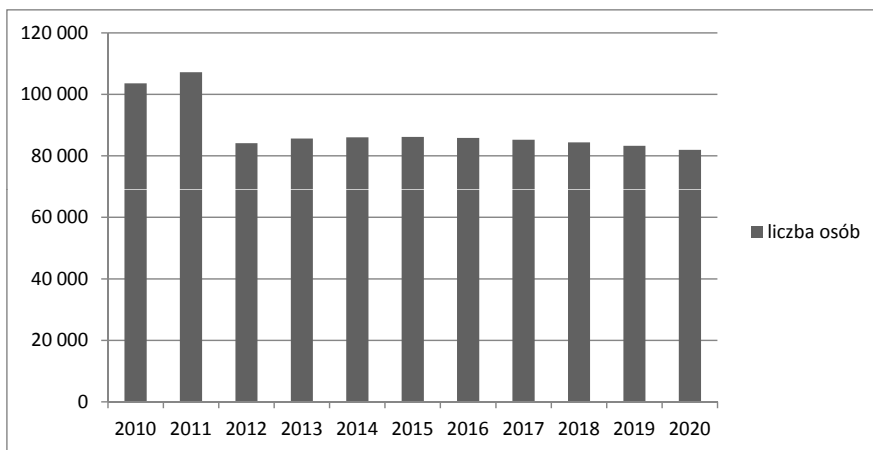
Ryc. 43. Zmiany liczebności edukacyjnych grup wieku w woj. dolnośląskim w latach 2010–2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

4.7.1. Zmiany liczebności grupy w wieku przedszkolnym

Według prognozy GUS liczba dzieci w wieku przedszkolnym (3–6 lat) w 2010 r. wynosić będzie 103,6 tys., a w kolejnym roku wzrośnie do 107,2 tys. Ta wzrostowa tendencja zostanie odwrócona w 2012 r. Wprowadzenie zmian w polskim prawie oświatowym i objęcie obowiązkiem szkolnym 6-latków wywoła skokowy spadek liczebności grupy przedszkolnej (tab. 22).

Od roku 2012 do grupy przedszkolnej zaliczać się będą tylko 3 roczniki (dzieci w wieku 3–5 lat), stąd liczebność omawianej grupy wynosić będzie jedynie 84,2 tys. osób, tj. o ponad 23 tys. mniej, niż w roku 2011, kiedy do przedszkoli uczęszczały także 6-latki. Po tym gwałtownym spadku liczba dzieci w wieku przedszkolnym zacznie powoli wzrastać, jako efekt wzrostu liczby urodzeń, jaki miał miejsce w woj. dolnośląskim od 2004 r. Tendencja wzrostowa utrzyma się jednakże tylko do 2015 r., w którym liczebność omawianej grupy osiągnie maksymalną wartość 86,1 tys. Potem liczebność grupy w wieku przedszkolnym ponownie będzie się zmniejszała, początkowo nieznacznie, poniżej 1% rocznie, dopiero w 2020 r. tempo spadku wzrośnie do 1,6%, a liczebność grupy przedszkolnej wyniesie jedynie 81 944 osoby (ryc. 44).



Ryc. 44. Zmiany w latach 2010–2020 liczebności edukacyjnej grupy wieku – wychowanie przedszkolne

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Należy tu podkreślić, że spadek liczebności grupy w wieku przedszkolnym, jaki pojawi się w 2012 r. nie musi oznaczać równocześnie spadku liczby dzieci uczęszczających do przedszkoli. Odejście rocznika 6-latków do szkół podstawowych można wykorzystać, jako doskonałą okazję do podniesienia wskaźnika powszechności edukacji przedszkolnej dla dzieci w wieku 3–5 lat.

W zakresie powszechności kształcenia w placówkach przedszkolnych Polska wciąż plasuje się na odległych pozycjach w rankingach europejskich, niewiele lepiej jest w tym zakresie w woj. dolnośląskim. Dążenie do podniesienia wartości tego parametru jest szczególnie istotne w kontekście celu rozwojowego postawionego przez Radę Europejską, który zakłada, że do 2020 roku wskaźnik powszechności wychowania przedszkolnego, ustalonego dla dzieci 4-letnich, będzie na poziomie 95% (Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010, GUS). Realna szansa na znaczącą poprawę w zakresie upowszechnienia wychowania przedszkolnego wśród 4-latków jak i wszystkich dzieci w wieku 3–5 lat pojawi się już w 2012 r., gdy po przejściu 6-latków do szkół podstawowych w przedszkolach zwolni się ponad 12 tys. miejsc.

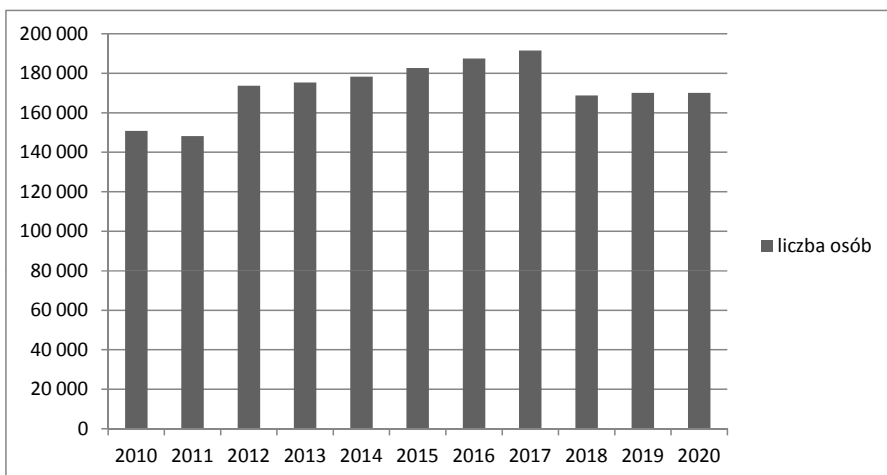
4.7.2. Zmiany liczebności grupy w wieku szkolnym

Liczebność roczników w wieku 7–12 lat, objętych kształceniem na poziomie podstawowym, malała systematycznie od roku 1999, kiedy w ramach reformy systemu edukacji wprowadzono 6-letnią szkołę podstawową. Analizowana grupa wiekowa w 1999 r. liczyła 232,6 tys. osób, a w 2009 r. jej liczebność spadła do 155,5 tys. osób (o 33%).

Według prognozy GUS w latach 2010–2020 liczebność omawianej grupy edukacyjnej wzrośnie ze 150,8 tys. do 170 tys. (o 12,8%). Na taki efekt końcowy złożą się różnokierunkowe zmiany liczebności w poszczególnych latach (ryc. 45).

Początkowo w latach 2010–2011 liczba dzieci objętych kształceniem na poziomie podstawowym nadal będzie spadać, jednakże w roku 2012 liczebność omawianej grupy skokowo wzrośnie aż o 17%. W wymienionym roku naukę w I klasie rozpoczną jednocześnie dwa roczniki: 6-latki (dzieci urodzone w 2006 r.) i 7-latki (dzieci urodzone w 2005 r.). Przez kolejnych 6 lat (2012–2017) do edukacyjnej grupy wieku obejmującej kształcenie na poziomie podstawowym zaliczać się będzie 7 roczników – dzieci od 6 do 12 lat.

W 2017 r. liczba uczniów szkół podstawowych osiągnie swą maksymalną wartość 191,5 tys (taki poziom jak w latach 2002–2003). Będzie to jednocześnie ostatni rok, gdy w szkołach podstawowych będzie się uczyć 7 roczników. W 2018 r., po raz pierwszy od wprowadzenia w życie reformy, roczniki kształcące się na poziomie podstawowym będą zgodne z ustawowo przyjętymi granicami dla tej edukacyjnej grupy wieku, tj. 6–11 lat. W tym też roku liczebność omawianej grupy spadnie do 168,8 tys. (o 12%), by w następnych latach nieznacznie wzrosnąć do 170 tys.



Ryc. 45. Zmiany w latach 2010–2020 liczebności edukacyjnej grupy wieku – szkoła podstawowa
 Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

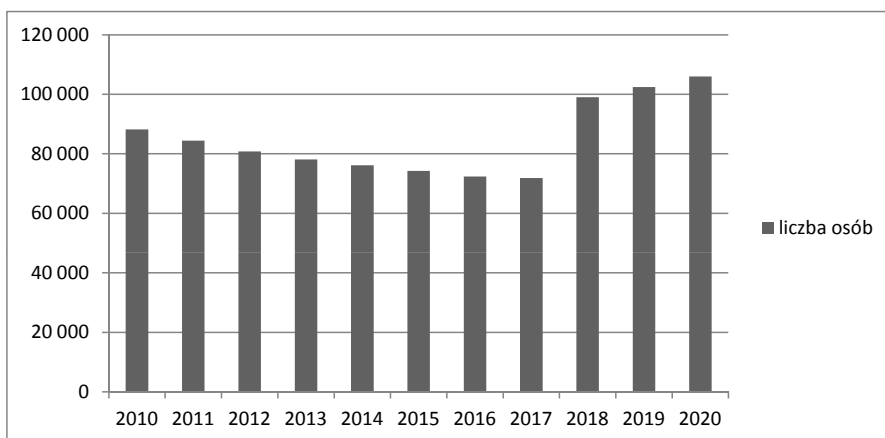
W analizowanym okresie 2010–2020 szkoły podstawowe będą musiały przygotować się na dość duże wahania liczby uczniów w poszczególnych latach (początkowo spadek, następnie skokowy wzrost, a na koniec ponowny spadek). Szczególnym wyzwaniem dla szkół będzie przyjęcie w 2012 r. do klas pierwszych jednocześnie dwóch roczników. Spowoduje duże utrudnienia w organizacji pracy szkół aż do momentu zakończenia edukacji przez połączone roczniki, tj. do 2017 r.

4.7.3. Zmiany liczebności grupy w wieku gimnazjalnym

Gimnazja zostały powołane do istnienia w 1999 roku a pełną obsadę roczników osiągnęły w 2001 r. Liczebność edukacyjnej grupy wieku objętej tym poziomem kształcenia osiągnęła wtedy poziom 127,7 tys. osób i od tego czasu nieustannie maleje. W roku 2009 było to już tylko 92,8 tys. osób, a zatem w ciągu 8 lat rozpatrywana grupa zmniejszyła się o ponad 27%.

Analiza zmian liczebności gimnazjalnej grupy edukacyjnej w oparciu o prognozę GUS wykazuje, że w latach 2010–2020 wzrośnie ona ponad 20%. Będzie to jedyna grupa, która w tak dużym stopniu zwiększy swą wielkość – z 88,2 tys. do 106 tys. (ryc. 46)

Wzrost liczebności omawianej grupy będzie jednakże skutkiem zmian w polskim prawie oświatowym, a nie efektem rzeczywistego wzrostu liczby młodzieży gimnazjalnej. Do 2017 r., kiedy w gimnazjach uczyć się będą 3 roczniki należące do starych grup edukacyjnych (13–15 lat) ich liczebność (podobnie jak to miało miejsce w latach 2001–2009) będzie nieustannie spadać. W roku 2017 młodzieży w wieku gimnazjalnym będzie jedynie 71,9 tys.



Ryc. 46. Zmiany liczebności edukacyjnej grupy wieku – gimnazjum (w latach 2010–2020)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

W roku 2018 pierwszy rocznik objęty reformą (dzieci urodzone w 2006 r.) rozpocznie naukę w I klasie gimnazjum i przejściowo do 2020 r. na tym poziomie kształcić się będą 4 roczniki (12–15 lat). Liczebność edukacyjnej grupy gimnazjalistów w 2018 r. wzrosła skokowo do 99 tys. W kolejnych dwóch latach liczebność ta będzie nadal wzrastać, ale tym razem nieznacznie – do 106 tys. w 2020 r.

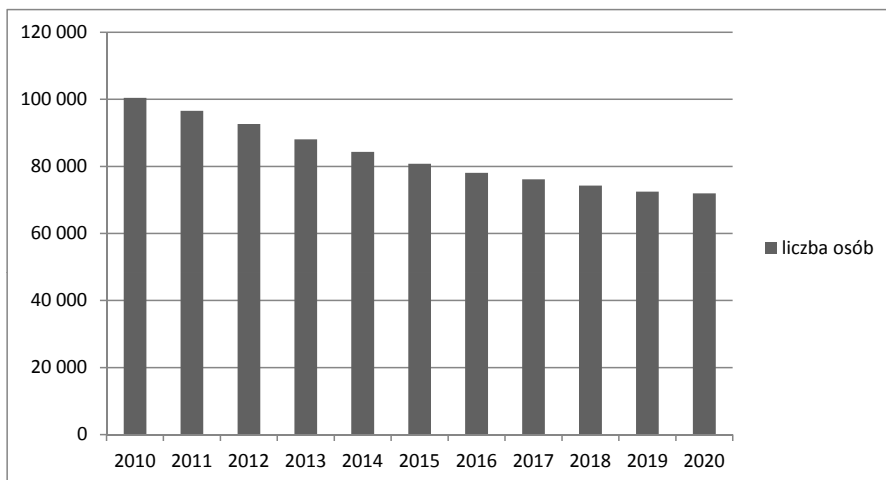
Należy w tym miejscu zaznaczyć, że rok 2020 będzie ostatnim rokiem, w którym liczebność gimnazjalistów będzie tak wysoka. Od 2021 r. w gimnazjach ponownie będą uczyć się tylko 3 roczniki, zgodnie z ustawowo przyjętymi granicami dla tej edukacyjnej grupy wieku, tj. 12–14 lat.

W latach 2010–2020 gimnazja, podobnie jak szkoły podstawowe będą musiały sprostać wyzwaniom, jakie pojawią się w związku z różnokierunkowymi zmianami liczebności roczników objętych tym poziomem kształcenia. Dotyczy to w szczególności roku 2018, kiedy wystąpi skokowy wzrost liczby gimnazjalistów. Należy mieć też na uwadze kolejny rok – 2021 (znajdujący się wprawdzie poza horyzontem niniejszego opracowania) kiedy będzie miał miejsce duży spadek liczebności grupy gimnazjalnej (o 22,9 tys.).

4.7.4. Zmiany liczebności grupy w wieku ponadgimnazjalnym

W latach 2010–2020, według prognozy GUS, edukacyjna grupa wieku obejmująca nauczanie na poziomie ponadgimnazjalnym (16–18 lat) wykazywać będzie stałą tendencję spadku liczebności (podobnie jak miało to miejsce w całym poprzednim okresie 1999–2009).

W 2020 r. liczba młodzieży w wieku 16–18 lat zmaleje do 72 tys. (ryc. 47), o ponad 28% w stosunku do roku 2010. Tempo spadku będzie szczególnie wysokie do 2015 r., powyżej 4% rocznie, w latach 2016–2019 zmniejszy się do 2–3% rocznie, w 2020 r. nie przekroczy 1%.



Ryc. 47. Zmiany liczebności edukacyjnej grupy wieku – szkoła ponadgimnazjalna (w latach 2010–2020)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

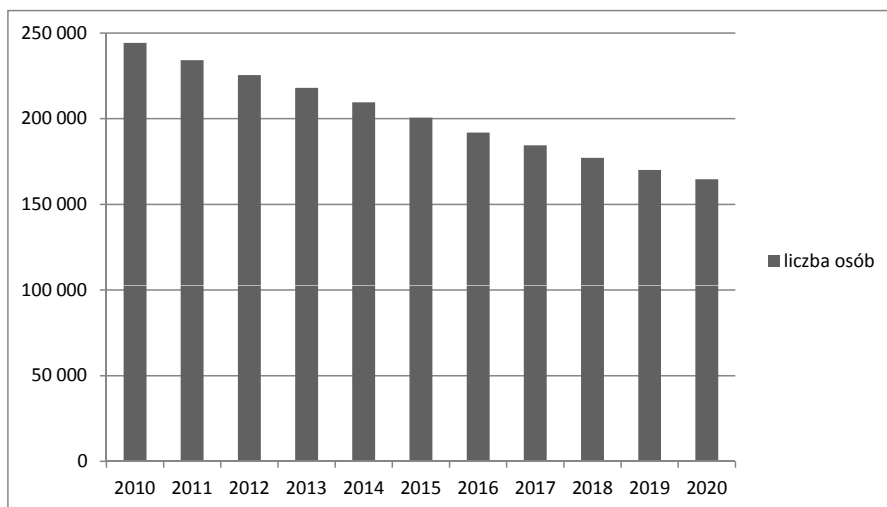
W nadchodzącym dziesięcioleciu szkolnictwo ponadgimnazjalne czekać będzie stały spadek liczebności grup wiekowych objętych tym poziomem kształcenia. Należy jednak pamiętać, że w roku 2021 liczebność grupy w wieku ponadgimnazjalnym wzrośnie skokowo o 27,2 tys., osiągając poziom 99,1 tys. (prawie identyczny, jak w wyjściowym roku 2010, gdzie było to 100,4 tys.). W 2021 r. do szkół ponadgimnazjalnych dotrze pierwszy rocznik objęty reformą sytmu edukacji i przez kolejne 3 lata w szkołach ponadgimnazjalnych będą się kształcić jednocześnie 4 roczniki (15–18 lat).

4.7.5. Zmiany liczebności grupy w wieku 19–24 lata

W latach 2010–2020 prognoza GUS przewiduje stały i głęboki spadek liczebność grupy wiekowej objętej kształceniem w szkołach wyższych i politechnicznych. Liczba osób w wieku 19–24 lata w analizowanym okresie zmaleje z ponad 244 tys. do niecałych 165 tys., a zatem aż o 32,5% (ryc. 48). Będzie to największy ubytek spośród wszystkich analizowanych grup edukacyjnych, a szansa na wzrost liczebności analizowanej grupy pojawi się przejściowo do-

piero w 2024 r., gdy na uczelniach wyższych i szkołach policealnych naukę na I roku rozpoczną jednocześnie roczniki 18 i 19-latków.

Uczelnie wyższe muszą się zatem przygotować na bardzo wysoki spadek liczby potencjalnych kandydatów do edukacji na tym poziomie, aż o 1/3 w stosunku do wyjściowego 2010 roku.



Ryc. 48. Zmiany liczebności edukacyjnej grupy wieku – szkoła wyższa (w latach 2010–2020)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

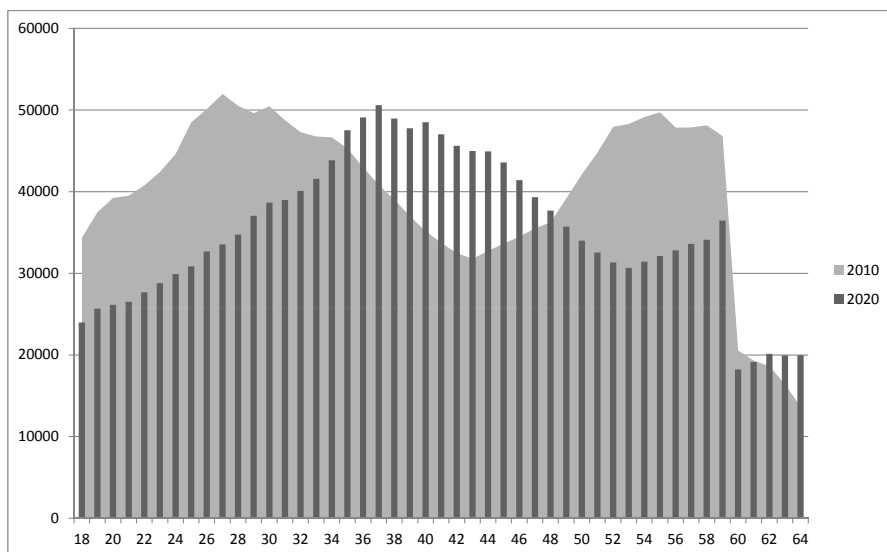
4.8. Demograficzne uwarunkowania rynku pracy

Zmiany liczby i struktury ludności według wieku, jakie w latach 2010–2020 będą zachodzić na Dolnym Śląsku, wpłyną istotnie na wielkość potencjalnych zasobów pracy a tym samym na funkcjonowanie rynku pracy w województwie. Liczba ludności w wieku produkcyjnym, która kształtuje popytową stronę rynku pracy będzie w analizowanym okresie nieustannie maleć i to w znacznie szybszym tempie niż ludność ogółem (Hasińska, Sipurzyńska-Rudnicka, 2011). O ile w latach 2010–2020 ogólna liczba mieszkańców Dolnego śląska zmaleje o 2,2%, to liczebność grupy produkcyjnej spadnie aż o 11,8%. Podobne niekorzystne z ekonomicznego punktu widzenia tendencje będą występować w skali całego kraju (Kryńska, 2006; Kurek, 2009; Kusideł, 2011).

Tak silny spadek liczebności tej grupy ekonomicznej będzie efektem sukcesywnego wchodzenia w wiek poprodukcyjny ludności urodzonej w powojennym wyżu kompensacyjnym. W roku 2010 jeszcze prawie wszystkie roczniki wyżowe (z wyjątkiem kobiet urodzonych w końcu lat 40. XX wieku, które przed 2010 r. ukończyły 60 lat i weszły w wiek emerytalny) zaliczały się

do grupy produkcyjnej (ryc. 49). W 2020 r. niemal wszystkie roczniki omawianego wyżu osiągną już wiek emerytalny, w wyniku czego liczebność grupy produkcyjnej skokowo zmaleje. Spadek liczebności grupy produkcyjnej będzie dodatkowo pogłębiany przez fakt, iż wchodzące w wiek produkcyjny roczniki (osoby urodzone w niżu demograficznym na przełomie XX i XXI wieku) będą wyjątkowo mało liczne i nie będą w stanie kompensować ubytków po rocznikach przechodzących na emeryturę.

Należy tu podkreślić, że pod koniec I dekady XXI wieku miała miejsce wyjątkowa sytuacja, gdyż w grupie produkcyjnej spotkały się wszystkie roczniki z dwóch kolejnych wyżów demograficznych. Liczebność tej grupy była zatem wyjątkowo wysoka, a jej udział w ogólnej liczbie mieszkańców Dolnego Śląska w 2010 r. wynosił prawie 66%. W 2020 r. w grupie produkcyjnej pozostaną już tylko roczniki reprezentujące jeden wyż, ten z przełomu lat 70. i 80. Potencjalne zasoby pracy zostaną zatem uszczuplone o ponad 221 tys. osób, a udział grupy produkcyjnej stopnieje do 59% ogółu ludności. Może to mieć poważne konsekwencje dla rynku pracy i spowodować duże niedobory siły roboczej, zważywszy na fakt iż przewidywany spadek ludności w wieku produkcyjnym przewyższy znacznie odnotowywaną w ostatnich latach liczbę bezrobotnych (na koniec 2010 r. w województwie bez pracy pozostawało 150,3 tys. osób).

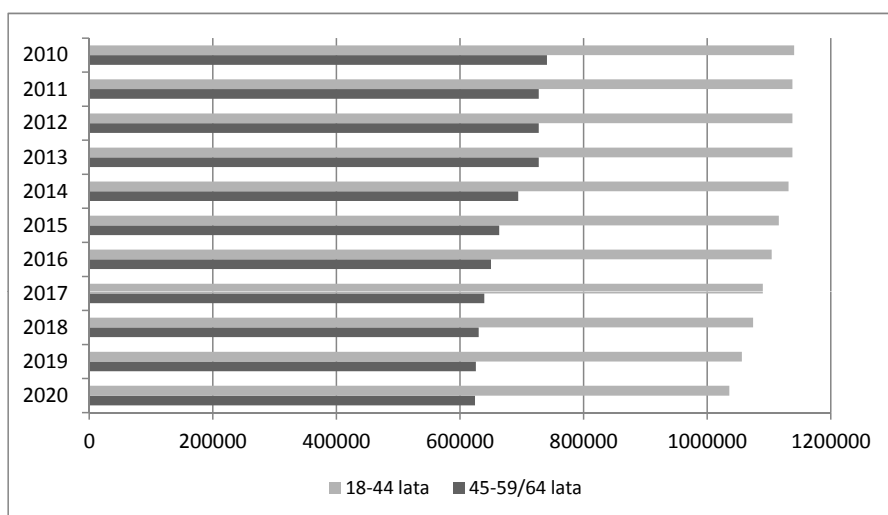


Ryc. 49. Zmiany liczby ludności w wieku produkcyjnym (18–59/64 lata) w latach 2010–2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Analizując przewidywane spadki liczby ludności w wieku produkcyjnym w latach 2010–2020 (ryc. 50) można zauważyć, że początkowo będą one nieznaczne, ale wyraźnie się pogłębią od 2014 r. i to zarówno w odniesieniu do grupy niemobilnej (45–59 lat dla kobiet i 45–64 lata dla mężczyzn), jak i mobilnej (18–44 lata dla obu płci). W przypadku grupy niemobilnej będzie to konsekwencja wchodzenia w wiek emerytalny ostatnich roczników kobiet urodzonych w powojennym wyżu demograficznym, ale przede wszystkim zaważy tu kończenie okresu aktywności zawodowej przez duże liczebnie roczniki mężczyzn z tego wyżu, którzy od 2014 r. będą sukcesywnie osiągać wiek 65 lat. Pod koniec badanego okresu liczebność grupy produkcyjnej niemobilnej się ustabilizuje, gdyż w wiek ten zaczną wkraczać pierwsze, coraz bardziej liczne roczniki wyżu demograficznego przełomu lat 70. i 80. XX wieku.

Spadek liczebności grupy produkcyjnej mobilnej zaznaczy się najwyraźniej po 2015 r., gdy ustawowy wiek aktywności zawodowej zaczną osiągać coraz mniej liczne roczniki urodzone w drugiej połowie lat 90. ubiegłego wieku. Ich liczba nie będzie w stanie kompensować ubytków powodowanych przechodzeniem starszych roczników do grupy niemobilnej.

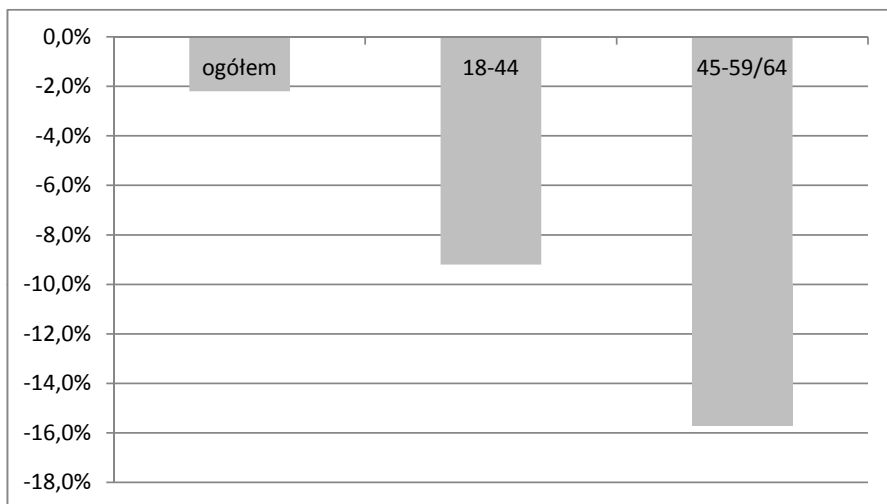


Ryc. 50. Liczba ludności w wieku produkcyjnym mobilnym (18–44 lata) i niemobilnym (45–59/64 lata) w latach 2010–2020

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Jedynym pozytywnym efektem przemian w obrębie grupy produkcyjnej będzie poprawa jej struktury, przejawiająca się znacznym odmłodzeniem zasobów siły roboczej. W wyniku przejścia w wiek emerytalny roczników po-

wojennego wyżu kompensacyjnego do 2020 r. o 116,3 tys. zmaleje liczba osób w wieku produkcyjnym niemobilnym. Wprawdzie grupa w wieku produkcyjnym mobilnym również zmniejszy swoją liczebność, ale spadek ten będzie mniejszy – 104,8 tys. W efekcie tego w latach 2010–2020 udział ludności w wieku produkcyjnym mobilnym zmaleje o 9,2% a ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym aż o 15,7% (ryc. 51).

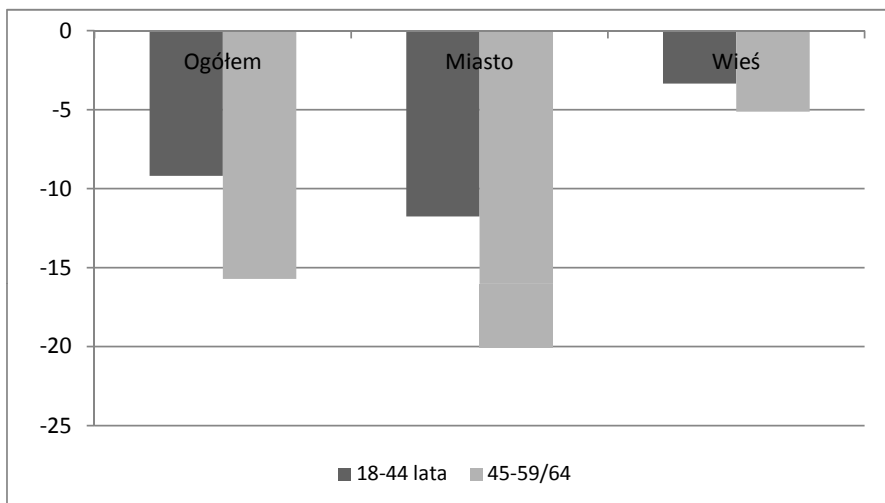


Ryc. 51. Zmiany liczby ludności ogółem oraz w wieku produkcyjnym mobilnym (18–44 lata) i niemobilnym (45–59/64 lata) w latach 2010–2020 (w%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Zmiany liczby ludności w wieku produkcyjnym będą szczególnie duże w miastach. O ile w latach 2010–2020 liczba ludności w wieku produkcyjnym na Dolnym Śląsku zmaleje o 11,8%, to w miastach będzie to ponad 15%, a na wsi jedynie 4%. W miastach też pojawi się też bardzo duże zróżnicowanie głębokości tego spadku w odniesieniu do grupy mobilnej i niemobilnej. Grupa mobilna zmniejszy tu swoją liczebność o niecałe 12% a niemobilna aż o 20% (ryc. 52). Na wsi zmiany liczebności obu grup zamkną się w granicach 3–5%.

Przewidywane zmiany liczebności poszczególnych roczników w obrębie grupy produkcyjnej sprawią, że chociaż do 2020 r. ogólna wielkość tej grupy zmaleje, to jej struktura będzie korzystniejsza, niż w roku wyjściowym. Wzrośnie udział osób w wieku produkcyjnym mobilnym, a szczególnie ludności w wieku 30–44 lata, której liczebność w 2010 r. była szczególnie niska (611 tys.), gdyż tworzyły ją roczniki niżowe urodzone w latach 60. XX w. (por. ryc. 51 i 52). Liczebność omawianej grupy w 2020 r. wzrośnie z aż do 678 tys.



Ryc. 52. Zmiany liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym (18–44 lata) i niemobilnym (45–59/64 lata) w latach 2010–2020 (w%) w woj. dolnośląskim ogółem, w miastach i na wsi.

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

Ludność w wieku 30–44 lata stanowi najbardziej wartościową część grupy produkcyjnej – tworzą ją osoby młode, wykształcone, posiadające już doświadczenie zawodowe i skłonne do dalszego podwyższania swoich kwalifikacji (Kurkiewicz, 2009). Przede wszystkim jednak ludność w wieku 30–44 lata wyróżnia się wysokim poziomem aktywności zawodowej, w porównaniu do starszych roczników grupy produkcyjnej. O ile w 2010 r. w woj. dolnośląskim średnioroczny wskaźnik zatrudnienia² wśród osób powyżej 50. roku życia wynosił jedynie 29,1%, to w grupie 30–39 lat sięgał aż 79,1% (Bank Danych Lokalnych GUS). Odmłodzenie grupy produkcyjnej będzie zatem w pewnym stopniu niwelowało spadek jej liczebności.

Przewidywany w perspektywie 2020 r. ubytek potencjalnych zasobów pracy może być mniej dotkliwy w odniesieniu do wielkości realnych zasobów pracy³ na Dolnym Śląsku. Pozytywnym czynnikiem będzie tu wzrost liczby ludności 30–44 letniej, wyróżniającej się w grupie produkcyjnej najwyższym poziomem aktywności zawodowej. Po drugie należy zaznaczyć, że na wielkość realnych zasobów pracy wpływają także czynniki pozademograficzne,

2 **średnioroczny wskaźnik zatrudnienia** – procentowy udział pracujących danej kategorii w ogólnej liczbie ludności danej kategorii (wyróżnionej m.in. ze względu na płeć, wiek) (BDL, GUS)

3 **realne zasoby pracy** obejmują ludność pracującą lub zdolną i gotową do dobrowolnego podjęcia pracy, tworzą je osoby aktywne zawodowo (pracujący i bezrobotni zarejestrowani) (Kryńska, 2006).

takie jak: ustawowe granice wieku produkcyjnego, okres trwania obowiązku edukacyjnego, zasady podejmowania pracy przez młodocianych, przysługujące urlopy macierzyńskie i wychowawcze, praca osób niepełnosprawnych, przepisy emerytalne i rentowe, możliwości podejmowania pracy po przekroczeniu wieku produkcyjnego, aktywność zawodowa kobiet (Kurkiewicz, 2009).

Rysującemu się spadkowi realnych zasobów pracy można będzie przeciwdziałać m.in. poprzez działania instytucjonalne mające na celu zwiększanie poziomu aktywności zawodowej ludności, głównie osób w wieku produkcyjnym niemobilnym, wśród których poziom ten jest szczególnie niski. Innym kierunkiem powinno być wydłużanie okresu aktywności zawodowej a także aktywizacja zawodowa osób starszych. Wyraźne zwiększenie realnych zasobów pracy mogłyby także przynieść działania skierowane do młodych kobiet, mające na celu ułatwienie im łączenia pracy zawodowej z macierzyństwem (większa dostępność żłobków i przedszkoli, elastyczny czas pracy, możliwość pracy w niepełnym wymiarze). Obecnie aktywność zawodowa młodych kobiet jest wyraźnie niższa, niż wśród ich rówieśników – mężczyzn, a wyniki analiz zatrudnienia uwzględniających sytuację rodzinną (liczba i wiek małych dzieci) wskazują, że kobiety z małymi dziećmi znacząco ograniczają swój udział w rynku pracy w porównaniu do kobiet bez dzieci (Matysiak, 2005).

5. Organizacja systemu edukacyjnego w Polsce

5.1. System edukacyjny

System edukacyjny w Polsce obejmuje dzieci i młodzież w wieku od 3 do 21 (24) lat. Dolna granica to początek wieku przedszkolnego, górna – to teoretyczny wiek ukończenia edukacji na poziomie szkolnictwa wyższego (*Oświata i wychowanie...*, 2010). W związku z tym polski system edukacji tworzą następujące poziomy kształcenia: przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły ponadgimnazjalne, policealne, artystyczne i inne. Do systemu edukacyjnego zasadniczo nie zalicza się szkolnictwa wyższego, które ma zagwarantowaną konstytucyjnie autonomię. Z uwagi na charakter opracowania i kompleksowość ujęcia zagadnienia oraz znaczenie wykształcenia wyższego w kreowaniu jakości kapitału społecznego do analizy systemu edukacyjnego na Dolnym Śląsku włączono także informacje dotyczące szkolnictwa wyższego (ryc. 53).

Edukacyjne (funkcjonalne) grupy wieku wyróżnia się ze względu na poszczególne etapy kształcenia:

- 3–6 lat – wychowanie przedszkolne;
- 7–12 lat – kształcenie na poziomie podstawowym;
- 13–15 lat – kształcenie na poziomie gimnazjalnym;
- 16–18 lat – kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym;
- 19–21 lat – kształcenie w szkołach wyższych.

Stosowany jest też podział z uwzględnieniem pełnego cyklu kształcenia w szkole wyższej (studia II stopnia):

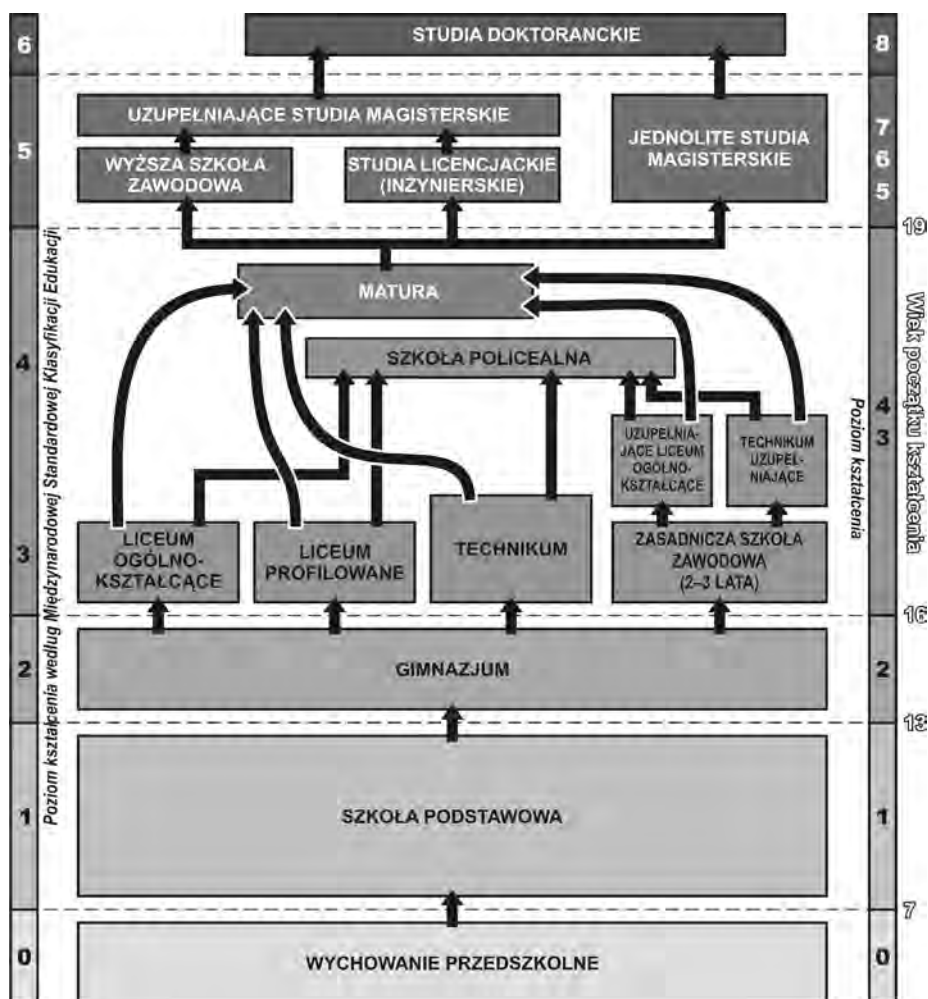
- 3–6 lat – wychowanie przedszkolne;
- 7–12 lat – kształcenie na poziomie podstawowym;
- 13–15 lat – kształcenie na poziomie gimnazjalnym;
- 16–18 lat – kształcenie na poziomie ponadgimnazjalnym;
- 19–24 lata – kształcenie w szkołach wyższych.

W niniejszym opracowaniu w edukacyjnych grupach wieku uwzględnione zostaną wszystkie roczniki objęte pełnym cyklem kształcenia, tj. od 3 do 24 lat.

Przedstawiony powyżej podział na edukacyjne grupy wieku będzie obowiązywał do końca roku szkolnego 2011/2012. W roku szkolnym 2012/2013, ze względu na zmiany w polskim prawie oświatowym, naukę w szkołach podstawowych oprócz 7-latków (dzieci urodzonych w 2005 r.), rozpoczną obowiązkowo 6-latki (dzieci urodzone w 2006 r.). Spowoduje to przesunięcia roczników pomiędzy poszczególnymi grupami edukacyjnymi (tab. 23).

Począwszy od roku szkolnego 2012/2013 do grupy w wieku przedszkolnym należeć będą jedynie 3 roczniki (dzieci w wieku 3–5 lat), przejściowo

wzrośnie natomiast liczba roczników objętych kształceniem na poziomie podstawowym. W latach 2012–2017 w szkołach podstawowych uczyć się będzie jednocześnie 7 roczników (dzieci w wieku 6–12 lat).



Ryc. 53. System edukacji w Polsce

Źródło: opracowanie własne na podstawie (*Edukacja w województwie...*, 2007).

W roku 2018 pierwszy rocznik objęty reformą (dzieci urodzone w 2006 r.) rozpocznie naukę w I klasie gimnazjum. W latach 2018–2020 w gimnazjach kształcić się będą jednocześnie 4 roczniki (12–15 lat).

W roku szkolnym 2021/2022 pierwszy rocznik objęty reformą przejdzie do szkół ponadgimnazjalnych i w związku z tym do roku 2023/2024 w szkołach tego typu uczyć się będą jednocześnie 4 roczniki (15–18 lat).

W roku szkolnym 2024/2025 młodzież urodzona w latach 2005–2006 rozpocznie edukację w szkołach wyższych. Do końca roku akademickiego 2029/2030 edukacyjna grupa wieku wydzielona dla tego poziomu kształcenia obejmować będzie roczniki w wieku 18–24 lata.

Tab. 23. Edukacyjne grupy wieku w Polsce w latach 2010–2030

Edukacyjne grupy wieku	Roczniki należące do edukacyjnych grup wieku w latach 2010–2030					
	2010–2011	2012–2017	2018–2020	2021–2023	2024–2029	od 2030
przedszkole	3–6	3–5	3–5	3–5	3–5	3–5
szkoła podstawowa	7–12	6–12	6–11	6–11	6–11	6–11
gimnazjum	13–15	13–15	12–15	12–14	12–14	12–14
szkoła ponadgimnazjalna	16–18	16–18	16–18	15–18	15–17	15–17
szkoła wyższa	19–24	19–24	19–24	19–24	18–24	18–23

Źródło: opracowanie własne.

Dopiero od roku szkolnego 2030/2031 roczniki kształcące się w obrębie wszystkich typów szkół będą zgodne z ustawowo przyjętymi granicami edukacyjnych grup wieku.

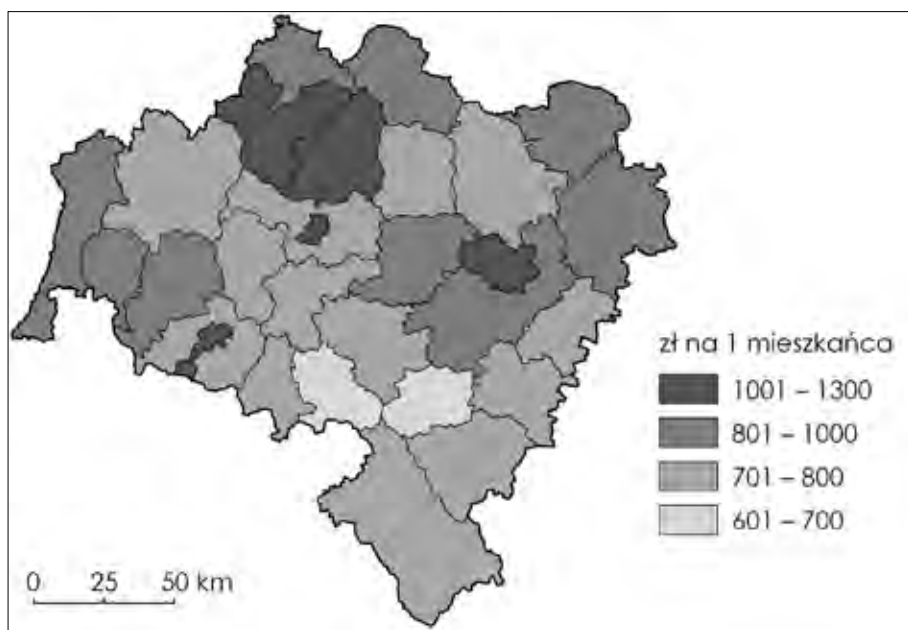
5.2. Wydatki na edukację w samorządach gminnych i powiatowych

Poziom wyposażenia placówek edukacyjnych oraz skala oferowanych zajęć edukacyjnych, szczególnie rozwijających potencjał intelektualny dzieci i młodzieży, jest uzależniony od przeznaczanych na edukację środków finansowych. Uwidacznia się szczególnie w ofercie zajęć edukacyjnych o charakterze pozalekcyjnym oferowanych przez placówki szkół podstawowych, których różnorodność jest uzależniona od uwarunkowań finansowych jednostki terytorialnej będącej gestorem środków finansowych. W wypadku przedszkoli, szkolnictwa podstawowego i gimnazjalnego głównym gestorem środków na edukację i wychowanie jest gmina. Sieci placówek szkół ponadgimnazjalnych są utrzymywane z budżetów powiatowych. Zaspokajanie potrzeb wspólnoty gminnej w zakresie oświaty, w tym szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz przedszkoli stanowi jedno z zadań własnych gmin (Dolnicki, 1999).

Wydatki związane z oświatą i wychowaniem obok pomocy społecznej, zadań o charakterze administracyjnym, gospodarki komunalnej i ochrony środowiska stanowią zasadniczą część w strukturze działowej wydatków samorządu terytorialnego w Polsce. Wydatki gmin związane z zadaniami oświatowymi są finansowane głównie przez subwencję oświatową (71% subwencji ogólnej dla gmin) i dotacje na zadania oświatowe. Należy jednak nadmienić, iż otrzymywane przez samorząd terytorialny środki, choć rokrocznie wzrastają,

są niewystarczające na pokrycie wydatków związanych z prowadzeniem szkół i muszą być dofinansowane z dochodów własnych. Te zaś w znacznym stopniu zależą od kondycji lokalnych gospodarek. Sytuację utrudnia fakt, iż ponad 60% analizowanych wydatków w dziale „oświata i wychowanie” stanowią wydatki na podstawowe wynagrodzenia i składki należące do tzw. „sztywnych” wydatków (*Raport roczny...*, 2010). W efekcie zdecydowanie mniejsza część środków finansowych może być przeznaczona na doskonalenie samego procesu edukacji w szkołach np. w postaci dodatkowych zajęć pozalekcyjnych.

Poziom wydatków budżetów gmin województwa na edukację i wychowanie w 2008 r. w przeliczeniu na jednego mieszkańca wykazywał istotne różnice w układzie powiatów (ryc. 54). Najwyższe wydatki miały miejsce w miastach na prawach powiatu: we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Legnicy, które w tym zakresie realizują także zadania na poziomie gminy oraz w gminach powiatów lubińskiego i polkowickiego. Wysokie wartości wydatków na edukację i wychowanie per capita występowały także w gminach powiatów bezpośredniego otoczenia aglomeracji wrocławskiej oraz powiatów przy granicy zachodniej województwa. Najniższe wartości wskaźnika, o połowę niższe niż w jednostkach uzyskujących największe wartości wydatków w przeliczeniu na jednego mieszkańca, miały miejsce w gminach powiatów dzierżoniowskiego i wałbrzyskiego. Problemy restrukturyzacji lokalnych gospodarek wymienionych powiatów nie pozostają bez wpływu na kondycję finansową także ich systemu edukacji.



Ryc. 54. Wydatki budżetów gmin na edukację i wychowanie w 2008 r.

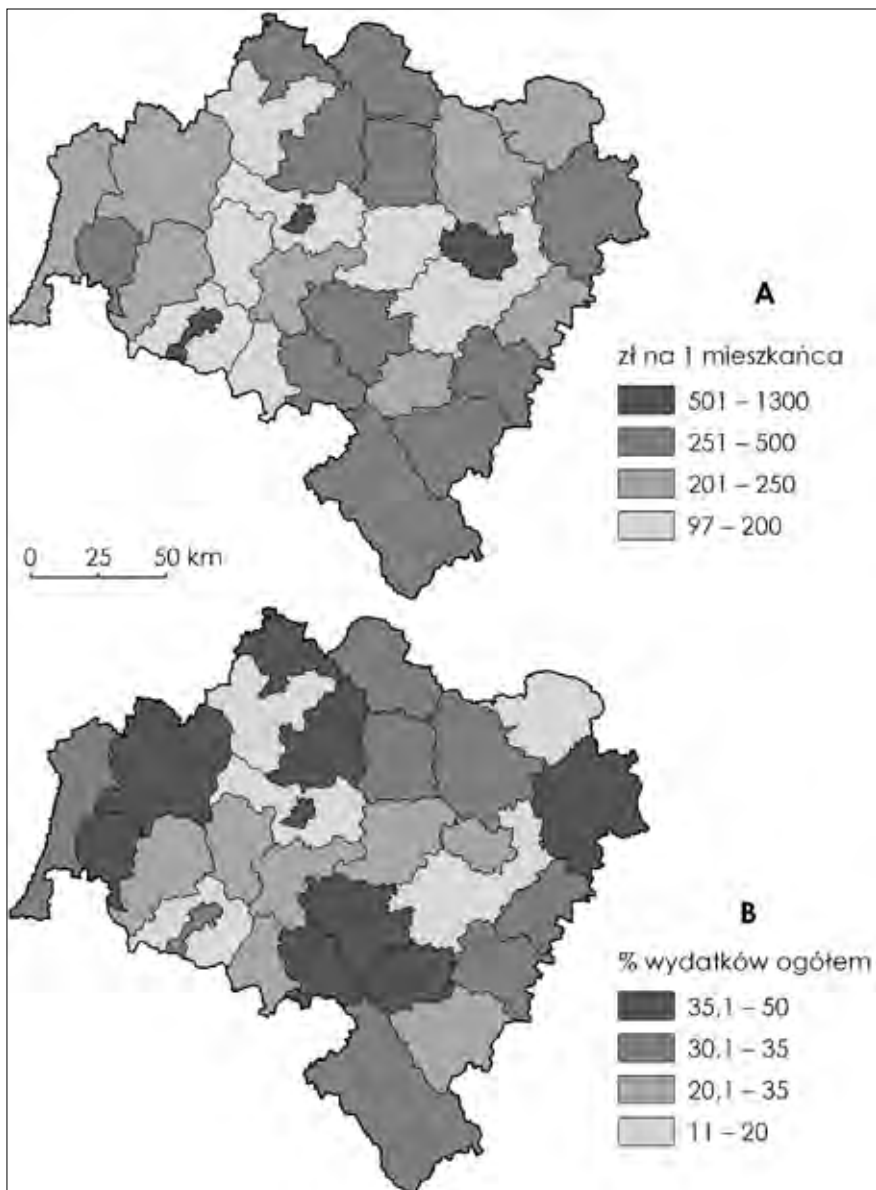
Źródło: opracowanie własne na podstawie (Województwo dolnośląskie..., 2009).

Inny układ przestrzenny miał miejsce w wypadku wydatków budżetów powiatów na edukację i wychowanie w przeliczeniu na jednego mieszkańca (ryc. 55A). Należy pamiętać, iż zadania własne powiatów dotyczą szkolnictwa ponadgimnazjalnego, charakteryzującego się mniejszą liczebnością placówek i inną strukturą przestrzenną ich sieci. Najwyższe wartości wydatków w przeliczeniu na jednego mieszkańca w 2008 r. osiągały miasta na prawach powiatu oraz powiaty południowej i północnej części województwa. Najniższe wartości wskaźnika cechowały powiaty położone centralnie oraz w pasie powiatów od polkowickiego przez legnicki, złotoryjski po jeleniogórski i kamiennogórski. Niskie wartości niejednokrotnie uzyskiwały powiaty charakteryzujące się niskim poziomem urbanizacji (wrocławski, średzki, legnicki, jeleniogórski) czy posiadające problemy gospodarcze wynikające z transformacji ich lokalnych gospodarek (kamiennogórski, jeleniogórski, złotoryjski).

Wydatki na cele edukacyjne stanowią w wypadku niektórych powiatów znaczącą część ich budżetów (ryc. 55B). Największą, w przedziale od 35 do 50%, w 2008 r. stanowiły w powiatach świdnickim, dzierzoniowskim i wałbrzyskim, Legnicy, lubińskim i głogowskim, a także w bolesławieckim, lubańskim i oleśnickim. Najniższy procent budżetów powiatów stanowiły wydatki na edukację w powiatach: wrocławskim, legnickim, polkowickim i jeleniogórskim. Stanowiły one w wymienionych jednostkach terytorialnych poniżej 20% ich wydatków ogółem przy średniej krajowej wynoszącej w 2008 r. 35%.

Pomimo rosnących wydatków na cele edukacyjne Polska pod względem nakładów na oświatę w relacji do PKB, czy w przeliczeniu na ucznia plasuje się na dalekich pozycjach w gronie państw członkowskich OECD. Społeczeństwa lepiej wykształcone płacą wyższe podatki i są mniej narażone na bezrobocie. W krajach OECD pracownik z wyższym wykształceniem w ciągu całej swej kariery zawodowej płaci przeciętnie o 119 tys. dolarów podatków więcej niż pracownik z wykształceniem średnim. Bezrobocie wśród ludzi z dyplomami jest także z reguły niższe (4% lub poniżej) w porównaniu z pracownikami bez studiów, wśród których sięga ono przeciętnie ponad 9% (*Education...*, 2010).

Edukacja jednak kosztuje. W 2008 roku największy odsetek PKB na edukację, bo prawie 7,8%, przeznaczała Irlandia, USA ze stawką 7,6% zajmowały drugie miejsce. W Polsce nakłady na edukację wynosiły nieco ponad 5,0% PKB (prawie tyle samo, co w roku 1995, i zdecydowanie mniej niż w roku 2000, kiedy wynosiły niemal 5,7% PKB). Kraje rozwiniętych i wschodzących gospodarek, skupionych w OECD, wydają na edukację 6,2% produktu krajowego brutto. W ponad połowie państw tej organizacji wzrost tych wydatków w latach 1995–2007 pozostawał w tyle za tempem wzrostu dochodu narodowego (*Education...*, 2010).



Ryc. 55. Wydatki budżetów powiatów na edukację i wychowanie w 2008 r.

A – w zł na mieszkańca; B – % wydatków budżetu ogółem

Źródło: opracowanie własne na podstawie (Województwo dolnośląskie..., 2009).

Należy również pamiętać, iż wobec niewystarczającej ilości środków przeznaczanych na szeroko pojęte wydatki edukacyjne w polskich samorządach sytuacja może ulec jeszcze pogorszeniu w związku z rysującym się kryzysem finansowym w latach 2010–2011. Jego efektem jest pogarszająca się kondycja

finansowa samorządu terytorialnego, szczególnie w zakresie uzyskiwania dochodów własnych. Ponadto dużym wyzwaniem organizacyjnym i finansowym w nadchodzących latach dla samorządu będzie potrzeba racjonalizacji sieci placówek edukacyjnych wszystkich poziomów adekwatnie do uwarunkowań demograficznych poszczególnych edukacyjnych grup wieku i ich zmian liczebności wynikających z reformy polskiego prawa oświatowego.

6. Wychowanie przedszkolne

Wychowanie przedszkolne obejmuje pierwszy etap kształcenia w polskim systemie oświaty. Jest on realizowany w przedszkolach i w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych. Powyższy etap kształcenia jest przeznaczony dla dzieci w wieku od trzech lat do momentu rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej, tj. w wieku 6–7 lat.

Badania przeprowadzane w krajach UE dowodzą, że w okresie przedszkolnym dziecko nabywa podstawowe umiejętności społeczne, werbalne i emocjonalne niezbędne w dalszym życiu. Dzieci objęte wczesną i długotrwałą edukacją przedszkolną znacznie częściej odnoszą sukcesy w toku dalszej edukacji, a także na rynku pracy. Z tego względu należy uznać, że edukacja przedszkolna ma fundamentalne znaczenie dla jakości kapitału ludzkiego i społecznego kraju. Podkreślić należy szczególne znaczenie edukacji przedszkolnej w niwelowaniu różnic społecznych i rozwojowych dzieci pochodzących z gorzej sytuowanych grup społecznych, w szczególności z terenów wiejskich.

Edukacja przedszkolna może wydatnie przyczynić się do wyrównania szans edukacyjnych, jeśli spełnione są pewne warunki. Najbardziej efektywne programy oddziaływań obejmują intensywną, rozpoczynającą się we wczesnym wieku, ukierunkowaną na dziecko edukację w formach zinstytucjonalizowanych wraz z silnym zaangażowaniem rodziców, edukacją rodziców, zaprogramowanymi zajęciami edukacyjnymi w domu i wsparciem dla rodziny (*Wczesna edukacja...*, 2009).

Dostęp do edukacji przedszkolnej znacznie ułatwia rodzicom godzenie obowiązków rodzicielskich i zawodowych, a przez to ułatwia podjęcie decyzji o posiadaniu dziecka i wpływa korzystnie na współczynnik dzietności. W większości krajów UE poszerzanie dostępu do edukacji przedszkolnej i dbanie o jej jakość zostało uznane za kwestię priorytetową. W konsekwencji obserwuje się stały wzrost liczby dzieci korzystających z edukacji przedszkolnej na terenie Europy Zachodniej. Upowszechnienie edukacji przedszkolnej jest jednym z celów Strategii Lizbońskiej, która zaleca krajom UE objęcie opieką przedszkolną 90% dzieci w wieku 3–6 lat do roku 2010.

W Polsce do placówek wychowania przedszkolnego w 2009 r. uczęszczało jedynie ponad 68,1% dzieci w wieku 3–6 lat. Największy odsetek dzieci objętych edukacją przedszkolną miał miejsce w miastach – 83,2%, najniższy był charakterystyczny dla obszarów wiejskich – 47,5%. Poziom upowszechnienia przedszkolnego systemu edukacji w Polsce należy do najniższych w Unii Europejskiej. Przeciętna wartość wskaźnika dla UE-27 wyniosła w badanym roku ponad 80%. W niektórych krajach europejskich, np. we Francji, Włoszech,

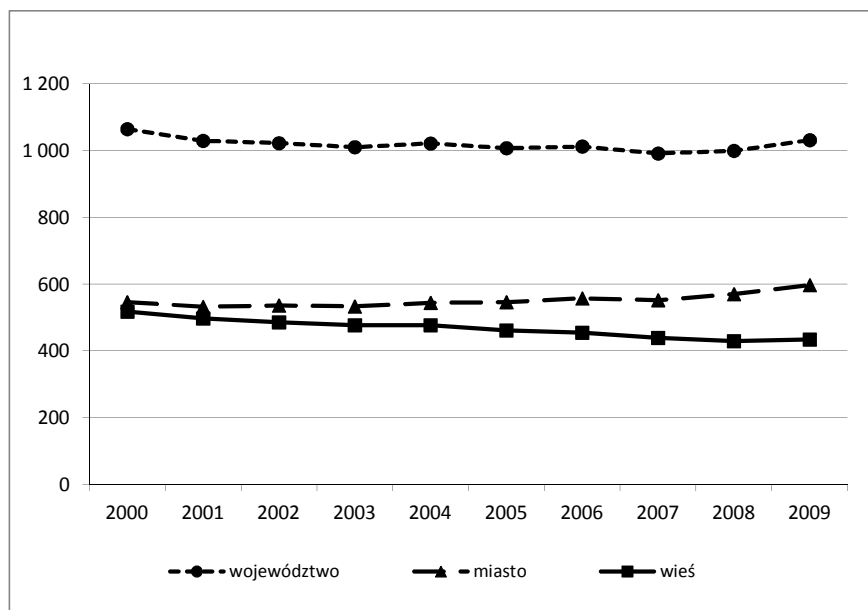
Czechach czy krajach skandynawskich, udział dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym w grupie wiekowej 3–6 lat wynosi ponad 95%. Zwraca również uwagę stosunkowo niski poziom wydatków publicznych (w tys. euro według parytetu siły nabywczej) w przeliczeniu na jedno dziecko przeznaczonych na edukację przedszkolną, wynoszący w Polsce 2,8 tys. euro przy średniej unijnej kształtującej się na poziomie 3,9 tys. euro (*System edukacji w Europie...*, 2010). Powyższe dane wskazują na konieczność zwiększenia środków na edukację przedszkolną w naszym kraju i upowszechnienie tego poziomu edukacji. Edukacja przedszkolna sprzyja bowiem zapewnieniu większych korzyści pod względem adaptacji społecznej dzieci oraz ułatwia im dalszą naukę. Wzmacnianie edukacji przedszkolnej stanowi ważny element zmniejszania różnic pod względem osiągnięć edukacyjnych dzieci i może przyczyniać się do uzyskania znacznych korzyści społeczno-ekonomicznych zwłaszcza w wypadku dzieci z tzw. środowisk defaworyzowanych.

6.1. Placówki wychowania przedszkolnego w regionie

W 2009 r. na obszarze województwa dolnośląskiego funkcjonowało 1031 placówek wychowania przedszkolnego, do których uczęszczało 69,2 tys. dzieci. Blisko 50% placówek przedszkolnych regionu stanowiły oddziały przedszkolne zlokalizowane przy szkołach podstawowych. Ich największy odsetek miał miejsce na obszarach wiejskich gdzie tego typu placówki stanowiły aż 74% wszystkich placówek. W wypadku ośrodków miejskich dominowały natomiast przedszkola, które stanowiły ponad 68% wszystkich placówek wychowania przedszkolnego.

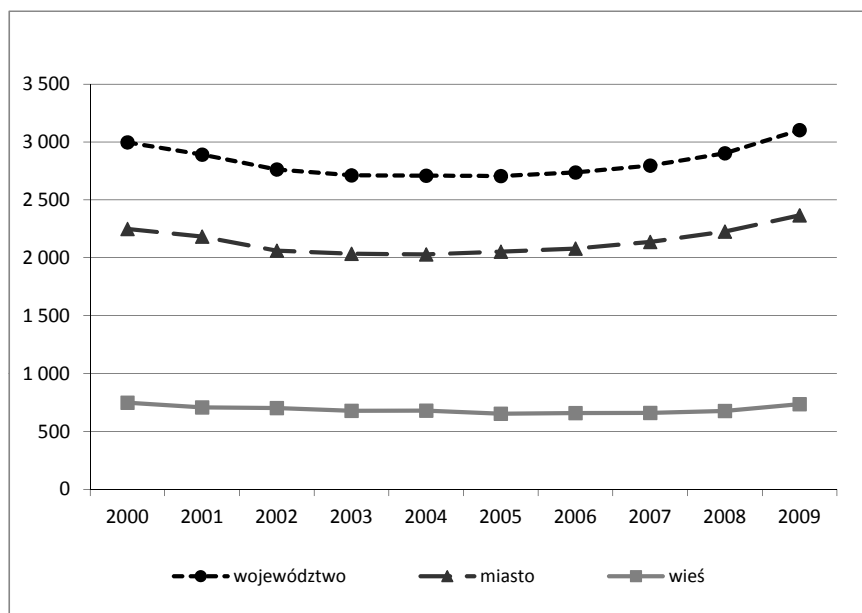
W latach 2000–2009 liczba placówek wychowania przedszkolnego ulegała w województwie pewnym wahaniom. Po okresie spadku ich liczby, w latach 2000–2008, nastąpił wzrost liczby przedszkoli w regionie w roku 2009 o 3,1%. Zwraca uwagę jednak spadek liczby placówek wychowania przedszkolnego na obszarach wiejskich. Ogólny wzrost liczby placówek przedszkolnych jest wynikiem przyrostu głównie na terenie ośrodków miejskich (ryc. 56).

W wypadku liczby oddziałów w placówkach wychowania przedszkolnego, które determinują liczbę dostępnych miejsc, od 2006 r. wzrost ich liczby był charakterystyczny zarówno na wsi jak i w mieście, po okresie spadku w latach 2000–2005. Liczba oddziałów w placówkach wychowania przedszkolnego w latach 2006–2009 zwiększyła się o 12,8%. Wzrost był jednak większy w ośrodkach miejskich (o ponad 13%) niż na wsi (o ponad 11%) (ryc. 57).



Ryc. 56. Liczba placówek wychowania przedszkolnego w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

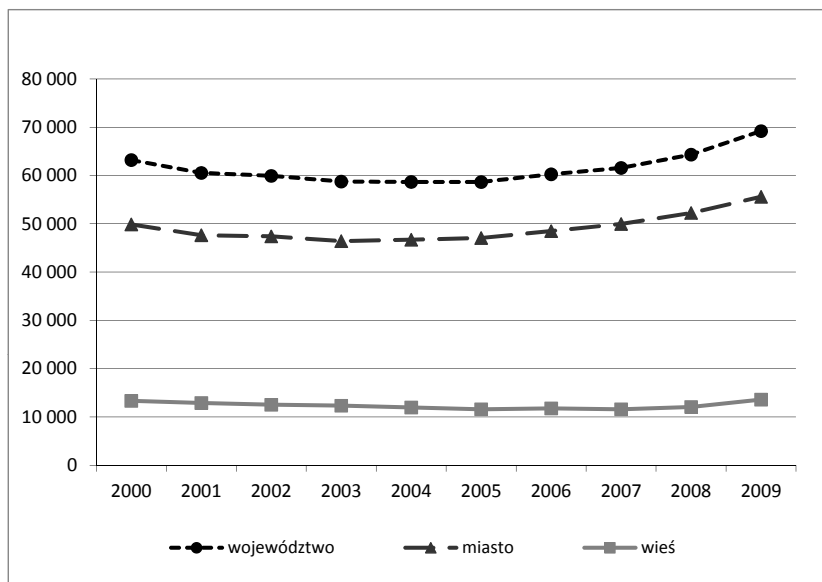


Ryc. 57. Liczba oddziałów wychowania przedszkolnego w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

6.2. Dzieci w placówkach wychowania przedszkolnego

W regionie od 2006 r. zwiększa się także liczba dzieci uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego. Wzrost ten w wypadku miast pojawił się już w 2005 r. Struktura dzieci uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego w układzie miasto-wieś jest bardzo niekorzystna. Jedynie 20% z nich to dzieci zamieszkałe w obszarach wiejskich województwa (ryc. 58).



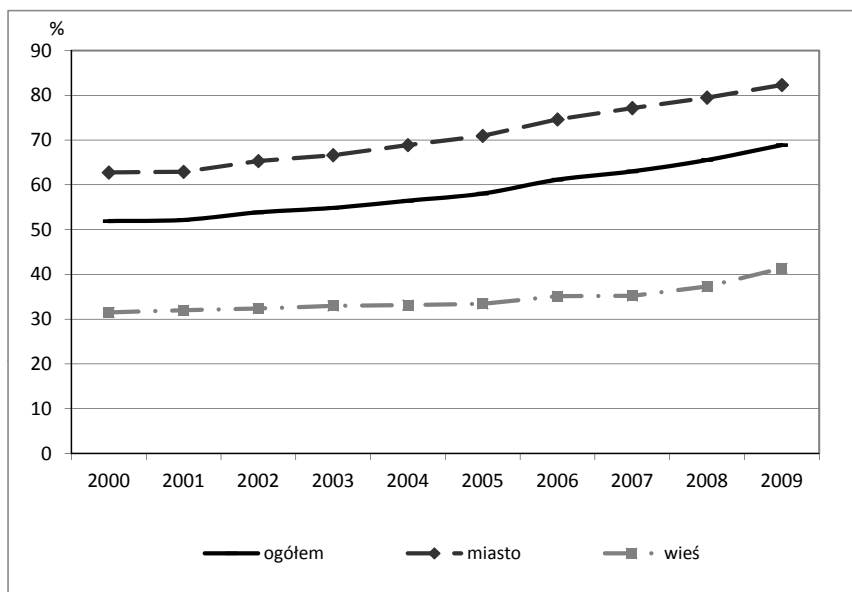
Ryc. 58. Liczba dzieci w placówkach wychowania przedszkolnego w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Poziom upowszechnienia edukacji przedszkolnej w województwie w latach 2000–2009 ulegał pozytywnym zmianom. W badanym okresie wzrósł o 17 p.p. odsetek dzieci z grupy wiekowej 3–6 lat uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego. Ta pozytywna tendencja miała miejsce zarówno w ośrodkach miejskich jak i na wsi. Zwraca jednak uwagę szybszy wzrost analizowanego wskaźnika w mieście niż na wsi. W ośrodkach miejskich odsetek dzieci objętych edukacją przedszkolną wzrósł o blisko 20 p.p. podczas gdy na wsi jedynie o niespełna 10 p.p. (ryc. 59).

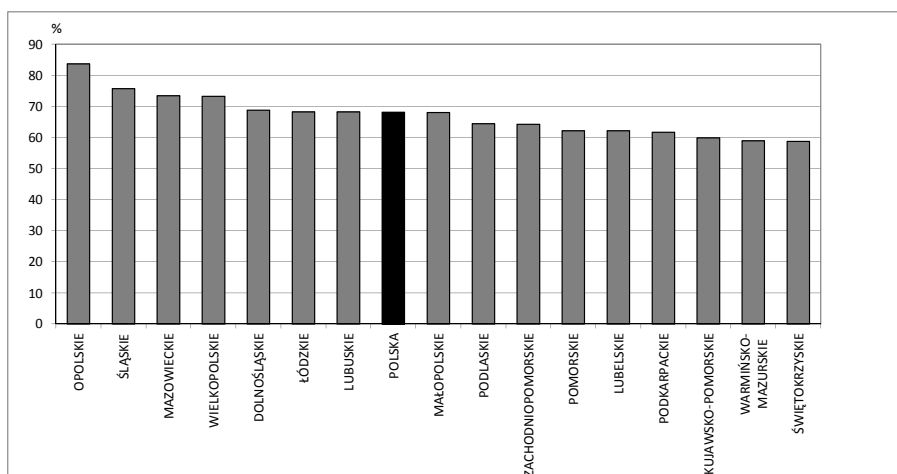
Na koniec 2009 r. odsetek dzieci w wieku 3–6 lat objętych edukacją przedszkolną w województwie wyniósł blisko 69%. Jest on zdecydowanie niższy od poziomu upowszechnienia edukacji przedszkolnej w większości krajów Unii Europejskiej i średniej unijnej. Jej wartość została osiągnięta w regionie jedynie w wypadku miast, gdzie odsetek dzieci uczęszczających do placówek wychowa-

nia przedszkolnego osiągnął poziom przekraczający 82%. Bardzo niski pozostaje nadal na obszarach wiejskich województwa – niespełna 42% w 2009 r.



Ryc. 59. Odsetek dzieci grupy wiekowej 3–6 lat uczęszczających do placówek wychowania przedszkolnego w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

Źródło: pracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Ryc. 60. Odsetek dzieci w województwach objętych wychowaniem przedszkolnym w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Pod względem upowszechnienia wychowania przedszkolnego region Dolnego Śląska w 2009 r. uplasował na piątej pozycji w kraju, po województwie opolskim, śląskim, mazowieckim i wielkopolskim (ryc. 60). Odsetek dzieci objętych wycho-

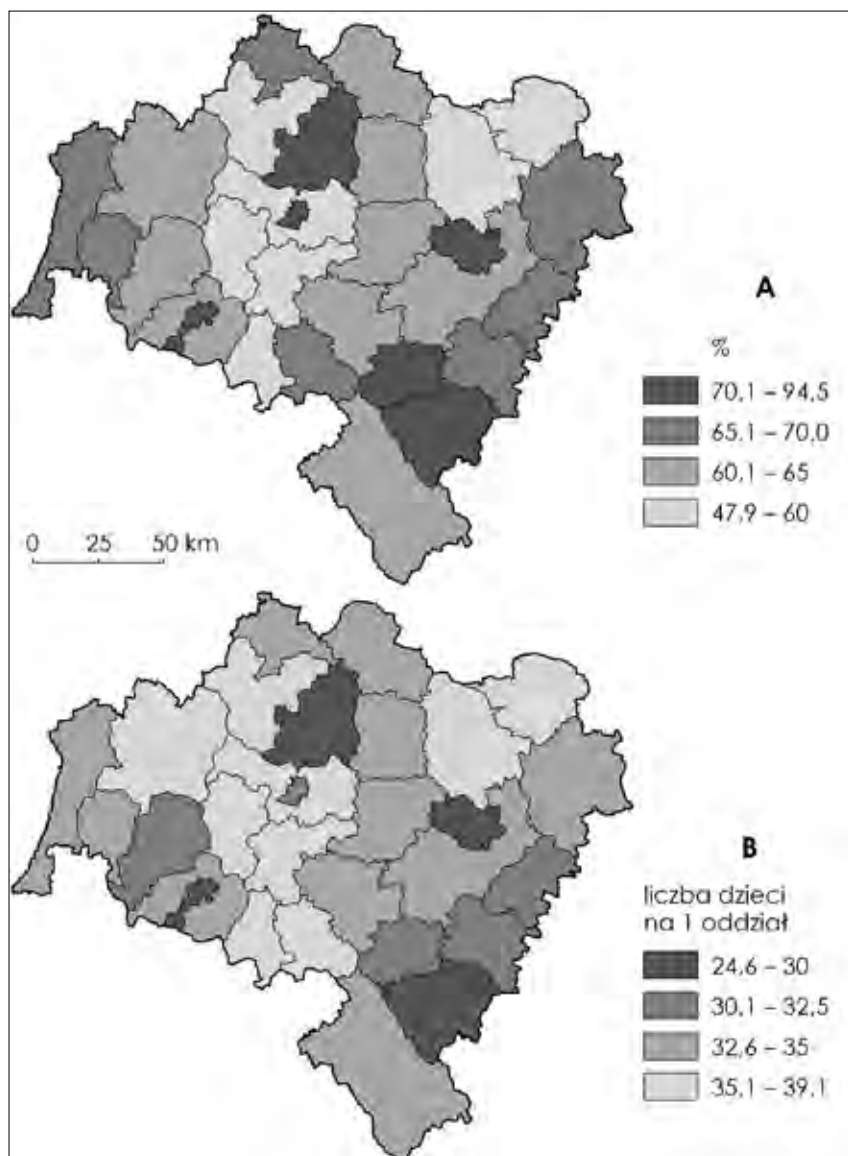
waniem przedszkolnym był o niespełna 15 p.p. niższy od najwyższego poziomu w Polsce osiągniętego przez województwo opolskie (83,6%) i o 0,7 p.p. wyższy od średniej dla kraju (68,1%). Zwraca uwagę w województwie znacznie niższy (o ponad 6 p.p.) poziom upowszechnienia wychowania przedszkolnego na obszarach wiejskich w stosunku do wartości ogólnokrajowej, wynoszącej w 2009 r. – 47,5%.

Odsetek dzieci korzystających z edukacji przedszkolnej w regionie jest znacznie zróżnicowany w układzie powiatów (ryc. 61A). Największy, o wartościach od 70% do 95%, występował w miastach na prawach powiatu oraz w powiatach dzierzoniowskim, ząbkowickim i lubińskim. Powyższe powiaty osiągnęły już unijny poziom w zakresie edukacji przedszkolnej. Wysoki odsetek był również charakterystyczny dla powiatów wschodniej części województwa (oleśnicki, oławski i strzeliński) a także powiatu wałbrzyskiego, głogowskiego i powiatów przy zachodniej granicy kraju: zgorzeleckiego i lubańskiego. Najgorsza sytuacja miała miejsce w pasie powiatów od kamiennogórskiego, złotoryjskiego i jaworskiego przez legnicki i polkowicki, a także w powiatach trzebnickim i milickim. Odsetek dzieci korzystających z placówek wychowania przedszkolnego na tych obszarach wynosił poniżej 60%. Rozkład przestrzenny badanego zjawiska wykazuje znaczną zależność z od poziomu urbanizacji. Niższy odsetek dzieci korzystających z edukacji przedszkolnej uwidacznia się także w powiatach z funkcją rolniczą (szczególnie legnicki, jaworski czy trzebnicki).

Znaczne przestrzenne zróżnicowanie ma miejsce także w wypadku dostępności edukacji przedszkolnej w województwie, wyrażonej liczbą dzieci przypadających na 1 oddział w placówkach wychowania przedszkolnego. Im niższa wartość wskazanego parametru, tym większa dostępność edukacji przedszkolnej. Najkorzystniejszą wartość analizowanego wskaźnika osiągały przeważnie powiaty charakteryzujące się jednocześnie najwyższym odsetkiem dzieci uczęszczających do przedszkoli. Były więc to jednostki z największą dostępnością tego poziomu edukacji (por. ryc. 61A i 61B). Zwraca jednak uwagę niski poziom dostępności edukacji przedszkolnej w powiecie wałbrzyskim, polkowickim i bolesławieckim.

Istotną grupę, z punktu widzenia analizy edukacji przedszkolnej, stanowi grupa sześciolatków. Podlegają one bowiem rocznemu, obowiązkowemu przygotowaniu przedszkolnemu, które może być realizowane w przedszkolach lub oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych. W województwie dolnośląskim w 2009 r. obowiązek przygotowania przedszkolnego 52% sześciolatków realizowało w przedszkolach, a 39% w oddziałach przy szkołach podstawowych. Łącznie odsetek sześciolatków objętych obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym wyniósł w województwie w 2009 r. 91%. Należy podkreślić, iż w wypadku ośrodków miejskich praktycznie 100% omawianej populacji było objętych obowiązkowym przygotowaniem przedszkolnym, realizowanym częściej w placówkach przedszkolnych (67% sześciolatków) niż

w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych (33% sześciolatków). W wypadku obszarów wiejskich odsetek analizowanej populacji dzieci wyniósł jedynie 74%. Na wsi zdecydowanie częściej była realizowana w oddziałach przedszkolnych przy szkołach podstawowych (52% sześciolatków) niż w przedszkolach (22% sześciolatków).



Ryc. 61. Dzieci w przedszkolach w województwie dolnośląskim w 2009 r. A – odsetek dzieci w wieku 3–6 lat objętych edukacją przedszkolną; B – liczba dzieci przypadających na 1 oddział w placówkach wychowania przedszkolnego

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

6.3. Gęstość placówek wychowania przedszkolnego

Gęstość liczby oddziałów placówek wychowania przedszkolnego, wyrażającego jednocześnie dostępność tego poziomu edukacji w jednostkach terytorialnych, wykazuje bardzo istotny związek z gęstością zaludnienia grupy dzieci w wieku przedszkolnym. Współczynnik korelacji liniowej Pearsona⁴ dla wskazanych cech wyniósł w 2009 r. wartość 0,99. Wobec praktycznej koincydencji tych dwóch układów obliczono oczekiwaną, teoretyczną gęstość placówek wychowania przedszkolnego na podstawie gęstości zaludnienia grupy wiekowej 3–6 lat. W tym celu zastosowano odwzorowanie jednego szeregu w drugi poprzez wyrażenie jednego szeregu w jednostkach mianowanych szeregu drugiego. Ustalono pomiędzy tymi wartościami zależność korelacyjną stosując analizę regresji. Oznaczano gęstość zaludnienia grupy wiekowej 3–6 lat przez G_p , a oczekiwaną gęstość oddziałów placówek wychowania przedszkolnego przez PP . Po obliczeniu współczynników regresji na podstawie danych o gęstości zaludnienia grupy wiekowej 3–6 lat i gęstości placówek wychowania przedszkolnego w powiatach województwa dolnośląskiego równanie przybiera postać:

$$PP = 3,4316 \cdot G_p - 1,4774$$

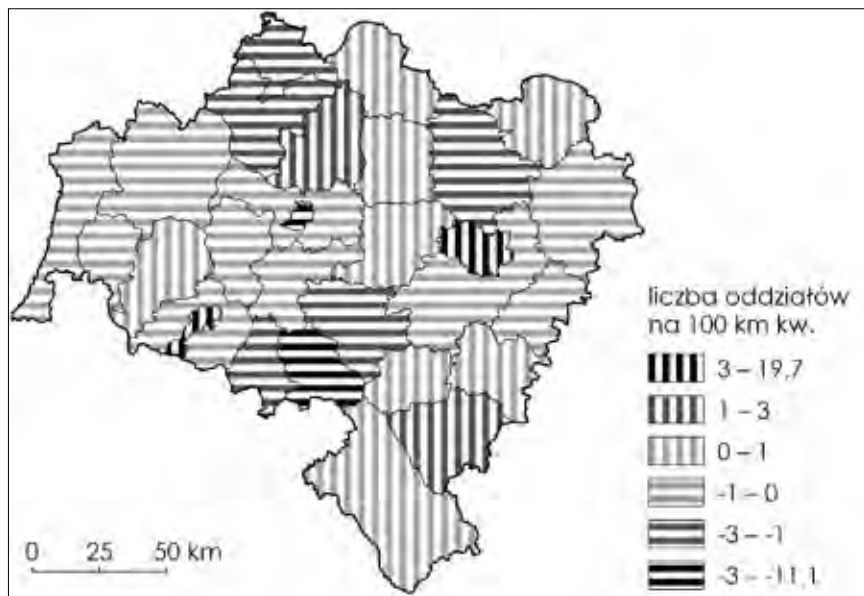
Równanie to pozwala dla każdego powiatu przyporządkować gęstości zaludnienia grupy wiekowej dzieci 3–6 lat, występującej w roli argumentu, teoretyczną gęstość oddziałów placówek wychowania przedszkolnego w roli funkcji. W dalszej części obliczono różnice pomiędzy rzeczywistą a oczekiwaną gęstością oddziałów placówek wychowania przedszkolnego w układzie powiatów województwa dolnośląskiego.

Największe odchylenia dodatnie wystąpiły w Jeleniej Górze i Wrocławiu. Miasta te charakteryzowały się więc największą dostępnością i najszerszą ofertą w zakresie edukacji przedszkolnej w województwie w stosunku do gęstości zaludnienia grupy wiekowej dzieci 3–6 lat. Korzystną sytuacją charakteryzowały się także powiaty: ząbkowicki i lubiński (ryc. 62).

Największe odchylenia ujemne miały miejsce w Legnicy i powiecie wąbrzeskim. Niekorzystna sytuacja była charakterystyczna także dla powiatów: głogowskiego, świdnickiego, kamiennogórskiego, trzebnickiego i polkowickiego. Wymienione jednostki terytorialne wykazywały więc najniższą gęstość od-

4 Współczynnik korelacji liniowej Pearsona (r_{xy}) – określający poziom zależności liniowej między zmiennymi losowymi. Przyjmuje on wartości w przedziale $<-1, 1>$. Wartość współczynnika $r_{xy} = 1$ oznacza dokładną dodatnią liniową zależność między cechami, natomiast wartość współczynnika $r_{xy} = -1$ oznacza dokładną ujemną liniową zależność między cechami, tzn. jeżeli zmienna x rośnie, to y maleje i na odwrót.

działów placówek wychowania przedszkolnego w odniesieniu do gęstości zaludnienia grupy wiekowej dzieci od 3 do 6 lat w porównaniu do pozostałych powiatów regionu. W rezultacie poziom zaspokajania potrzeb w zakresie wychowania przedszkolnego we wspomnianych powiatach był najniższy w województwie.



Ryc. 62. Różnice pomiędzy rzeczywistą a oczekiwaną gęstością placówek wychowania przedszkolnego w województwie dolnośląskim w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

6.4. Konkurencyjność powiatów

Edukacja stanowi istotny element tworzenia wysokiej jakości kapitału ludzkiego i społecznego każdego regionu determinując nie tylko jakościowy charakter czynnika zasobów siły roboczej ale również wpływając na ogólne procesy rozwoju gospodarczego i społecznego. W budowaniu jakości wspomnianego kapitału uczestniczą wszystkie poziomy kształcenia, w tym także ten dotyczący inicjowania edukacji, jakim jest wychowanie przedszkolne.

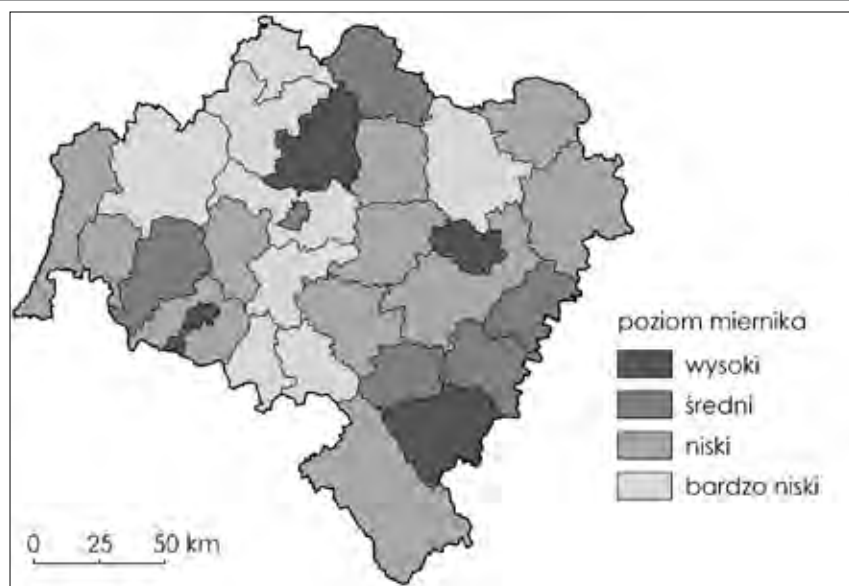
Do analizy konkurencyjności powiatów w zakresie badanego zjawiska wykorzystano następujące cechy diagnostyczne: powszechność edukacji przedszkolnej poprzez relację liczby dzieci w przedszkolach na 100 dzieci w wieku 3–6 lat, dostępność edukacji przedszkolnej wyrażonej liczbą oddziałów przedszkolnych na 1000 dzieci w wieku 3–6 lat oraz warunków realizacji wychowania przedszkolnego określonych poprzez liczbę dzieci na jeden oddział przedszkolny.

Poziom funkcjonowania edukacji przedszkolnej w województwie był różnicowany w układzie jego powiatów (ryc. 63, tab. 24). Wartość miernika syntetycznego zawierała się w przedziale od 1,4 do 7,5 pkt. Najwyższy poziom rozwoju był charakterystyczny dla Wrocławia, Jeleniej Góry oraz powiatów lubińskiego i ząbkowickiego. Bardzo wysoka pozycja wymienionych jednostek terytorialnych wynikała z dużego upowszechnienia na ich terytorium edukacji przedszkolnej (Jelenia Góra, Wrocław, powiat lubiński) oraz wysokiej dostępności placówek wychowania przedszkolnego (Jelenia Góra, powiat ząbkowicki). Wysoki poziom badanego parametru był charakterystyczny także dla Legnicy oraz powiatów: górowskiego, dzierzoniowskiego, oławskiego lwóweckiego i strzelińskiego. W wypadku wymienionych jednostek główną przyczyną ich znacznego poziomu rozwoju w zakresie badanego zjawiska była relatywnie wysoka dostępność edukacji przedszkolnej. Bardzo niskim poziomem konkurencyjności pod względem wychowania przedszkolnego charakteryzowały się powiaty położone w pasie od głogowskiego, polkowickiego i bolesławieckiego przez legnicki, jaworski po kamiennogórski i wałbrzyski oraz powiat trzebnicki. Główną cechą obniżającą poziom konkurencyjności wskazanych powiatów była niska dostępność placówek wychowania przedszkolnego oraz niski poziom upowszechnienia na ich terenie edukacji przedszkolnej.

Rozkład przestrzenny miernika syntetycznego edukacji przedszkolnej wskazuje, iż częściej wyższe jego wartości uzyskują powiaty o wysokim poziomie urbanizacji. Wspomniana przyczyna nie znajduje potwierdzenia jednak w wypadku powiatów wałbrzyskiego i głogowskiego. Wymienione jednostki pod względem wszystkich analizowanych cech miernika syntetycznego uzyskiwały niższe wartości od przeciętnych dla województwa. Niski poziom konkurencyjności częściej występował w powiatach z przewagą ludności wiejskiej, o niższym stopniu urbanizacji. Na szczególną uwagę z tej grupy jednostek zasługują powiaty, które pomimo dominującej funkcji rolniczej uzyskiwały wysoką wartość miernika syntetycznego. Są one przykładem budowy dobrych podstaw edukacyjnych swoich wspólnot lokalnych pomimo nienajlepszych uwarunkowań społeczno-gospodarczych.

Tab. 24. Konkurencyjność powiatów – wychowanie przedszkolne

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	Jelenia Góra, ząbkowicki, lubiński, Wrocław
II grupa (średni poziom)	górowski, dzierzoniowski, oławski, Legnica, lwówecki, strzeliński
III grupa (niski poziom)	lubański, zgorzelecki, wołowski, oleśnicki, milicki, jeleniogórski, kłodzki, świdnicki, Wrocławski, średzki, złotoryjski
IV grupa (bardzo niski poziom)	bolesławiecki, polkowicki, trzebnicki, wałbrzyski, kamiennogórski, głogowski, jaworski, legnicki.



Ryc. 63. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – wychowanie przedszkolne

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

7. Szkolnictwo podstawowe

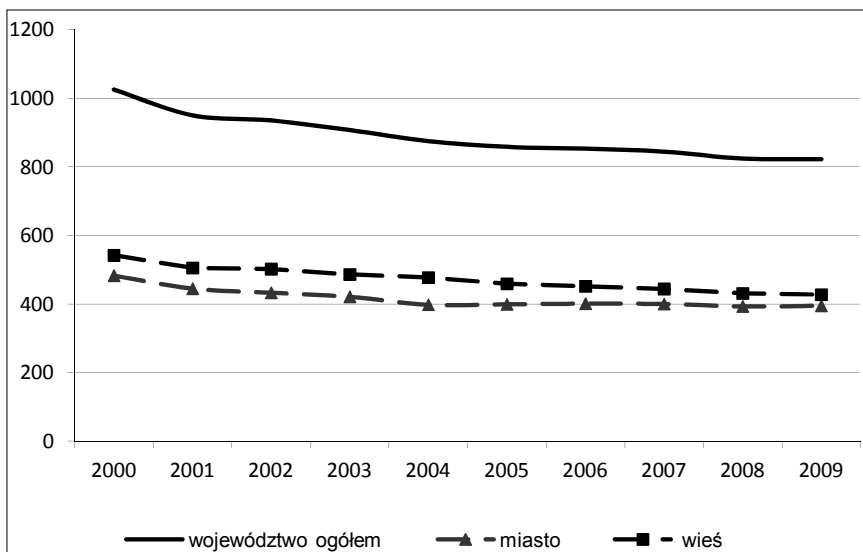
Szkolnictwo podstawowe w polskim systemie edukacji stanowi formalnie pierwszy etap kształcenia. Nauka w szkole podstawowej, podobnie jak w gimnazjum, ma charakter obowiązkowy. Czas nauki w szkole podstawowej został podzielony na dwa zasadnicze etapy. Pierwszy obejmujący trzy lata (tj. klasy I–III) nazywany jest potocznie nauczaniem początkowym lub kształceniem zintegrowanym. Zajęcia najczęściej prowadzone są przez jednego nauczyciela, pełniącego jednocześnie funkcję wychowawcy. W trakcie kolejnych trzech lat (drugi etap edukacyjny – klasy IV–VI) zajęcia prowadzą nauczyciele danych przedmiotów.

Edukacja na poziomie szkoły podstawowej stanowi ważny element w procesie kształcenia dzieci i młodzieży. Jej efekty uwidaczniają się w wynikach ogólnopolskiego, obowiązkowego sprawdzianu zewnętrznego dla uczniów szóstej klasy szkoły podstawowej organizowanego przez Centralną Komisję Egzaminacyjną. Wyniki egzaminu mają wpływ na dokonywanie wyboru dalszego etapu kształcenia. Korzystne wyniki z egzaminu pozwalają uczniom na wybór gimnazjum poza obszarem ich rejonizacji. Ten podstawowy etap kształcenia stanowi swoisty fundament do budowy właściwej jakości kapitału ludzkiego i społecznego całej gospodarki.

7.1. Sieć placówek szkolnictwa podstawowego

W 2009 r. na obszarze województwa dolnośląskiego sieć szkolnictwa podstawowego, łącznie z placówkami szkolnictwa specjalnego, tworzyły 822 szkoły. Placówki szkół specjalnych stanowiły 10,1% ogółu. Liczba szkół podstawowych w województwie w latach 2000–2009 systematycznie malała (ryc. 64). W 2009 r. ich liczebność zmniejszyła się w stosunku do 2000 r. o blisko 20%. Podwyższa tendencja była charakterystyczna zarówno dla wsi jak i dla miast województwa. Można jednak zauważyć w okresie 2000–2004 nieco szybsze tempo zmniejszania się liczby szkół w miastach. W wypadku szkół zlokalizowanych na wsi wspomniane tempo było bardziej równomierne. W badanym okresie struktura rozmieszczenia szkół w układzie miasto-wieś zasadniczo nie uległa zmianie. Nadal nieco więcej jest ich na wsi (51,9%) niż w mieście, choć zaznacza się stopniowy spadek udziału szkół w obszarach wiejskich w stosunku do ogólnej ich liczebności w regionie.

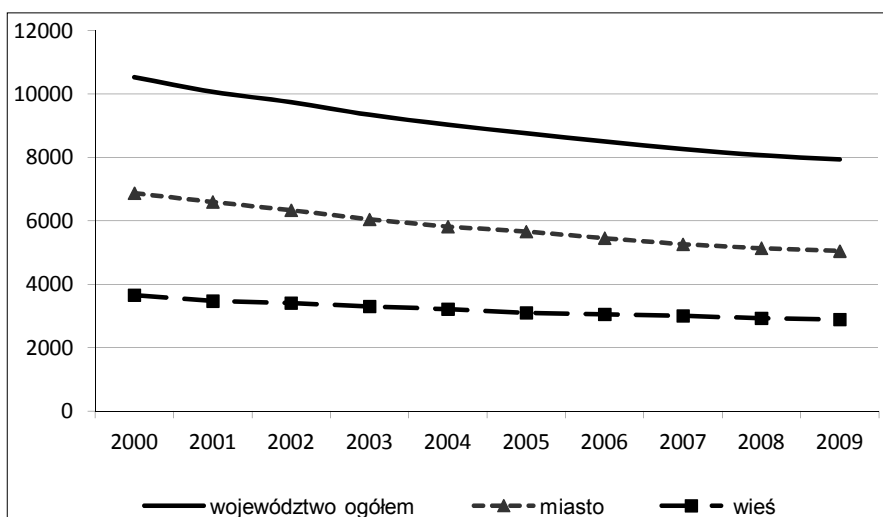
Podobna prawidłowość dotyczyła także liczebności oddziałów w szkołach podstawowych. W badanym okresie zmniejszyła się ona w województwie o 25%. Większy spadek liczby oddziałów szkolnych występował w miastach (o ponad 26%) niż na wsi (o blisko 21%) (ryc. 65).



Ryc. 64. Liczba szkół podstawowych w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

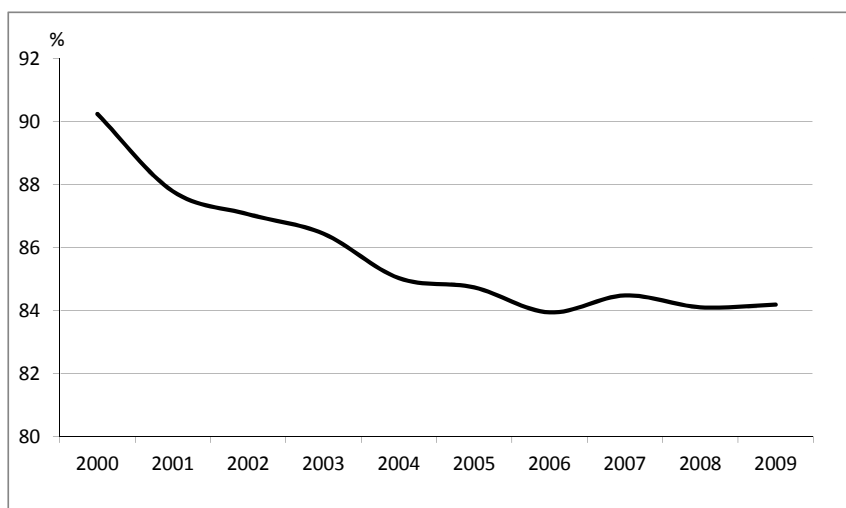
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W rezultacie na koniec 2009 r. liczba oddziałów szkolnictwa podstawowego w województwie wynosiła 7 932, z czego 3,8% stanowiły oddziały ulokowane w placówkach szkół specjalnych. Cechą charakterystyczną liczebności oddziałów jest jednak ich zdecydowanie większy udział w miastach (blisko 64% ogółu) niż na wsi, co wynika z wysokiego poziomu urbanizacji regionu oraz wielkości szkół miejskich.



Ryc. 65. Liczba oddziałów szkół podstawowych w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



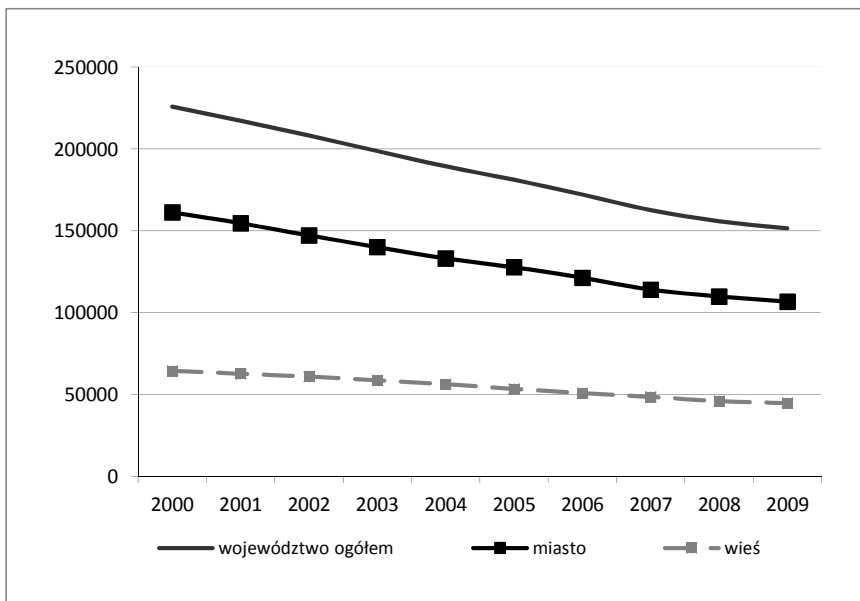
Ryc. 66. Udział szkół podstawowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Zdecydowana większość szkół podstawowych w województwie to szkoły publiczne. Podstawowym gestorem sieci szkół podstawowych jest samorząd terytorialny. W latach 2000–2009 zaznaczył się niewielki spadek jego udziału, z 90% w roku 2000 do ponad 84% w 2009, na rzecz organizacji społecznych i stowarzyszeń oraz związków wyznaniowych (ryc. 66).

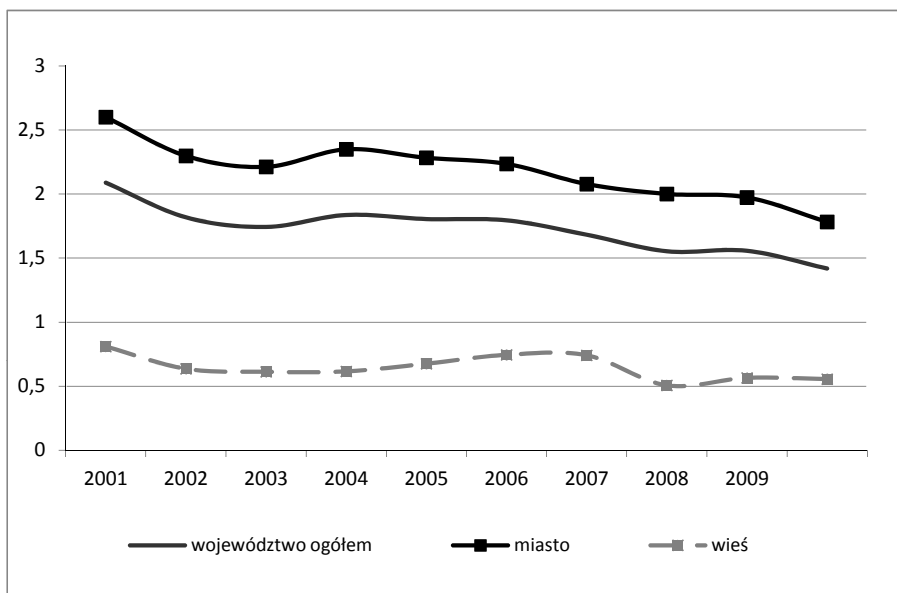
7.2. Uczniowie i absolwenci szkół podstawowych

W 2009 r. do szkół podstawowych w województwie uczęszczało ponad 151 tys. uczniów (łącznie z uczniami szkół specjalnych). Ich liczba jednak systematycznie zmniejsza się. W roku 2009 populacja uczniów szkół podstawowych w regionie, w stosunku do roku 2000, zmniejszyła się o ponad 32% (ryc. 67). Większy spadek liczby uczniów odnotowano w mieście tj., o blisko 34%, niż na wsi, o ponad 30%. Średniorocznie liczba uczniów szkół podstawowych w województwie obniżała się o 4,3%. Podobne prawidłowości dotyczą zmian liczebności uczniów szkół specjalnych. W tej kategorii szkół dynamika spadku liczebności uczniów jest jednak zdecydowanie większa. Szybsze tempo spadku liczebności wskazanej populacji uczniów uwidacznia się w obniżającym się odsetku uczniów szkół specjalnych w liczebności uczniów ogółem zarówno w mieście jak i na wsi (ryc. 68). W okresie 2000–2009 liczba uczniów szkół specjalnych w regionie zmniejszyła się o ponad 50%. Na szybsze tempo spadku uczniów w tej kategorii szkół wpływa zwiększanie się liczby integracyjnych placówek szkół podstawowych w województwie.



Ryc. 67. Liczba uczniów w szkołach podstawowych w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

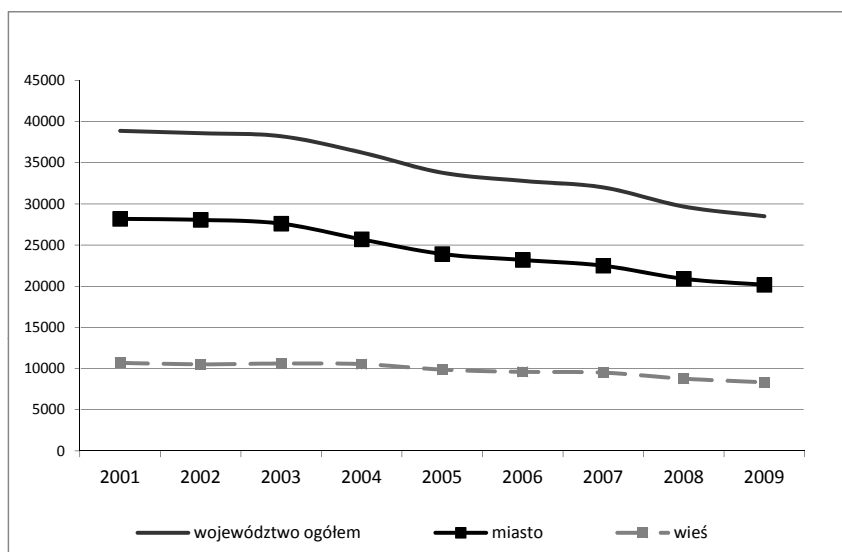
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Ryc. 68. Odsetek uczniów szkół specjalnych w województwie dolnośląskim w latach 2000–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Spadek liczebności dotyczy także absolwentów szkół podstawowych (ryc. 69). Ich liczba w 2009 r. wyniosła ponad 28,5 tys. osób. W stosunku do roku 2001 liczba absolwentów szkół podstawowych w 2009 roku zmniejszyła się o blisko 27%. Większy spadek liczby absolwentów odnotowano w mieście (o ponad 28%) niż na wsi (o ponad 22%). Średniorocznie liczba absolwentów w regionie obniżała się o 3,8%.



Ryc. 69. Liczba absolwentów w szkołach podstawowych w województwie dolnośląskim w latach 2001–2009

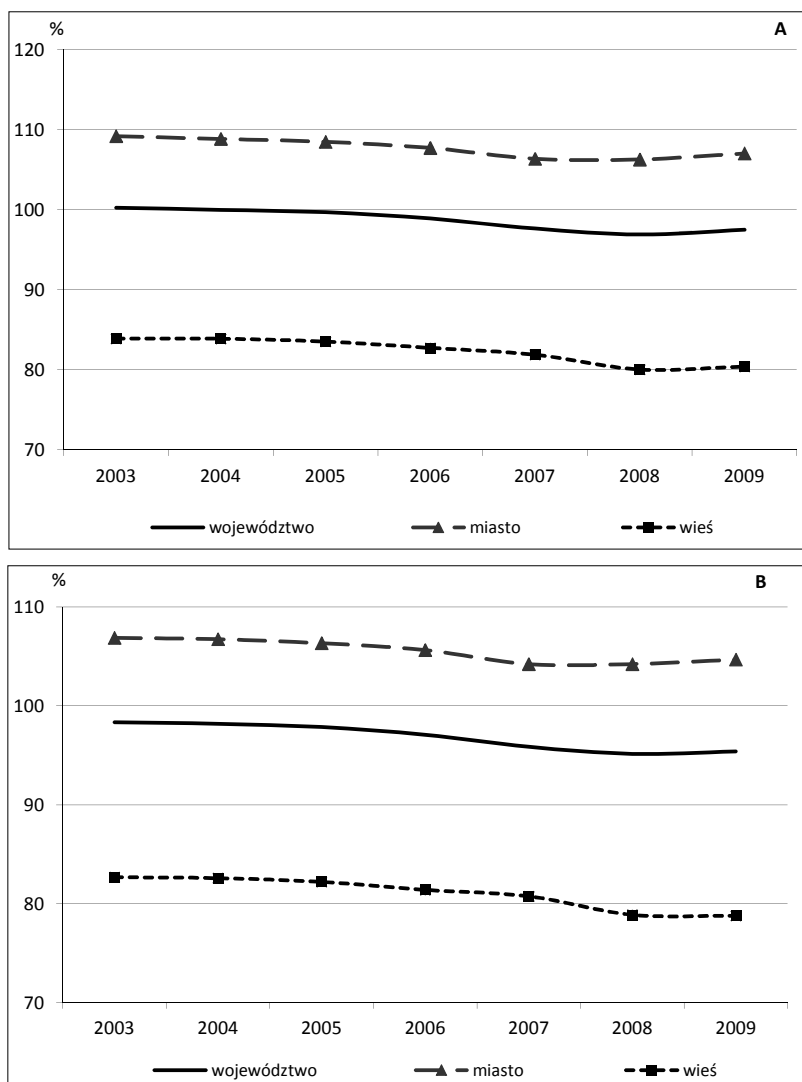
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Miarą powszechności nauczania są współczynniki skolaryzacji⁵, wyrażane w ujęciu procentowym. W wypadku szkolnictwa podstawowego przyjmują one na ogół wysokie wartości z uwagi na obowiązkowy charakter tego poziomu edukacji. Mimo to możemy zaobserwować ich pewne zróżnicowanie co do przyjmowanych wartości.

Wartość współczynnika skolaryzacji brutto w 2009 r. dla województwa wyniosła blisko 98%. Od roku 2003, w którym osiągnął on poziom powyżej 100%, następował w kolejnych latach stopniowy spadek jego wartości. Ten sam kierunek zmian miał miejsce zarówno w mieście jak i na wsi. W wypadku obszarów miej-

5 Współczynnik skolaryzacji brutto jest to relacja liczby osób uczących się (stan na początku roku szkolnego) na danym poziomie kształcenia (niezależnie od wieku) do liczby ludności (stan w dniu 31 XII) w grupie wieku określonej jako odpowiadająca temu poziomowi nauczania; współczynnik skolaryzacji netto jest to relacja liczby osób (w danej grupie wieku) uczących się (stan na początku roku szkolnego) na danym poziomie kształcenia do liczby ludności (stan w dniu 31 XII) w grupie wieku określonej jako odpowiadająca temu poziomowi nauczania (*Edukacja...*, 2007).

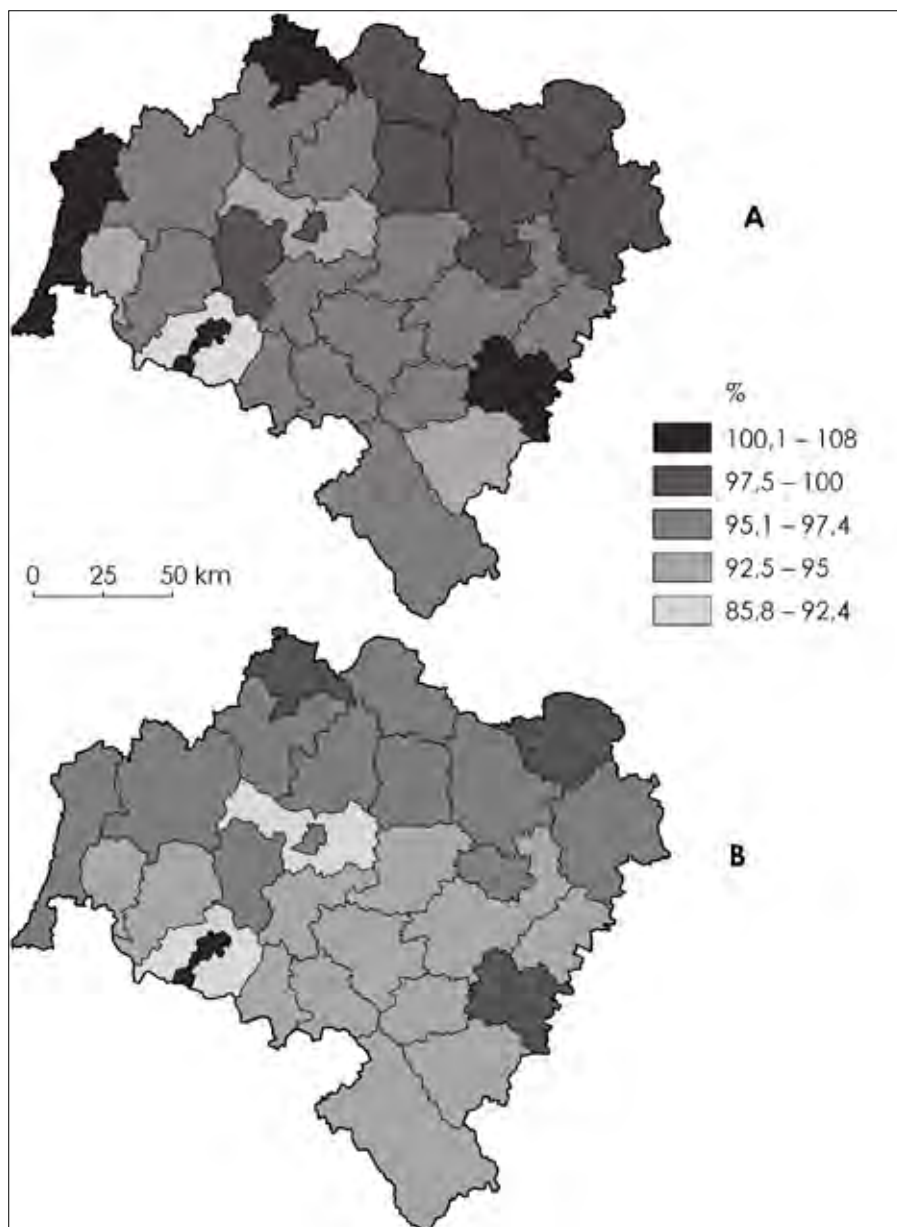
skich jego wartość w badanym okresie była jednak zdecydowanie wyższa i spadek nieco wolniejszy niż na wsi (ryc. 70A). W 2003 r. różnica wartości wskaźnika w układzie miasto – wieś wynosiła 25 p.p., natomiast w 2009 r. już 27 p.p. Rozkład wartości analizowanego wskaźnika w układzie miasto-wieś jest efektem absorpcji części uczniów zamieszkujących obszary wiejskie przez placówki szkolnictwa podstawowego w miastach. Identyczne prawidłowości możemy zaobserwować także w wypadku współczynnika skolaryzacji netto (ryc. 70B).



Ryc. 70. Zmiana współczynnika skolaryzacji w województwie dolnośląskim w latach 2003–2009, A – brutto, B – netto

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Wskaźnik skolaryzacji brutto jest również przestrzennie zróżnicowany w układzie powiatów regionu (ryc. 71A). Najwyższe wartości parametru, powyżej 100%, uzyskało miasto Jelenia Góra, tj. aż 108% oraz powiaty: głogowski, strzeliński i zgorzelecki.



Ryc. 71. Współczynnik skolaryzacji w województwie dolnośląskim w 2009 r. A – brutto, B – netto
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Jest to efektem większej absorpcji uczniów przez miasta związane z wymienionymi jednostkami terytorialnymi oraz prawdopodobnie zwiększonego wprowadzenia grupy sześciolatków do edukacji na poziomie szkoły podstawowej. Wysokie wartości parametru mają miejsce także w powiatach północno-wschodniej części województwa, w miastach: Wrocław i Legnica oraz w powiecie złotoryjskim.

Najniższą wartość wskaźnika odnotowano w powiecie jeleniogórskim (poniżej 88%), a także w legnickim. Przyczyną powyższej sytuacji jest charakter wyżej wymienionych powiatów. Stanowią one naturalne zaplecze dwóch dużych ośrodków miejskich (Jeleniej Góry i Legnicy) i charakteryzują się niskim poziomem urbanizacji. Dodatkowo, w wypadku Jeleniej Góry, znaczna się południkowa rozciągłość jej powierzchni, która sprzyja większej dostępności placówek szkolnictwa podstawowego dla sąsiadujących obszarów wiejskich. Stąd część dzieci w wieku szkolnym powiatów: jeleniogórskiego i legnickiego korzysta z placówek zlokalizowanych na obszarze wymienionych miast.

Wartość współczynnika skolaryzacji netto była nieco niższa niż w wypadku współczynnika brutto. Dla województwa dolnośląskiego w 2009 r. wyniosła ona ponad 95%. Pod względem wspomnianego wskaźnika region Dolnego Śląska wykazuje znaczne przestrzenne różnice (ryc. 71B). Na podstawie uzyskanych przez powiaty województwa wartości wskaźnika skolaryzacji netto uwidacznia się pewien wyraźny, dualny podział przestrzenni regionu. Na część północną wraz ze stolicą regionu Wrocławiem charakteryzującą się większym odsetkiem dzieci, powyżej 95% z grupy wiekowej 7–12 lat, objętych edukacją w zakresie szkoły podstawowej oraz na część południową (z wyjątkiem Jeleniej Góry i powiatu strzelińskiego) z nieco niższym poziom wskaźnika, tj. od 92,5% do 95%. Tradycyjnie najniższe wartości wskaźnika odnotowano dla analizowanych powyżej powiatów: jeleniogórskiego i legnickiego.

7.3. Wielkość szkół i poziom ich komputeryzacji

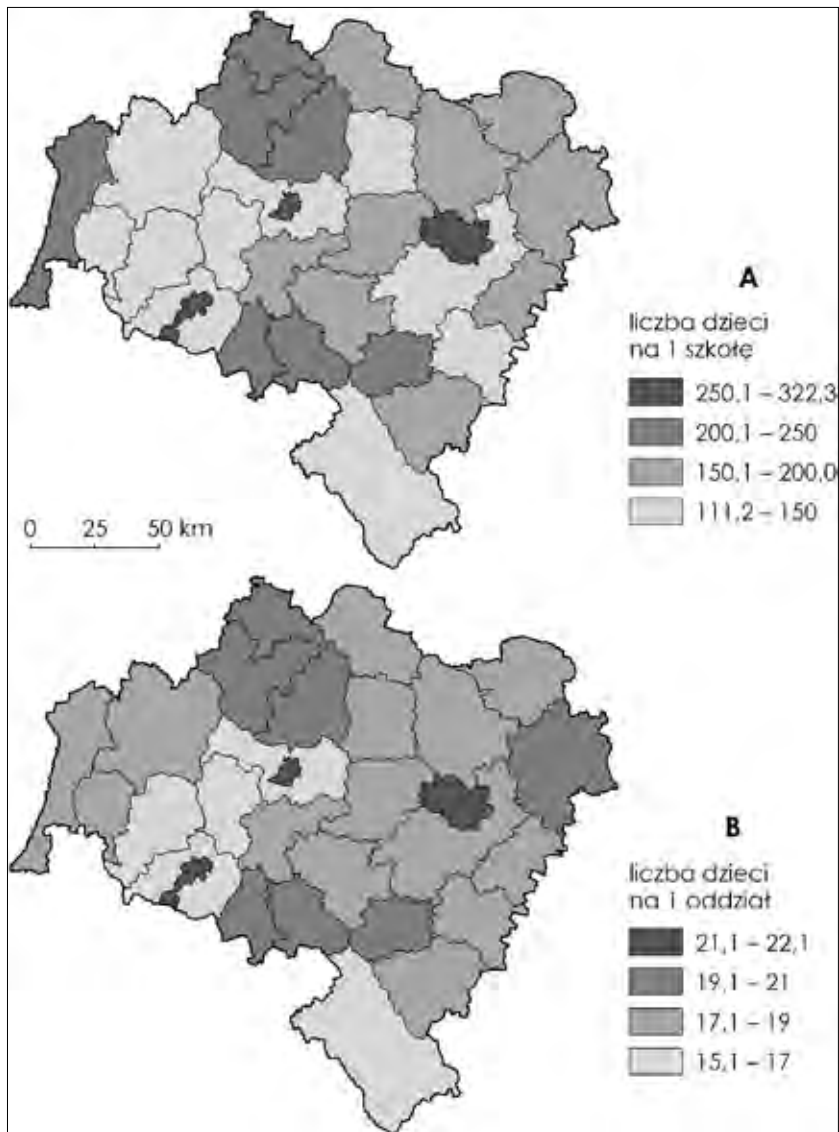
Istotnym elementem w podnoszeniu poziomu edukacyjnego społeczeństwa jest dążenie do wyrównywania szans edukacyjnych uczniów z grup o utrudnionym dostępie do edukacji oraz zmniejszanie różnic w jakości usług edukacyjnych. Realizacji powyższych celów służą różnorodne programy nauczania, w tym m.in. realizowany w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki program indywidualizacji procesu nauczania i wychowania uczniów. Ma on charakter kompleksowego programu wspomagającego szkołę w procesie edukacji, uwzględniającego indywidualną pracę z dzieckiem w celu wspierania jego osobistego rozwoju. W zakresie indywidualizacji oznacza on wsparcie działań szkoły we wczesnym, pierwszym etapie edukacyjnym,

w realizacji treści i wymagań, określonych w nowej podstawie programowej i wypracowanych w ramach projektu systemowego MEN „Dokształcanie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół pod kątem zgodności z wymogami gospodarki opartej na wiedzy”. Indywidualizacja pracy z uczniem w ramach obowiązkowych i dodatkowych zajęć edukacyjno-wychowawczych przewidzianych przez program będzie stałym elementem nowej jakości procesu kształcenia i wychowania (*Zasady przygotowania...*, 2010). Na realizację wspomnianych programów, a szczególnie ich efektywność, wpływają także uwarunkowania dotyczące wielkości szkół i ich oddziałów. Województwo dolnośląskie charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem przestrzennym pod tym względem (ryc. 72A). Przeciętna wielkość szkoły podstawowej w regionie w 2009 r. to placówka, do której uczęszczało blisko 185 uczniów. Szkoły o największej liczebności uczniów występowały głównie w miastach na prawach powiatu. Przeciętna wielkość szkoły w tych jednostkach to placówka, do której uczęszczało ponad 250 uczniów. Stosunkowo duże szkoły pod względem liczebności uczniów występowały także w powiatach charakteryzujących się wysokim poziomem urbanizacji: lubiński, głogowski i polkowicki, czy wałbrzyski i dzierzoniowski. Szkoły najmniejsze, liczące poniżej 150 uczniów, występowały głównie w powiatach części zachodniej województwa (lubański, lwówecki, jeleniogórski, bolesławiecki, złotoryjski i legnicki) oraz w powiecie wrocławskim, strzelińskim, kłodzkim i wołowskim. Wymienione jednostki terytorialne związane były więc najczęściej z niskim poziomem urbanizacji (strzeliński, wołowski, legnicki, lwówecki), dominującą funkcją rolniczą (strzeliński, legnicki czy złotoryjski) lub rozproszonym osadnictwem (kłodzki).

Nieco mniejsze zróżnicowanie w natężeniu badanego zjawiska miało miejsce w wypadku przeciętej wielkości oddziału szkolnego w placówkach szkół podstawowych (por. ryc. 70B). Największe, pod względem liczby uczniów, oddziały szkolne występowały w miastach na prawach powiatu i w wymienionych powyżej powiatach zurbanizowanych. Najmniejsze oddziały (poniżej 15 uczniów) były charakterystyczne dla powiatów: jeleniogórskiego, lwóweckiego, złotoryjskiego, legnickiego i kłodzkiego. Zwraca uwagę większe podobieństwo powiatów w części wschodniej województwa pod względem wielkości oddziałów niż w wypadku wielkości szkół (ryc. 72A i 72B).

Elementem sprzyjającym procesowi kształcenia na wszystkich poziomach edukacji jest wyposażenie bazy dydaktycznej placówek szkolnych w odpowiedni sprzęt informacyjny i dostęp do szerokopasmowego Internetu. Jak pokazują wyniki badań trendów rozwoju Internetu w Polsce odsetek gospodarstw domowych z dostępem do szerokopasmowego Internetu w dużych miastach osiągnie w przyszłości 100%, jednak w skali całego kraju nie przekroczy

pułapu 50%. W małych miastach granica wzrostu wynosi 48%, a na obszarach wiejskich 70%. Luka rozwojowa miasto-wieś nie zanika, tak jak nie zanikają różnice między Polską i bardziej zaawansowanymi krajami Unii (Strużak, 2008). Dostęp do szerokopasmowego Internetu w szkole stanowi więc dla wielu uczniów, w tym szczególnie z obszarów wiejskich, jedyną możliwość korzystania i posługiwania się tym nośnikiem informacji.



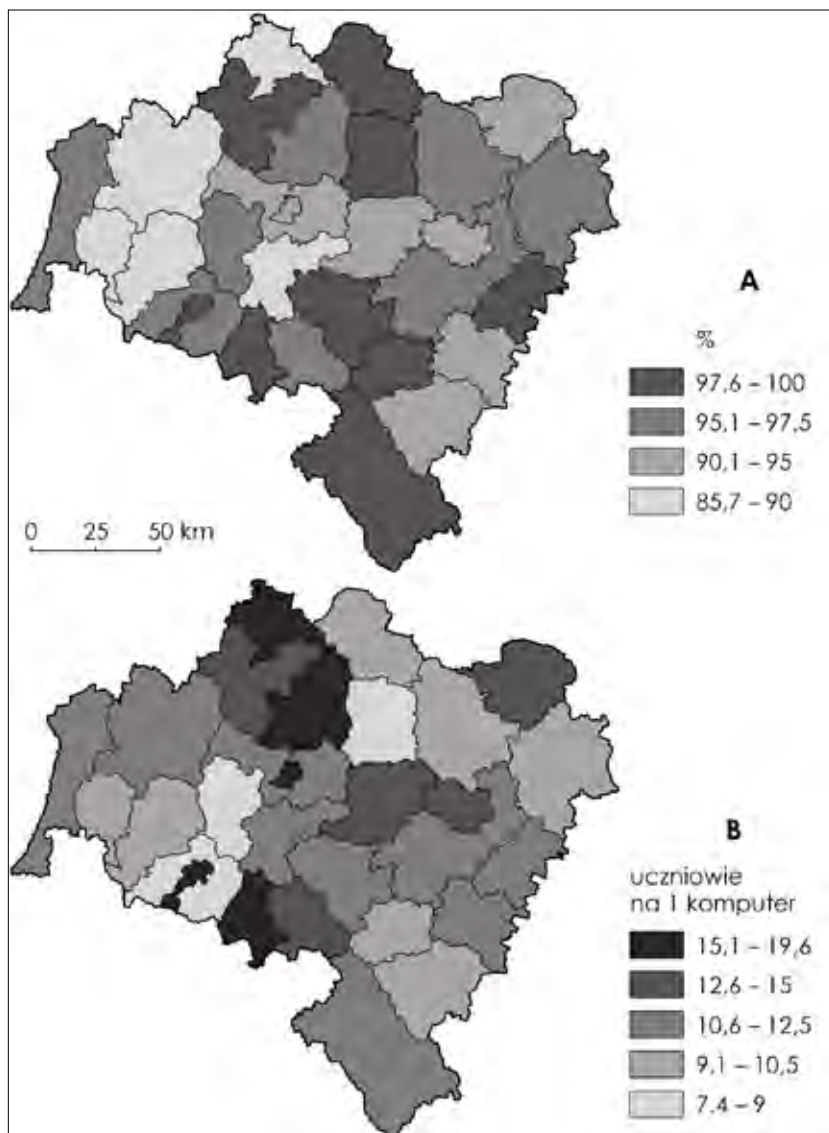
Ryc. 72. Wielkość szkół podstawowych i ich oddziałów w województwie dolnośląskim w 2009 r.
A – wielkość szkół; B – wielkość oddziału

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Niestety nie wszystkie szkoły podstawowe w województwie dolnośląskim są wyposażone w komputery przeznaczone do użytku uczniów z dostępem do Internetu. Niespełna 5% szkół podstawowych w województwie takiego wyposażenia nie posiada. Częściej są to szkoły wiejskie (6%) niż miejskie (4%). Odsetek szkół podstawowych wyposażonych w komputery przeznaczone do użytku uczniów z dostępem do Internetu jest także przestrzennie zróżnicowany (ryc. 73A). Powiatami, na obszarze których 100% szkół podstawowych posiadało w 2009 r. takie wyposażenie były: Jelenia Góra, kamiennogórski, polkowicki, górowski, dzierzoniowski, świdnicki, oławski i wołowski. Zwraca uwagę fakt, iż nie wszystkie szkoły podstawowe we Wrocławiu, Legnicy czy powiecie wałbrzyskim były wyposażone w komputery z dostępem do Internetu przeznaczone do użytku uczniów. Pod tym względem najgorsza sytuacja miała miejsce w zachodniej części województwa, tj. w powiatach: bolesławieckim, lubańskim i lwóweckim oraz w jaworskim i głogowskim. Odsetek szkół podstawowych wyposażonych w komputery przeznaczone do użytku uczniów z dostępem do Internetu był w nich najniższy i wynosił poniżej 90%.

Osiągalność komputerów z dostępem do Internetu w szkołach podstawowych w województwie także była znacznie przestrzennie zróżnicowana (ryc. 73B). W analizie została ona wyrażona liczbą uczniów przypadających na jeden komputer z dostępem do Internetu. Im mniejsza liczba uczniów tym sytuacja korzystniejsza w jednostce. Pod tym względem największa dostępność cechowała powiaty jeleniogórski, złotoryjski czy wołowski z liczbą poniżej 9 uczniów przypadających na jeden komputer z dostępem do Internetu. Korzystne relacje uzyskiwały także powiaty: górowski, trzebnicki i oleśnicki, dzierzoniowski i ząbkowicki oraz lwówecki i lubański. Dwie ostatnie wymienione jednostki zasługują na podkreślenie z uwagi na fakt, iż cechowały się one najniższym odsetkiem szkół wyposażonych w komputery z dostępem do Internetu.

Zwraca uwagę również fakt, iż w analizowanej dostępności najbardziej niekorzystne wartości wskaźnika mają miejsce dla miast na prawach powiatu: Jeleniej Góry, Legnicy, a także Wrocławia. Uzyskiwane wartości wskaźnika w tych ośrodkach miejskich świadczą o dwukrotnie niższej osiągalności komputerów z dostępem do Internetu dla uczniów, niż w powiatach o najkorzystniejszej relacji badanego parametru. Wynika to niewątpliwie z dominacji w tych miastach szkół podstawowych o znacznej liczebności uczniów.



Ryc. 73. Komputeryzacja szkół podstawowych w województwie dolnośląskim w 2009 r. A – odsetek szkół wyposażonych w komputery, B – liczba uczniów na 1 komputer

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

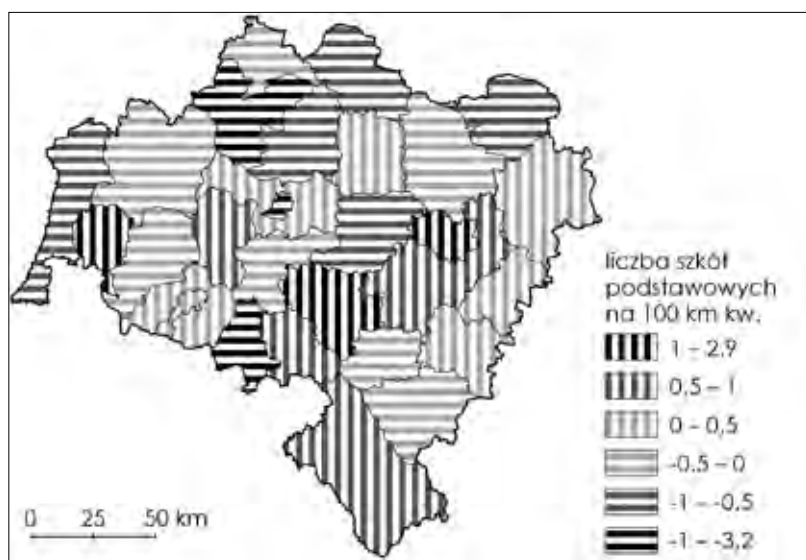
7.4. Gęstość szkół podstawowych

Podobnie jak w wypadku wychowania przedszkolnego istnieje zależność pomiędzy gęstością sieci szkół podstawowych a gęstością zaludnienia grupy wiekowej 7–12 lat. Wskaźnik korelacji liniowej Pearsona dla wskazanych cech wyniósł w 2009 r. wartość 0,99. Zbieżność tych dwóch układów jest więc bar-

dzo silna, będąca właściwie koincydencją. Wobec powyższej zbieżności układów obliczono oczekiwaną, teoretyczną gęstość szkół podstawowych na podstawie gęstości zaludnienia grupy wiekowej 7–12 lat. Oznaczano gęstość zaludnienia grupy wiekowej 7–12 lat przez G , a oczekiwaną gęstość szkół podstawowych przez SP . Po obliczeniu współczynników regresji na podstawie danych o gęstości zaludnienia grupy wiekowej 7–12 lat i gęstości szkół podstawowych w powiatach województwa dolnośląskiego równanie przybiera postać:

$$SP = 0,3224 \cdot G + 1,572$$

Równanie to pozwala dla każdego powiatu przyporządkować gęstości zaludnienia grupy wiekowej 7–12 lat, występującej w roli argumentu, teoretyczną gęstość szkół podstawowych w roli funkcji. W następnym etapie obliczono różnice pomiędzy rzeczywistą a oczekiwaną gęstością szkół podstawowych w układzie powiatów województwa dolnośląskiego. Największe odchylenia dodatnie miały miejsce we Wrocławiu oraz powiatach: świdnickim i lubańskim (ryc. 74). Jednostki te charakteryzowały się więc największą nadwyżką rzeczywistej gęstości szkół podstawowych w stosunku do gęstości teoretycznej wynikającej z gęstości zaludnienia grupy wiekowej 7–12 lat. Poziom nasycenia szkołami podstawowymi wymienionych jednostek terytorialnych w województwie był największy. Wysokie odchylenia dodatnie wystąpiły także w powiatach: kłodzkim, wałbrzyskim, wrocławskim i złotoryjskim.



Ryc. 74. Różnice pomiędzy rzeczywistą a oczekiwaną gęstością szkół podstawowych w województwie dolnośląskim w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Największe odchylenia ujemne wystąpiły w powiatach: kamiennogórskim i polkowickim oraz w Legnicy. Powyższe jednostki wykazywały więc najniższą gęstość szkół podstawowych w odniesieniu do gęstości zaludnienia grupy wiekowej 7–12 lat w stosunku do pozostałych powiatów regionu.

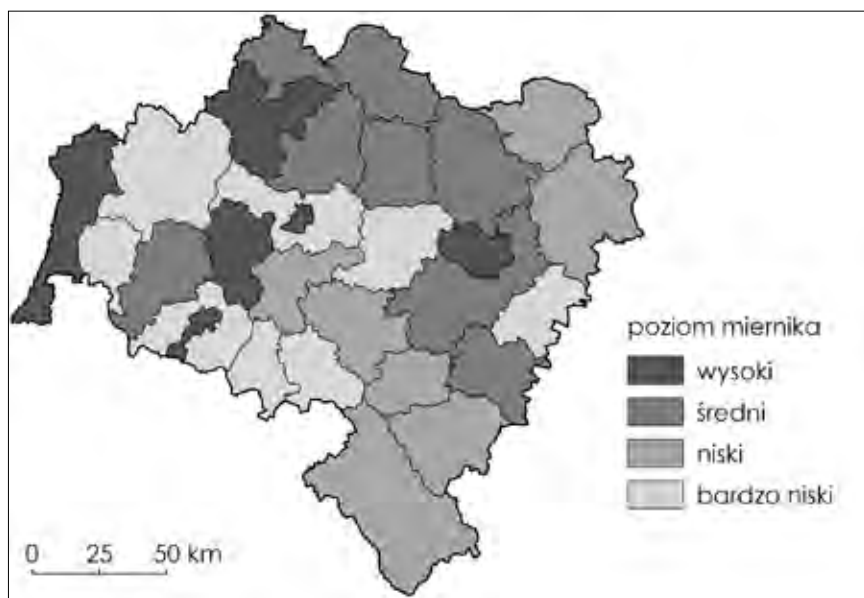
Dokonana analiza przestrzenna zjawiska ukazuje znaczne zróżnicowanie w dostępności sieci szkół podstawowych w regionie w odniesieniu do gęstości zaludnienia grupy wiekowej dzieci od 7 do 12 lat.

7.5. Konkurencyjność powiatów

Do analizy konkurencyjności powiatów w zakresie edukacji pod względem szkolnictwa podstawowego w konstrukcji miernika syntetycznego wykorzystano następujące cechy diagnostyczne: dostępność szkolnictwa podstawowego (wskaźnik: liczba oddziałów na 1000 dzieci w grupie wiekowej 7–12 lat), powszechność szkolnictwa podstawowego (wskaźniki: liczba uczniów szkół podstawowych na 100 dzieci w wieku 7–12), komputeryzacja placówek (wskaźnik: liczba komputerów z dostępem do Internetu na jedną szkołę) oraz jakość kształcenia (wskaźnik: wydatki budżetów jednostek samorządu terytorialnego na edukację i wychowanie *per capita* w zł).

Poziom rozwoju powiatów Dolnego Śląska pod względem miernika edukacji szkolnictwa podstawowego jest także znacznie przestrzenne zróżnicowany (ryc. 75, tab. 25). Wartość miernika syntetycznego zawierała się w przedziale od 2,4 do 7,3 pkt. Porównując go z miernikiem syntetycznym w zakresie wychowania przedszkolnego możemy zauważyć większą liczbę powiatów uzyskujących wyższe oceny rozwoju. Świadczy to nieco mniej szym poziomie zróżnicowania sytuacji w zakresie szkolnictwa podstawowego w województwie niż pod względem edukacji przedszkolnej. Wynika to między innymi z obligatoryjności edukacji na poziomie szkoły podstawowej. Najwyższy poziom rozwoju pod względem szkolnictwa podstawowego był charakterystyczny dla wszystkich miast na prawach powiatu (Wrocław, Jelenia Góra i Legnica) oraz dla powiatów polkowickiego, złotoryjskiego i zgorzeleckiego. Uzyskane wysokie wartości miernika syntetycznego we wspomnianych jednostkach terytorialnych były głównie determinowane przez wysoką dostępność placówek szkół podstawowych (powiat złotoryjski), wysoki stopień upowszechnienia szkolnictwa (Jelenia Góra, powiat zgorzelecki), wysoki poziom komputeryzacji i nakładów na edukację i wychowanie (Wrocław, Jelenia Góra, Legnica i powiat polkowicki). Średni poziom rozwoju miał miejsce w powiatach północnej części województwa oraz bezpośredniego otoczenia aglomeracji wrocławskiej (powiat wrocławski i trzebnicki). Najniższy poziom konkurencyjności charakteryzował powiaty jeleniogórski, średzki, legnicki,

bolesławiecki, lubański, kamiennogórski, wałbrzyski i oławski. Niskie pozycje powiatów jeleniogórskiego i legnickiego wynikają z faktu, iż występujące w ich bezpośrednim sąsiedztwie miasta (Jelenia Góra i Legnica) stanowią dla tych jednostek centra gospodarcze i edukacyjne. Ponadto powiaty te charakteryzują się niskim poziomem urbanizacji. Zwraca uwagę powiat wałbrzyski, który uzyskał jedną z najniższych cen rozwoju (2,69 pkt.) Jest ona rezultatem niskiej dostępności sieci szkół podstawowych, relatywnie niskiego poziomu skolaryzacji, i najniższych wydatków budżetowych *per capita* na edukację i wychowanie. Niekorzystne wyniki uzyskane przez tę jednostkę mogą wynikać z trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej powiatu wałbrzyskiego.



Ryc. 75. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – szkoły podstawowe

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Tab. 25. Konkurencyjność powiatów – szkoły podstawowe

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	Jelenia Góra, polkowicki, złotoryjski, Wrocław, Legnica, zgorzelecki
II grupa (średni poziom)	wrocławski, strzeliński, lwówecki, głogowski, trzebnicki, lubiński, wołowski, górowski
III grupa (niski poziom)	kłodzki, jaworski, świdnicki, milicki, ząbkowicki, oleśnicki, dzierzoniowski
IV grupa (bardzo niski poziom)	jeleniogórski, wałbrzyski, lubański, legnicki, bolesławiecki, kamiennogórski, oławski, średzki

8. Szkolnictwo gimnazjalne

Funkcjonujące w obecnej formie gimnazja pojawiły się w polskim systemie edukacji wraz z rozpoczęciem roku szkolnego 1999/2000. Od tego momentu szkoły gimnazjalne stanowią drugi, obowiązkowy poziom kształcenia w Polsce. W szkołach tych kształcą się młodzież w wieku 13–15 lat. Warunkiem przyjęcia do gimnazjum jest ukończenie szkoły podstawowej. Omawiane szkoły kształcą młodzież w cyklu trzyletnim. Nauka kończy się egzaminem, od którego wyników zależy wybór kolejnej, ponadgimnazjalnej szkoły.

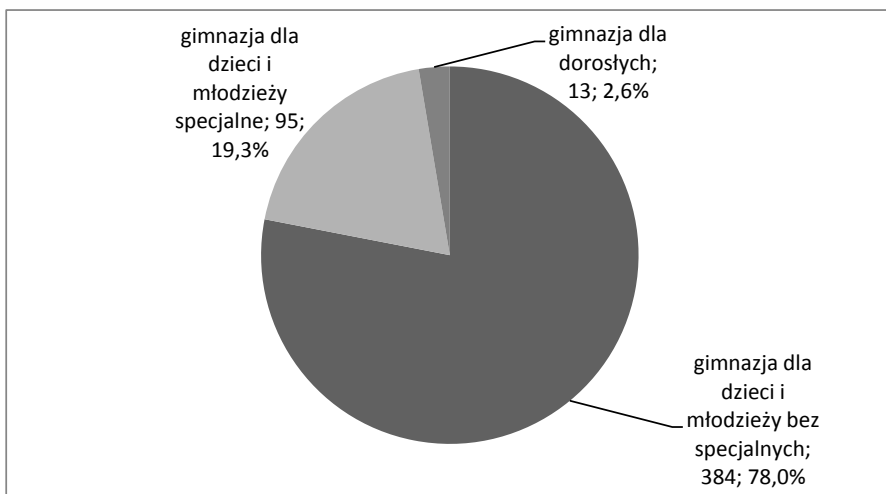
Do szkół gimnazjalnych zalicza się: gimnazja, gimnazja dwujęzyczne, gimnazja sportowe i gimnazja mistrzostwa sportowego, a także gimnazja specjalne oraz gimnazja z oddziałami przysposabiającymi do pracy. Ponadto funkcjonują gimnazja dla dorosłych. Przeznaczone są one dla kandydatów, którzy ukończyli 18 lat lub ukończą 18 lat w roku kalendarzowym, w którym podejmują naukę (*Oświata...*, 2010).

Po zakończeniu kształcenia na poziomie gimnazjalnym uczeń otrzymuje wykształcenie podstawowe.

8.1. Sieć placówek szkolnictwa gimnazjalnego

W 2009 roku na Dolnym Śląsku funkcjonowały 3 typy gimnazjów w ogólnej liczbie 482 szkół. 78% z nich (384 szkoły) stanowiły gimnazja dla dzieci i młodzieży. Blisko co piąta szkoła to gimnazja specjalne dla dzieci i młodzieży (95 szkół). Najmniej liczną grupę wśród dolnośląskich szkół gimnazjalnych reprezentowały gimnazja dla dorosłych. Razem było ich 13 i funkcjonowały w miastach 9 powiatów. Tylko w samym powiecie kłodzkim działały 4 tego typu szkoły (ryc. 76).

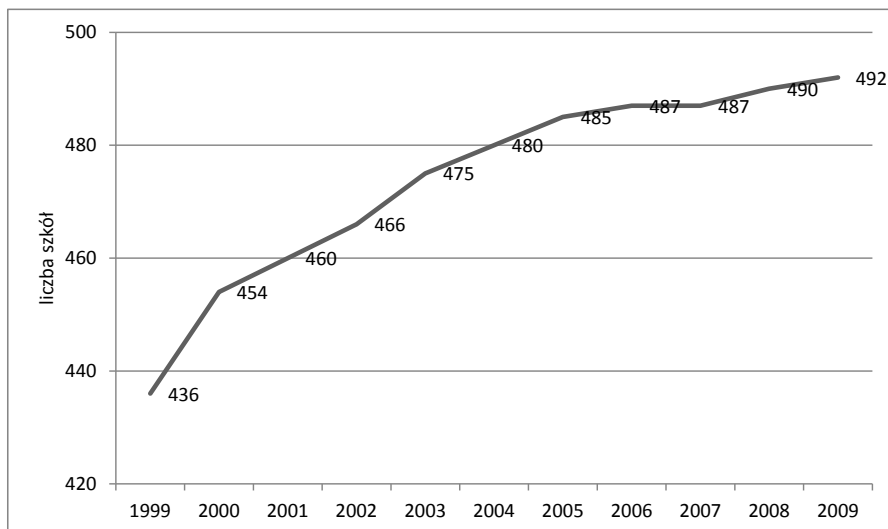
W latach 1999–2009 liczba gimnazjów zwiększyła się z 436 do 492 szkół. (ryc. 77). Stanowiło to w omawianym dziesięcioleciu ponad 11% wzrost. Obecnie każda ze 179 dolnośląskich gmin ma na swoim obszarze szkołę gimnazjalną. Jeszcze na początku XXI wieku nie każda gmina miała w swojej ofercie edukacyjnej tego typu szkołę. Z ogólnej liczby 29 powiatów dolnośląskich tylko w 5 z nich (Wrocław – 75, kłodzki – 45, wałbrzyski – 30, świdnicki – 28 i wrocławski – 23) funkcjonowało ponad 40% (razem 201 szkół) wszystkich gimnazjów. Z funkcjonujących w 2009 roku 492 szkół gimnazjalnych 30% z nich zlokalizowanych było na obszarach wiejskich. (ryc. 78, 79). Ponadto 88,6% (436) omawianych szkół to szkoły publiczne powołane na podstawie aktu założycielskiego przez organ administracji rządowej lub jednostkę samorządu terytorialnego (gminę, powiat, województwo).



Ryc. 76. Uczniowie gimnazjów wg typu szkoły na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

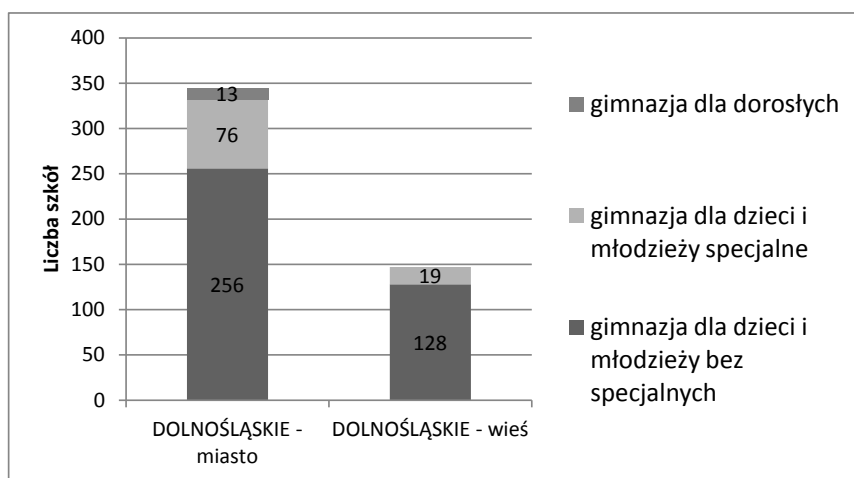
Ten typ szkoły zapewnia m.in. bezpłatne nauczanie i stosuje ustalone przez ministra zasady oceniania i klasyfikacji uczniów. Pozostałe 11,4% (56) gimnazjów stanowią szkoły niepubliczne. Uzyskują one uprawnienia szkoły publicznej w sytuacji kiedy realizują minimum programowe oraz stosują zasady klasyfikowania i promowania uczniów ustalone przez właściwego ministra.



Ryc. 77. Liczba szkół gimnazjalnych na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009.

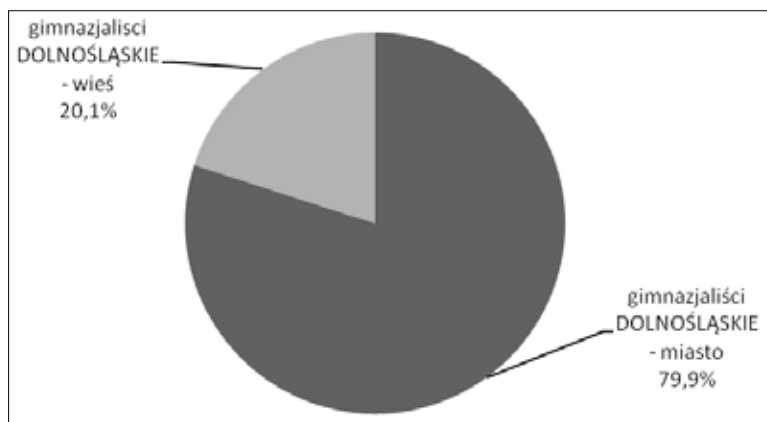
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

W roku szkolnym 2009/2010 na Dolnym Śląsku funkcjonowało 6 gimnazjów sportowych i mistrzostwa sportowego (tab. 26). Są to szkoły, które prowadzą szkolenia sportowe w jednej lub kilku dyscyplinach sportu, w co najmniej dwóch oddziałach liczących nie mniej niż 15 uczniów, realizujących program w cyklu trzyletnim. W przypadku szkoły sportowej obowiązkowy wymiar godzin zajęć sportowych wynosi nie mniej niż 10 godzin, a w szkole mistrzostwa sportowego nie mniej niż 16 godzin. Oprócz tego w województwie dolnośląskim istniało 9 gimnazjów z oddziałami przysposabiającymi do pracy. 4 z nich działały w ramach gimnazjów specjalnych. W przypadku ukończenia tych ostatnich nie przewiduje się kontynuowania nauki.



Ryc. 78. Liczba szkół gimnazjalnych na Dolnym Śląsku w układzie miasto, wieś w 2009 r.

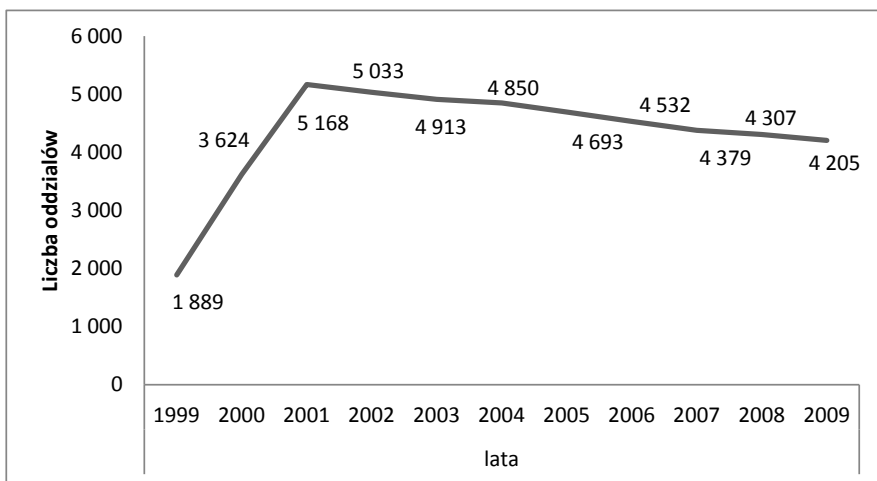
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Ryc. 79. Liczba uczniów szkół gimnazjalnych na Dolnym Śląsku w układzie miasto, wieś w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Oddział w szkole jest podstawową komórką organizacyjną szkoły. Stanowi go grupa uczniów pobierających naukę w tej samej klasie. Cechą charakterystyczną oddziału może być specyficzny skład grupy uczniów (oddział integracyjny, specjalny) lub program nauczania (oddział dwujęzyczny, przysposabiający do pracy). W 2009 roku w gimnazjach na Dolnym Śląsku istniało 4205 oddziałów. Średnio na 1 szkołę przypadało 8,5 oddziałów. Kiedy w analizie pominiemy gimnazja specjalne (3,5 oddziałów) oraz gimnazja dla dorosłych (3,6 oddziałów), to średnia liczba oddziałów dla pozostałych 384 gimnazjów wzrasta do 10. Na rycinie 80 przedstawiono zmiany liczby oddziałów poczynszy od 1999 do 2009 roku.

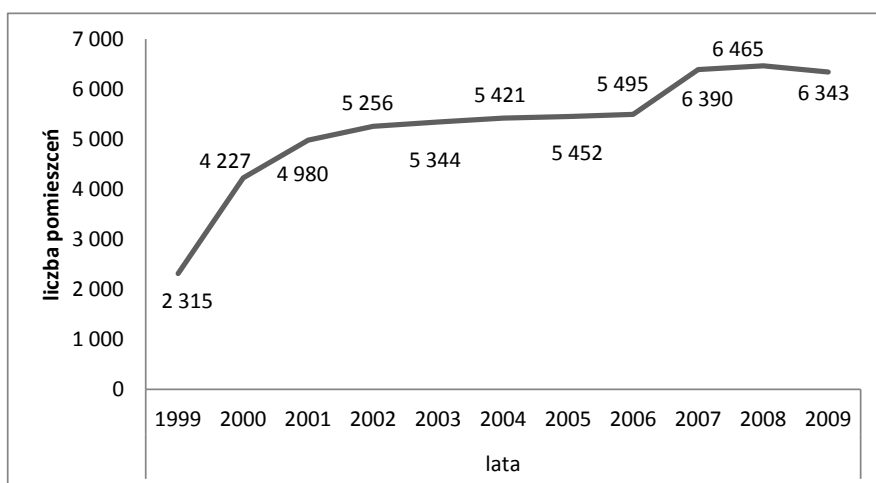


Ryc. 80. Liczba oddziałów w szkołach gimnazjalnych na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Przez pomieszczenie szkolne rozumie się pomieszczenie, które wykorzystywane jest do realizacji programu nauczania w szkole. Do tego typu pomieszczeń szkolnych zalicza się m.in. sale lekcyjne, pracownie szkolne, sale gimnastyczne i pływalnie. Z danych GUS wynika, że takich pomieszczeń szkolnych w 2009 roku było 6343. Kiedy porównamy 3 typy gimnazjów to zauważymy w tej kwestii znaczące różnice. W gimnazjach dla dorosłych przypadało 1 pomieszczenie, w gimnazjach specjalnych niecałe 6, a w pozostałych blisko 15. Na rycinie 81 zauważymy stały wzrost liczby pomieszczeń od 1999 do 2008 roku. Jednak w ostatnim badanym roku odnotowano w stosunku do 2008 roku spadek o 2% (122 pomieszczenia).

W roku szkolnym 2009/2010 w szkołach gimnazjalnych 3 różnych typów zatrudnionych było 7507 nauczycieli. 91,6% nauczycieli podejmowało pracę w gimnazjach dla dzieci i młodzieży (bez szkół specjalnych). Średnio na 1 nauczyciela przypadało 13,1 ucznia.



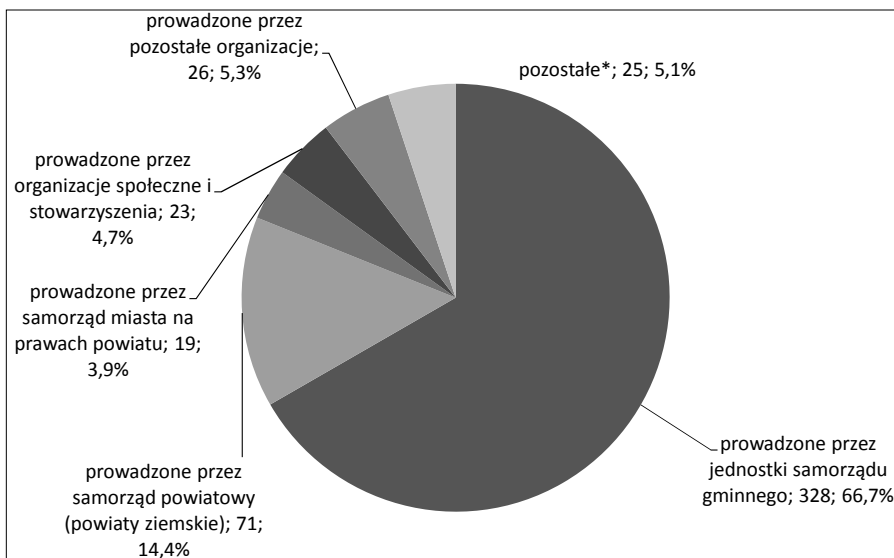
Ryc. 81. Liczba pomieszczeń gimnazjalnych na Dolnym Śląsku w latach 1999–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Inaczej sytuacja wyglądała w szkołach specjalnych gdzie należy organizować kształcenie dla dzieci i młodzieży ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. W tych szkołach na 1 nauczyciela przypadało 5 uczniów. W trzecim typie szkół gimnazjalnych – w gimnazjach dla dorosłych 1 nauczyciel miał średnio pod swoją opieką prawie 22 uczniów.

Jednym z założeń ostatniej reformy ustroju szkolnego była decentralizacja w zakresie zarządzania oświatą. Sprzyjał temu wprowadzony w 1999 roku nowy podział terytorialny kraju. Aktualnie prawie wszystkie publiczne szkoły i placówki oświatowe prowadzone są przez jednostki samorządu terytorialnego: gminy, powiaty i województwa. Do zadań gminy należy prowadzenie publicznych przedszkoli (w tym specjalnych), szkół podstawowych i gimnazjów (bez specjalnych). Zadaniem powiatu jest zakładanie i prowadzenie specjalnych szkół podstawowych i gimnazjów oraz szkół ponadgimnazjalnych, także młodzieżowych ośrodków socjoterapii, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych. Z kolei zadaniem samorządu województwa jest zakładanie i prowadzenie szkół i placówek o znaczeniu regionalnym.

Z danych GUS wynika, że 66,7% (328) dolnośląskich gimnazjów prowadzonych jest przez jednostki samorządu gminnego, ponad 18% (90) przez samorząd powiatowy oraz samorząd miasta na prawach powiatu, pozostałe 15% (69) prowadzone są przez jednostki samorządu wojewódzkiego, administracji rządowej i inne organizacje (stowarzyszenia społeczne, organizacje wyznaniowe) (ryc. 82). Warto zaznaczyć, że 80% gimnazjów specjalnych prowadzonych jest przez jednostki powiatowe.



Ryc. 82. Gimnazja według organów prowadzących szkołę

*do pozostałych należą – prowadzone przez organizacje wyznaniowe 14 (2,9%), prowadzone przez jednostki samorządu wojewódzkiego 7 (1,4%), prowadzone przez jednostki administracji rządowej (centralnej) 4 (0,8%)

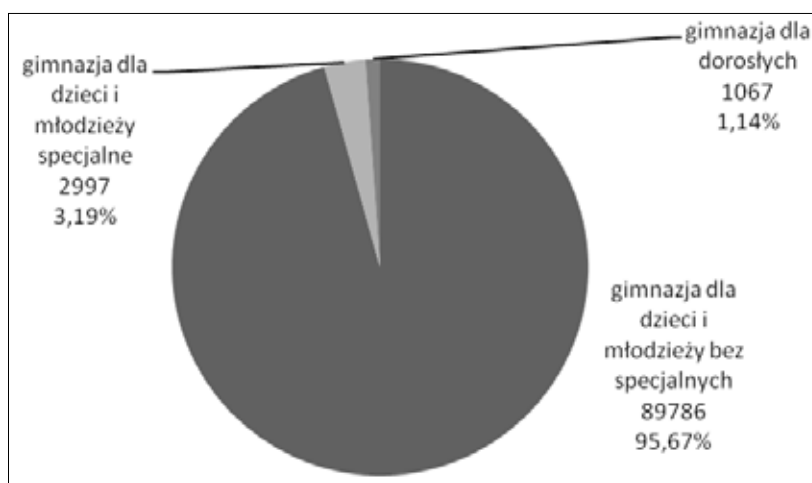
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

8.2. Uczniowie i absolwenci szkół gimnazjalnych

W 2009 roku do dolnośląskich gimnazjów uczęszczało 93 850 uczniów. W porównaniu do 2003 roku liczba uczniów zmniejszyła się o ponad 27 tys. Stanowiło to blisko 24% spadek. Tylko w powiecie dzierzoniowskim w ciągu tych 6 lat liczba gimnazjalistów zmniejszyła się o 27% z 2333 do 1708 uczniów. Jeszcze mniej korzystnie w omawianym powiecie przedstawia się sytuacja kobiet. W tym przypadku liczba uczennic spadła aż o 31%. Najniższy spadek w latach 2003–2009 w liczbie uczniów szkół gimnazjalnych, bo niespełna 17%, odnotowano w powiatach średzkim i polkowickim

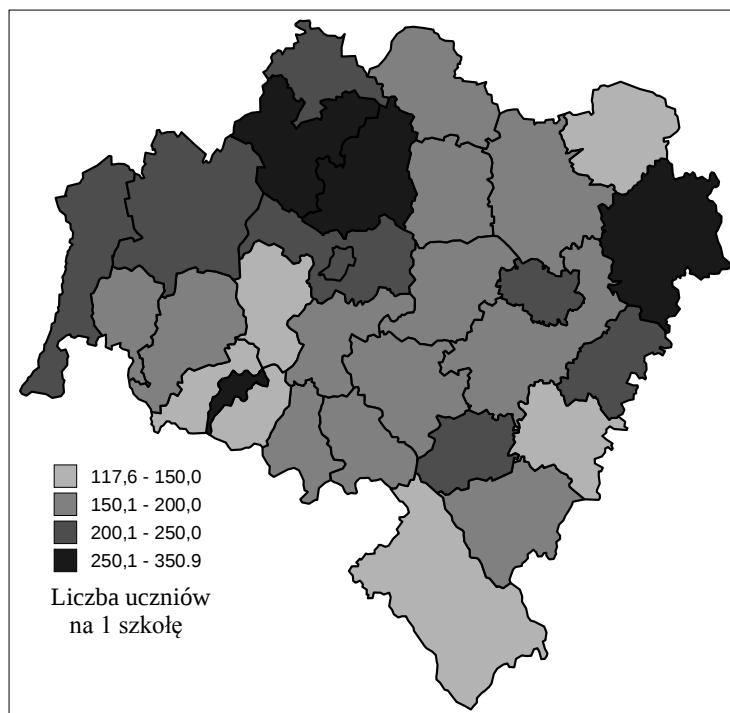
O ile liczba szkół gimnazjalnych specjalnych oraz szkół gimnazjalnych dla dorosłych stanowiła około 22% wszystkich dolnośląskich gimnazjów, tak w przypadku liczby uczniów był to tylko 4,3% udział w ogólnej liczbie gimnazjalistów Dolnego Śląska (ryc. 83). Takie różnice wynikały ze średniej liczby uczniów przypadających na 1 szkołę. W przypadku szkół gimnazjalnych specjalnych średnio na 1 szkołę przypadało 32 uczniów, szkół gimnazjalnych dla dorosłych 82, a dla szkół gimnazjalnych 234 uczniów. Na rycinie 84 przedstawiono średnią liczbę gimnazjalistów przypadających na 1 szkołę w układzie powiatowym. Najwyższą wartość przyjmuje ona w powiecie polkowickim – 351. Powiat ten jako jeden z dwóch (obok legnickiego) nie posiadał na swoim

terenie gimnazjum specjalnego. Z kolei najniższą wartość odnotowano w powiecie jeleniogórskim – 118, w powiecie kłodzkim – 125. Ten ostatni na swoim obszarze koncentrował ponad 10% wszystkich gimnazjów specjalnych.



Ryc. 83. Liczba uczniów 3 typów szkół gimnazjalnych na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.



Ryc. 84. liczba gimnazjalistów przypadająca na 1 szkołę na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Tab. 26. Gimnazja w woj. dolnośląskim w roku szkolnym 2009/2010 – wybrane zagadnienia

Wyszczególnienie	Szkoły	Pomieszczenia szkolne	Nauczyciele	Oddziały	Uczniowie				Absolwenci	
					Ogółem	w tym dziewczęta	z I. ogółem w kl. I		Ogółem	W tym dziewczęta
							Razem	W tym dziewczęta		
Dolnośląskie	492	6 343	7 507	4 205	93 850	44 900	30 737	14 341	31 703	15 545
Gimnazja dla dzieci i młodzieży (bez szkół specjalnych)	384	5 790	6 875	3 841	89 786	43 645	29 505	13 987	30 495	15 129
w tym sportowe i mistrzostwa sportowego	6	99	123	66	1 461	622	483	194	500	241
z oddziałami przysposabiającymi do pracy	5	49	43	29	686	242	216	74	190	86
Gimnazja specjalne	95	539	582	316	2 997	971	972	298	979	353
w tym z oddziałami przysposabiającymi do pracy	4	18	–	14	165	20	44	7	63	8
Gimnazja dla dorosłych	13	14	49	48	1 067	284	257	56	229	63

Źródło: opracowanie własne na podstawie Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010, Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Wydział Nauk Społecznych, Warszawa 2010, s. 195.

Z analizy danych dotyczących struktury uczniów szkół gimnazjalnych według płci i wieku wynika, że 47,8% uczniów stanowią kobiety (tab. 26). Dokładnie takie same proporcje zachowane są w miastach i na wsiach. W roku szkolnym 2009/2010 najliczniej reprezentowani byli uczniowie z roczników (1994, 1995, 1996). Nie powinno to szczególnie dziwić, ponieważ byli to trzynasto-, czternasto- i piętnastolatki, którzy w większości przypadków bez żadnych opóźnień realizują programy nauczania zarówno na poziomie szkoły podstawowej jak i gimnazjalnej. Ogółem uczniowie z tych roczników stanowili 92,4% wszystkich gimnazjalistów. W przypadku kobiet była to wartość o 2,5% większa i wynosiła 95,1%. Płynie stąd taki wniosek, że mężczyźni w porównaniu do kobiet mają większe opóźnienia w realizacji dziewięcioletniego kształcenia przewidzianego na poziomie podstawowym i gimnazjalnym. W roku szkolnym 2009/2010 wśród 3 osób zmuszonych do powtarzania klasy było dwóch mężczyzn. Szczególnie dobrze widać to kiedy porównamy roczniki 1991, 1992, 1993. Udział mężczyzn w wieku 16, 17, 18 lat w stosunku do tych samych roczników kobiet przedstawia się następująco: 2731 i 1236, 1382 i 506, 546 i 213. Z kolei osoby, które rozpoczęły kształcenie na poziomie

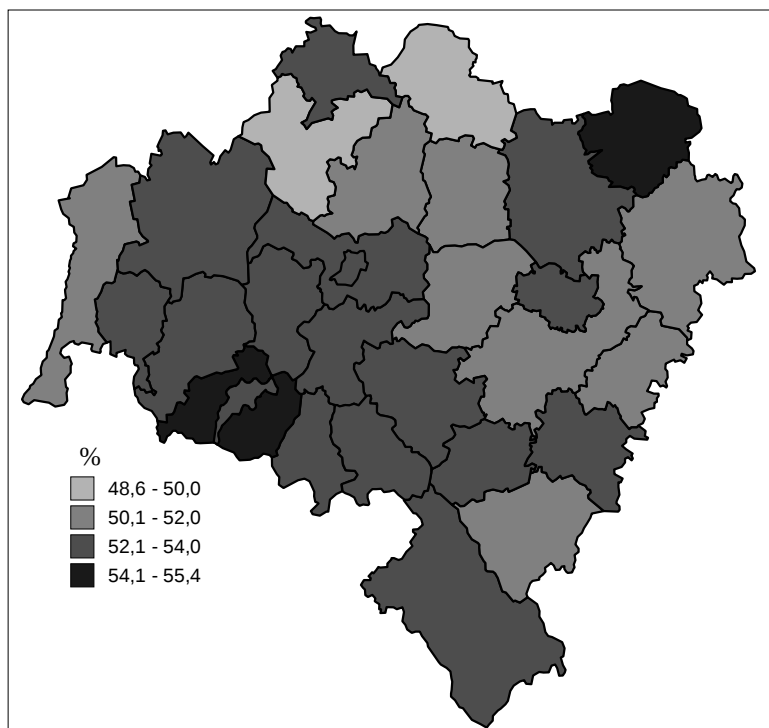
szkoły gimnazjalnej przynajmniej o rok wcześniej (roczniki 1997 i późniejsze) były reprezentowane przez 180 uczniów, w tym 119 kobiet (tab. 27).

Tab. 27. Uczniowie w gimnazjach dolnośląskich według wieku i płci oraz pochodzenia w roku szkolnym 2009/2010

ogółem		W tym kobiety	Uczniowie w wieku lat (rok urodzenia)									
			12 i mniej lat (1997 i później)		13 lat (1996)		14 lat (1995)		15 lat (1994)			
			razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety		
Województwo dolnośląskie	O	93 850	44 900	180	119	26 616	13 168	28 869	14 123	31 159	15 381	
		100	47,8	0,2	0,3	28,4	29,3	30,8	31,5	33,2	34,3	
	M	75 029	35 891	156	104	21 179	10 515	22 887	11 238	24 813	12 200	
		100	47,8	0,2	0,3	28,2	29,3	30,5	31,3	33,1	34,0	
	W	18 821	9 009	24	15	5 437	2 653	5 982	2 885	6 346	3 181	
		100	47,9	0,1	0,2	28,9	29,4	31,8	32,0	33,7	35,3	
	Uczniowie w wieku lat (rok urodzenia)											
			16 lat (1993)		17 lat (1992)		18 lat (1991)		19 lat (1990)		20 i więcej lat (1989 i wcześniej)	
			razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety	razem	w tym kobiety
	O	3 967	1 236	1 888	506	759	213	222	87	190	67	
4,2		2,8	2,0	1,1	0,8	0,5	0,2	0,2	0,2	0,1		
M	3 286	1 038	1 644	449	696	202	195	80	173	65		
	4,4	2,9	2,2	1,3	0,9	0,6	0,3	0,2	0,2	0,2		
W	681	198	244	57	63	11	27	7	17	2		
	3,6	2,2	1,3	0,6	0,3	0,1	0,1	0,1	0,1	0,0		

Źródło: opracowanie własne na podstawie Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010, Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Wydział Nauk Społecznych, Warszawa 2010, s. 202–203. * O – ogółem, M – miasto, W – wieś.

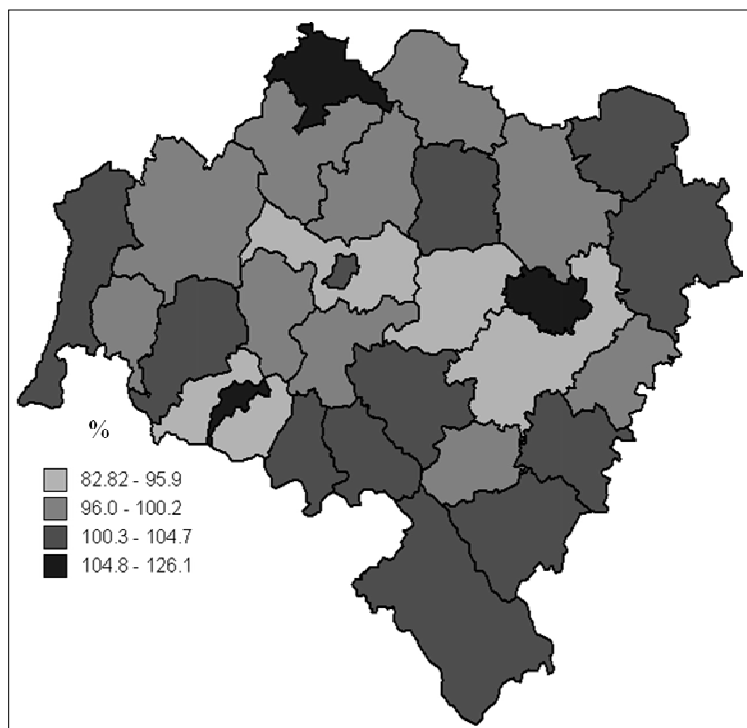
Przez absolwentów rozumie się osoby, które ukończyły klasę programowo najwyższą w danym typie szkoły i otrzymały świadectwo ukończenia tej szkoły. W roku szkolnym 2009/2010 absolwenci dolnośląskich gimnazjów stanowili 33,8%, w tym kobiety 34,6%. Najmniej korzystnie przedstawiała się sytuacja w gimnazjach dla dorosłych. Z ogólnej liczby 1067 uczniów 229 z nich ukończyło klasę programowo najwyższą i otrzymało świadectwo ukończenia szkoły. Absolwenci stanowili 21% wszystkich uczniów tych szkół. (tab. 26). Na ryc. 85 widać procentowy udział mężczyzn – absolwentów w ogólnej liczbie gimnazjalistów. Tylko w 2 powiatach (polkowickim i górowskim) udział kobiet – absolwentów był wyższy niż 50%. Z kolei najwyższy udział mężczyzn – absolwentów nad kobietami odnotowano w powiatach jeleniogórskim i miłickim (ponad 54%).



Ryc. 85. Procentowy udział mężczyzn – absolwentów w ogólnej liczbie gimnazjalistów w 2009 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Współczynniki skolaryzacji stanowią miarę powszechności nauczania. Wyrażane są w procentach.

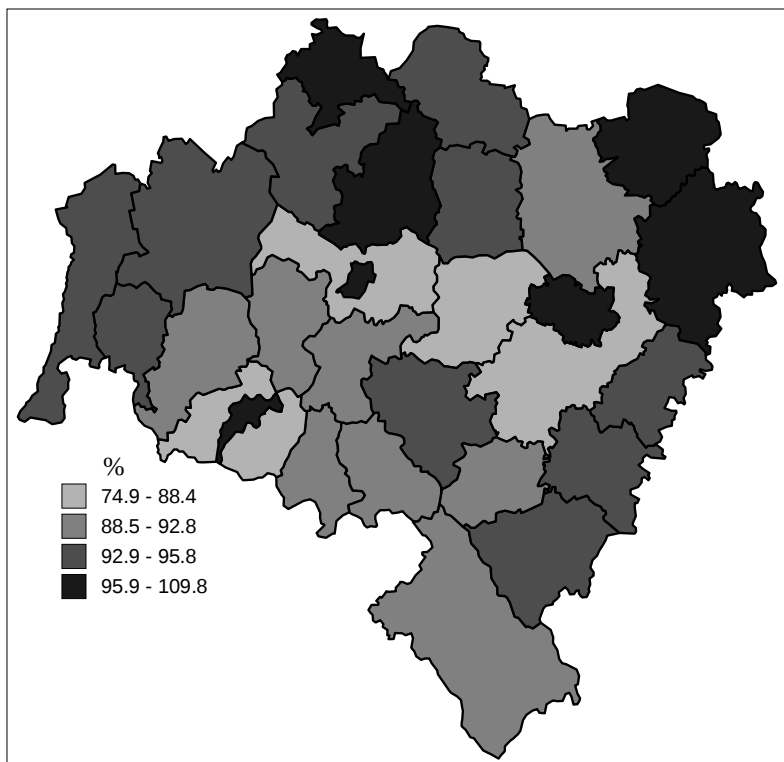
Wskaźnik ten w 2009 roku dla poziomu szkół gimnazjalnych z Dolnego Śląska przyjmował wartości z przedziału od 82,8% do 126,1% (ryc. 86). Różnica między najniższym wskaźnikiem odnotowanym w powiecie jeleniogórskim, a najwyższym zarejestrowanym w powiecie grodzkim miasta Jelenia Góra wynosiła ponad 43%. Średnia wartość wskaźnika brutto dla tego typu szkoły na Dolnym Śląsku wynosiła 101,2%, przy czym omawiany wskaźnik dla miasta wynosił 126,7%, a dla wsi 56,1%. Z analizy rozkładu przestrzennego omawianego wskaźnika wynika, że największe wartości przyjmował on w największych ośrodkach miejskich pełniących funkcje powiatów grodzkich (Wrocław, Jelenia Góra, Legnica). Ponadto stosunkowo wysoki jego poziom miał miejsce w powiatach: głogowskim – 104,7%, świdnickim – 103,6%. Z kolei najniższy poziom tego wskaźnika koncentrował się w powiatach sąsiadujących bezpośrednio z wyżej omawianymi powiatami grodzkimi. Do nich m.in. należą: powiat jeleniogórski – 82,8%, powiat wrocławski – 87,9%, powiat legnicki – 89,9% oraz powiat średzki – 93,6%.



Ryc. 86. Skolaryzacja brutto w gimnazjach dolnośląskich w 2009 r. (układ powiatowy)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Współczynnik skolaryzacji netto dla poziomu szkoły gimnazjalnej wyliczamy dzieląc liczbę uczniów szkół gimnazjalnych w wieku 13–15 lat na początku danego roku szkolnego przez liczbę ludności w wieku 13–15 lat według stanu na dzień 31 grudnia tego samego roku. Według danych GUS wynika, że współczynnik skolaryzacji netto dla poziomu dolnośląskich gimnazjów wahała się w granicach od 74,9% do 109,8% (ryc. 87). Jego średnia wartość dla województwa dolnośląskiego w 2009 roku wynosiła 93,4%. Ponadto istniała znacząca różnica między wielkością tego wskaźnika kiedy porównamy miasto i wieś. Wskaźniki te wynosiły odpowiednio 116,3% i 52,9%. Podobnie jak w przypadku wskaźnika skolaryzacji brutto najniższe wartości odnotowano w powiatach: jeleniogórskim – 74,9%, wrocławskim – 82,6%, średzkim – 85,3%, legnickim – 86,6%. Są to powiaty graniczące z powiatami grodzkimi Jeleniej Góry, Legnicy i Wrocławia, które z kolei charakteryzowały się najwyższym wskaźnikiem (109,8%, 97,7%, 97,3%).



Ryc. 87. Skolaryzacja netto w gimnazjach dolnośląskich w 2009 r. (układ powiatowy)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

8.3. Nauka języków obcych i poziom komputeryzacji szkół

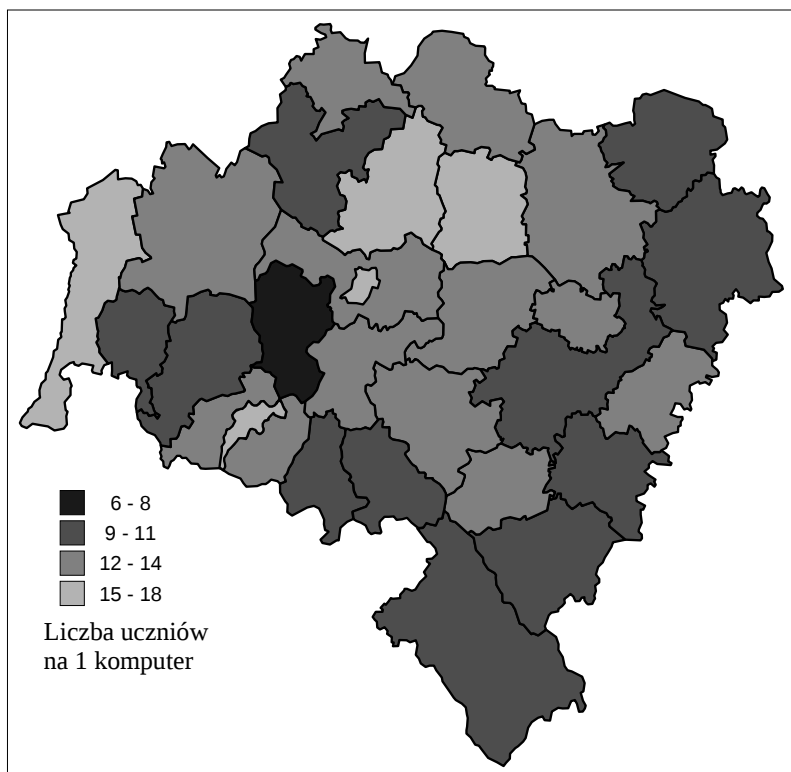
We wszystkich powiatach woj. dolnośląskiego najbardziej powszechnym językiem obcym, nauczaniem w ramach zajęć obowiązkowych był język angielski. Na wybór tego języka zdecydowało się ponad 66 tys. gimnazjalistów. Równie dużym zainteresowaniem cieszył się język niemiecki. W tym przypadku na naukę tego języka jako obowiązkowego zdecydowało się 50,5 tys. uczniów. Z danych zawartych w tab. 28. wynika, że w gimnazjach specjalnych język niemiecki był częściej wybierany niż angielski, a w gimnazjach dla dzieci i młodzieży zlokalizowanych na obszarach wiejskich był równie popularny jak język angielski. Język hiszpański i włoski był wybrany jako przedmiot obowiązkowy wyłącznie przez gimnazjalistów z Wrocławia. Ponadto 204 uczniów z Dolnego Śląska zdecydowało się na wybór języka łacińskiego. W zdecydowanej większości (ponad 90%) byli to gimnazjaliści z powiatu zgorzeleckiego.

Tab. 28. Nauczanie języków obcych jako przedmiotu obowiązkowego w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

wyszczególnienie	Uczący się języka obcego				
	angielskiego	niemieckiego	francuskiego	rosyjskiego	innego
Dolnośląskie	260 022	170 457	7 990	4 299	2 251
w tym specjalne	2 683	2 519	–	143	–
Podstawowe	109 430	41 952	544	45	72
Gimnazjalne	66 289	50 535	1 789	496	349
miasto	54 011	38 553	1 540	343	349
wieś	12 278	11 982	249	153	–
w tym specjalne	1 143	1 239	–	86	–
Licea ogólnokształcące	41 683	32 569	4 142	2 223	1 742
w tym specjalne	112	134	–	–	–
Zasadn. szkoły zaw.	4 362	9 487	185	266	–
w tym specjalne	585	564	–	26	–
Licea profilowane	4 106	4 082	86	69	–
Technika	32 750	30 838	1 086	1 159	79
w tym specjalne	50	48	–	–	–
Szkoły artystyczne ogólnokształcące	569	342	117	–	5
Szkoły policealne	248	88	41	15	4

Źródło: opracowanie własne na podstawie Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010, Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Wydział Nauk Społecznych, Warszawa 2010, s. 367–368.

W roku szkolnym 2008/2009 w dolnośląskich gimnazjach średnia liczba uczniów przypadająca na 1 komputer przeznaczony do użytku gimnazjalistów z dostępem do internetu wynosiła 12 osób. W układzie powiatowym liczba ta przybierała wartość z przedziału od 6 w powiecie złotoryjskim do 18 w powiecie grodzkim miasta Legnicy (ryc. 88). Kiedy jednak zejdziemy na niższy szczebel podziału administracyjnego, na poziom gminny, to możemy zauważyć znaczące dysproporcje. Na przykład w gminie Bogatynia średnia liczba uczniów przypadająca na 1 komputer przeznaczony do użytku gimnazjalistów z dostępem do internetu wynosiła 43, w Środzie Śląskiej – 36, w Mirsku – 34, w Kowarach – 33. Natomiast w gminie wiejskiej Lubina 1 komputer z Internetem przypadał na 2 uczniów, a w Świerzawie na 3.



Ryc. 88. Liczba uczniów przypadająca na 1 komputer przeznaczony do użytku gimnazjalistów z dostępem do Internetu

Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty, gminy, Urząd statystyczny we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 250–257.

8.4. Zapewnienie transportu uczniom dojeżdżającym

Zgodnie z ustawą o systemie oświaty obowiązkiem gminy jest zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu dziecka lub zwrot kosztów przejazdu dziecka środkami komunikacji publicznej, jeżeli dowożenie zapewniają rodzice. W przypadku gimnazjalisty droga z domu do najbliższego publicznego gimnazjum powinna przekraczać 4 km. Z ogólnej liczby 93 850 dolnośląskich gimnazjalistów 6,4% (6038 uczniów) z nich mieszkało w odległości od 4 do 5 km od szkoły, 8,7% (8169 uczniów) w odległości powyżej 5 km i do 10 km i 3,8% (3551 uczniów) w odległości powyżej 10 km (tab. 29). Wyraźną różnicę można zaobserwować przy porównaniu dojazdów uczniów do gimnazjów miejskich i wiejskich. W przypadku tych pierwszych prawie co 10 gimnazjalista jest dowożony do szkoły, a w przypadku wiejskich blisko co drugi. Ponad 47% uczniów dowożonych do wiejskich gimnazjów to ci uczniowie, którzy dojeżdżali

z odległości powyżej 5 km i do 10 km. Dla przykładu gmina Marcinowice chcąc zapewnić dojazd uczniom z 18 gminnych miejscowości do szkół podstawowych i gimnazjalnych wynajmuje 4 gimbusy. Ogółem autobusy te przy dowozie dzieci ze szkół do miejsc zamieszkania pokonują dziennie blisko 400 km. Wykonują 4 kursy na tych samych liniach. Pierwszy z nich poranny dowożący do szkoły i 3 popołudniowe, powrotne (Grykień, Tomczak 2002).

Tab. 29. Uczniowie dowożeni w gimnazjach według klas i odległości miejsca zamieszkania 2009 roku

		Uczniowie klas I–III gimnazjum mieszkających			
dolnośląskie		ogółem	w odległości od 4 do 5 km od szkoły	powyżej 5 km i do 10 km od szkoły	powyżej 10 km od szkoły
	ogółem	93 850	6 038	8 169	3 551
		100%	6,4%	8,7%	3,8%
	miasto	75 029	2 787	3 985	2 180
		100%	3,7%	5,3%	2,9%
	wieś	18 821	3 251	4 184	1 371
		100%	17,3%	22,2%	7,3%

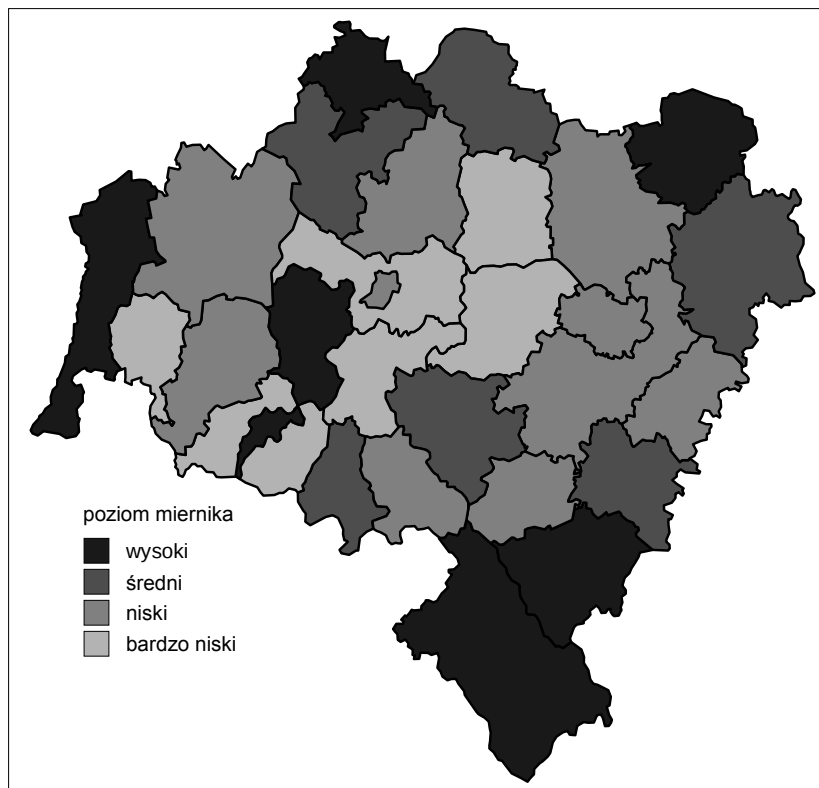
Źródło: opracowanie własne na podstawie: Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010, Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Wydział Nauk Społecznych, Warszawa 2010, s. 214.

8.5. Konkurencyjność powiatów

Do analizy konkurencyjności powiatów w zakresie edukacji pod względem szkolnictwa gimnazjalnego w konstrukcji miernika syntetycznego wykorzystano następujące cechy diagnostyczne: dostępność szkolnictwa gimnazjalnego (wskaźnik: liczba oddziałów na 1000 dzieci w grupie wiekowej 13–15 lat), miara powszechności szkolnictwa gimnazjalnego (wskaźniki: współczynnik skolaryzacji netto), komputeryzacja placówek (wskaźnik: liczba uczniów przypadająca na 1 komputer z dostępem do Internetu).

Dokonując analizy rozkładu przestrzennego poziomu rozwoju powiatów Dolnego Śląska pod względem miernika edukacji szkolnictwa gimnazjalnego można zauważyć pewne zróżnicowanie. Miernik syntetyczny przyjmował wartości z przedziału od 1,8 do 7,9. (ryc. 89). Najwyższy poziom rozwoju pod względem omawianego szkolnictwa miał miejsce w powiecie milickim i wynosił 7,9 (tab. 30). Na tak wysoką pozycję tego powiatu wpłynęła m.in. komputeryzacja placówek (2 miejsce na Dolnym Śląsku pod względem liczby uczniów przypadających na 1 komputer), dostępność szkolnictwa gimnazjalnego (2 miejsce w gronie 29 dolnośląskich powiatów pod względem oddziałów na 1000 dzieci w grupie wiekowej 13–15 lat) oraz miara powszechności szkolnictwa gimnazjalnego (5 miejsce pod względem współczynnika skolaryzacji). Drugi wynik (6,8) w tym samym zestawieniu uzyskał powiat

złotoryjski. W tym przypadku zdecydował poziom komputeryzacji (komputery z dostępem do internetu). Był on 2 razy wyższy od średniej wojewódzkiej. Ponadto do grupy o najwyższym poziomie konkurencyjności należały: powiat zgorzelecki (charakteryzujący się najwyższą liczbą oddziałów na 1000 dzieci w wieku 13–15 lat), powiat jeleniogórski (cechujący się najwyższym poziomem współczynnika skolaryzacji netto na Dolnym Śląsku), a także powiat kłodzki, ząbkowicki i głogowski. Z kolei najniższą wartość analizowanego poziomu rozwoju powiatów Dolnego Śląska pod względem miernika edukacji szkolnictwa gimnazjalnego odnotowano w centralnej i południowo-zachodniej części województwa. Były to następujące powiaty: jeleniogórski (najniższy poziom skolaryzacji w województwie), średzki, lubański, wołowski (ostanie miejsce na Dolnym Śląsku pod względem liczby uczniów przypadających na 1 komputer z dostępem do Internetu), legnicki, jaworski. W tym przypadku wartość miernika wahała się od 1,8 do 3,0.



Ryc. 89. Konkurencyjność powiatów w 2009 roku – edukacja – szkoły gimnazjalne

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

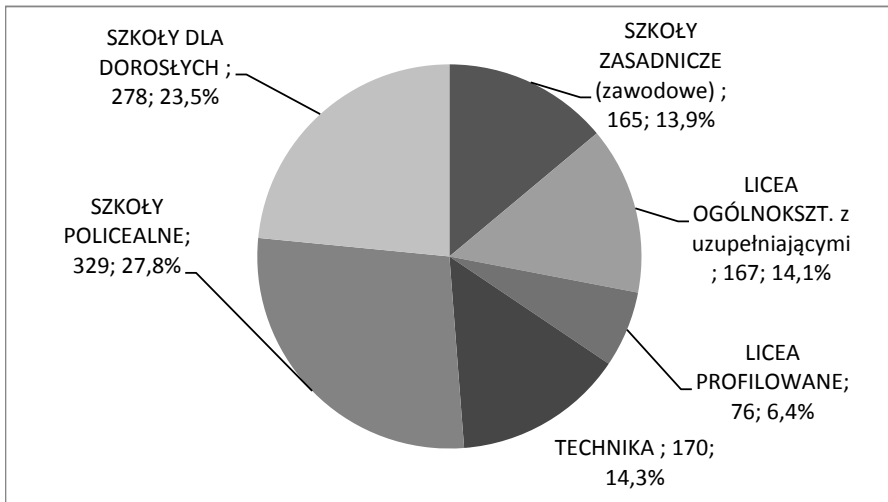
Tab. 30 Konkurencyjność powiatów w 2009 roku – szkoły gimnazjalne

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	głogowski, kłodzki, Jelenia Góra, zgorzelecki, ząbkowicki, zlotoryjski, milicki
II grupa (średni poziom)	oleśnicki, kamiennogórski, świdnicki, górowski, polkowicki, strzeliński
III grupa (niski poziom)	dzierżoniowski, trzebnicki, wrocławski, oławski, lwówecki, lubiński, wałbrzyski, bolesławiecki, Wrocław, Legnica
IV grupa (bardzo niski poziom)	jeleniogórski, średzki, lubański, wołowski, legnicki, jaworski

9. Szkolnictwo ponadgimnazjalne

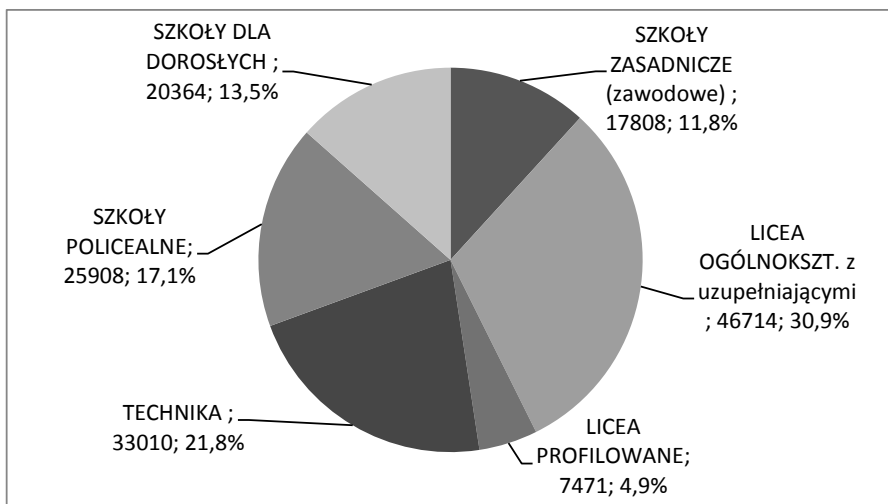
Szkoły ponadgimnazjalne w polskim systemie oświaty pojawiły się 1 września 2002 roku w ramach wdrażania II etapu reformy ustroju szkolnego. Było to dokładnie 3 lata po wprowadzeniu szkół gimnazjalnych – tyle czasu potrzebował gimnazjalista na realizację trzyletniego cyklu kształcenia zakończonego pozytywnym wynikiem z egzaminu oraz złożeniem wymaganych dokumentów do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej. Dlatego przez kilka lat w szkołach ponadgimnazjalnych powstałych w wyniku przekształcenia dotychczasowych szkół ponadpodstawowych prowadzone były równolegle, obok klas realizujących zadania dydaktyczne na podbudowie programowej gimnazjum, oddziały dotychczasowych szkół ponadpodstawowych. Organy prowadzące szkoły zgodnie z przyjętymi przepisami musiały zapewnić cały cykl kształcenia dla uczniów ze „starych” stopniowo likwidowanych szkół. W praktyce równoległe przez kilka lat funkcjonowanie obok siebie szkół opartych o nowy system edukacji, a także tych z przed reformy, wpłynęło na wahanie się liczby uczniów i absolwentów odpowiednich szkół na różnych poziomach nauki.

Do szkół na poziomie ponadgimnazjalnym zalicza się: dwu- i trzyletnie zasadnicze szkoły zawodowe, trzyletnie licea ogólnokształcące, trzyletnie licea profilowane i czteroletnie technika. Do tej kategorii szkół zalicza się również umownie szkoły artystyczne dające uprawnienia zawodowe. Ponadto od 2004/2005 roku szkolnego zaczęły funkcjonować nowe typy szkół ponadgimnazjalnych: dwuletnie uzupełniające licea ogólnokształcące i trzyletnie technika uzupełniające oraz trzyletnie specjalne przysposabiające do pracy. Do szkół ponadgimnazjalnych zgodnie z ustawą o systemie oświaty zalicza się również szkoły policealne (szerzej opisane w rozdziale 9). Ryciny 90, 91, 92 oraz tabela 31 przedstawiają podstawowe informacje dotyczące szkół ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2008/2009 (liczba szkół, uczniów – w tym klas pierwszych, absolwentów, a także liczba uczniów jak i oddziałów przypadających na 1 szkołę). W dalszej części opracowania przy opisywaniu poszczególnych typów szkół ponadgimnazjalnych będą odniesienia do tych danych.



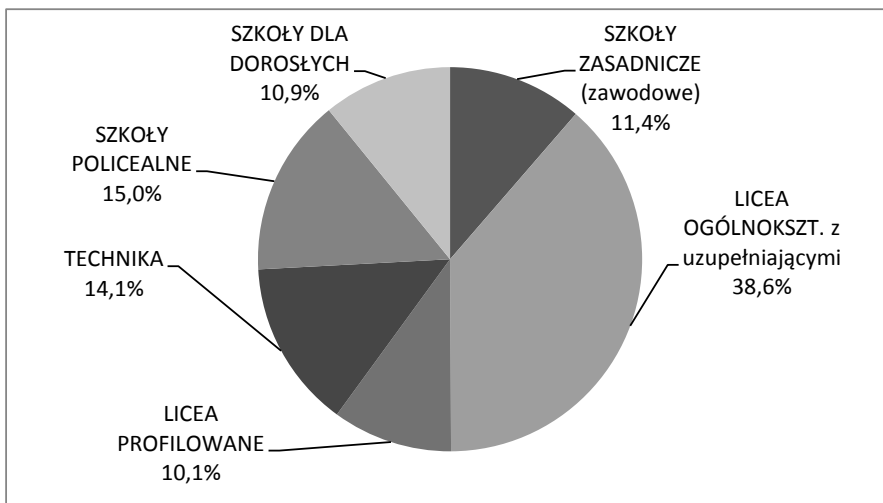
Ryc. 90 Szkoły ponadgimnazjalne na Dolnym Śląsku w roku szkolnym 2008/2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.



Ryc. 91. Uczniowie szkół ponadgimnazjalnych na Dolnym Śląsku w roku szkolnym 2008/2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.



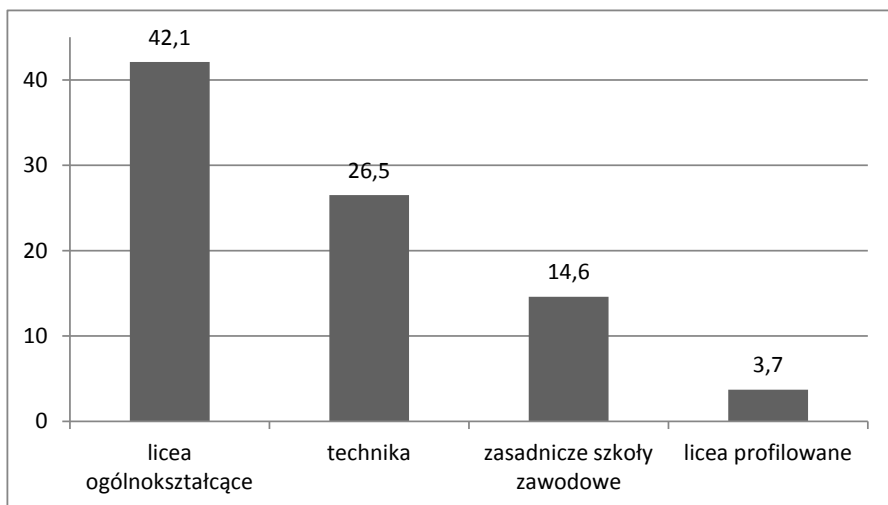
Ryc. 92. Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych na Dolnym Śląsku w roku szkolnym 2008/2009
 Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.

Tab. 31. Wybrane zagadnienia dotyczące szkół ponadgimnazjalnych na Dolnym Śląsku w roku szkolnym 2008/2009

szkoły zasadnicze (zawodowe)	licea ogólnoksz. z uzupełniającymi	licea profilo- wane	technika	szkoły policealne	szkoły dla dorosłych
Liczba uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych					
17 808	46 714	7 471	33 010	25 908	20 364
W tym uczniowie klas pierwszych					
8 017	15 834	1 356	10 985	18 615	11 113
Liczba uczniów na 1 szkołę					
107,9	279,7	98,3	194,2	78,7	73,3
Liczba oddziałów na 1 szkołę					
5,6	10,1	4,2	7,9	3,5	2,8

Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.

Stale utrzymująca się skłonność co do wyboru przez młodzież liceów ogólnokształcących, względem techników, liceów profilowanych, szkół zawodowych i liceów profilowanych znajduje swoje odzwierciedlenie we współczynnikach skolaryzacji dla poszczególnych typów szkół. Rycina 93 przedstawia współczynniki skolaryzacji netto w dolnośląskich szkołach ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2009/2010. Ponad 40% wynik tego współczynnika dla liceów ogólnokształcących, pokazuje, że 4 na 10 absolwentów gimnazjów wybiera ten typ szkoły do dalszego kształcenia.

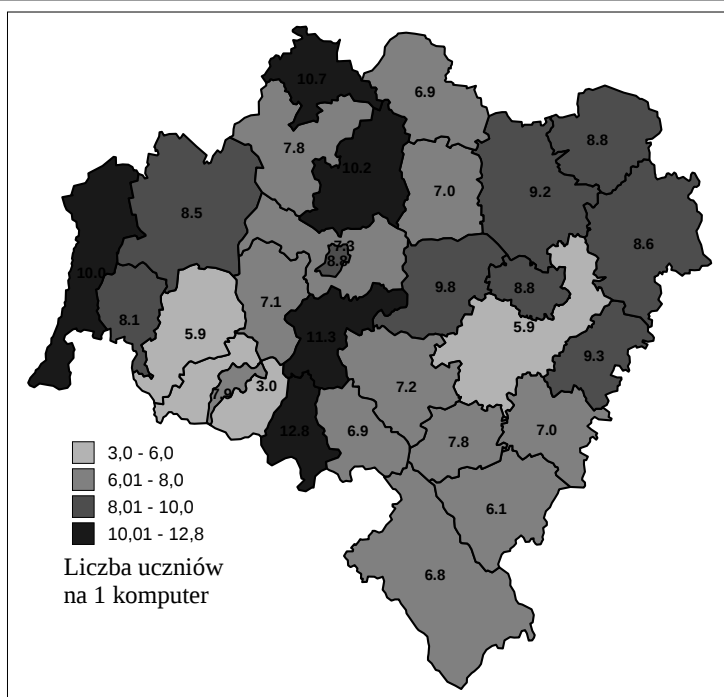


Ryc. 93. Współczynniki skolaryzacji netto w szkołach ponadgimnazjalnych na Dolnym Śląsku w roku szkolnym 2009/2010

Źródło: Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010, Informacje i opracowania statystyczne, GUS, Wydział Nauk Społecznych, Warszawa 2010, s. 63.

We współczesnym świecie, w dobie informatyzacji i ogromnego postępu zajęcia z komputerem w szkole wydają się niezbędną koniecznością. Stąd w ostatnich latach zauważa się systematyczny wzrost liczby komputerów, w tym także tych z dostępem do internetu. Na rycinie 94 przedstawiono liczbę uczniów dolnośląskich szkół ponadgimnazjalnych przypadających na 1 komputer z dostępem do internetu. Wskaźnik ten przyjmował wartości z przedziału od 3 do 12,8. Najmniejszą liczbą uczniów przypadających na 1 komputer z łączem internetowym charakteryzował się powiat jeleniogórski. Z kolei wynik czterokrotnie gorszy odnotowano w leżącym w najbliższym sąsiedztwie powiecie kamiennogórskim.

W dobie postępującej globalizacji życia społecznego i gospodarczego, skoncentrowanym na tworzeniu coraz szerszych, zintegrowanych struktur ponadnarodowych, nauka języka staje się w pewnym stopniu koniecznością. Odsetek uczących się języka angielskiego w liceach ogólnokształcących, liceach oraz liceach profilowanych utrzymuje się na poziomie 95–97%, z kolei nauczaniem języka niemieckiego objętych jest od 63,5% (licea) do 76% (technika) uczniów tych szkół. (Oświata...2010) Dokładne dane dotyczące nauczania języków obcych jako języków obowiązkowych zawarte są w tabeli 28.



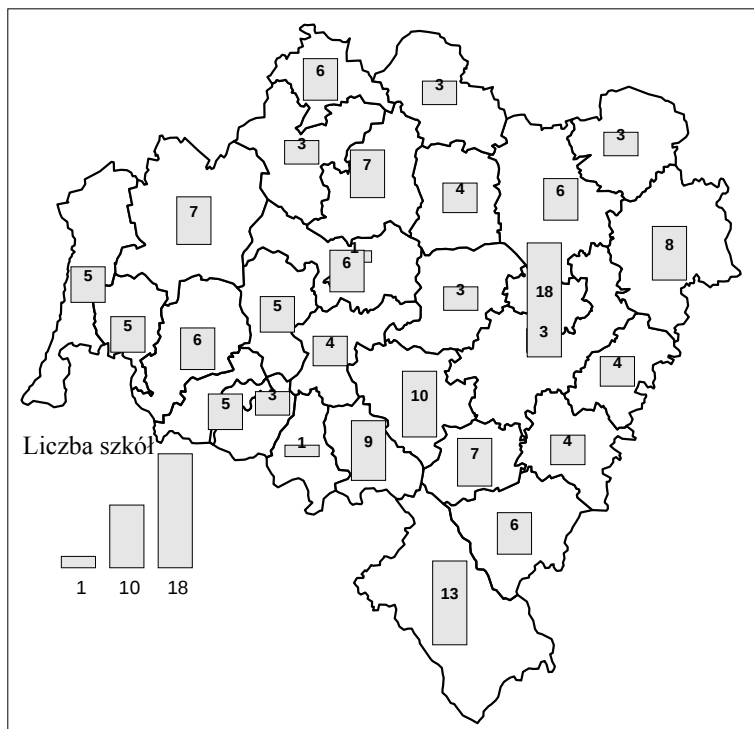
Ryc. 94. Liczba uczniów dolnośląskich szkół ponadgimnazjalnych przypadająca na 1 komputer z dostępem do Internetu w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Bank Danych Regionalnych.

9.1. Zasadnicze szkoły zawodowe

Zasadnicze szkoły zawodowe (<http://www.stat.gov.pl/gus/definicje>) – to szkoły dające wykształcenie zasadnicze zawodowe, umożliwiają uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe po zdaniu egzaminu. Do szkoły tej przyjmowani są absolwenci gimnazjum. Proces nauczania trwa od 2 do 3 lat. W roku szkolnym 2008/2009 na Dolnym Śląsku zasadnicze szkoły zawodowe łącznie z specjalnymi szkołami przysposabiającymi do pracy liczyły 165 szkół (13,9% wszystkich szkół ponadgimnazjalnych). W szkołach tych kształciło się ponad 17,8 tys. uczniów. Osoby pobierające naukę w tych szkołach stanowili 11,8% wszystkich uczniów na poziomie ponadgimnazjalnym. Zbliżonej wielkości do ogółu wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych był udział absolwentów. Wynosił on 11,4%. W badanym roku szkolnym uczniowie pierwszych klas stanowili 45% wszystkich uczniów. Średnio na 1 szkołę tego typu przypadało 107,9 uczniów. Najchętniej uczniowie wybierali zawody z grupy kierunków inżynieryjno-technicznych oraz zawody z grupy pracownicy usług dla ludności. Do tej grupy zawodów zalicza się: kelner, kucharz, opiekunka dziecięca, fryzjer, technik ochrony fizycznej osób

i mienia. (Oświata...2010). Ponadto liczba oddziałów na 1 szkołę wynosiła 5,6. Z analizy rozkładu omawianych szkół w układzie powiatowym wynika że, najmniej funkcjonowało ich w powiecie kamiennogórskim i legnickim – po jednej szkole. Z kolei największą koncentracją charakteryzowały się powiaty: wałbrzyski – 9, świdnicki – 10, kłodzki – 13, miasta Wrocław – 18 (ryc. 95). Z ogólnej liczby uczniów 70% z nich stanowili mężczyźni.



Ryc. 95. Szkoły zawodowe (zasadnicze) na Dolnym Śląsku w roku szkolnym 2008/2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.

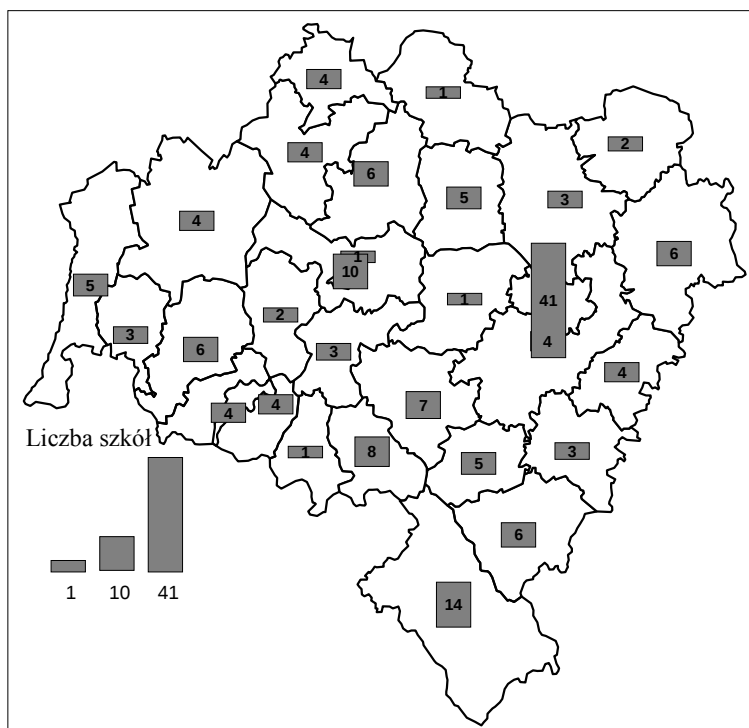
9.2. Licea ogólnokształcące i uzupełniające licea ogólnokształcące

Licea ogólnokształcące (wg definicji opracowanej przez GUS) są szkołami, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego. Z pominięciem szkół dwujęzycznych (dodatkowo pierwszy rok wstępny) nauka trwa 3 lata. Po ukończeniu klasy programowo najwyższej absolwenci uzyskują wykształcenie średnie, które umożliwia kontynuację nauki w szkołach policealnych. Pozytywny wynik egzaminu maturalnego pozwala uczniowi ubiegać się o przyjęcie na studia wyższe.

Od roku szkolnego 2004/2005 na podbudowie programowej zasadniczej szkoły zawodowej działają uzupełniające licea ogólnokształcące. Nauka trwa

2 lata, a absolwenci klasy programowo najwyższej uzyskują wykształcenie średnie. Uczniowie, którzy osiągną pozytywny wynik z egzaminu maturalnego uzyskują prawo ubiegania się o studia wyższe.

Z danych GUS wynika, że w roku szkolnym 2008/2009 działało 167 liceów ogólnokształcących i liceów uzupełniających. W szkołach tych kształciło się blisko 31% wszystkich uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Na 10 uczniów tych szkół 6 z nich to były kobiety. Ponadto na każdą szkołę przypadało średnio 10,5 oddziałów. Z ogólnej liczby liceów ogólnokształcących blisko 15% z nich funkcjonowało na zasadach szkół niepublicznych. Analizowane szkoły charakteryzowały się największym udziałem absolwentów w ogólnej liczbie uczniów wszystkich szkół ponadgimnazjalnych. W badanym roku szkolnym było ich 38,6%. Oprócz tego licea te cechowały się najwyższą średnią uczniów przypadającą na 1 szkołę – 280. W tym typie szkół jeszcze wyraźniej zaznacza się proces drenażu (szczególnie z sąsiadujących powiatów) licealistów przez największe ośrodki miejskie Wrocławia, Jeleniej Góry, Legnicy. Najwięcej szkół ogólnokształcących wraz z uzupełniającymi działało we Wrocławiu (41), w powiecie kłodzkim (14), w Legnicy (10). Najmniej, bo po jednym z reprezentantów w postaci szkół gimnazjalnych posiadały powiaty: kamiennogórski, średzki, legnicki i górowski (ryc. 96).



Ryc. 96. Licea ogólnokształcące na Dolnym Śląsku w 2009 r.

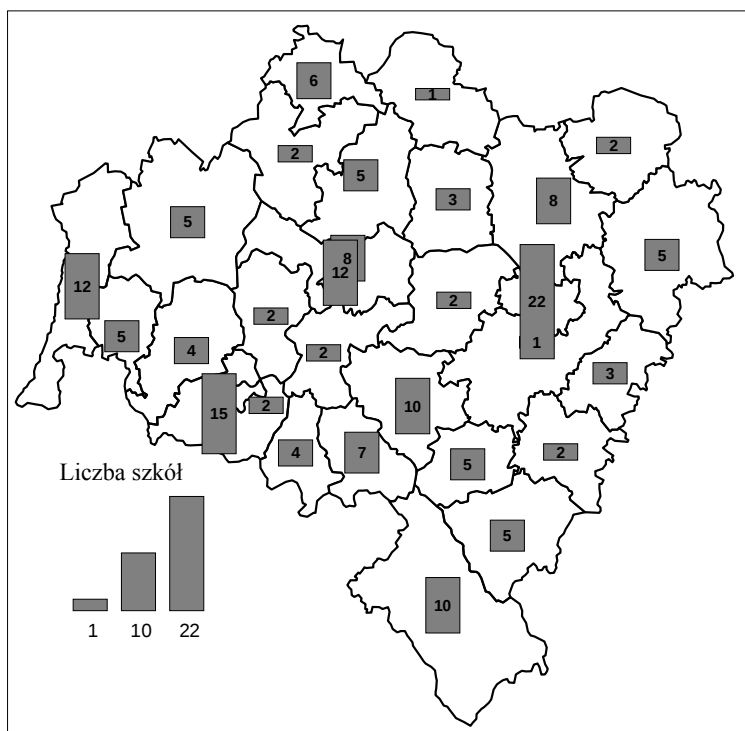
Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.

9.3. Technika

Technika (za definicją GUS-u) są szkołami czteroletnimi, których ukończenie umożliwia, po zdaniu egzaminu uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe. Kształcenie odbywa się w zawodach określonych w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu. Absolwenci techników uzyskują wykształcenie średnie, a po zdaniu egzaminu maturalnego uzyskują prawo studiowania na wyższych uczelniach.

Technika uzupełniające są trzyletnimi szkołami działającymi na podbudowie programowej zasadniczej szkoły zawodowej. Nauka trwa 3 lata, a ukończenie tego typu szkoły daje wykształcenie średnie, umożliwia uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe oraz po zdaniu egzaminu maturalnego, świadectwa maturalnego.

Z danych zawartych w opracowaniu Wrocławskiego Urzędu Statystycznego pt. „Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy” wynika, że w roku szkolnym 2008/2009 funkcjonowało na Dolnym Śląsku 170 techników wraz z technikami uzupełniającymi. Procentowy udział mężczyzn w stosunku do kobiet rozkładał się następująco – mężczyźni 59% a kobiety 41%.



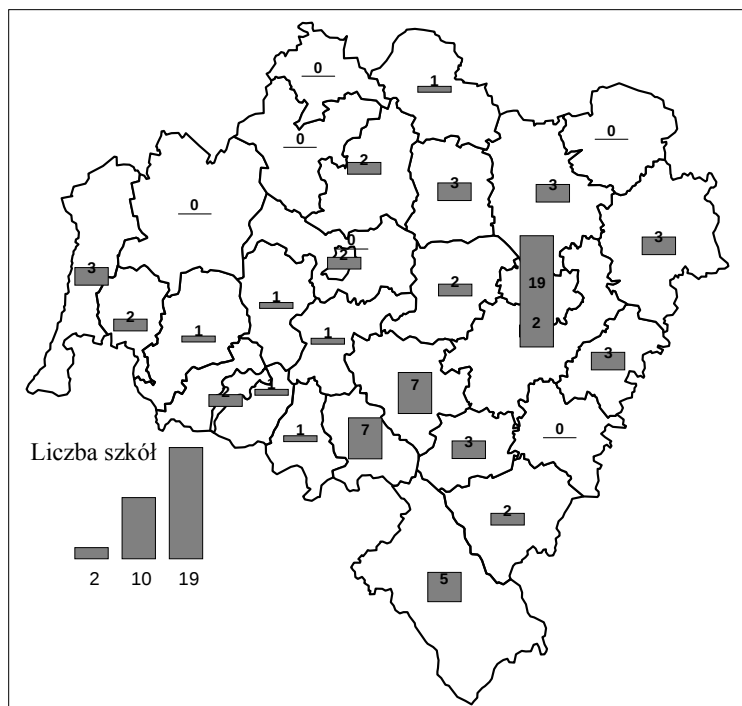
Ryc. 97. Technika na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.

Z danych ogólnopolskich wynika, że najczęściej wybieranymi kierunkami kształcenia w technikach (podobnie jak w szkołach zawodowych) były kierunki inżynieryjno-techniczne. W ponad 98% uczniami kształcącymi się w tych kierunkach byli mężczyźni. Kobiety w większości przypadków decydowały się na kierunki z grupy społecznych oraz usług dla ludności. (Oświata...2010). Średnia liczba uczniów przypadających na 1 szkołę sięgała blisko 195 osób. Największą liczbę techników odnotowano w powiatach: grodzkich miasta Wrocławia – 22, Jeleniej Góry – 15 i Legnicy – 12 oraz zgorzeleckim – 12, świdnickim i kłodzkim po 10 tego typu szkół (ryc. 97). Oprócz miast na prawach powiatu grodzkiego na uwagę zasługuje stosunkowo duży udział uczniów techników w powiatach świdnickim i kłodzkim. Ich liczba wynosiła odpowiednio 2568 i 2299.

9.4. Licea profilowane

Licea profilowane są trzyletnimi szkołami, kształcącymi w profilach kształcenia ogólnozawodowego, których ukończenie umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego. Nauka ma umożliwić uczniom uzyskanie kwalifikacji zawodowych w krótkich cyklach kształcenia – od pół do półtora roku. Uczniowie w tych liceach profilowanych kształcili się w ramach 15 profili.



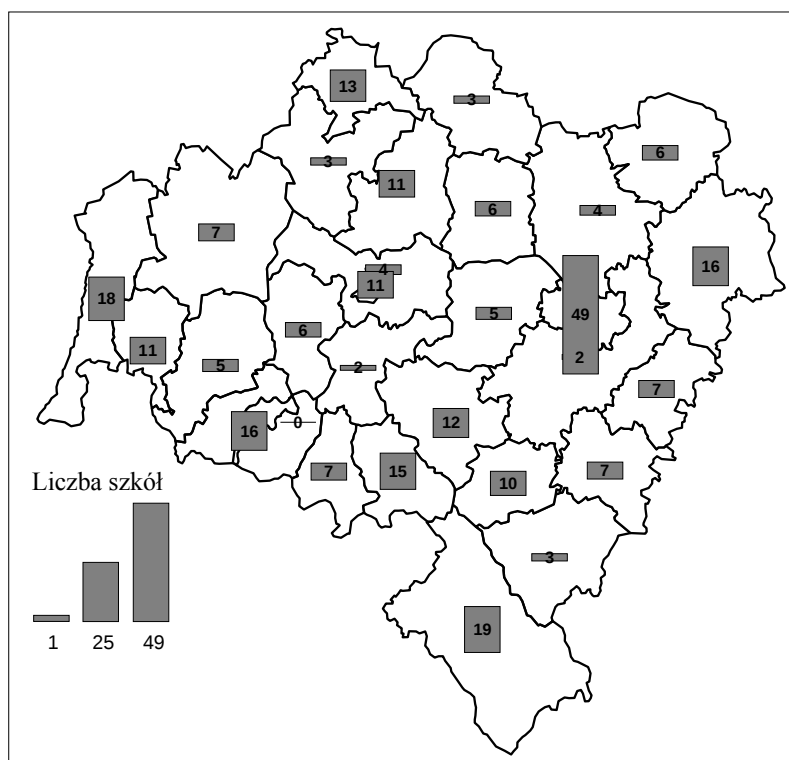
Ryc. 98. Licea profilowane na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.

W roku szkolnym 2008/2009 co czwarte liceum profilowane było zlokalizowane we Wrocławiu (19 szkół) (ryc. 98). Ponadto po 7 tego typu szkół funkcjonowało w powiatach kłodzkim i świdnickim. Na ogólną liczbę 29 dolnośląskich powiatów w 6 z nich nie działały takie licea (bolesławiecki, głogowski, legnicki, polkowicki, milicki i strzeliński). W badanym okresie średnia liczba uczniów na 1 szkołę wynosiła 98 osób. Blisko 50% uczniów tych liceów pobierało naukę we wrocławskich szkołach (3477 uczniów). Na jedną tego typu szkołę przypadało 4,2 oddziałów. Kształcenie w liceach profilowanych odbywa się w oparciu o 15 profili, z czego najpopularniejszy był ekonomiczno-administracyjny oraz zarządzanie informacją.

9.5. Szkoły dla dorosłych

W roku szkolnym 2008/2009 na Dolnym Śląsku funkcjonowało 278 szkół dla dorosłych (23,5% wszystkich szkół ponadgimnazjalnych). 73% z nich to były szkoły ogólnokształcące, 24% szkoły średnie zawodowe. Pozostałe 3% działało w oparciu o program szkoły zawodowej.



Ryc. 99. Szkoły dla dorosłych na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Województwo dolnośląskie, podregiony, powiaty gminy, WUS we Wrocławiu, Wrocław, 2009, s. 235–243.

Średnia liczba uczniów przypadająca na 1 szkołę wynosiła najmniej ze wszystkich szkół ponadgimnazjalnych – 73,3 osoby. Szkoły te posiadały także najmniejszą liczbę oddziałów – 2,8. Najwięcej szkół tego typu działało w miastach na prawach powiatu grodzkiego – Wrocławiu (49), Jeleniej Górze (16), Legnicy (11). Ponadto stosunkowo dużo szkół tego typu działało w powiatach: kłodzkim (19), zgorzeleckim (18), oleśnickim (16), wałbrzyskim (15) (ryc. 99). Do wrocławskich szkół dla dorosłych uczęszczało co 3 uczeń tego typu szkół.

9.6. Kształcenie według zawodów w szkolnictwie ponadgimnazjalnym

W roku szkolnym 2009/2010 dolnośląskie zasadnicze szkoły zawodowe, technika i technika uzupełniające kształciły w 94 zawodach. Jeśli w tym zestawieniu uwzględnimy dodatkowo szkoły policealne to liczba oferowanych zawodów wzrasta o 29 zawodów i wynosi łącznie 123. W przypadku zasadniczych szkół zawodowych istnieje możliwość kształcenia w 50 różnych zawodach. Największym zainteresowaniem cieszy się kucharz małej gastronomii – tego zawodu można kształcić się w 80 dolnośląskich szkołach, mechanik pojazdów samochodowych – w 74 szkołach, sprzedawca – w 64, fryzjer – w 60, piekarz również w 60. Ponadto w ofercie edukacyjnej zasadniczych szkół zawodowych Dolnego Śląska figuruje 9 zawodów możliwych do kształcenia tylko i wyłącznie w 1 szkole. Do tych zawodów można m.in. zaliczyć: cieślę, kaletnika, obuwnika, monterę instalacji gazowych, monterę sieci komunalnych, rękodzielnicę wyrobów włókienniczych. Technika podobnie jak „zawodówki” posiadają bogatą ofertę zawodową. Absolwent szkoły gimnazjalnej ma do wyboru 48 zawodów. Tabela 32 przedstawia 10 najchętniej wybieranych zawodów będących w ofercie edukacyjnej największej liczby szkół z badanego regionu. Do nich należą m.in.: technik ekonomista – możliwy do kształcenia w 47 szkołach, technik informatyk w 45, technik mechanik w 36, technik hotelarstwa w 32. Warto zauważyć, że ponad 20% oferty zawodowej techników to zawody możliwe do realizacji procesu kształcenia za pośrednictwem jednej szkoły. Do tych jednostkowo występujących zawodów należą m.in.: technik masażysta, technik księgarstwa, technik usług pocztowych i telekomunikacyjnych, technik hutnik. Technika uzupełniająca daje możliwość kształcenia w 14 zawodach (niepełna 30% tego co oferują technika), z czego najbardziej popularny jest kierunek technik mechanik (20 szkół uczy tego zawodu), technik handlowiec (9), technik budownictwa (8). Szkoły policealne stwarzają możliwość kształcenia w 62 zawodach. 29 z nich to zawody nie będące w ofercie edukacyjnej zasadniczych szkół zawodowych i techników. Najwięcej tego typu szkół kształci w zawodzie- technik informatyk (57), technik administracji (54), technik bezpieczeństwa i higieny pracy (47), technik usług kosmetycznych (40).

Ponadto szkoły te jako jedyne wśród szkół ponadgimnazjalnych kształcą w takich zawodach jak: ratownik medyczny, technik organizacji produkcji filmowej i telewizyjnej, asystent osoby niepełnosprawnej, opiekunka dziecięca, opiekun w domu opieki społecznej, technik elektroradiolog. Osobną kategorię stanowi kształcenie zawodowe w liceach profilowanych. W tym przypadku absolwent nie otrzymuje uprawnień do wykonywania konkretnego zawodu. Jego edukacja mogła przebiegać w 15 określonych profilach kształcenia. Dolnośląskie szkoły policealne kształciły w 12 profilach, z czego do najpopularniejszych należały: profil zarządzanie i informacja (31 szkół), profil ekonomiczno-administracyjny (27), usługowo gospodarczy (16) oraz socjalny (14). Na ogólną liczbę 123 oferowanych zawodów przez szkoły ponadgimnazjalne województwa dolnośląskiego tylko 1 zawód – kucharz był możliwy do kształcenia we wszystkich analizowanych szkołach (zasadniczych szkołach zawodowych, technikach i technikach uzupełniających oraz szkołach policealnych).

Tab. 32. 10 najpopularniejszych zawodów kształconych w zasadniczych szkołach zawodowych, technikach i technikach uzupełniających na Dolnym Śląsku w roku szkolnym 2009/2010

Zasadnicza szkoła zawodowa		Technikum		Technikum uzupełniające	
Zawód	Liczba szkół	Zawód	Liczba szkół	Zawód	Liczba szkół
Kucharz małej gastronomii	80	Technik ekonomista	47	Technik mechanik	20
Mechanik pojazdów samochodowych	74	Technik informatyk	45	Technik handlowiec	9
Sprzedawca	64	Technik mechanik	36	Technik budownictwa	8
Fryzjer	60	Technik hotelarstwa	32	Technik żywienia i gosp. domowego	5
Piekarz	60	Technik handlowiec	25	Technik elektryk	4
Murarz	55	Technik organizacji usług gastronomicznych	18	Technik pojazdów samochodowych	4
Cukiernik	54	Technik budownictwa	17	Technik usług fryzjerskich	4
Stolarz	49	Technik żywienia i gosp. domowego	16	Kucharz	3
Ślusarz	49	Technik ochrony środowiska	15	Technik technologii żywności	2
Elektryk	43	Technik pojazdów samochodowych	15	Fryzjer	1

Źródło: opracowanie na podstawie danych z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu oraz (Moroń 2010).

Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy opracował ranking zawodów deficytowych (po ukończeniu których szanse zatrudnienia były największe) i nadwyżkowych (czyli takich, w których szanse podjęcia pracy były najmniejsze). Z opracowanego raportu w odniesieniu do dolnośląskich średnich szkół zawodowych wynika, że 2010 r. 15 najpopularniejszych zawodów (z pominię-

ciem technika administracyjnego) cechujących się największą liczbą absolwentów, to specjalności, które sklasyfikowano jako zawody nadwyżkowe. Klasyfikacji dokonano „w oparciu o relację liczby zgłoszonych wolnych miejsc pracy w odniesieniu do napływu bezrobotnych” (Ranking..., 2011, s. 26). O ograniczonych możliwościach podjęcia pracy w tych zawodach, świadczy utrzymująca się niekorzystna relacja pomiędzy liczbą absolwentów, liczbą bezrobotnych ogółem w tym zawodzie, a liczbą zgłoszonych wolnych miejsc pracy. Z danych zawartych w tabeli 33 wynika, że w roku szkolnym 2009/2010 absolwenci w zawodzie technik ekonomista w ogólnej liczbie 1362 osób, mogli liczyć tylko na 87 zgłoszonych wolnych miejsc pracy. W tym przypadku ok. 6% absolwentów ma szanse na podjęcie pracy. Jednak kiedy uwzględnimy jeszcze liczbę bezrobotnych ogółem w tym zawodzie, to ich szanse spadną do 2,5%. Wydaje się, że w sytuacji kiedy od kilku lat liczba absolwentów jest wielokrotnie wyższa od zgłoszonych wolnych miejsc pracy, należałoby podjąć decyzję o stopniowej redukcji przyjęć na taki kierunek. A jak to wyglądało na Dolnym Śląsku? Z ostatnich danych dotyczących roku szkolnego 2010/2011 wynika, że liczba absolwentów wykształconych w zawodzie technik ekonomista nie zmniejszyła się, a nawet wzrosła z 1362 do 1450 (wzrost o 6,5%). Technik ekonomista podobnie jak technik żywienia i gospodarstwa domowego charakteryzuje się największym procentowym udziałem wśród bezrobotnych absolwentów (20,3%). Zapewne ten udział byłby większy, gdyby nie to, że część absolwentów podjęła naukę na wyższych uczelniach, a jeszcze inna część absolwentów podjęła pracę nie w swoim zawodzie. Ponadto oprócz technika ekonomisty do zawodów nadwyżkowych należy zaliczyć: technika informatyka, technika mechanika, technika hotelarstwa, muzyka, technika żywienia i gospodarstwa domowego.

Z kolei do grupy zawodów deficytowych, dających właściwie stuprocentową gwarancję zatrudnienia należą: technik prac biurowych (liczba zgłoszonych wolnych miejsc pracy aż 1940 a liczba absolwentów w tym zawodzie 18), technik administracji (1662 i 642), opiekunka dziecięca (568 i 57) (tab. 33). Jak zauważa Moroń (2010) w zawodach deficytowych kształcą przede wszystkim szkoły policealne szczególnie niepubliczne, które z większą łatwością dostosowują się do zmieniających potrzeb rynku pracy.

Jeszcze mniej korzystnie w porównaniu do szkół średnich zawodowych przedstawia się sytuacja w zasadniczych szkołach zawodowych. *„Wyniki prowadzonego monitoringu popytu i podaży siły roboczej z wykształceniem ponadgimnazjalnym wskazują, że wszystkie zawody w których zanotowano największą liczbę absolwentów zasadniczych szkół zawodowych w 2010 roku klasyfikują się jako nadwyżkowe, tj. charakteryzujące się wielokrotnie większym napływem bezrobotnych nad liczbą zgłoszonych wolnych miejsc pracy”* (Ranking..., 2011, s. 22, porównaj Ranking..., 2010).

Tab. 33. Najpopularniejsze zawody nadwyżkowe i deficytowe w szkołach średnich zawodowych na Dolnym Śląsku w 2010 r.

Zawód	Absolwenci z roku szkolnego 2009/2010	Zgłoszone wolne miejsca pracy w 2010 r.	Absolwenci z roku szkolnego 2010/2011	Bezrobotni ogółem w tym zawodzie w 2010r.
nadwyżkowy				
Technik ekonomista	1 362	87	1 450	3 421
Technik informatyk	1 108	145	1 444	498
Technik mechanik	940	89	1 066	2 154
Technik hotelarstwa	810	10	998	424
Muzyk	560	1	286	43
Technik bezpieczeństwa i higieny pracy	464	4	695	14
Technik żywienia i gospodarstwa domowego	338	3	328	624
deficytowy				
Technik prac biurowych	18	1 940	37	0
Technik administracji	642	1 662	731	776
Opiekunka dziecięca	57	568	76	0

Źródło: opracowanie na podstawie Ranking..., 2011, s. 19–20.

W 2010 roku najwięcej absolwentów zasadniczych szkół zawodowych uzyskało kwalifikacje w zawodzie sprzedawca (847 osób), mechanik pojazdów samochodowych (821), kucharz małej gastronomii (776). W przypadku tego pierwszego status bezrobotnego posiadało aż 466 absolwentów (55%). W drugiej jak i trzeciej co do wielkości grupie zawodowej wśród absolwentów zasadniczych szkół zawodowych (mechanik pojazdów samochodowych, kucharz małej gastronomii) odnotowano bezrobocie na poziomie nieco ponad 21%. Ponadto najwięcej osób zostało włączonych do rejestru bezrobotnych w takich zawodach jak: cukiernik (33,9%), kucharz (33,5%) oraz murarz (33,5%) (tab. 34).

Tab. 34. Absolwenci szkół zawodowych a bezrobocie

Nazwa zawodu	Absolwenci	Zarejestrowani bezrobotni absolwenci	% bezrobotnych absolwentów
Sprzedawca	847	466	55,02
Mechanik pojazdów samochodowych	821	175	21,32
Kucharz małej gastronomii	776	167	21,52
Technik usług kosmetycznych	589	21	3,57
Fryzjer	470	138	29,36
Technik handlowiec	323	65	20,12
Murarz	251	84	33,47
Ślusarz	212	63	29,72
Elektryk	189	31	16,40

Opiekun medyczny	182	3	1,65
Stolarz	180	39	21,67
Technik ochrony fizycznej osób i mienia	180	3	1,67
Cukiernik	165	56	33,94
Kucharz	149	50	33,56
Elektromechanik pojazdów samochodowych	122	31	25,41

Źródło: Ranking ..., 2011, s. 21.

9.7. Edukacja w szkołach ponadgimnazjalnych a szanse na rynku pracy

Szanse absolwenta na rynku pracy, przygotowanego do zawodu w szkole ponadgimnazjalnej, będą w dużym stopniu zależały od poniżej opisanych czynników.

1. Przystosowanie systemu kształcenia do dobrze rozpoznanych potrzeb rynku pracy. Wymaga to ścisłej współpracy na linii dyrekcja szkół, organy prowadzące szkołę, zakład pracy oraz całym szeroko rozumianym systemem pośrednictwa pracy. Ma to zasadnicze znaczenie dla planowania rozwoju edukacji w regionie. Analiza danych pochodzących szczególnie z tych dwóch ostatnich jednostek, pozwala dyrektorom szkół w znacznym stopniu określić, w jakich zawodach rośnie zapotrzebowanie na pracowników, a w jakim maleje. Ponadto pozwala to wcześniej podjąć decyzję dotyczącą zamknięcia bądź stopniowego wygaszania wybranego kierunku, po ukończeniu którego absolwenci mogą mieć problemy ze znalezieniem pracodawcy. Jednocześnie władze szkół na podstawie tych samych prognoz i analiz dotyczących zapotrzebowania na konkretne zawody mogą zdecydować o uruchomieniu nowego profilu kształcenia, ewentualnie zwiększyć liczbę oferowanych miejsc na już funkcjonujących kierunkach (Moroń 2010).
2. Współdziałanie między szkołą a przedsiębiorcą w znacznym stopniu poprawi sytuację młodych na rynku pracy. W ostatnim czasie coraz więcej szkół, nie tylko na poziomie wyższym, ale także ponadgimnazjalnym zauważa, że edukacja bez ścisłej współpracy z przedsiębiorstwami w dłuższej perspektywie nie ma większego sensu. Stąd szkoły dla wzbogacenia oferty edukacyjnej, co jest słuszne, coraz częściej zapraszają menedżerów firm do współtworzenia programów edukacyjnych, wykładów, a także staży i praktyk. Już dziś dostrzega się w tej kwestii większą aktywność samorządów, które wspólnie wspierają szkoły i uczelnie kształcące potencjalnych pracowników na potrzeby lokalnych firm. Pracodawcy (zgodnie z założeniami ostatniej reformy szkolnictwa zawodowego) uzyskali możliwość zlecenia szkołom nauki kon-

- kretnego fachu. Tym samym będą mogli współdecydować o tym, czego w szkołach nauczą się ich przyszli pracownicy. Składający „zamówienie” pracodawca uzyska informację o tym, jakie umiejętności ma absolwent zawodówki, czyli kandydat do zatrudnienia w ich firmie. Tak przygotowani uczniowie po ukończeniu w taki sposób uprofilowanej szkoły mają kwalifikacje do natychmiastowego podjęcia pracy, bez dodatkowych kursów i szkoleń u pracodawcy („Gazeta Prawna” 2011.08.02).
3. Ciągłe wahania na rynku pracy, zanikanie starych a zarazem pojawianie się nowych zawodów, a ponadto występujące bezrobocie, wymaga już na tym etapie kształcenia od dzisiejszych absolwentów zarówno na poziomie gimnazjalnym jak i ponadgimnazjalnym umiejętnego planowania dalszej kariery zawodowej. Dobrze funkcjonujący system doradztwa zawodowego w szkole pozwala nie tylko na poznanie oferowanych zawodów, ale również wymagań jakie stawiają kandydatowi wybrane szkoły. Przemyślany wybór zawodu daje uczniowi możliwość rozwijania własnych uzdolnień, posiadanych umiejętności i zainteresowań oraz zwiększa jego szanse na przyszłym rynku pracy (Łukaszewicz, Sołtysińska 2003).
 4. Sukces kształcenia zawodowego, będzie zależał nie tylko od owocnej współpracy szkół z pracodawcami, od odpowiednio przygotowanej organizacji pracy i nauczania praktycznych umiejętności, ale także odpowiedniego przygotowania nauczycieli. Stąd potrzeba inwestowania w kształcenie zawodowe nauczycieli. Im wyższy poziom przygotowania zawodowego nauczyciela, tym wyższy poziom wykształcenia uczniów oraz ich większe szanse na rynku pracy.
 5. Nie mniej ważne jest systematyczne doposażenie szkół, tak aby funkcjonujące w nich różnego rodzaju sale warsztatowe pozwalały w przyszłości przygotować uczniów do pracy na zaawansowanym technologicznie sprzęcie.
 6. O możliwościach rozwoju szkół zawodowych, o wyborze przez gimnazjalistów zawodówek mogłyby zdecydować dodatkowe stypendia kierowane do najlepszych uczniów. Obecnie uczniowie szkół zawodowych mogą liczyć za swoją pracę niewiele ponad 100 zł miesięcznie, przy czym kwota ta jest refundowana pracodawcy z Funduszu pracy. Od września 2011 r. każdy polski absolwent gimnazjum będzie mógł kontynuować naukę w niemieckiej zawodówce i odbywać praktykę w niemieckiej firmie. Dla części młodych Polaków (szczególnie dla województw graniczących z Niemcami) to znakomita okazja na zdobycie zawodu, a także możliwość zarobienia do 600 Euro miesięcznie. Mimo dużego zainteresowania nauką i stażem do lipca 2011 r. tylko kilku Po-

laków złożyło odpowiednie dokumenty. Związane było to m.in. z nieznajomością języka niemieckiego.

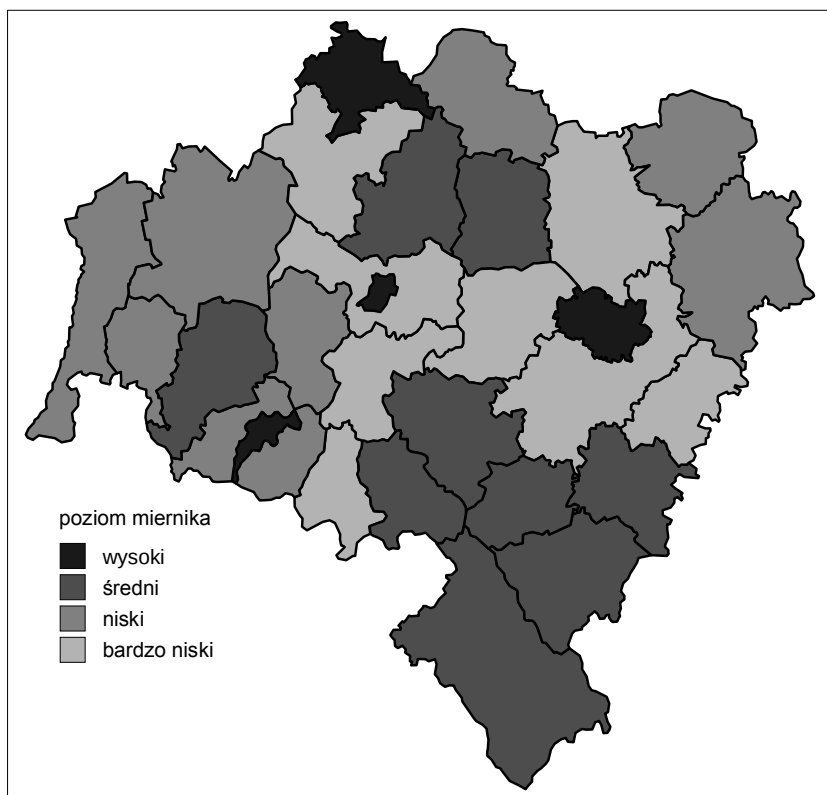
7. Już ta powyższa sytuacja pokazuje jak ważne jest przygotowanie lingwistyczne. Znajomość języków obcych stanowi jeden z ważniejszych czynników decydujących o atrakcyjności rynku pracy. Pracownicy władający przynajmniej jednym językiem mają większe szanse w porównaniu do pozostałych na lepsze zarobki. Badania firmy Sedlak&Sedlak (Gazeta Prawna, 2011.04.09) dotyczące średnich wynagrodzeń pokazują, że osoby biegle posługujące się językiem obcym otrzymały wynagrodzenie w wysokości 3800 zł, osoby posługujące się 4 językami zarabiały średnio 7200 zł. Największymi zarobkami mogła pochwalić się osoba posługująca się mniej powszechnymi językami. W przypadku znajomości języka chińskiego pracownik otrzymywał wynagrodzenie średnio na poziomie 8000 zł, języka arabskiego – 6750 zł.
8. Wydaje się, że ważnym elementem w kontekście rynku pracy będzie niesłabnąca promocja edukacji szkolnej i idei uzupełniania wykształcenia wśród osób dorosłych. Przygotowana oferta edukacyjna powinna być m.in. kierowana do osób bezrobotnych, zagrożonych bezrobociem, nieaktywnych zawodowo, mających w zamierzeniu powrót na rynek pracy (Moroń 2010).

9.8. Konkurencyjność powiatów

Do analizy konkurencyjności powiatów w zakresie edukacji pod względem szkolnictwa ponadgimnazjalnego w konstrukcji miernika syntetycznego wykorzystano następujące cechy diagnostyczne: dostępność szkolnictwa ponadgimnazjalnego (wskaźnik: liczba oddziałów na 1000 młodzieży w grupie wiekowej 16–18 lat), powszechność szkolnictwa ponadgimnazjalnego (wskaźnik: liczba uczniów szkół ponadgimnazjalnych na 1000 młodzieży w wieku 16–18), komputeryzacja placówek (wskaźnik: liczba uczniów przypadająca na 1 komputer z dostępem do Internetu).

Analizując rozkład przestrzenny poziomu rozwoju powiatów Dolnego Śląska pod względem miernika edukacji szkolnictwa ponadgimnazjalnego można zauważyć znaczne jego zróżnicowanie. Miernik syntetyczny przyjmował wartości z przedziału od 1,8 do 8,2. Najwyższy poziom rozwoju pod względem omawianego szkolnictwa był charakterystyczny dla wszystkich miast na prawach powiatu. Najwyższą jego wartość odnotowano w powiecie Jelenia Góra (8,2) (ryc. 100). Sklasyfikowany na drugim miejscu powiat miasta Legnica uzyskał już wynik o 2 punkty niższy (6,2), a trzeci w tym rankingu Wrocław o 2,3 punktu mniej (5,9). Oprócz tych 3 miast na prawach

powiatu do grupy o najwyższym poziomie konkurencyjności należał powiat głogowski (5,1). Średnim poziomem konkurencyjności w omawianym względzie cechowały się zwarte przestrzennie były powiaty woj. wałbrzyskiego (tab. 35). Z kolei bardzo niskim poziomem konkurencyjności charakteryzowały się powiaty leżące w bezpośrednim sąsiedztwie miast na prawach powiatu. Swego rodzaju pierścień wokół Wrocławia utworzyły powiaty: wrocławski (2,6), średzki (2,0), oławski (3,0) i trzebnicki (2,5). Podobny charakter (niski poziom konkurencyjności) posiadały powiaty położone w układzie południkowym na linii Legnica – Jelenia Góra (kamiennogórski (1,8) oraz jaworski i legnicki po 2,5). Wysoki poziom miernika syntetycznego w badanych jednostkach terytorialnych był przede wszystkim determinowany przez wysoką dostępność placówek szkół ponadgimnazjalnych. Jednostki te charakteryzowały się bogatą ofertą edukacyjną. Dawały większą szansę wyboru kierunków kształcenia. Można zauważyć swego rodzaju zjawisko drenażu uczniów mieszkających w powiatach tworzących najbliższe sąsiedztwo (wrocławski, legnicki, jeleniogórski) do największych dolnośląskich miast.



Ryc. 100. Konkurencyjność powiatów w 2009 roku – edukacja – szkoły ponadgimnazjalne
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Tab. 35. Konkurencyjność powiatów – szkoły ponadgimnazjalne

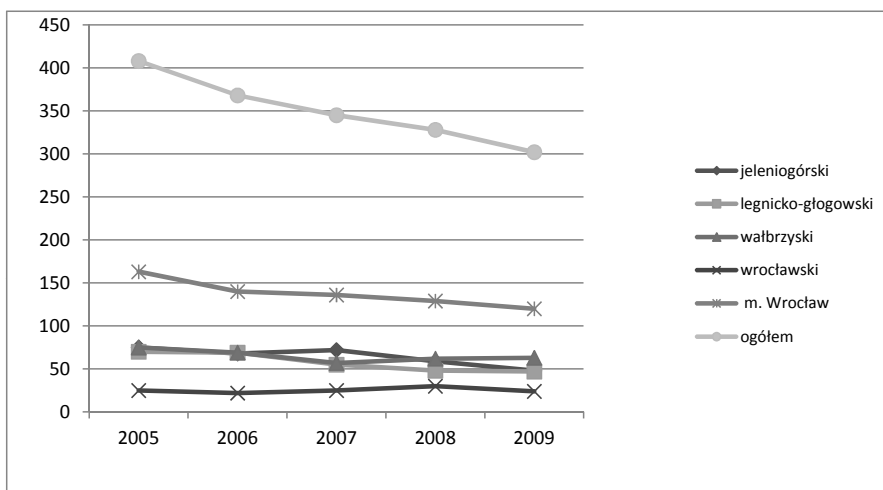
Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	głogowski, Wrocław, Legnica, Jelenia Góra
II grupa (średni poziom)	lwówecki, lubiński, ząbkowicki, strzeliński, świdnicki, dzierzoniowski, wałbrzyski, kłodzki, wołowski,
III grupa (niski poziom)	zgorzelecki, złotoryjski, milicki, jeleniogórski, lubański, bolesławiecki, oleśnicki, górowski,
IV grupa (bardzo niski poziom)	kamiennogórski, średzki, jaworski, legnicki, trzebnicki, polkowicki, wrocławski, oławski

10. Szkolnictwo policealne i wyższe

10.1. Szkoły policealne

Od roku szkolnego 1999/2000 w Polsce wprowadzane były sukcesywnie kolejne etapy reformy ustroju szkolnego. W ramach tych działań z dniem 1 września 2005 przekształcono dotychczasowe szkoły pomaturalne w szkoły policealne. O przyjęcie do nich mogą ubiegać się kandydaci posiadający wykształcenie średnie, zarówno ponadgimnazjalne, jak i dawne ponadpodstawowe (z wyjątkiem zasadniczych szkół zawodowych), matura nie jest wymagana. Okres nauczania w szkołach policealnych trwa nie dłużej niż 2,5 roku (5 semestrów), a jej ukończenie oraz zdanie egzaminu zawodowego umożliwia uzyskanie dyplomu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe.

Od 2005 roku liczba szkół policealnych na Dolnym Śląsku nieustannie maleje, do 2009 r. zmniejszyła się o 25% – z 408 do 302 (ryc. 101). Był to spadek prawie dwukrotnie silniejszy, niż w Polsce ogółem (gdzie wyniósł 14%). W analizowanym okresie liczba szkół policealnych na Dolnym Śląsku zmniejszyła się najbardziej w podregionie jeleniogórskim (-36%) i legnicko-głogowskim (-33%), najmniej w podregionie wrocławskim (-4%).

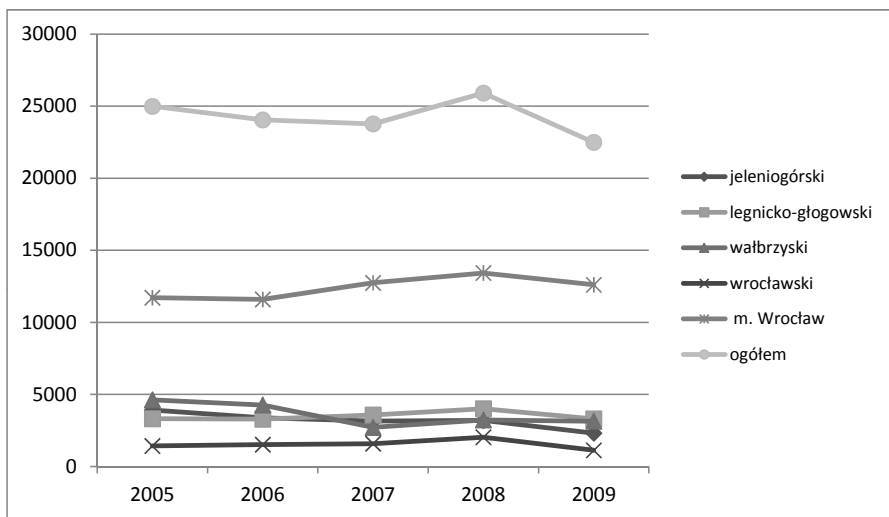


Ryc. 101. Liczba szkół policealnych w podregionach woj. dolnośląskiego w latach 2005–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

W parze ze spadkiem liczby szkół policealnych szedł spadek liczby uczniów, jednakże był on znacznie mniejszy (ryc. 102). W latach 2005–2009 liczba uczniów zmniejszyła się jedynie o 10%, najsilniej w podregionie jele-

niogórskim (41%) i wałbrzyskim (32%), nieznacznie w legnicko-głogowskim (1%), a w podregionie m. Wrocław nawet wzrosła o 8%.

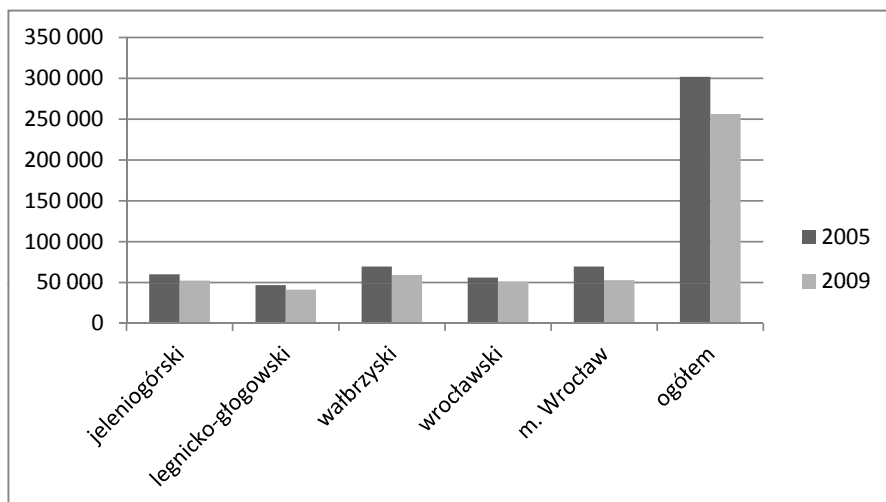


Ryc. 102. Liczba uczniów szkół policealnych w podregionach woj. dolnośląskiego w latach 2005–2009

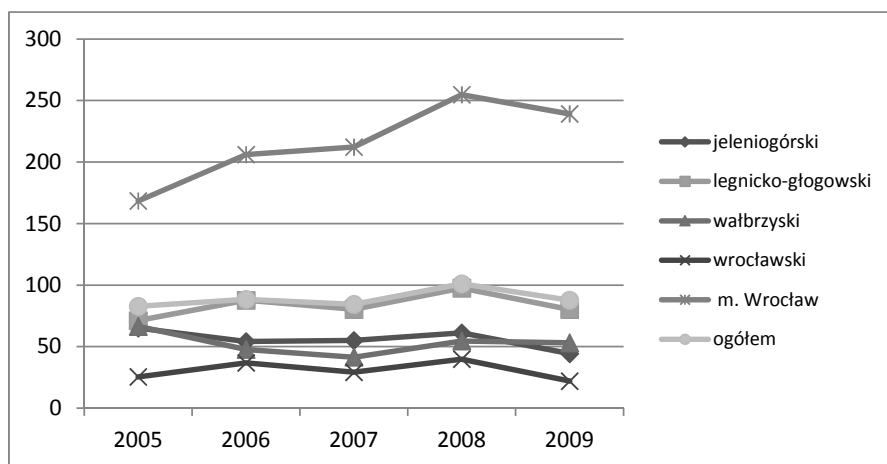
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

Zmniejszanie się liczby szkół policealnych, jak i liczby kształcących się w nich uczniów, spowodowane było między innymi spadkiem we wszystkich podregionach liczebności grupy w wieku 19–24 lata, z której to rekrutują się głównie uczniowie tego typu szkół (ryc. 103). Na Dolnym Śląsku spadek ten w analizowanym okresie wyniósł ogółem 15% (45 490 osób). Co ciekawe największy ubytek tej grupy wieku miał miejsce we Wrocławiu (24%), który jednocześnie jako jedyny podregion odnotował wzrost liczby uczniów szkół policealnych. Można to tłumaczyć faktem, iż Wrocław jest ponadregionalnym ośrodkiem kształcenia, ma bogatą ofertę szkół i kierunków kształcenia, dlatego też oprócz Wrocławian uczy się tu młodzież z innych powiatów.

W latach 2005–2009 tempo spadku liczby uczniów szkół policealnych było słabsze, niż spadek liczebności osób w wieku 19–24, w efekcie tego wzrosła liczba uczniów szkół policealnych w przeliczeniu na 1000 ludności tej grupy wieku. W latach 2005–2009 analizowana wartość zwiększyła się na Dolnym Śląsku o 6%, z 83 do 88 (ryc. 104), najsilniej we Wrocławiu, aż o 42% (ze 168 do 239). Wzrost liczby uczniów szkół policealnych w przeliczeniu na 1000 ludności w wieku 19–24 lata miał także miejsce w podregionie legnicko-głogowskim (o 13%). Spadek odnotowały podregiony: wrocławski, wałbrzyski i w największym stopniu jeleniogórski – o 32%.



Ryc. 103. Liczba osób w wieku 19–24 lata w podregionach Dolnego Śląska w 2005 i 2009 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.



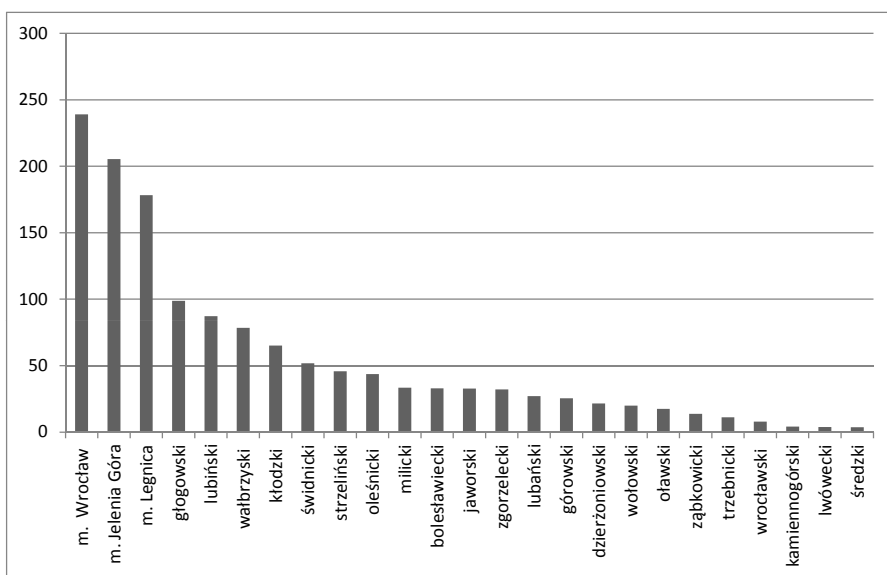
Ryc. 104. Liczba uczniów szkół policealnych na 1000 osób w wieku 19–24 lata w podregionach woj. dolnośląskiego w latach 2005–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

Jeszcze większe zróżnicowanie omawianego wskaźnika zaznaczyło się pomiędzy poszczególnymi powiatami Dolnego Śląska (ryc. 105). Najwięcej uczniów szkół policealnych, w przeliczeniu na 1000 mieszkańców w wieku 19–24 lata, odnotowano w dużych miastach: Wrocławiu (239), Jeleniej Górze (205) oraz Legnicy (178). Z powiatów ziemskich wyróżniły się głogowski, lubiński, wałbrzyski, kłodzki i świdnicki (powyżej 50). Duża liczba kształcących

się w szkołach policealnych występowała zatem w tych jednostkach, na terenie których znajdowało się duże miasto, z bogatą ofertą edukacyjną, przyciągające młodzież z sąsiednich powiatów.

Zdecydowanie najmniejsze wartości analizowanego parametru osiągnęły powiaty leżące w pobliżu Wrocławia: średzki, wrocławski, trzebnicki i oławski. Młodzież z tych jednostek wybierała naukę w poza miejscem zamieszkania, kierując się do stolicy Dolnego Śląska. Niskie wartości wskaźnika (poniżej 20 uczniów szkół policealnych na 1000 osób w wieku 19–24 lata) osiągnęły ponadto takie powiaty jak: lwówecki, kamiennogórski i ząbkowicki. Aż 4 powiaty w swojej ofercie edukacyjnej nie posiadały ani jednej szkoły policealnej, były to: jeleniogórski, złotoryjski, legnicki i polkowicki.



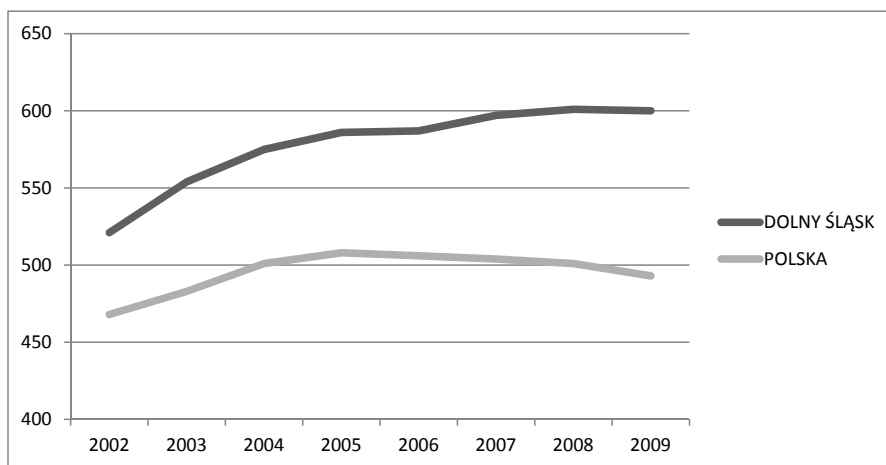
Ryc. 105. Szkoły policealne – liczba uczniów na 1000 osób w wieku 19–24 lata w 2009 r. (według powiatów)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

10.2. Szkoły wyższe

Ustawa o systemie oświaty nie zalicza szkół wyższych do systemu oświaty. W Ustawie z dnia 27 lipca 2005 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z dnia 30 sierpnia 2005) w art. 4 ust. 3 czytamy jednak, iż uczelnie wyższe „stanowią integralną część narodowego systemu edukacji i nauki”. Mając to na uwadze, w niniejszym opracowaniu, w analizie systemu oświaty ujęto również szkolnictwo wyższe.

Na początku roku akademickiego 2009/2010 w szkołach wyższych wszystkich typów kształciło się w Polsce 1 880,2 tys. studentów, o 1,6% mniej niż w roku poprzednim. Na Dolnym Śląsku kształciło się 172,5 tys. studentów, a w porównaniu do roku 2008 było to jedynie 0,3% mniej. Trend spadkowy liczby studiujących obserwowany jest w Polsce już od 2006 r., na Dolnym Śląsku pojawił się po raz pierwszy w 2009 r. Od 2002 do 2008 r. liczba studentów w woj. dolnośląskim nieustannie wzrastała, osiągając maksymalną wartość 601 na 10 tys. mieszkańców (ryc. 106). W tym rekordowym roku analizowany parametr przewyższał średnią krajową dokładnie o 100. W 2009 r. liczba studentów w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców spadła do 600, ale było to o 107 więcej niż dla Polski ogółem.

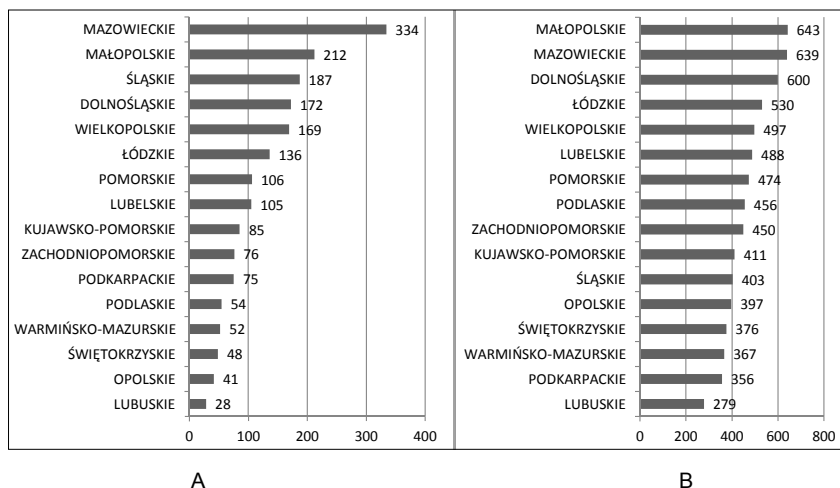


Ryc. 106. Studenci szkół wyższych na 10 tys. ludności w Polsce i na Dolnym Śląsku w latach 2002–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

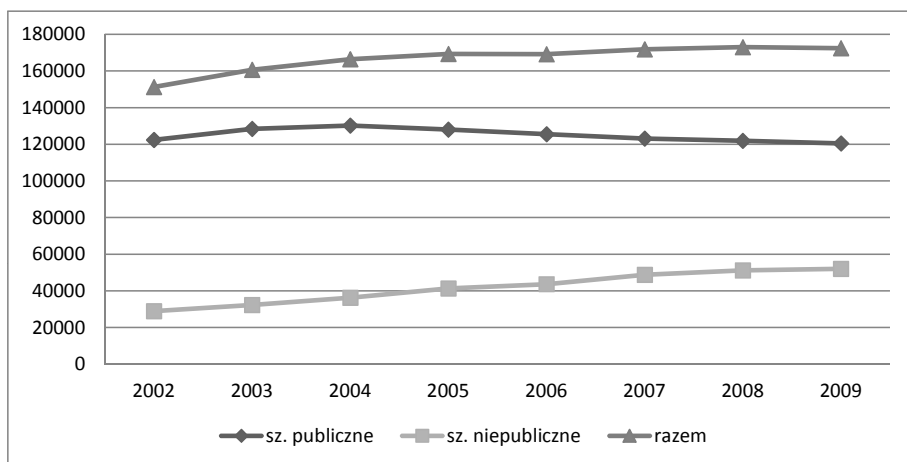
Pod względem liczby studentów w 2009 r. województwo dolnośląskie znajdowało się na 4. miejscu w kraju, za rekordowym w tym zakresie mazowieckim (334 tys. studentów) oraz małopolskim i śląskim (ryc. 107A). Rozpatrując jednakże liczbę studentów w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, Dolny Śląsk z wartością 600 osiągnął 3 pozycję (ryc. 107B), za małopolskim i mazowieckim. Województwo dolnośląskie, a w szczególności Wrocław, zajmuje bardzo ważne miejsce na edukacyjnej mapie kraju, uczy się tu prawie co 10. student.

Wzrost ogólnej liczby studentów, jaki miał miejsce na Dolnym Śląsku w latach 2002–2008 wynikał z systematycznego zwiększania się liczby studentów szkół niepublicznych, przy stałym spadku (od 2005 r.) udziału szkół publicznych (ryc. 108). O ile w 2002 r. na uczelniach publicznych Dolnego Śląska studiowało 81% ogółu studentów, to w 2009 r. było to już jedynie 70%.



Ryc. 107. Studenci szkół wyższych w tysiącach (A) i na 10 tys. ludności (B) w Polsce w 2009 r. (według województw)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.



Ryc. 108. Studenci szkół publicznych i niepublicznych w latach 2002–2009 na Dolnym Śląsku

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

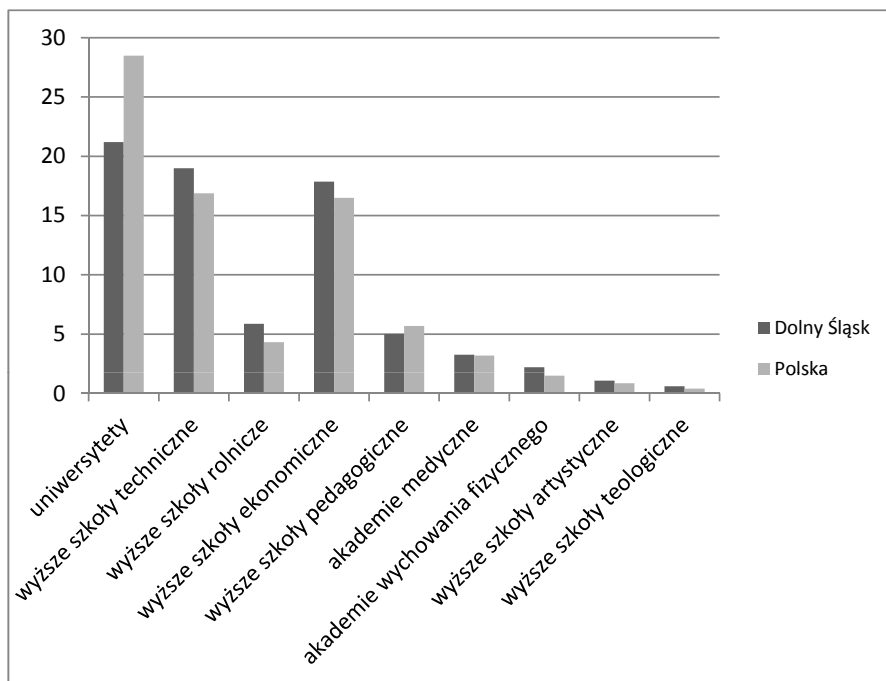
Rozpatrując liczbę szkół wyższych i studentów w poszczególnych podregionach woj. dolnośląskiego, wyraźnie widać, że szkolnictwo wyższe koncentruje się głównie we Wrocławiu (tab. 36). Na 38 uczelni działających w województwie w 2009 r. aż 25 (66%) zlokalizowanych było w stolicy Dolnego Śląska. W odniesieniu do liczby studiujących dominacja Wrocławia jest jeszcze wyraźniejsza, gdzie w 2009 r. studiowało ponad 146 tys., tj. 85% z ogólnej liczby 172,5 tys. studentów. Należy tu także podkreślić, że Wrocław był jedynym dolnośląskim podregionem, w którym w latach 2004–2009 wzrosła zarówno liczba szkół wyższych, jak i studentów.

Tab. 36. Liczba szkół wyższych i studentów w podregionach woj. dolnośląskiego w latach 2002 i 2009

Podregion	Liczba szkół wyższych		Liczba studentów	
	2002	2009	2002	2009
jeleniogórski	1	2	8 798	6 161
legnicko-głogowski	6	6	13 208	12 065
wałbrzyski	4	5	9 668	8 182
wrocławski	0	0	0	28
m. Wrocław	22	25	134 800	146 043
województwo ogółem	33	38	166 474	172 479

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

Istotnym elementem charakterystyki szkolnictwa wyższego na Dolnym Śląsku jest struktura studentów według typów uczelni oraz kierunków studiów (ryc. 109). W 2009 r. zarówno w kraju, jak i w województwie najwięcej osób studiowało na uniwersytetach, przy czym na Dolnym Śląsku odsetek ten był znacznie mniejszy (o 7,3 pkt. procentowych). W pozostałych typach szkół wyższych (z wyjątkiem wyższych szkół pedagogicznych) odsetek studiujących był większy w województwie, niż średnio w kraju. Zaznaczało się to szczególnie w odniesieniu do wyższych szkół technicznych, rolniczych i ekonomicznych.

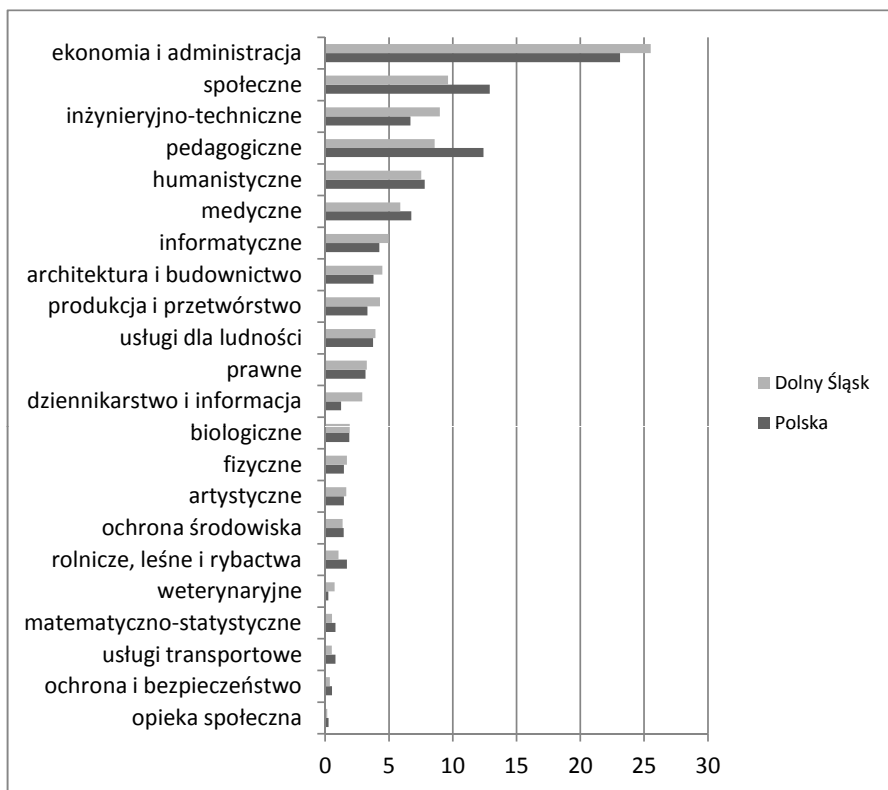


Ryc. 109. Struktura studentów (w%) według typów szkół wyższych w Polsce i na Dolnym Śląsku w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

Struktura studiujących według typu uczelni miała swoje odzwierciedlenie w strukturze studentów według kierunków studiów. Rozpatrując to zagadnienie w kontekście zapotrzebowania ze strony rynku pracy można stwierdzić, że na Dolnym Śląsku struktura ta była wyraźnie korzystniejsza, niż średnio w kraju. Relatywnie więcej studentów kształciło się tu na takich kierunkach, których absolwenci są bardziej poszukiwanymi pracownikami, tj. inżynierjno-technicznych, informatycznych, architektury i budownictwa, ekonomii i administracji, produkcji i przetwórstwa, usług dla ludności (ryc. 110).

Z kolei relatywnie mniej studentów, niż średnio w kraju, kształciło się na dolnośląskich uczelniach na kierunkach społecznych, pedagogicznych czy humanistycznych, po ukończeniu których absolwentom znacznie trudniej znaleźć pracę zgodną z wykształceniem.



Ryc. 110. Struktura studentów według kierunków studiów w Polsce i na Dolnym Śląsku w 2009 r. (w%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych, GUS.

11. Rynek pracy i przedsiębiorczość

11.1. Aktywność ekonomiczna ludności

Rynek pracy rozumiany jest jako całokształt zagadnień związanych z kształtowaniem podaży i popytu pracy. Sytuacja na rynku pracy jest efektem oddziaływania wielu złożonych procesów. Z jednej strony jest ona pochodną poziomu rozwoju i struktury gospodarki, z drugiej – na kształt rynku pracy wpływają zmiany związane z ciągle postępującą integracją Polski z Unią Europejską, a także procesy gospodarcze o charakterze globalnym (Hildebrandt, 2003).

Obszar rynku pracy tworzy zespół różnorodnych elementów, wśród których możemy wyróżnić:

- zasoby kapitału ludzkiego i jego wykorzystanie (np. z punktu widzenia grup wiekowych, wykształcenia);
- struktury pracujących i zatrudnionych w poszczególnych sektorach gospodarki narodowej;
- wielkość i struktury bezrobocia.

Rynek pracy pełni zasadnicze funkcje w gospodarce i społeczeństwie. Stwarza możliwość otrzymywania dochodów i zaspokajania potrzeb społecznych dla ludności, a dla firm zgłaszających popyt na pracę jest źródłem podstawowego czynnika wytwórczego.

Z uwagi na możliwość porównań i kompletność danych większość analiz w opracowaniu została przeprowadzona na podstawie danych z 2008 r.

Badanie aktywności ekonomicznej ludności (BAEL) stanowi podstawowe źródło informacji o sytuacji na rynku pracy. Jego celem jest określenie wielkości i struktury siły roboczej występującej na danym obszarze. Podstawą do oceny poziomu aktywności ekonomicznej ludności jest określenie ludności aktywnej zawodowo (zgodnie z definicją GUS stanowią ją osoby pracujące i bezrobotne), jak również liczby osób biernych zawodowo, czyli osób niepracujących i nie zainteresowanych podjęciem pracy. Badanie dotyczy osób wieku 15 lat i więcej.

Współczynnik aktywności zawodowej (będący udziałem ludności aktywnej zawodowo w ogólnej liczbie ludności powyżej 15 roku życia) w 2008 roku przyjmował w Polsce wartości od 50,4% w województwie zachodniopomorskim do 58,9% w województwie mazowieckim. Województwo dolnośląskie z wynikiem 52,9% uplasowało się wśród 16 województw na 9 pozycji. W odniesieniu do średniej krajowej (54,2%) analizowanego współczynnika aktywności zawodowej była to wartość niższa o 1,3%. Powyższa różnica ulega jednak stopniowemu zmniejszaniu. W 2009 r. wartość współczynnika aktywności zawodowej ludności województwa dolnośląskiego wynosiła już 53,9% przy średniej krajowej wynoszącej 54,9% (por. Boguszyńska, 2009).

Wartość omawianego współczynnika na obszarze województwa była nieco wyższa w mieście (53,4%) niż na wsi (51,8%). Tradycyjnie wyższa aktywność zawodowa była charakterystyczna dla mężczyzn – 62,2% niż dla kobiet – 44,6%.

Podobne prawidłowości charakterystyczne były także dla wskaźnika zatrudnienia, obliczonego jako udział pracujących w liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej. Uzyskiwał on jednak niższe wartości w stosunku do wskaźnika aktywności zawodowej (por. tab. 37). Jego wartość dla województwa wyniosła w 2008 r. 48,1%. W układzie miasto-wieś wartość wskaźnika zatrudnienia wyniosła odpowiednio: 48,9% dla miasta i 46,4% dla obszarów wiejskich. Podobnie jak przy współczynniku aktywności zawodowej wyższy wskaźnik zatrudnienia był charakterystyczny dla mężczyzn (57,1%) niż dla kobiet (40%).

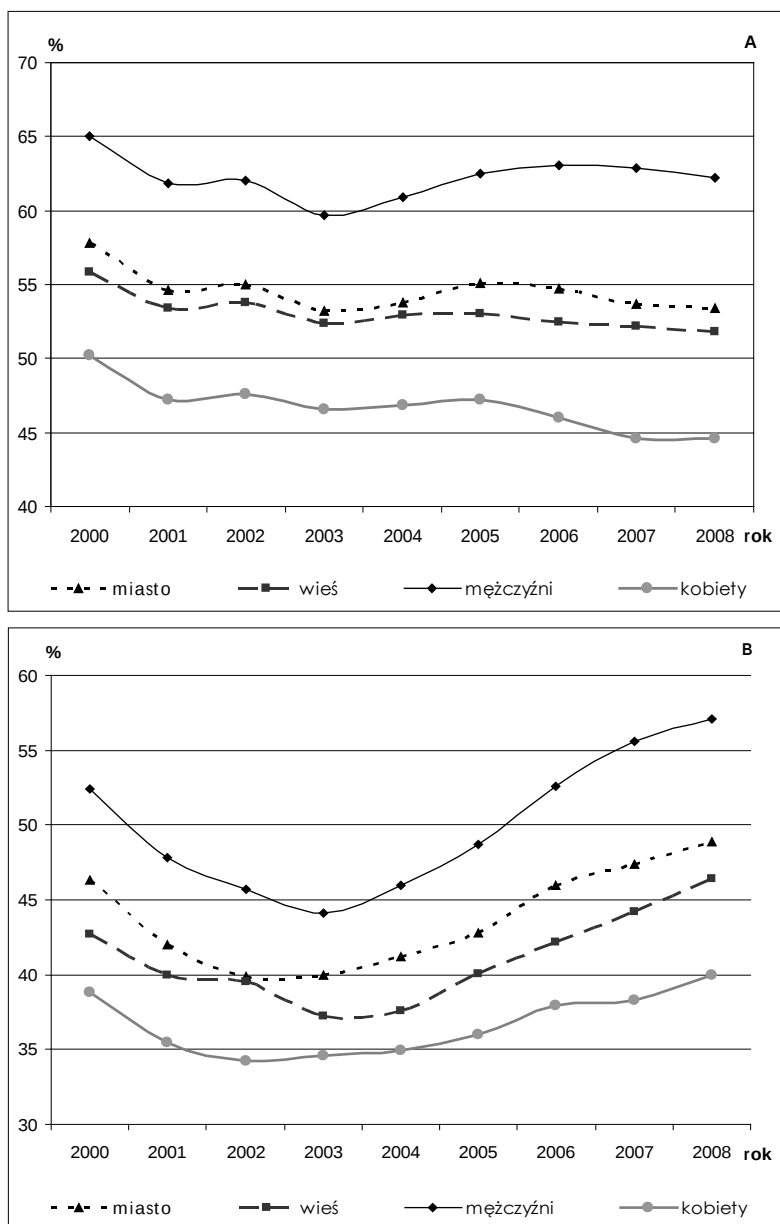
Tab. 37. Zmiany wskaźnika zatrudnienia i aktywności zawodowej w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008

Wyszczególnienie	Rok								
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
wskaźnik aktywności zawodowej w %									
Województwo	57,3	54,3	54,6	53,0	53,5	54,5	54,1	53,2	52,9
Miasto	57,8	54,6	55,0	53,2	53,8	55,1	54,7	53,7	53,4
Wieś	55,8	53,4	53,8	52,4	52,9	53,0	52,5	52,2	51,8
Mężczyźni	65,0	61,8	62,0	59,7	60,9	62,5	63,1	62,9	62,2
Kobiety	50,2	47,2	47,6	46,6	46,8	47,2	46,0	44,6	44,6
wskaźnik zatrudnienia w %									
Województwo	45,2	41,1	39,8	39,2	40,2	42,0	44,9	46,5	48,1
Miasto	46,3	42,0	39,9	40,0	41,2	42,8	46,0	47,4	48,9
Wieś	42,7	40,0	39,5	37,2	37,6	40,1	42,2	44,2	46,4
Mężczyźni	52,4	47,8	45,7	44,1	46,0	48,7	52,6	55,6	57,1
Kobiety	38,8	35,5	34,2	34,6	34,9	36,0	37,9	38,3	40,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Powyższe wskaźniki różnią się kierunkiem zachodzących zmian. W wypadku wskaźnika aktywności zawodowej w latach 2000–2008 obserwujemy stopniowy spadek jego wartości z 57,3% w 2000 r. do 52,9% w 2008 r. Obniżanie się jego wartości ma miejsce we wszystkich analizowanych kategoriach ludności według płci i miejsca zamieszkania (ryc. 111A). Najmniejszy spadek wskaźnika aktywności zawodowej w okresie ośmiu badanych lat miał miejsce w grupie mężczyzn (o 2,8 p.p.), największy w wypadku kobiet (o 5,6 p.p.). W rezultacie niskiej w województwie aktywności zawodowej kobiet towarzyszy jednocześnie szybsze tempo jej obniżania się niż w wypadku mężczyzn. Spadek wartości analizowanego wskaźnika w regionie jest zjawiskiem ne-

gatywnym. Biorąc pod uwagę fakt, iż obecny stopień aktywności zawodowej ludności województwa i tak jest stosunkowo niski w stosunku do aktywności w większości krajów UE, powyższa prawidłowość tym bardziej budzi niepokój.

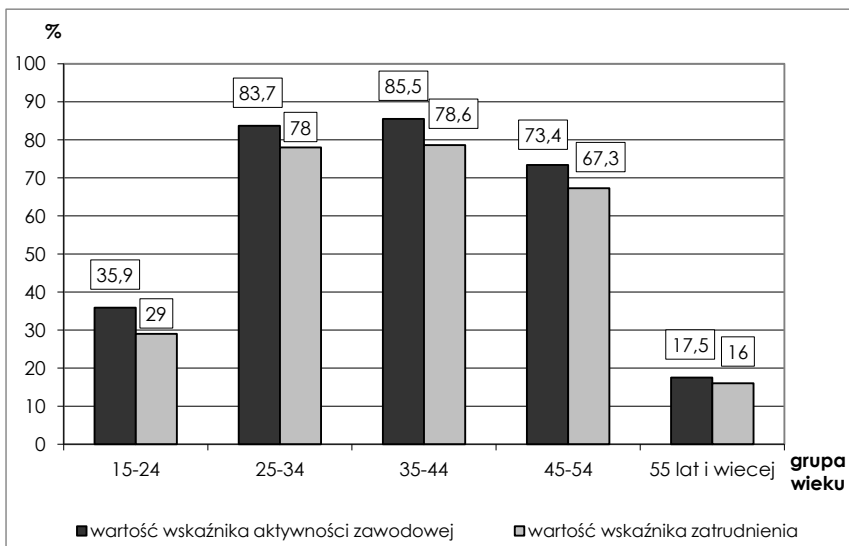


Ryc. 111. Współczynniki aktywności zawodowej (A) i zatrudnienia (B) w województwie dolnośląskim według płci i miejsca zamieszkania w latach 2000–2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

W wypadku wskaźnika zatrudnienia po okresie spadku jego wartości w latach 2000–2003 obserwujemy stopniowy wzrost w następnych latach badanego okresu (ryc. 111B). Największy dla mężczyzn (o blisko 13 p.p. w okresie 2003–2008), najmniejszy zaś dla kobiet (o 5,4 p.p. we wspomnianym okresie).

Wzrost wartości wskaźnika zatrudnienia jest związany ze obniżaniem się poziomu bezrobocia w województwie. Wartości obu wskaźników wykazują znaczne zróżnicowanie w zależności od grup ludności według wieku i poziomu wykształcenia (ryc. 112 i 113). Najwyższe wartości wskaźnika aktywności zawodowej jak i wskaźnika zatrudnienia występują w grupach wiekowych 25–34 lata, 35–44 i 45–54, czyli w wieku produkcyjnym. W dwóch pierwszych grupach wiekowych poziom wskaźnika aktywności zawodowej kształtował się na poziomie znacznie powyżej 80%, zaś wskaźnik zatrudnienia nie przekraczał wspomnianej wartości. Najniższą aktywność zawodową odnotowano w grupie ludności najstarszej, tj. powyżej 55 roku życia.

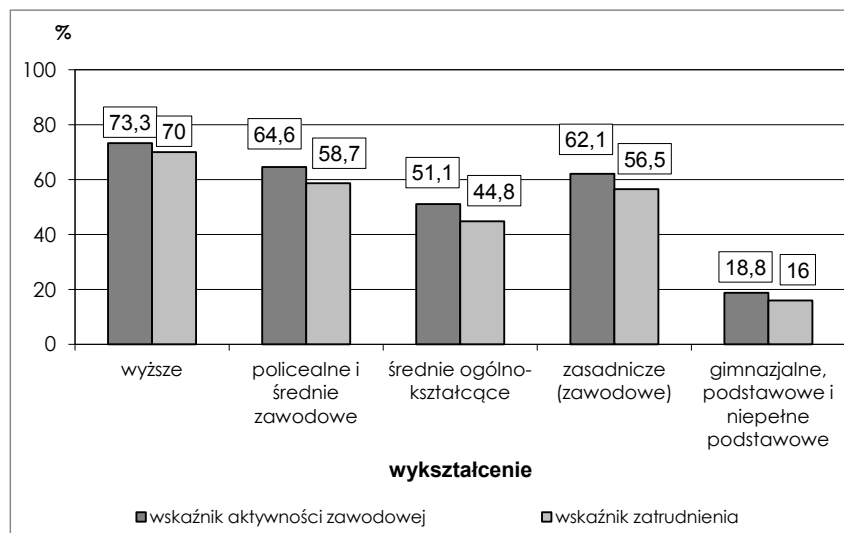


Ryc. 112. Wartość wskaźników aktywności zawodowej ludności i zatrudnienia w województwie dolnośląskim według ekonomicznych grup ludności w 2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Pod względem wykształcenia najwyższe wartości obu wskaźników są charakterystyczne dla ludności z wykształceniem wyższym, policealnym i średnim zawodowym oraz zasadniczym zawodowym. Wysoki poziom wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowych skutkuje wyższą aktywnością zawodową ludności i jej zatrudnieniem. Świadczą o tym, np. niższe wartości wskaźników

charakterystyczne dla ludności z wykształceniem średnim ogólnokształcącym czy najniższe wartości obu parametrów wśród ludności najslabiej wykształconej. Wartość wskaźnika aktywności zawodowej dla ludności z wykształceniem gimnazjalnym i niższym wyniosła jedynie 18,8% zaś wskaźnika zatrudnienia 16%.



Ryc. 113. Wartość wskaźników aktywności zawodowej ludności i zatrudnienia w województwie dolnośląskim według wykształcenia w 2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

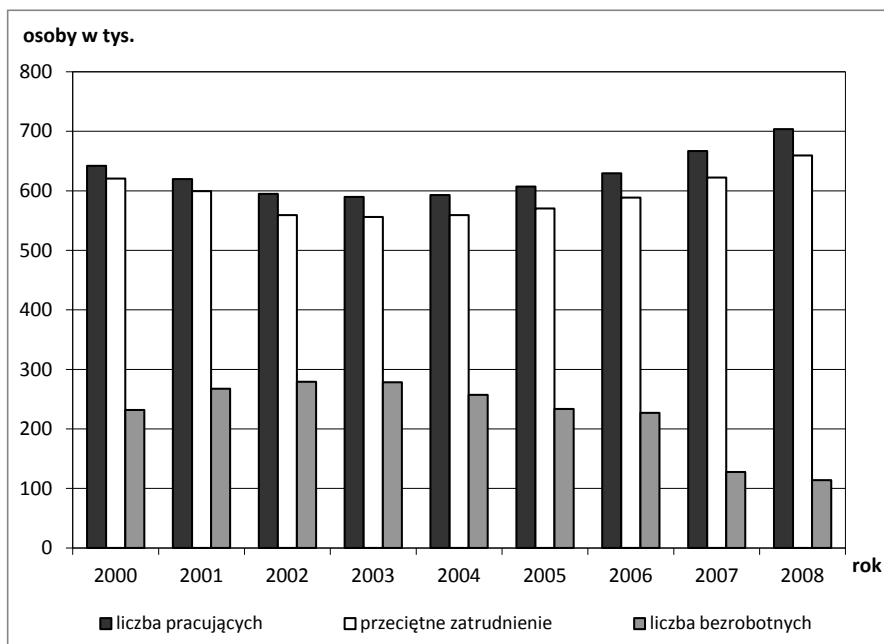
11.2. Pracujący i zatrudnienie w regionie

Badanie pracujących i zatrudnienia⁶ w regionie obejmuje podmioty zatrudniające powyżej 9 osób i nie uwzględnia rolników indywidualnych. Przyjęcie takiej zbiorowości do badań wynika z braku publikowania przez GUS pełnych danych dotyczących pracujących i zatrudnienia w układach regionalnych i lokalnych.

W województwie dolnośląskim w 2008 r. pracowało 703,7 tys. osób. W stosunku do roku poprzedniego liczba pracujących wzrosła o 36,9 tys. osób, czyli o 5,2%. Wzrost liczby pracujących nie był charakterystyczny jedynie

6 Dane o pracujących według GUS dotyczą osób wykonujących pracę przynoszącą zarobek lub dochód i obejmują osoby zatrudnione na podstawie stosunku pracy (umowa o pracę, powołanie, mianowanie lub wybór), pracodawców i pracujących na własny rachunek, osoby wykonujące pracę nakładczą, agentów, członków spółdzielni produkcji rolniczej itp. Dane dotyczące przeciętnego zatrudnienia ujmują wyłącznie zatrudnionych na podstawie stosunku pracy. Informacje dotyczą pracowników pełnozatrudnionych oraz niepełnozatrudnionych w przeliczeniu na pełnozatrudnionych (*Województwo dolnośląskie...*, 2009).

dla powyższego okresu. Liczba pracujących w regionie uległa stopniowemu wzrostowi od roku 2004 (akcesja Polski do Unii Europejskiej), po okresie spadku w latach 2000–2004 (ryc. 114). We wspomnianym okresie liczba pracujących wzrosła o ponad 110 tys. osób, czyli o niespełna 16%. Postępujący wzrost w latach 2004–2008 był wynikiem ogólnostanowiskowej, a także ogólnokrajowej koniunktury gospodarczej. Podobna prawidłowość była charakterystyczna także dla zatrudnienia (ryc. 114). Wzrostowi liczby pracujących, jaki i przeciętnego zatrudnienia towarzyszyło znaczące zmniejszanie się liczby bezrobotnych z 257 tys. w 2004 roku do niespełna 114 tys. w roku 2008 r. Poziom bezrobocia obniżył się więc o blisko 56% w badanym okresie.



Ryc. 114. Liczba pracujących i zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Wzrost liczby pracujących zaobserwowano we wszystkich podregionach województwa (por. tab. 38). Największy miał miejsce we Wrocławiu, gdzie w latach 2004–2008 liczba pracujących zwiększyła się o ponad 52 tys. osób, co stanowiło wzrost o 22,4%. Stosunkowo wysoki przyrost nastąpił także w bezpośrednio związanym z Wrocławiem podregionie wrocławskim. Potwierdza to wiodące znaczenie aglomeracji wrocławskiej w kreowaniu rynku pracy na obszarze województwa dolnośląskiego.

Tab. 38. Liczba pracujących według rodzajów działalności i podregionów województwie dolnośląskim w latach 2004–2008

Lata	ogółem	Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo oraz rybactwo	Przemysł i budownictwo	Usługi	
				Rynkowe	Nierynkowe
województwo dolnośląskie					
2004	592 966	9 839	229 999	186 607	166 521
2005	607 223	9 732	235 371	194 548	167 572
2006	629 355	9 716	245 064	206 634	167 941
2007	666 867	9 715	261 925	225 965	169 262
2008	703 747	9 578	270 848	252 410	170 911
podregion jeleniogórsko-wałbrzyski					
2004	228706	4748	98366	59661	65931
2005	230164	4750	98425	60947	66042
2006	233428	4794	99329	63109	66196
2007	239977	4621	102881	65832	66643
2008*	245222	4479	105678	68633	66432
podregion legnicki					
2004	112781	1704	52942	32335	25800
2005	113942	1670	52510	33011	26751
2006	117339	1638	53871	35001	26829
2007	122590	1622	55472	38415	27081
2008*	127249	1601	57022	41176	27450
podregion wrocławski					
2004	69469	2840	33169	15814	17646
2005	73428	2801	35788	17477	17362
2006	80326	2821	42591	17549	17365
2007	93144	2785	52184	20662	17513
2008*	96795	2767	53510	22665	17853
podregion m. Wrocław					
2004	182010	547	45522	78797	57144
2005	189689	511	48648	83113	57417
2006	198262	463	49273	90975	57551
2007	211156	687	51388	101056	58025
2008*	234481	731	54638	119936	59176

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regionalne badanie rynku... 2007* oraz *Województwo dolnośląskie* (2008, 2009).

*z uwagi na dostępność i porównywalność danych zostały one przeliczone według podziału terytorialnego na podregiony według stanu z przed 1.01.2008 r.

Największe zmiany w liczbie pracujących miały miejsce w usługach rynkowych. Liczba pracujących w tym sektorze w latach 2004–2008 zwiększyła się w województwie o blisko 66 tys. osób, co stanowiło wzrost o ponad 26%.

Świadczy to o dużym znaczeniu tego działu w absorpcji siły roboczej i tworzeniu nowych miejsc pracy na obszarze województwa. Największy wzrost udziału pracujących w usługach rynkowych miał miejsce we Wrocławiu (o 34%). Zwraca uwagę także znaczący w regionie przyrost pracujących (o ponad 15%) w przemyśle i budownictwie. Sektor ten od lat w znaczący sposób kształtował strukturę gospodarczą województwa. Wspomniany przyrost nie spowodował jednak wzrostu wysokiego już udziału przemysłu i budownictwa (ok. 39%) w strukturze pracujących. Największy odnotowano w podregionie wrocławskim, gdzie liczba pracujących w przemyśle i budownictwie w 2008 r. zwiększyła się aż o 38% w stosunku do roku 2004. Jest to efekt realizacji wielu projektów inwestycyjnych mających miejsce na obszarze licznych podstref specjalnych stref ekonomicznych w województwie. Wskazane kierunki przeobrażeń w zakresie liczby pracujących w województwie są zbieżne z prawidłowościami zachodzącymi w skali ogólnokrajowej.

W całym województwie wystąpił w badanym okresie spadek liczebności pracujących w rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie i rybactwie, choć pewien wyjątek stanowi Wrocław, w którym zanotowano od 2007 r. wzrost pracujących. Liczebność tej grupy pracujących w mieście jest jednak bardzo niska. Mimo zmian w zakresie liczby pracujących w województwie w latach 2004–2008 struktura pracujących nie uległa zasadniczym przekształceniom (por. tab. 39.). Zaznacza się niewielki, postępujący w województwie spadek udziału pracujących w rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie i rybactwie przy utrzymującym się na tym samym poziomie udziału pracujących w przemyśle i budownictwie i niewielkim wzroście w usługach. Interesujących wniosków może dostarczyć analiza wewnętrznej struktury samego sektora usług. W sali regionu pojawia się wewnętrzna reorientacja struktury pracujących z usług nierynkowych do usług rynkowych. Powyższe zjawisko można utożsamiać z procesem unowocześniania się gospodarki regionu (Adameczyk, 2005).

W układzie podregionów największe zmiany w strukturze pracujących miały miejsce w podregionie wrocławskim, nabierającym w ostatnich latach wyraźnie przemysłowego charakteru. Udział pracujących w przemyśle i budownictwie we wspomnianym podregionie wzrósł z 47,7% do 55,5% przy spadku udziału pracujących w rolnictwie, a szczególnie w usługach. W tych ostatnich spadek w 2008 r., w stosunku do 2004 r., wyniósł 6,5 p.p.

Dość istotne zmiany w strukturze pracujących miały miejsce także w samym Wrocławiu. W tym wypadku dotyczą one szczególnie wewnętrznej reorientacji w sektorze usług. Przy niewielkim wzroście udziału pracujących w całym sektorze usług wyraźnie zwiększył się udział pracujących w usługach rynkowych przy istotnym spadku udziału pracujących w sektorze usług nierynkowych (tab. 39).

Tab. 39. Struktura pracujących (w%) według rodzajów działalności i podregionów województwie dolnośląskim w latach 2004–2008

Lata	ogółem	Rolnictwo, łowiectwo i leśnictwo oraz rybactwo	Przemysł i budownictwo	Usługi	
				Rynkowe	Nierynkowe
województwo dolnośląskie					
2004	100	1,7	38,8	31,5	28,1
2005	100	1,6	38,8	32,0	27,6
2006	100	1,5	38,9	32,8	26,7
2007	100	1,5	39,3	33,9	25,4
2008	100	1,4	38,5	35,9	24,3
podregion jeleniogórsko-wałbrzyski					
2004	100	2,1	43,0	26,1	28,8
2005	100	2,1	42,8	26,5	28,7
2006	100	2,1	42,6	27,0	28,4
2007	100	1,9	42,9	27,4	27,8
2008*	100	1,8	43,1	28,0	27,1
podregion legnicki					
2004	100	1,5	46,9	28,7	22,9
2005	100	1,5	46,1	29,0	23,5
2006	100	1,4	45,9	29,8	22,9
2007	100	1,3	45,3	31,3	22,1
2008*	100	1,3	44,8	32,4	21,6
podregion wrocławski					
2004	100	4,1	47,7	22,8	25,4
2005	100	3,8	48,7	23,8	23,6
2006	100	3,5	53,0	21,8	21,6
2007	100	3,0	56,0	22,2	18,8
2008*	100	2,9	55,3	23,4	18,4
podregion m. Wrocław					
2004	100,0	0,3	25,0	43,3	31,4
2005	100,0	0,3	25,6	43,8	30,3
2006	100,0	0,2	24,9	45,9	29,0
2007	100,0	0,3	24,3	47,9	27,5
2008*	100,0	0,3	23,3	51,1	25,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regionalne badanie rynku... 2007* oraz *Województwo dolnośląskie (2008, 2009)*.

*z uwagi na dostępność i porównywalność danych zostały one przeliczone według podziału terytorialnego na podregiony według stanu z przed 1.01.2008 r.

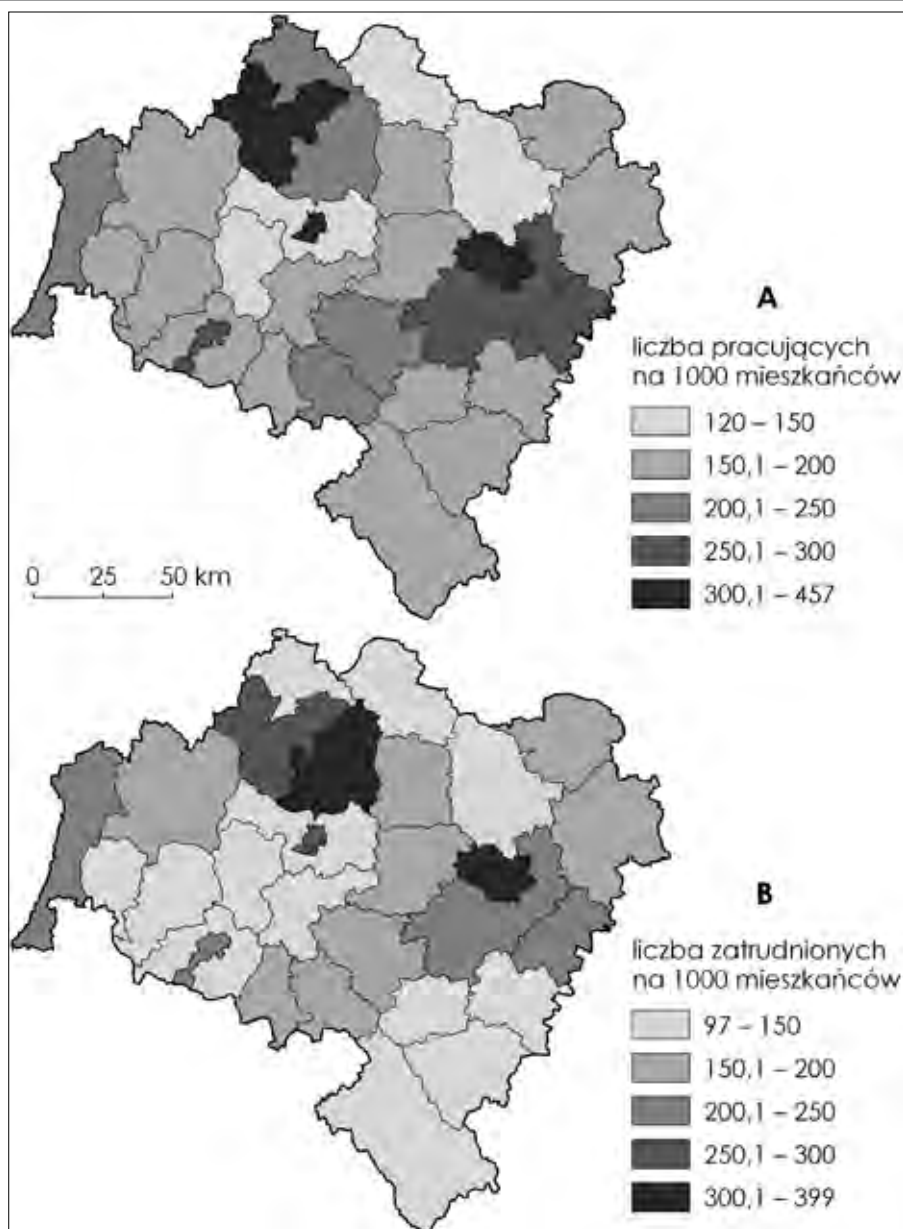
Województwo dolnośląskie należy do regionów Polski o wysokim stopniu nasycenia pracującymi mierzonym relacją liczby pracujących na 1000 mieszkańców. Najwyższą wartość omawianego wskaźnika odnotowano

w województwach mazowieckim i śląskim. Wynosił on odpowiednio dla tych województw 272,1 i 252,5 osoby. Dolny Śląsk, z liczbą 240 pracujących na 1000 mieszkańców, uplasował się na czwartej pozycji. Wyższy wynik oprócz wcześniej opisanych województw mazowieckiego i śląskiego uzyskało także województwo wielkopolskie (243,1).

Analiza nasycenia lokalnych gospodarek Dolnego Śląska pracującymi wskazuje na istotne przestrzenne różnice w układzie powiatów (ryc. 115A). Obszarami o największym natężeniu badanego zjawiska jest powiat polkowicki oraz dwa miasta na prawach powiatu: Wrocław i Legnica. Wartość wskaźnika w wypadku wskazanego powiatu (457 pracujących na 1000 mieszkańców), zaś we Wrocławiu 371, a w Legnicy 325. Wysokie wartości wskaźnika charakterystyczne były także dla powiatów wrocławskiego i oławskiego oraz Jeleniej Góry. Na obszarze województwa dolnośląskiego można więc zaobserwować zaznaczające się dwa obszary koncentracji pracujących. Pierwszy, silniej wykształcony, obejmujący powiaty: Wrocław, wrocławski, oławski, świdnicki i wałbrzyski oraz drugi związany z Legnicko-Głogowskim Okręgiem Miedziowym obejmujący powiaty: polkowicki, lubiński, głogowski i Legnicę. Obszary te należały przed okresem transformacji do najbardziej uprzemysłowionych na Dolnym Śląsku. Pomimo występujących na obszarze niektórych z wymienionych powiatów trudności gospodarczych (jak np. w: świdnickim, wałbrzyskim) na bazie wcześniejszych struktur gospodarczych w jednostkach tych po procesie restrukturyzacji powstały nowe podmioty gospodarcze (szerzej Brezdeń, Spallek, 2009). Nie bez znaczenia są tu liczne lokalizacje wspomnianych podstref specjalnych stref ekonomicznych czy tworzone przez samorząd lokalny gminne strefy aktywności gospodarczej.

Podobny rozkład przestrzenny lecz o niższej intensywności ma miejsce w wypadku zatrudnienia (ryc. 115B). Obszary koncentracji zatrudnienia mają praktycznie identyczny rozkład przestrzenny jak dla pracujących. Zwraca uwagę spadek intensywności zatrudnienia mierzony liczbą zatrudnionych na 1000 mieszkańców w dwóch obszarach. W południowej części województwa, obejmującej Kotlinę Kłodzką oraz powiaty ząbkowski, dzierzoniowski i strzeliński oraz w południowo-zachodniej części, szczególnie w powiatach: jeleniogórskim, lwóweckim i lubańskim, które przesuwają się do klas o najniższych wartościach badanego zjawiska (por. ryc. 115A i 115B).

Przesuwanie się do niższych klas wartości w zakresie zatrudnienia w stosunku do pracujących ma miejsce także w wypadku powiatów wałbrzyskiego czy świdnickiego. Przeobrażenia, jakim ulegają w ostatnich latach wspomniane powyżej lokalne gospodarki powiatów skutkują m.in. tym, iż zmniejsza się liczba miejsc pracy funkcjonujących na podstawie stosunku pracy, które często są charakterystyczne dla przedsiębiorstw.

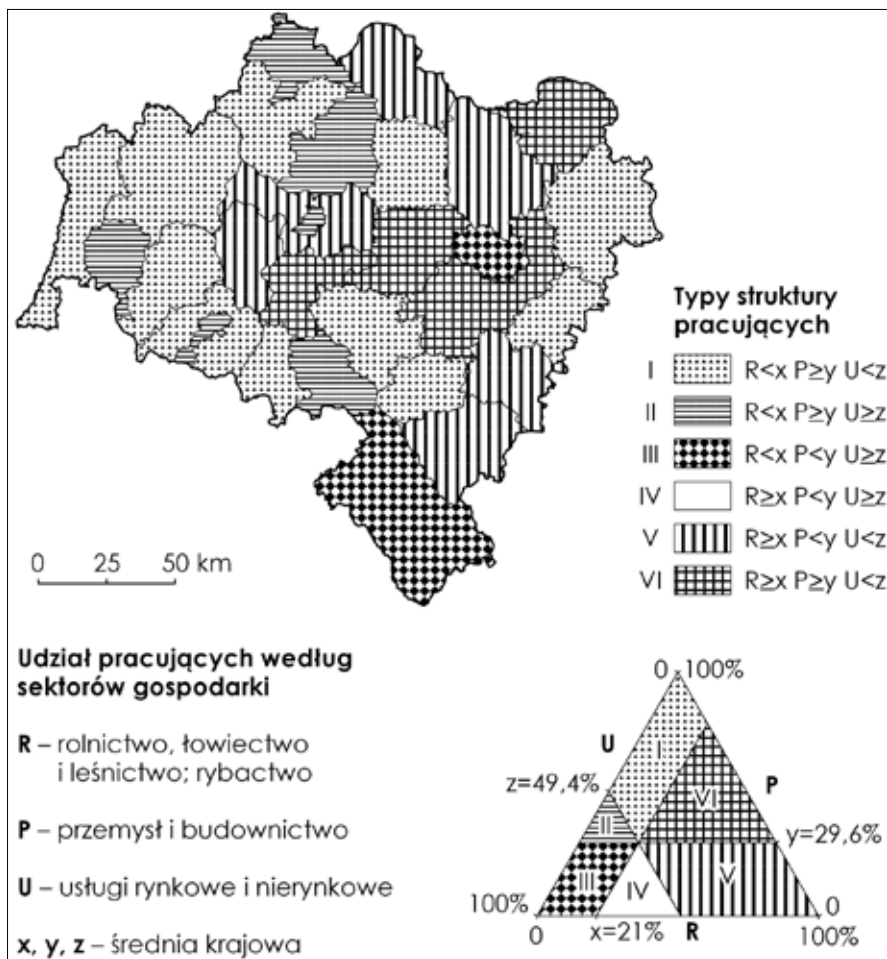


Ryc. 115. Pracujący (A) i zatrudnieni (B) w województwie dolnośląskim w 2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Jest to widoczne szczególnie na przykładzie powiatu lubińskiego, który z niższej klasy w wypadku pracujących przesunął się do najwyższej klasy w wypadku zatrudnienia. Opisana sytuacja jest efektem występowania na ob-

szarze powiatu szeregu przedsiębiorstw oferujących miejsca pracy na podstawie stosunku pracy związane z przemysłem wydobywczym i przetwórczym miedzi. Niekiedy likwidacja przedsiębiorstw, przy braku nowych projektów inwestycyjnych, skutkuje częstszym pojawianiem się pracujących na własny rachunek (np. w powiatach: kłodzkim i jeleniogórskim). W efekcie liczba pracujących rośnie szybciej niż liczba zatrudnionych.



Ryc. 116. Typologia pracujących w województwie dolnośląskim w 2006 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Powiaty w Polsce 2007*, 2007, GUS, Warszawa.

Województwo dolnośląskie charakteryzuje się znacznym przestrzennym zróżnicowaniem pod względem rozmieszczenia na jego obszarze określonych typów struktur pracujących (ryc. 116). Ich typologię oznaczono na podstawie Trójkąta Osanna. W tym celu wykorzystano dostępne dane z 2006 r. uwzględ-

niające także rolników indywidualnych. Jako granicę typów struktur przyjęto wartości średnie dla udziału pracujących w gospodarce ogólnokrajowej według trzech podstawowych sektorów:

R – rolnictwo, łowiectwo leśnictwo; rybactwo;

P – przemysł i budownictwo;

U – usługi rynkowe i nierynkowe.

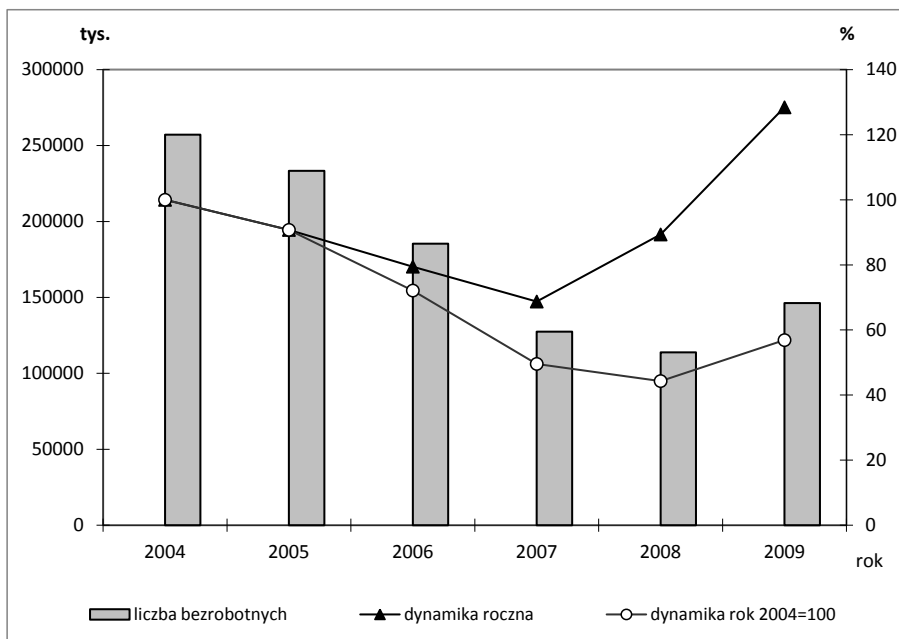
W efekcie uzyskano 6 typów struktur pracujących, z czego 5 występowało na obszarze województwa dolnośląskiego. Badany obszar cechował się o połowę niższym (10,5%) od średniej krajowej udziałem pracujących w rolnictwie, łowiectwie, leśnictwie i rybactwie, wyższym udziałem pracujących w przemyśle (35,2%) i wyższym udziałem pracujących w usługach (54,3%). Najczęściej występującą strukturą pracujących w powiatach Dolnego Śląska był typ I z dominacją pracujących w przemyśle. Jest on charakterystyczny dla zachodniej części regionu oraz powiatów: dzierzoniowskiego, świdnickiego wołowskiego, oleśnickiego i oławskiego. Ten rodzaj działalności nadal odgrywa wiodącą rolę w regionie pomimo likwidacji szeregu przedsiębiorstw z tego sektora. Kolejną pod względem liczebności grupę stanowiły powiaty reprezentujące typ II i V. Są to jednostki o współdominacji w strukturze pracujących w przemyśle i usługach (typ II). Należą do nich ośrodki subregionalne województwa: Jelenia Góra, Legnica czy powiat wałbrzyski oraz powiaty głogowski, lubiński i lubański, a także powiaty o dominacji rolnictwa (typ V) na południe i północ od Wrocławia i w centralnej części regionu. Najrzadziej reprezentowane w regionie były dwa ostatnie typy struktur pracujących: dominacji usług (typ III – we Wrocławiu i powiecie kłodzkim) oraz współdominacji rolnictwa i przemysłu (typ VI – w bezpośrednim otoczeniu Wrocławia wraz z powiatami: milickim i złotoryjskim). Szczególną uwagę zwraca powiat wrocławski (typ VI), który charakteryzował się znacznym wzrostem w ostatnich latach udziału pracujących w przemyśle i budownictwie (por. tab. 39). Jest to efektem swoistego „wylewania się” działalności gospodarczej z obszaru Wrocławia (szerzej Brezdeń, 2009).

Analizowany rozkład przestrzenny struktur pracujących na Dolnym Śląsku jest podyktowany różnorodnymi czynnikami lokalizacyjnymi działalności gospodarczej, w tym szczególnie uwarunkowaniami naturalnymi, surowcowymi, transportowymi oraz rozmieszczeniem siły roboczej i rynku zbytu.

11.3. Bezrobocie w regionie

Bezrobocie jest zjawiskiem gospodarczym, polegającym na niedostosowaniu podaży stanowisk pracy do popytu na pracę. W rezultacie pewna część ludzi zdolnych do pracy i poszukujących pracy nie znajduje zatrudnienia. Pewien poziom bezrobocia (3–4%) jest w gospodarce nieunikniony, a nawet konieczny

(umożliwia dostosowanie struktury produkcji do zmieniających się potrzeb). Nadmierne bezrobocie jest jednak zjawiskiem niekorzystnym, gdyż jest trwałym marnotrawieniem zasobów stojących do dyspozycji poszczególnych społeczeństw, a także czynnikiem coraz silniej naruszającym społeczną równowagę, coraz silniej wyniszczającym społeczne struktury (Winiarski, 2002).



Ryc. 117. Liczba i dynamika zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w latach 2004–2009

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Na koniec 2009 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w województwie wyniosła ponad 146 tys. osób. Liczba bezrobotnych w całym regionie malała w poszczególnych latach badanego okresu 2004–2009 (ryc. 117). Największy spadek liczby bezrobotnych w województwie zanotowano w 2007 r., w którym ich liczba zmniejszyła się w stosunku do liczby bezrobotnych z 2006 r. o blisko 58 tys., tj. o ponad 31%. W 2008 r. roczna dynamika spadku liczby bezrobotnych w regionie w stosunku do okresów wcześniejszych uległa znacznemu wyhamowaniu osiągając następnie znaczny przyrost liczby bezrobotnych (o 28,4%) w roku 2009 r. w stosunku do 2008 r. Powyższa zmiana skali bezrobocia w regionie była skutkiem zarysowującego się w końcu 2008 r. spowolnienia gospodarczego w gospodarce światowej, także ogólnopolskiej. Liczba bezrobotnych pomimo wzrostu w roku 2009 obniżyła się o ponad 43%, w stosunku do roku 2004 r.

Tab. 40. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w latach 2004–2009

wyszczególnienie	Liczba bezrobotnych. Stan na 31 XII					
	2004	2005	2006	2007	2008*	2009*
	w osobach					
Województwo dolnośląskie	257129	233352	185417	127457	113890	146 260
Podregion jeleniogórsko-wałbrzyski	140970	130394	108105	77099	70742	85 999
Podregion legnicki	44268	39319	30450	21217	18649	24363
Podregion wrocławski	36466	32192	23575	15597	13885	19716
Podregion m. Wrocław	35425	31447	23287	13544	10614	16182

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regionalne badanie rynku...* 2007 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2008, 2009).

*z uwagi na dostępność i porównywalność danych zostały one przeliczone według podziału terytorialnego na podregiony według stanu z przed 1.01.2008 r.

Tab. 41. Dynamika zmian liczby zarejestrowanych bezrobotnych w latach 2004–2009

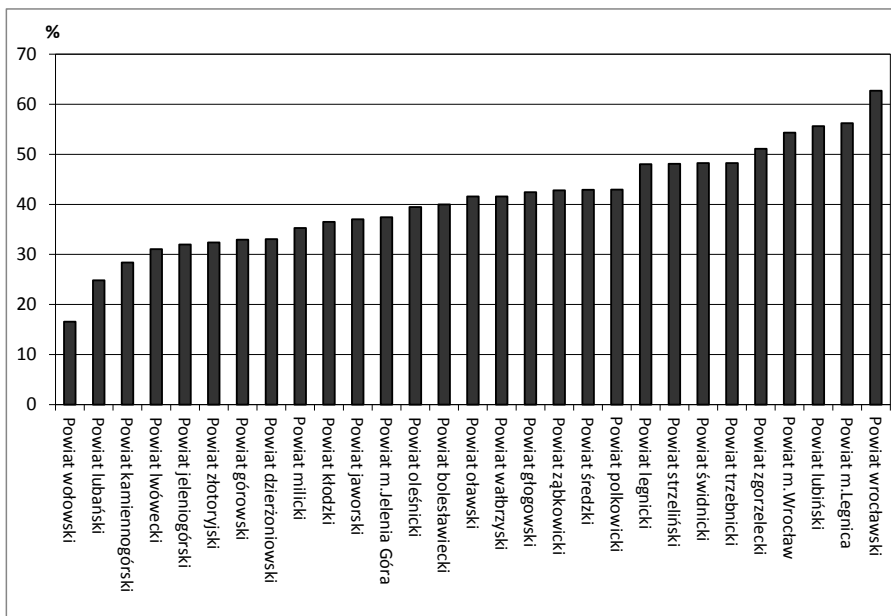
wyszczególnienie	Liczba bezrobotnych. Stan na 31 XII				
	2005	2006	2007	2008*	2009*
	dynamika w %, rok 2004=100				
Województwo dolnośląskie	90,8	72,1	49,6	44,3	56,9
Podregion jeleniogórsko-wałbrzyski	92,5	76,7	54,7	50,2	61,0
Podregion legnicki	88,8	68,8	47,9	42,1	55,0
Podregion wrocławski	88,3	64,6	42,8	38,1	54,1
Podregion m. Wrocław	88,8	65,7	38,2	30,0	45,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regionalne badanie rynku...* 2007 oraz *Województwo dolnośląskie* (2008, 2009).

*z uwagi na dostępność i porównywalność danych zostały one przeliczone według podziału terytorialnego na podregiony według stanu z przed 1.01.2008 r.

Liczba bezrobotnych malała w każdym z podregionów w kolejnych okresach (por. tab. 40). Największa dynamika spadku występowała we Wrocławiu i podregionie wrocławskim. Liczba bezrobotnych w wymienionych jednostkach w latach 2004–2008 obniżyła się nawet o 70–60% (tab. 41). Najmniejsze tempo zmniejszania się liczby bezrobotnych występowało w podregionie jeleniogórsko-wałbrzyskim, gdzie w rezultacie na koniec 2009 r. liczba bezrobotnych w stosunku do roku 2004 obniżyła się o 39%. Wspomniany podregion charakteryzował się jednocześnie najmniejszym przyrostem liczby bezrobotnych w ostatnim okresie (lata 2008–2009) i wyniósł nieco powyżej 10%. Największy przyrost liczby bezrobotnych (16%) odnotowano w podregionie wrocławskim. Zjawisko to było efektem racjonalizacji zatrudnienia w podmiotach związanych z inwestycjami zrealizowanymi po 1989 r. Analiza przestrzenna zjawiska w układzie powiatów pozwala zauważyć, iż największy spadek liczby bezrobotnych w latach 2004–2009 w miał miejsce w powiatach: wrocławskim, lubińskim, zgorzeleckim oraz we Wrocławiu i Legnicy i wyniósł ponad 50%.

Najniższy spadek odnotowały powiaty: wołowski i lubański, gdzie liczba bezrobotnych w omawianym okresie zmniejszyła się o mniej niż 25% (ryc. 118).



Ryc. 118. Dynamika zmiany liczby bezrobotnych w 2009 roku w stosunku do roku 2004 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

11.3.1 Stopa bezrobocia

Stopa bezrobocia jako stosunek liczby zarejestrowanych bezrobotnych do liczby ludności aktywnej zawodowo (w wieku 15 lat i więcej ogółem) umożliwia porównywanie zmian na rynku pracy.

Województwo dolnośląskie należy do regionów Polski o stosunkowo wysokim poziomie bezrobocia. Pod tym względem w 2009 r. zajęło 9 lokatę w kraju. Jest ono wynikiem restrukturyzacji regionalnej gospodarki, w której znaczącą rolę przed okresem transformacji odgrywał przemysł wydobywczy, metalowy, włókienniczy, a także, w części zachodniej województwa, rolnictwo uspołecznione. W tych właśnie obszarach procesy restrukturyzacji skutkowały pojawianiem największej liczby bezrobotnych.

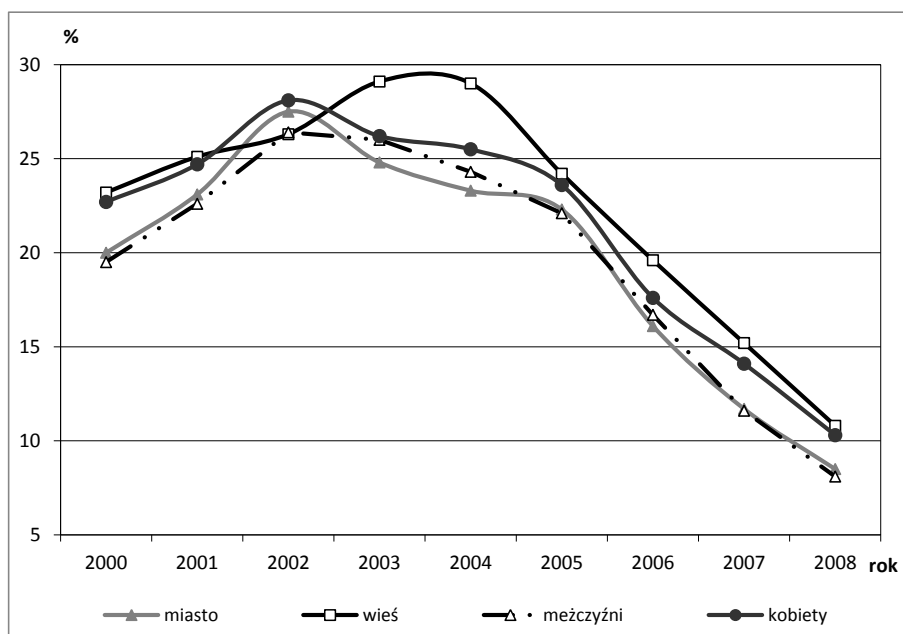
Stopa bezrobocia w województwie dolnośląskim w 2009 r. wyniosła 12,5%, podczas gdy dla całego kraju 11,9%. Był to pierwszy rok ponownego jej wzrostu, po okresie kilkuletniego spadku. W regionie, podobnie jak w kraju, spadek ten miał miejsce od roku 2003 do roku 2008 (tab. 42).

Tab. 42. Zmiany stopy bezrobocia w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008

wyszczególnienie	Stopa bezrobocia (w %)							
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007
	stan na 31 XII							
Ogółem	20,9	23,6	27,2	26	24,9	22,8	17,1	12,6
Miasto	20	23,1	27,5	24,8	23,3	22,3	16,1	11,7
Wieś	23,2	25,1	26,3	29,1	29	24,2	19,6	15,2
Mężczyźni	19,5	22,6	26,4	26	24,3	22,1	16,7	11,6
Kobiety	22,7	24,7	28,1	26,2	25,5	23,6	17,6	14,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik statystyczny...* (2003) oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

W województwie stopa bezrobocia zmniejszyła się z 27,2% w 2002 r. do 9,1% w 2008 r., tj. o 18,8 p.p.. Tradycyjnie jest ona wyższa na wsi niż w mieście. Należy zauważyć, iż w latach 2003–2004 sytuacja na obszarach wiejskich regionu była szczególnie niekorzystna. Pomimo spadku ogólnej wielkości stopy bezrobocia jej poziom na wsi znacznie się zwiększył, osiągając wartość ponad 29% (ryc. 119).



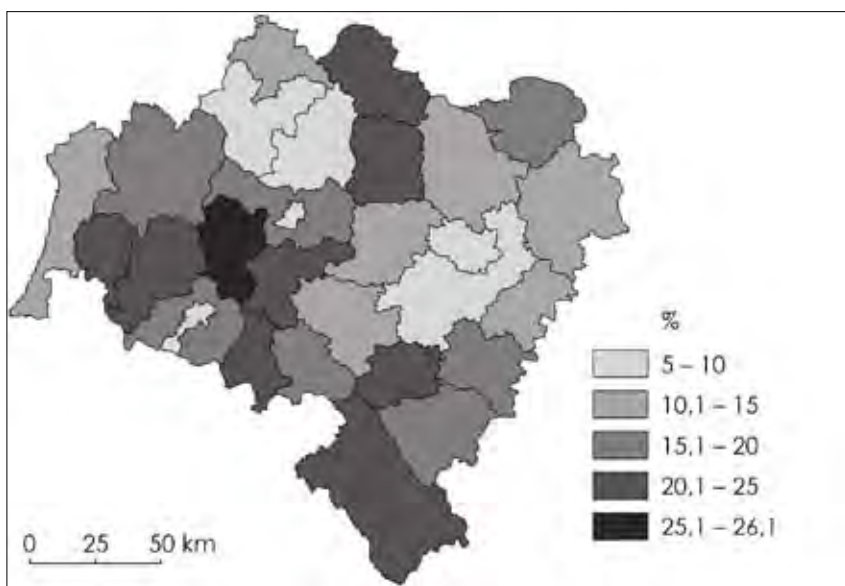
Ryc. 119. Zmiana stopy bezrobocia według wybranych grup demograficzno-ekonomicznych ludności w województwie dolnośląskim w latach 2000–2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Od 2005 r. obserwujemy już korzystną tendencję zmniejszania się poziomu bezrobocia, także w obszarach wiejskich. Poziom stopy bezrobocia według płci w województwie kształtował się analogicznie do tendencji ogólnokra-

jowych, był wyższy dla kobiet niż dla mężczyzn. W obu grupach płci od 2003 r. zaznaczył się stopniowy spadek poziomu bezrobocia.

Poziom bezrobocia w województwie wykazuje znaczne przestrzenne różnice (ryc. 120). Najwyższy w 2009 r. był charakterystyczny dla powiatów położonych w południowo-zachodniej i południowej części województwa, a więc obszarów górskich i pogórza z wyjątkiem Jeleniej Góry oraz w dwóch powiatów części północnej regionu, tj.: wołowskiego i górowskiego. Najwyższe wartości stopy bezrobocia odnotowano w powiecie złotoryjskim – 26,1% przy średniej wojewódzkiej 12,5%. Najniższe wartości parametru występowały we Wrocławiu, Jeleniej Górze i Legnicy oraz powiatach wrocławskim, polkowickim i lubińskim. W wymienionych jednostkach stopa bezrobocia kształtowała się na poziomie 5–10%. Analiza przestrzenna poziomu stopy bezrobocia uwidacznia w regionie znaczną jego polaryzację pod względem wykorzystania zasobów czynnika pracy w lokalnych gospodarkach. Na jej podstawie wyróżnić możemy tzw. obszary „wygrywające” jak aglomeracja wrocławska wraz z otaczającymi powiatami, powiaty wchodzące w skład Legnicko-Głogowskiego Okręgu Miedziowego wraz z Legnicą oraz Jelenia Góra. Pozostałe powiaty możemy zaliczyć do tzw. obszarów „przegrywających”. W konsekwencji wykształcony układ przestrzenny poziomu bezrobocia z jednej strony może wzmacniać korzystną sytuację rozwoju gospodarczego w jednostkach o niskim jego poziomie a z drugiej strony utrudniać modernizację gospodarczą w jednostkach o wysokiej stopie bezrobocia.



Ryc. 120. Stopa bezrobocia w województwie dolnośląskim w 2009 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

11.3.2. Sektorowość bezrobocia

Badanie zmian w strukturze bezrobotnych przeprowadzono na podstawie wybranych cech demograficzno-ekonomicznych dostępnych w statystyce publicznej. Stanowiły je płeć, wiek, wykształcenie czy okres pozostawania bez pracy. Badania dopełniono analizą bezrobotnych według zawodów oraz ofert pracy.

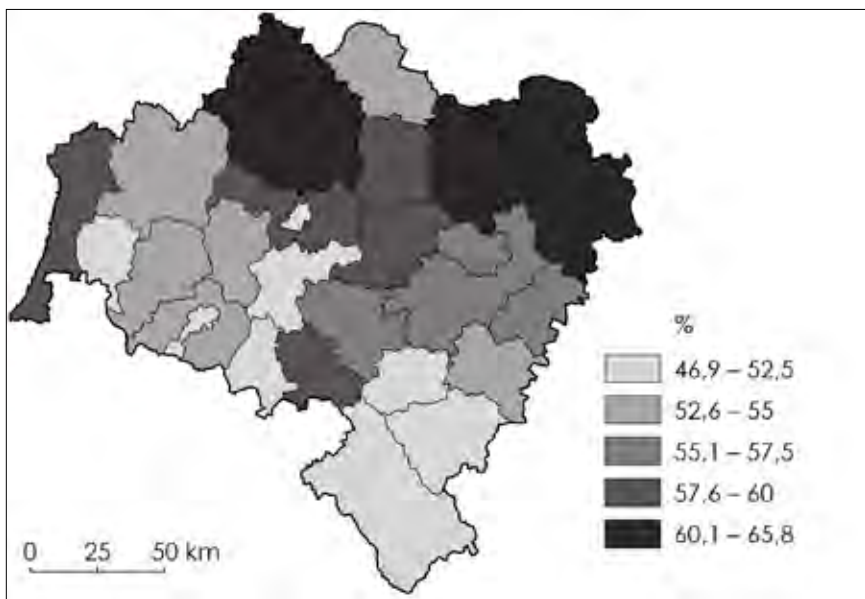
Tab. 43. Bezrobotni według wybranych cech demograficzno-ekonomicznych w województwie dolnośląskim w latach 2004–2008

wyszczególnienie	Liczba bezrobotnych					Struktura				
	2004	2005	2006	2007	2008	2004	2005	2006	2007	2008
	w osobach					w %				
ogółem	257129	233352	185417	127457	113890	100	100	100	100	100
według płci										
kobiety	134747	125300	104435	72761	63378	52,4	53,7	56,3	57,1	55,6
mężczyźni	122382	108 052	80 982	54696	50512	47,6	46,3	43,7	42,9	44,4
według wieku										
18–24 lata	55026	45178	31244	19639	19762	21,4	19,4	16,9	15,4	17,4
25–44 lata	121221	108223	83518	55364	50043	47,1	46,4	45,0	43,4	43,9
powyżej 45 lat	80882	79951	70655	52454	44085	31,5	34,3	38,1	41,2	38,7
według poziomu wykształcenia										
wyższe	11319	11345	9966	7762	8456	4,4	4,9	5,4	6,1	7,4
średnie	73475	67212	54435	38003	34861	28,6	28,8	29,4	29,8	30,6
zasadnicze zawodowe	83767	73659	55680	36765	32437	32,6	31,6	30,0	28,8	28,5
gimnazjalne, podstawowe i niższe	88568	81136	65336	44927	38136	34,4	34,8	35,2	35,2	33,5
według czasu pozostawania bez pracy										
do 12 miesięcy	129545	122628	99325	75856	80578	50,4	52,6	53,6	59,5	70,8
24 miesiące	42976	35721	28104	16672	12810	16,7	15,3	15,2	13,1	11,2
powyżej 24 miesięcy	84608	75003	57988	34929	20502	32,9	32,1	31,3	27,4	18,0

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Regionalne Badanie Rynku ... 2007* oraz *Województwo dolnośląskie...* (2008, 2009).

W populacji bezrobotnych regionu kobiety tworzą nadal grupę najliczniejszą. Ich odsetek w grupie pozostających bez pracy wzrastał w kolejnych latach 2004–2007 z poziomu 52,4% do 57,1%. W 2008 r. udział kobiet wśród ogółu zarejestrowanych nieco obniżył się i wyniósł 55,6% (por. tab. 43). Rozkład przestrzenny udziału kobiet w ogóle bezrobotnych wykazywał znaczne przestrzenne zróżnicowanie (ryc. 121). Największy odsetek kobiet wśród bezrobotnych w 2008 r. miał miejsce w powiatach zagłębia miedziowego: polkowickim, lubińskim czy głogowskim, i kształtował się na poziomie 60–65%. Wynika to z dominacji przemysłu surowcowego generującego największą liczbę miejsc pracy i częściej absorbującego mężczyzn jako pracowników. Podobny poziom

udziału kobiet wśród bezrobotnych miał miejsce w powiatach na północny-wschód od Wrocławia: w oleśnickim, trzebnickim i milickim. W obszarze tym po likwidacji kilku przedsiębiorstw przemysłu obuwniczego, odzieżowego czy zabawkarskiego pojawiła się nadwyżka zawodów kobiecych, skutkujących ich większym udziałem wśród bezrobotnych. Najmniejszy udział kobiet w populacji bezrobotnych regionu występował w części południowej województwa.



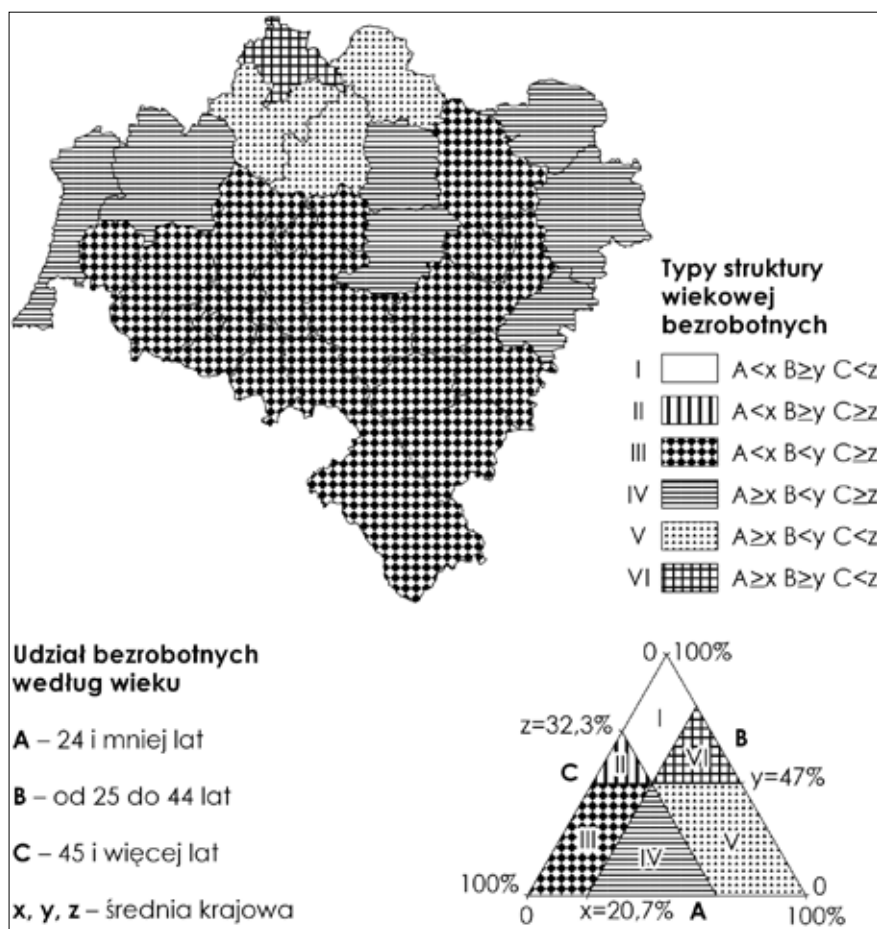
Ryc. 121. Udział kobiet w liczbie ogółu zarejestrowanych bezrobotnych w województwie dolnośląskim w 2008 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Uwzględniając wiek bezrobotnych najliczniejszą grupę wśród poszukujących pracy stanowiły osoby w wieku 25–44 lata z udziałem niespełna 44% w ogóle bezrobotnych. Zwraca uwagę zwiększający wśród poszukujących pracy udział osób powyżej 45 roku życia przyczyniając się do zwiększania rozmiarów zjawiska bezrobocia długotrwałego, stanowiącego poważny problem w rozwoju lokalnych gospodarek.

Interesujących wniosków dostarcza analiza typów struktur bezrobotnych w przestrzeni województwa według grup ekonomicznych określona na podstawie Trójkąta Osanna. Jako granicę typów struktur przyjęto wartości średnie dla kraju udziału bezrobotnych w trzech podstawowych grupach wiekowych: 24 i mniej lat; 25–44 lata; 45 lat i więcej (ryc. 122). Na obszarze regionu w 2008 r. zidentyfikowano cztery typy struktur (typ III, IV, V i VI). Najliczniejszą grupę (18 jednostek) stanowiły powiaty o strukturze wiekowej bezrobotnych z dominacją ludności powyżej 45 roku życia. Były one zlokalizowane w części południo-

wej i południowo-zachodniej województwa, wykazywały więc wyższy udział tej grupy wiekowej wśród bezrobotnych niż ma to miejsce w kraju. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że w województwie dolnośląskim występują relatywnie większe trudności niż przeciętnie w kraju w aktywizacji bezrobotnych w wieku niemobilnym, tj. powyżej 45 roku życia. Z drugiej strony wspomniane powiaty charakteryzowały się niższym niż przeciętny udziałem w kraju ludności młodej wśród populacji bezrobotnych, co na pewno jest zjawiskiem pozytywnym.



Ryc. 122. Typologia bezrobotnych według wieku w województwie dolnośląskim w 2008 r. (dla średniej krajowej)

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Kolejną grupę stanowiły powiaty ze współdominacją w strukturze wiekowej bezrobotnych powyżej 45 roku życia jak i ludności młodej (typ IV). Do powiatów o takiej strukturze należały powiaty wschodniej części wojewódz-

stwa – milicki, oleśnicki i oławski, centralnej – wołowski i średzki oraz zachodniej części – bolesławiecki i zgorzelecki. Rynki pracy wymienionych obszarów wykazywały większą absorpcję bezrobotnych w wieku 25–44 lata niż przeciętna dla Polski. Przeprowadzona analiza uwypukla istnienie ważnego problemu w absorpcji na rynku pracy regionu bezrobotnych powyżej 45 roku życia.

Procesy demograficzne mogą przyczynić się do znacznego załagodzenia obecnego problemu. W perspektywie roku 2020 przewidywane są znaczne zmiany liczebności i struktury w grupie ludności w wieku produkcyjnym (por. rozdział 4.8. Demograficzne uwarunkowania...). Zdecydowanie większy ubytek ludności będzie miał miejsce w grupie ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym niż w mobilnym (ryc. 123). Istotny spadek liczebności ludności w wieku nie mobilnym prognozowany jest głównie w południowej części województwa gdzie obecnie obserwuje się duży udział tej kategorii ludności wśród ogółu bezrobotnych. Wspomniane zmiany demograficzne przyczynić się mogą w najbliższej przyszłości do samoczynnej regulacji podaży siły roboczej w województwie.

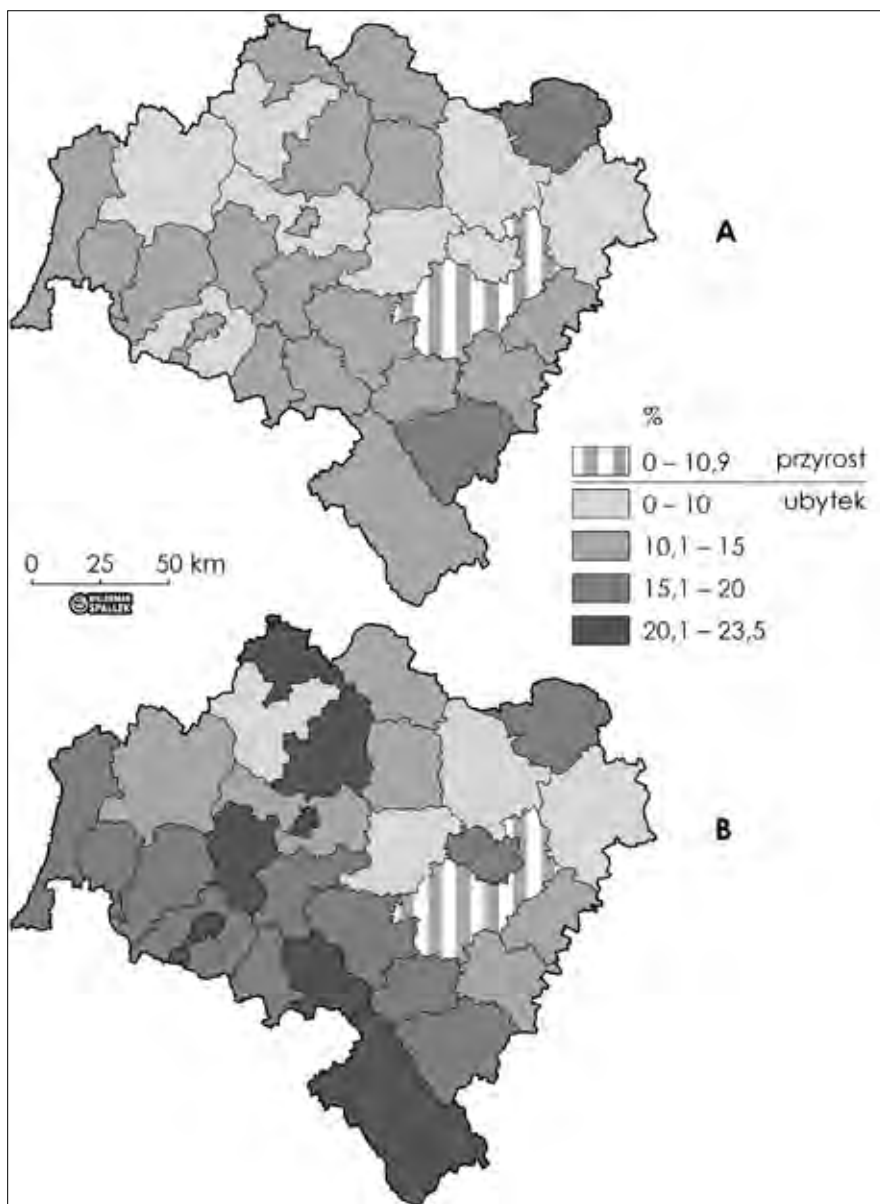
Bezrobotni w województwie legitymowali się najczęściej wykształceniem gimnazjalnym i podstawowym (ponad 33%) oraz średnim (powyżej 30%) (por. tab. 43). Drugą grupę stanowiły osoby z wykształceniem zawodowym (28,5%). Należy zauważyć zmniejszający się w strukturze bezrobotnych udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz wzrost z wykształceniem wyższym.

Rozkład przestrzenny udziału poszczególnych grup bezrobotnych według wykształcenia wykazuje znaczne różnice. Największe udziały tej grupy bezrobotnych występowały w powiatach zlokalizowanych w centralnym pasie województwa ze wschodu na zachód z kulminacją dla powiatów jeleniogórskiego i zgorzeleckiego (ryc. 124A). Wymienione rynki pracy stanowią korzystny obszar dla poszukujących zatrudnienia z wyższym wykształceniem. Natomiast wysoki udział bezrobotnych z wykształceniem wyższym charakteryzował powiaty, na obszarze których funkcjonują ośrodki akademickie z kulminacją we Wrocławiu i przyległym powiecie wrocławskim, a także w Legnicy i powiecie lubińskim. Odsetek bezrobotnych z wykształceniem wyższym we wspomnianych jednostkach wyniósł w 2008 r. od 10 do ponad 19% (ryc. 124B). Ten znaczny odsetek bezrobotnych świadczyć może o niedopasowaniu kierunków kształcenia do zapotrzebowania na rynku pracy.

Interesujących wyników dostarcza analiza bezrobotnych w województwie według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności (ryc. 125). Największy odsetek bezrobotnych był charakterystyczny dla robotników przemysłowych i rzemieślników (28% ogółu bezrobotnych w 2009 r.).

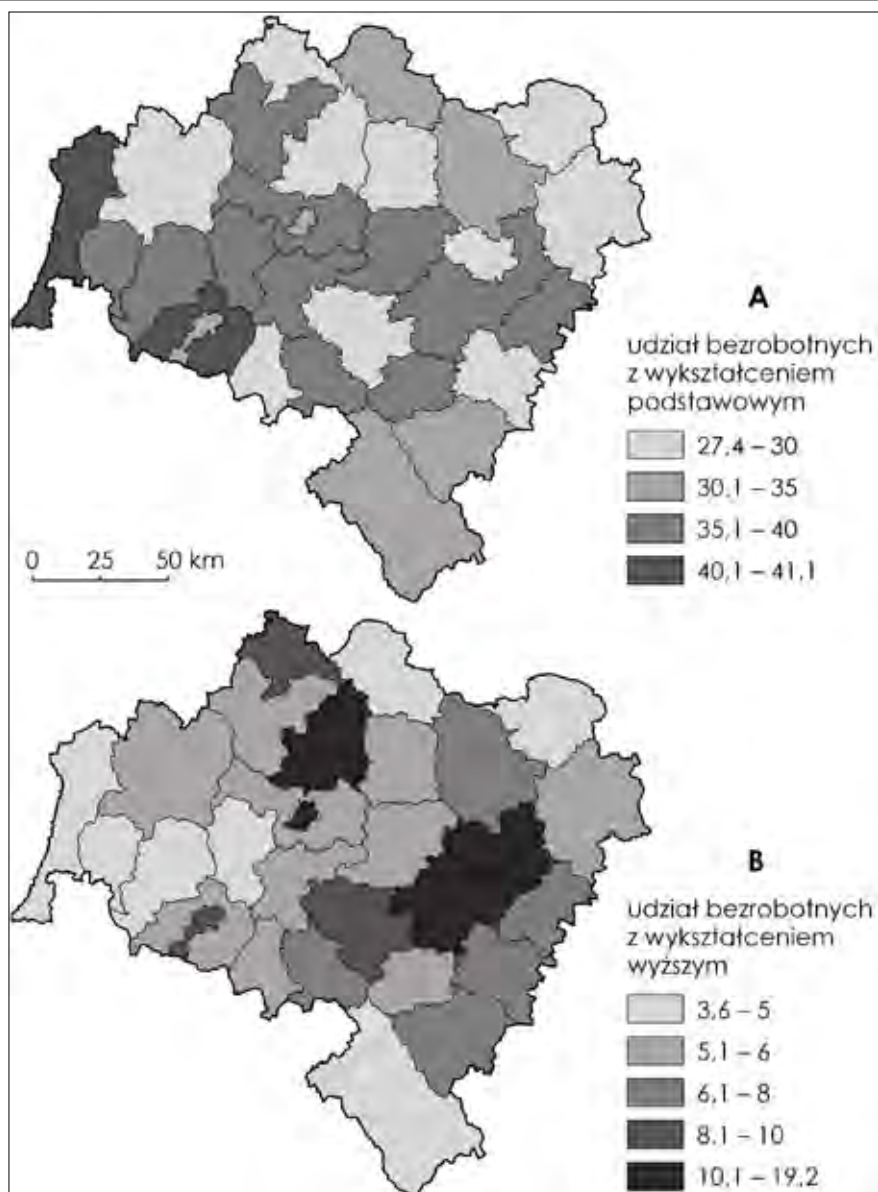
Dominujący udział bezrobotnych tej kategorii zawodu w regionie jest efektem likwidacji i restrukturyzacji wielu przedsiębiorstw przemysłowych, a także procesów racjonalizacji zatrudnienia. Znaczący odsetek wśród bezro-

botnych stanowiły również osoby bez zawodu – ponad 18%. Najniższy odsetek (poniżej 5% ogółu bezrobotnych) był charakterystyczny dla pracowników biurowych, rolników, leśników, ogrodników i rybaków oraz przedstawicieli władzy publicznej i urzędników.



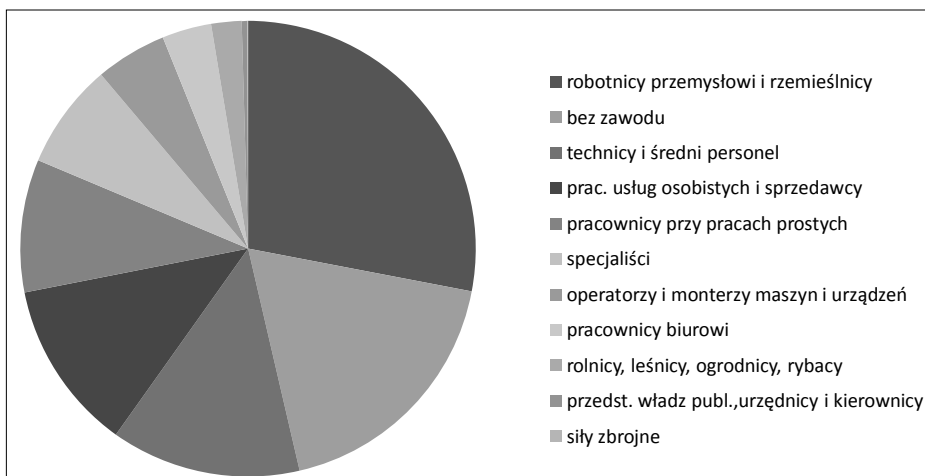
Ryc. 123. Zmiany liczby ludności w wieku produkcyjnym mobilnym (A) i niemobilnym (B) w powiatach Dolnego Śląska w latach 2010–2020 (w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie „Proгноza ludności na lata 2008–2035” GUS.



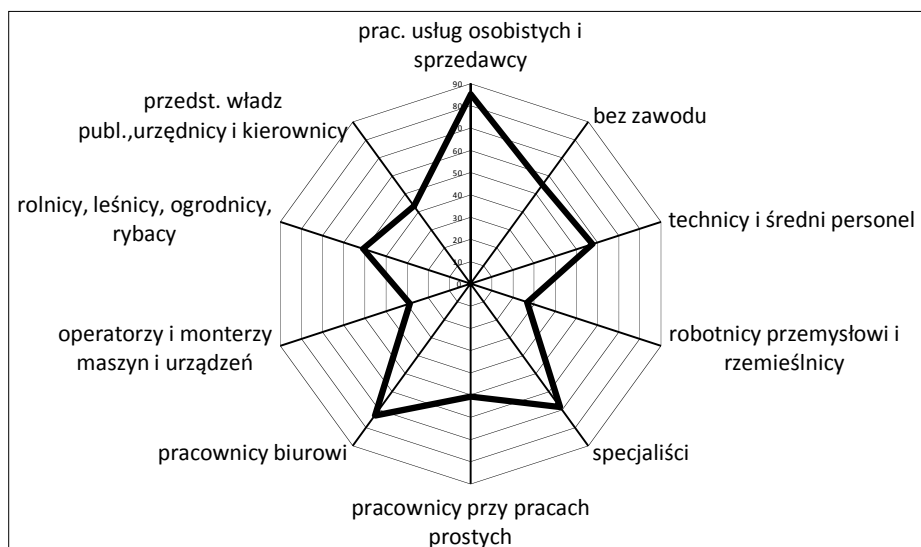
Ryc. 124. Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r. według wybranych kategorii wykształcenia

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).



Ryc. 125. Struktura bezrobotnych w województwie w 2009 r. według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rynek pracy w województwie...* 2010.



Ryc. 126. Udział kobiet wśród ogółu bezrobotnych w województwie w 2009 r. według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności

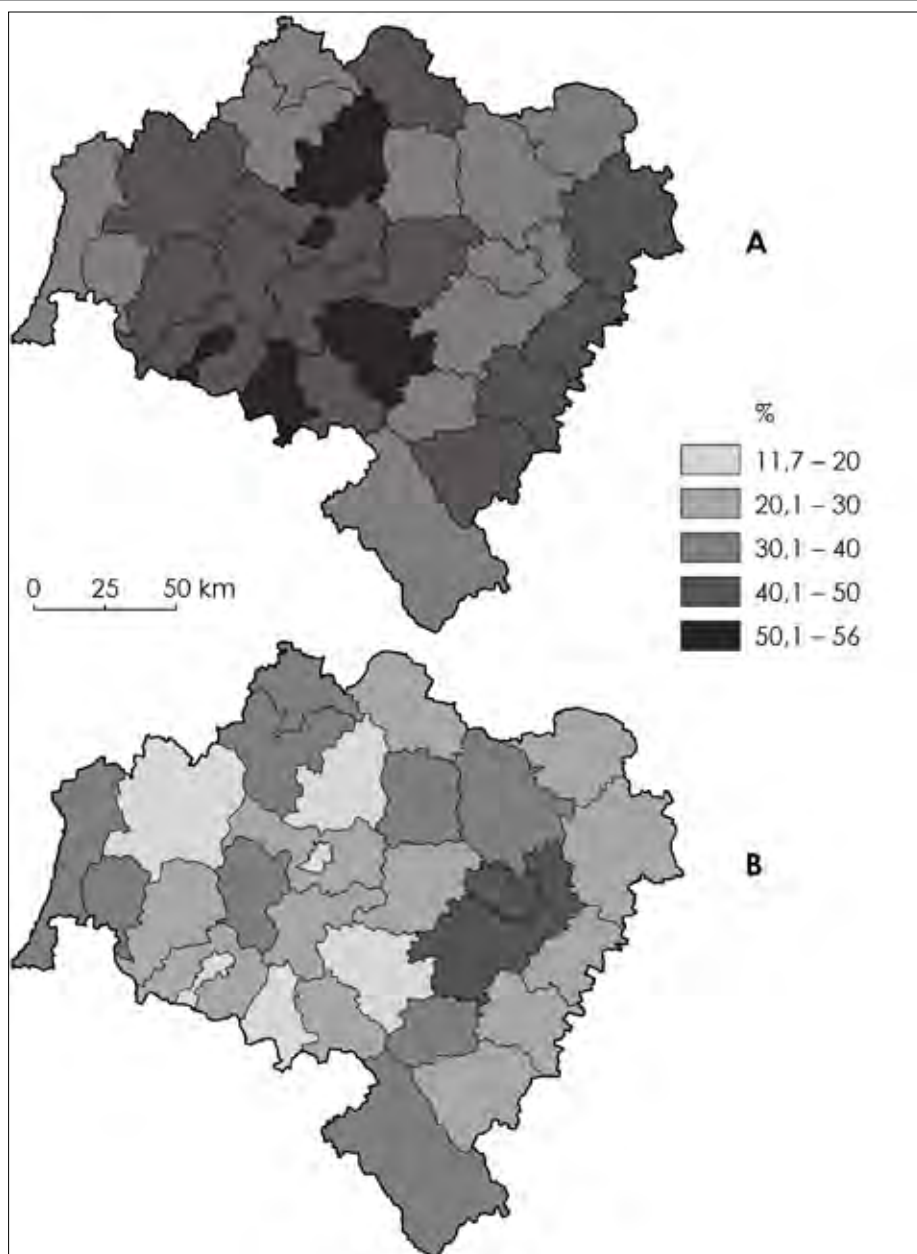
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rynek pracy w województwie...* 2010.

Podobnie jak w całej Polsce, w województwie dolnośląskim, kobiety stanowiły ponad połowę bezrobotnych (ok. 51%). Największy ich udział występował wśród pracowników usług osobistych i sprzedawców, osób bez zawodu oraz techników i średniego personelu (przeciętnie ponad 15% w każdej z badanej ka-

tegorii zawodów). Najmniejszy odsetek bezrobotnych kobiet występował wśród operatorów i monterów maszyn i urządzeń, rolników leśników i ogrodników oraz przedstawicieli władzy publicznej, urzędników i kierowników. Jest to efektem charakteru pracy związanej z wymienionymi zawodami oraz tradycyjnego, niskiego udziału kobiet w tej kategorii zawodów. Uwidacznia się to szczególnie przy analizie udziału kobiet wśród ogółu bezrobotnych według klasyfikacji poszczególnych zawodów i specjalizacji (ryc. 126). Kobiety stanowiły ponad 85% ogółu bezrobotnych pracowników usług osobistych i sprzedawców, a jedynie niespełna 27% bezrobotnych robotników przemysłowych i rzemieślników.

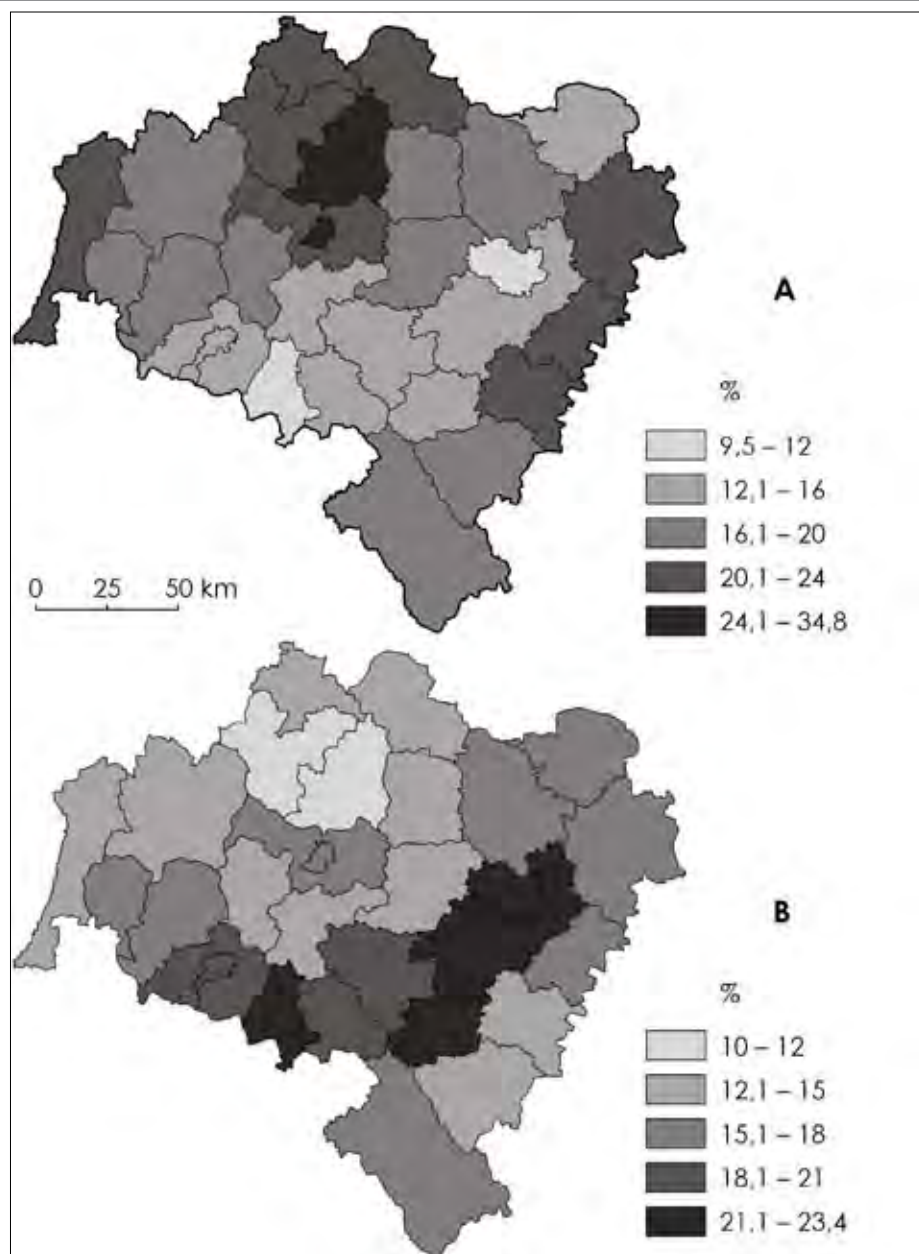
Osoby pozostające bez pracy do 12 miesięcy stanowiły ponad 70% ogółu bezrobotnych. Pozytywną tendencją jest spadek udziału wśród bezrobotnych długotrwale pozostających bez pracy. Nadal jednak niespełna 30% osób pozostaje bezrobotnymi dłużej niż 12 miesięcy. Rozkład przestrzenny udziału bezrobotnych według czasu pozostawania bez pracy wykazuje także znaczne dysproporcje w układzie powiatów. Obszarem o największym udziale bezrobotnych pozostających bez pracy poniżej 3 miesięcy jest południowo-zachodnia część województwa, a szczególnie powiaty: świdnicki, kamiennogórski, Jelenia Góra, Legnica i powiat lubiński (ryc. 127A). Powiaty te jednocześnie charakteryzowały się najmniejszym udziałem osób długotrwale bezrobotnych (ryc. 127B). Wymienione obszary stanowią więc rynki pracy o wysokiej mobilności bezrobotnych. Największy odsetek długotrwale bezrobotnych występował natomiast na obszarze aglomeracji wrocławskiej.

Istotną cechą w badaniu bezrobocia jest jego struktura według stażu pracy bezrobotnych. Największy odsetek bezrobotnych bez stażu pracy występował w powiatach zlokalizowanych w części północnej województwa, tj. w powiecie lubińskim i Legnicy oraz powiatach wzdłuż granicy wschodniej regionu od oleśnickiego przez oławski po strzeliński (ryc. 128A). Obszarami o największym udziale bezrobotnych ze stażem powyżej 20 lat były powiaty ciągnące się łukiem od Wrocławia przez powiat wrocławski, dzierzoniowski, świdnicki, wałbrzyski kamiennogórski, jeleniogórski i Jelenią Górę (ryc. 128B). Taki rozkład bezrobotnych według stażu pracy jest efektem likwidacji przedsiębiorstw przemysłu włókienniczego (kamiennogórski i dzierzoniowski), wydobywczego, ceramicznego (wałbrzyski, świdnicki) czy metalowego i maszynowego (Wrocław). W efekcie na rynkach wymienionych powiatów pojawiły się nadwyżki określonych zawodów reprezentowane przez pracowników zrestrukturyzowanych lub zlikwidowanych zakładów.



Ryc. 127. Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r. według czasu pozostawania bez pracy. A – poniżej 3 miesięcy, B – powyżej 12 miesięcy

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (200 5, 2006, 2008, 2009).

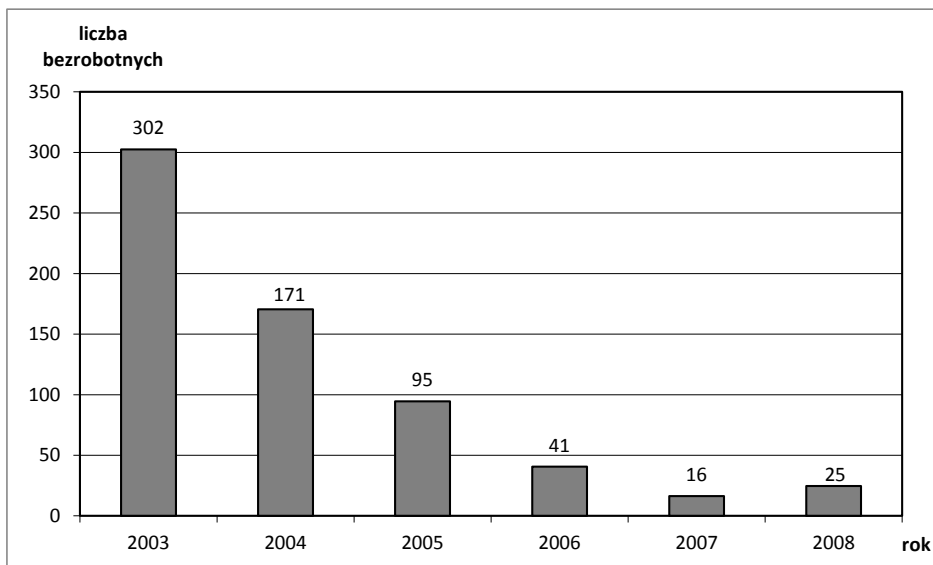


Ryc. 128. Bezrobotni w województwie dolnośląskim w 2008 r. według stażu pracy. A – bez stażu pracy, B – ze stażem powyżej lat 20

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

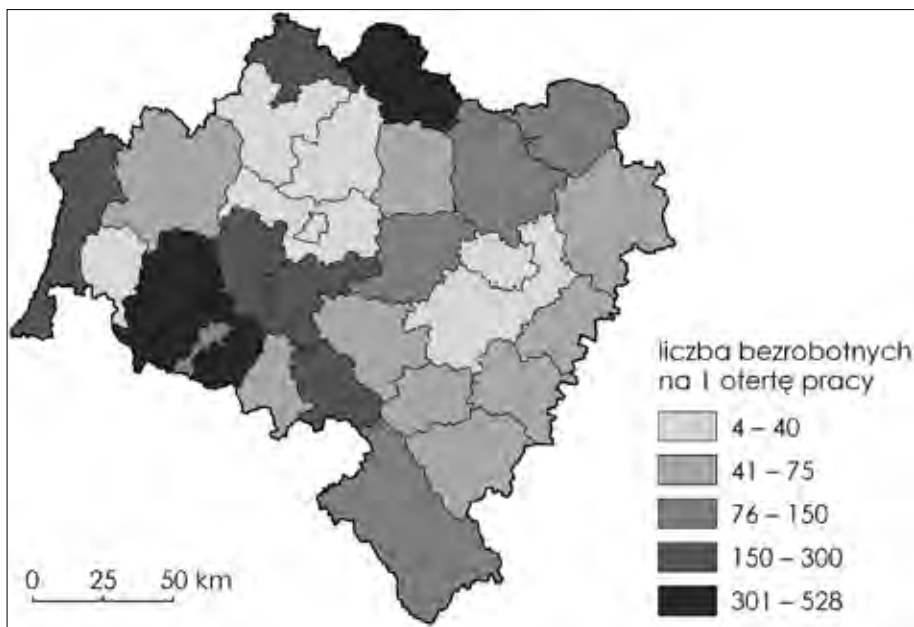
Zwiększanie podaży pracy i możliwość zmniejszania skali bezrobocia przejawia się w liczbie ofert pracy zgłaszanych przez pracodawców. Są one wyrazem zapotrzebowania na pracę. Zmniejszającej się liczbie bezrobotnych w latach 2003–2008 towarzyszyła zwiększająca się na rynku liczba ofert pracy. Korzystne zmiany na rynku pracy wynikały z ogólnokrajowej, sprzyjającej koniunktury gospodarczej, uruchamiającej procesy inwestycyjne także w regionie. Spowodowały one zwiększoną absorpcję siły roboczej na wielu lokalnych rynkach województwa. Jej skutkiem była zmniejszająca się liczba bezrobotnych przypadających na 1 ofertę pracy (ryc. 129). Niska wartość wskazanego parametru może świadczyć o dużej elastyczności rynku i znacznej podaży miejsc pracy ułatwiającą bezrobotnym szybsze i łatwiejsze znalezienie pracy. Pod tym względem rynek pracy województwa był zróżnicowany przestrzennie w układzie powiatów (ryc. 130). Najmniejsza liczba bezrobotnych na 1 ofertę pracy występowała w części wschodniej i południowo-wschodniej regionu związanej z oddziaływaniem aglomeracji wrocławskiej, a także na obszarze powiatów związanych z LGOM-em. Najgorsza sytuacja miała miejsce w południowo-zachodniej części województwa, szczególnie w powiatach: lwóweckim i jeleniogórskim oraz na północy w powiecie górowskim. Jednostki te charakteryzowały się jednocześnie wysokim poziomem stopy bezrobocia.

Wielkość podaż pracy w województwie jest także zróżnicowana pod względem poszczególnych kategorii zawodów. Zwraca uwagę relatywnie duża liczba oferowanych w 2009 r. w województwie miejsc pracy dla pracowników przy pracach prostych (ponad 25% ogółu ofert pracy). Dla największej grupy zawodowej wśród bezrobotnych, tj. robotników przemysłowych i rzemieślników oferty pracy stanowiły jedynie niespełna 15% ogółu. Niski udział ofert pracy dla tej grupy zawodowej wynika ze wspomnianej już wcześniej nadwyżki określonych zawodów w województwie, szczególnie w przemyśle górniczym, metalowym czy maszynowym i lekkim (w włókiennictwie i przemyśle skórzanym), które uległy znacznej restrukturyzacji i częściowej likwidacji. Istnieje więc konieczność realizacji procesów przekwalifikowywania i profesjonalizacji zawodowej bezrobotnych w województwie w celu ich lepszego przygotowania do nowych zawodów i zmieniających się warunków funkcjonowania przedsiębiorstw. Edukacja i profesjonalizacja zawodowa odgrywa nie tylko istotną rolę w budowaniu gospodarki opartej na wiedzy ale także znacząco przyczynia się do zmniejszania się bezrobocia gospodarek transformujących się. Świadczy o tym m.in. natężenie ofert pracy w relacji do liczby bezrobotnych w regionie. Największe miało miejsce dla pracowników biurowych, zaś najmniejsze dla osób nie posiadających wyuczonego zawodu (ryc. 131).



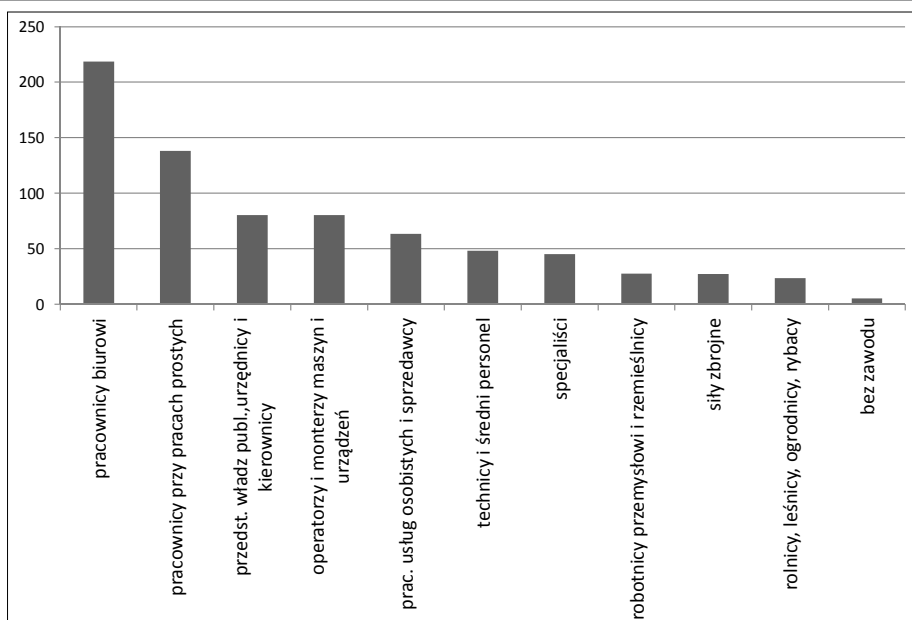
Ryc. 129. Liczba bezrobotnych na 1 ofertę pracy w województwie dolnośląskim w latach 2003–2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).



Ryc. 130. Oferty pracy województwie dolnośląskim w 2008 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Województwo dolnośląskie...* (2009).

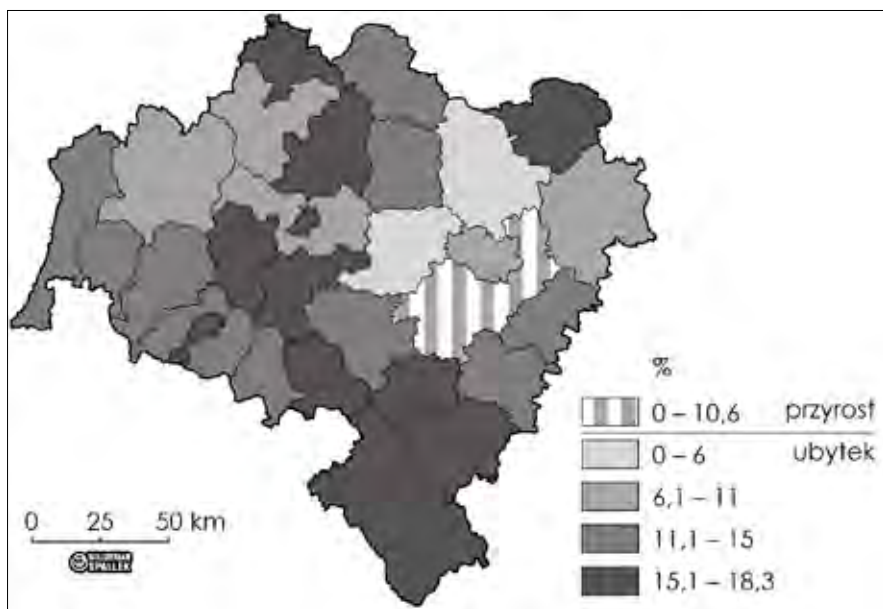


Ryc. 131. Liczba ofert pracy w stosunku do liczby bezrobotnych w województwie w 2009 r. według Klasyfikacji Zawodów i Specjalności

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rynek pracy w województwie...* 2010.

Przeprowadzona analiza rynku pracy oparta na przedstawionych powyżej danych może wskazywać na poprawę sytuacji w regionie i korzystne tendencje spadku bezrobocia. Należy pamiętać, że przystąpienie Polski do Unii Europejskiej i otwarcie rynków pracy krajów unijnych spowodowało znaczne rozmiary emigracji zarobkowej Polaków, w tym wielu mieszkańców Dolnego Śląska. Rozmiary tej emigracji, szczególnie osób w wieku mobilnym, wpływały na zmniejszenie się populacji osób bezrobotnych w poszczególnych regionach kraju. Mniejsza podaż pracy (czyli mniejsze zasoby siły roboczej) i utrzymujący się dość wysoki popyt na pracę powodują, że na regionalnym rynku pracy wciąż nie jest zachowana równowaga. Ponadto w perspektywie rozwoju gospodarki regionu znaczący wpływ na sytuację na rynku pracy mogą mieć procesy prywatyzacyjne w sektorze publicznym. Poziom zatrudnienia w sektorze publicznym na obszarze województwa nadal jest stosunkowo wysoki i wynosił w 2008 r. 33,6% ogółu pracujących. Nowe procesy prywatyzacyjne mogą skutkować racjonalizacją zatrudnienia, co przyczyniać się może do pogorszenia sytuacji na rynku pracy wielu lokalnych gospodarek. Elementem sprzyjającym mogą w tej sytuacji okazać się prognozy demograficzne zakładające zmniejszanie się liczby ludności w wieku produkcyjnym w perspektywie roku 2020 (ryc. 132). Silny spadek liczebności tej grupy ekonomicznej będzie efektem sukcesywnego wchodzenia w wiek poprodukcyjny ludności urodzonej w powojennym wyżu kompensacyjnym (por. rozdział 4.8. Demograficzne uwa-

runkowania..., s. 79). Znaczący spadek liczebności tej kategorii ludności prognozowany jest m.in. w powiatach charakteryzujących się obecnie wysokim poziomem bezrobocia (np. jaworski, złotoryjski, dzierzoniowski), czy z dużym udziałem sektora publicznego (łubiński, głogowski). Procesy demograficzne mogą więc okazać się naturalnym regulatorem sytuacji na wielu lokalnych rynkach pracy regionu.



Ryc. 132. Zmiany liczby ludności w wieku produkcyjnym w powiatach Dolnego Śląska w latach 2010–2020 (w %)

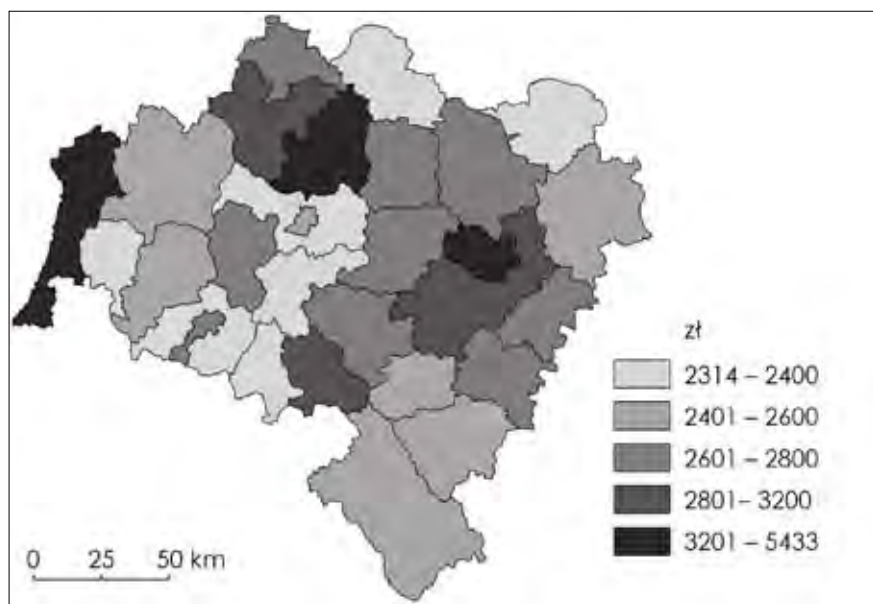
Źródło: opracowanie własne na podstawie „Prognoza ludności na lata 2008–2035” GUS.

11.4. Wynagrodzenia i lokalne rynki pracy w regionie

Istotnym elementem informującym o sytuacji rynku pracy jest poziom płac przejawiający się w analizach przeciętnego wynagrodzenia brutto w różnych układach lokalnych. Presja płacowa wskazuje m.in. istotną zależność niedostosowania strukturalnego podaży pracy i popytu na pracę w różnych przekrojach, także regionalnych. Doświadczenia wskazują, że wrażliwość płac na spadek bezrobocia jest znacznie silniejsza niż wrażliwość płac na wzrost bezrobocia (Kwiatkowski, 2002). W efekcie w jednostkach terytorialnych o wysokim poziomie bezrobocia wysokość wynagrodzenia może przyjmować niższe wartości niż w obszarach o niższej stopie bezrobocia.

W województwie dolnośląskim w 2008 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto wynosiło 3 135,8 zł. Ten wynik był bliski średniej krajowej (3 158,5 zł) i pozwolił Dolnemu Śląskowi uplasować się na czwartej pozycji w kraju. Jednak w odniesieniu do województwa mazowieckiego wynagrodzenie było niższe o ponad 22%. W województwie mazowieckim wyniosło ono 4 036,3 zł

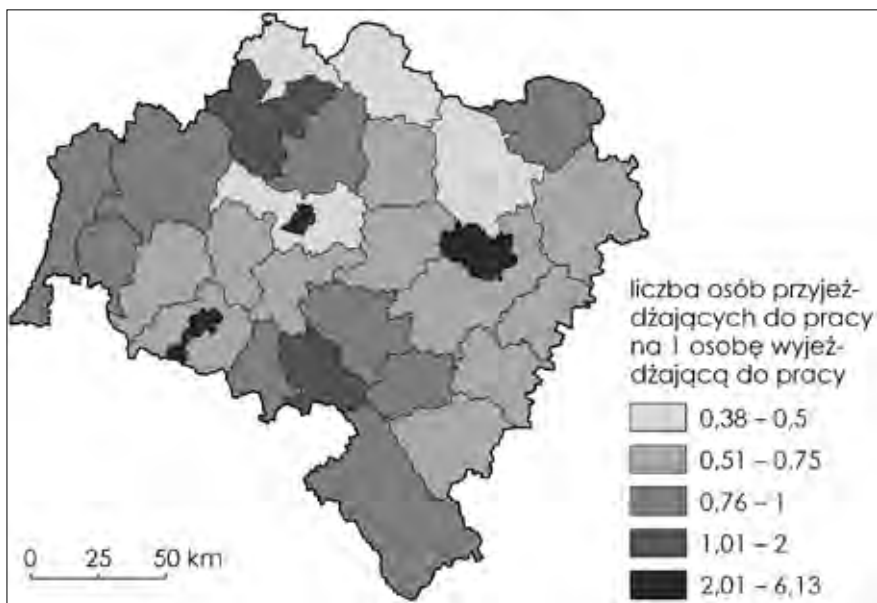
Przestrzenny rozkład wysokości wynagrodzenia brutto był w regionie znacznie zróżnicowany (ryc. 133). Najwyższe wysokości wynagrodzenia w 2008 r. występowały we Wrocławiu oraz powiatach: lubińskim i zgorzeleckim. Wysokie wartości cechowały również powiaty stanowiące bezpośrednie otoczenie aglomeracji wrocławskiej, a także związane z górnictwem miedzi. Wspomniane powiaty charakteryzowały się niską stopą bezrobocia (por. ryc. 120), a wypadku Wrocławia i powiatu wrocławskiego także wysokim udziałem długotrwale bezrobotnych (por. ryc. 127B). Na powyższą sytuację miały także wpływ przedsiębiorstwa funkcjonujące na terenie wspomnianych jednostek (np.: w powiecie lubińskim – KGHM SA czy w zgorzeleckim Kopalnia i Elektrownia „Turów”). W zgeneralizowanym ujęciu odwrotna sytuacja występowała w wypadku powiatów z wysoką stopą bezrobocia, którym częściej towarzyszyła niska wartość przeciętnego wynagrodzenia brutto. Miała ona miejsce w poszczególnych powiatach południowo-zachodniej (jeleniogórski, lubański, lwówecki, złotoryjski) i północnej (górowski) części województwa. Obserwowany w 2009 r. wzrost poziomu bezrobocia wynikającego ze spowolnienia gospodarczego może tę prawidłowość dodatkowo pogłębić.



Ryc. 133. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w województwie dolnośląskim w 2008 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Województwo dolnośląskie...* (2009).

Kolejną istotną cechą na dolnośląskim rynku pracy jest zjawisko dojazdów do pracy (ryc. 134). Analiza przestrzenna dojazdów wskazuje na istnienie w regionie rynków znacząco koncentrujących siłę roboczą na swoim obszarze. Są nimi, co zrozumiałe, nie tylko miasta na prawach powiatu i powiat

wałbrzyski, ale także powiaty przy zachodniej granicy województwa: bolesławiecki, zgorzelecki i lubański oraz powiat polkowicki i lubiński oraz świdnicki, dzierzoniowski i kłodzki. Obszarami ulegającymi swoistemu drenażowi siły roboczej są rolnicze powiaty północnej części regionu oraz powiat legnicki i głogowski. W wypadku tego ostatniego wynika to z lokalizacji szeregu podmiotów związanych z funkcjonowaniem zagłębia miedziowego na obszarach powiatów przyległych. Przyczyną takiej koncentracji rynku pracy w województwie są wcześniej wykształcone struktury funkcjonalno-przestrzenne poszczególnych ośrodków gospodarczych jak również poziom urbanizacji.



Ryc. 134. Dojazdy do pracy w województwie dolnośląskim w 2006 r.

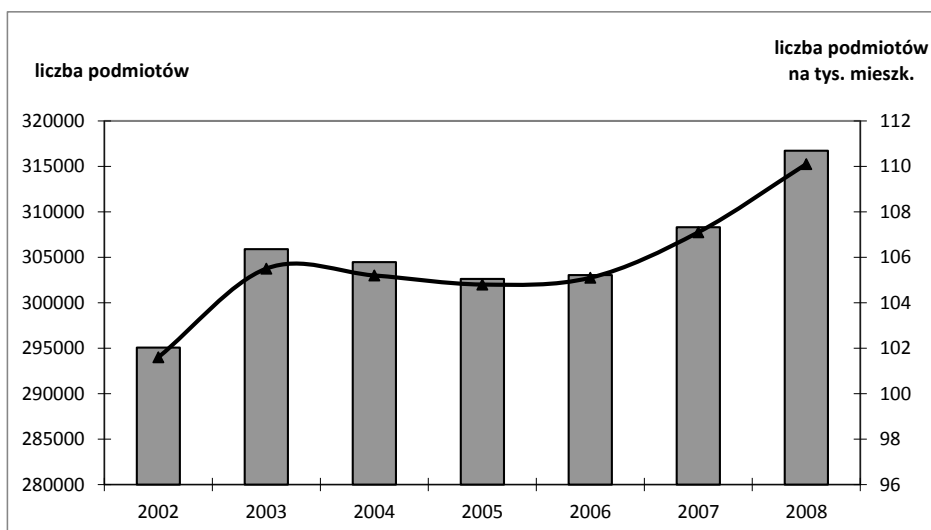
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Powiaty w Polsce 2007*, 2007, GUS, Warszawa.

11.5. Przedsiębiorczość, wykształcenie ludności i społeczna wydajność pracy

Na koniec 2008 r. na obszarze województwa dolnośląskiego było zarejestrowanych 316,7 tys. podmiotów gospodarczych. Pod względem liczby jednostek gospodarczych region uplasował się na trzecim miejscu w kraju, z wynikiem 110 podmiotów na 1000 mieszkańców, przy średniej krajowej wynoszącej 98,5. Wysoki poziom przedsiębiorczości jest charakterystyczny dla całej zachodniej części Polski.

Liczba podmiotów gospodarczych po okresie wzrostu w latach 2002–2003 i niewielkim spadku w latach 2004–2005, ulegała stopniowemu wzrostowi następnym okresie (ryc. 135). W efekcie liczba jednostek gospodarczych w 2008 r.

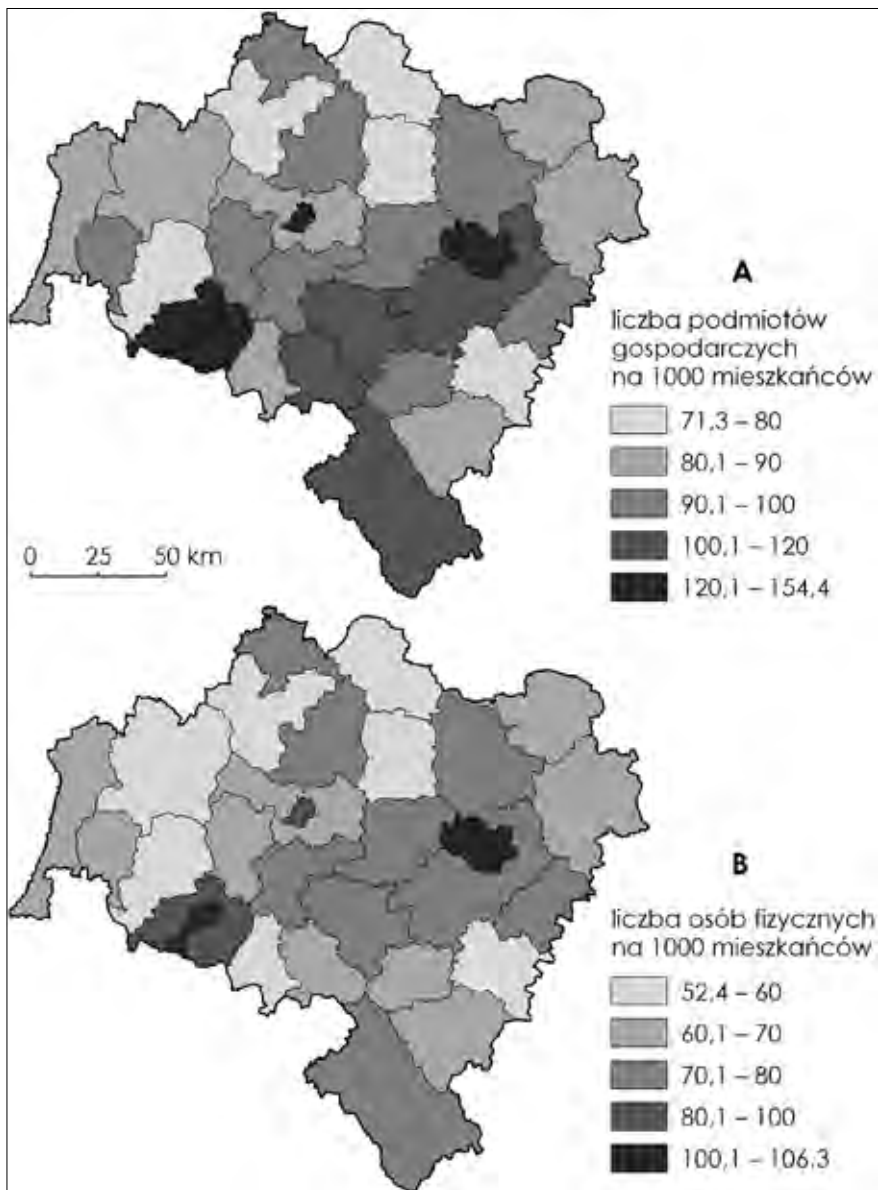
w województwie zwiększyła się o 21,7 tys. jednostek, tj. ponad 7%. Procesowi wzrostu liczby podmiotów gospodarczych towarzyszył jednocześnie wzrost poziomu przedsiębiorczości wyrażający się w relacji liczby podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców, osiągając na koniec 2008 r. wartość 110. Natężenie aktywności gospodarczej jest na obszarze Dolnego Śląska znacznie przestrzennie zróżnicowane (ryc. 136A). Najwyższy poziom przedsiębiorczości cechował Wrocław, Jelenią Górę wraz z otaczającym ją powiatem jeleniogórskim oraz miasto Legnicę. Jest on rezultatem koncentracji wielu zasobów gospodarczych w największych ośrodkach miejskich województwa, zaś w wypadku powiatu jeleniogórskiego jego funkcji turystycznych i bliskości południowej granicy kraju. Wysokie wartości wskaźnika występowały także w powiatach wałbrzyskim i świdnickim, na obszarze których funkcjonują ważne ośrodki miejskie regionu, przeżywające jednak pewne problemy gospodarcze wynikające z restrukturyzacji ich gospodarek. Funkcje turystyczne mają także istotny wpływ na wysoki poziom przedsiębiorczości w powiecie kłodzkim. Bliskie sąsiedztwo stolicy województwa było przyczyną stosunkowo wysokiego poziomu przedsiębiorczości w powiecie wrocławskim. Najniższe wartości wskaźnika, cechowały powiaty rolnicze (strzebiński, górowski), posiadające wysoką stopę bezrobocia (lwówecki, górowski) lub rynek pracy zdominowany przez wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe (polkowicki). W tym ostatnim wypadku mocno w strukturze lokalnej uwidacznia się oddziaływanie wielkich podmiotów gospodarczych. Ich obecność na lokalnych rynkach pracy może znacznie obniżyć poziom przedsiębiorczości.



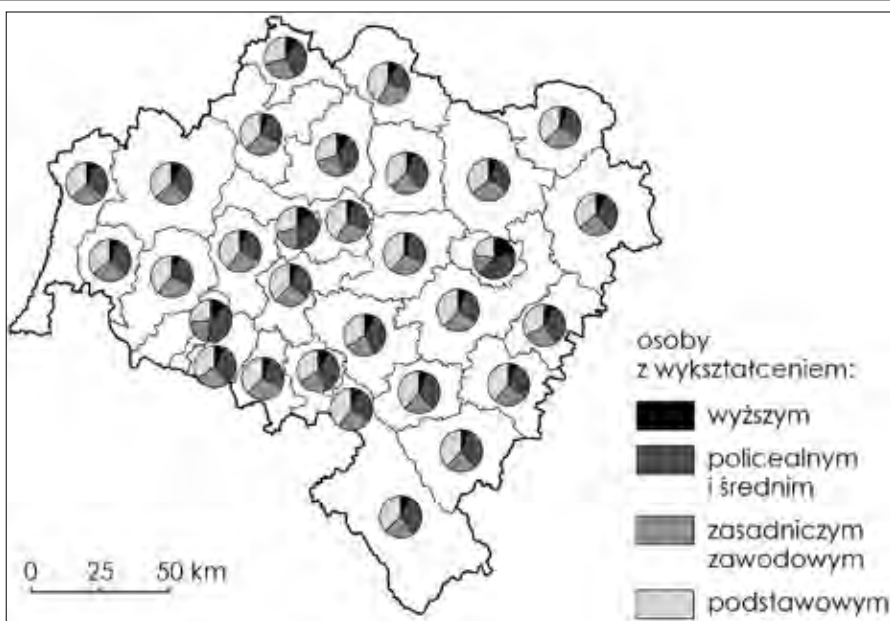
Ryc. 135. Liczba podmiotów gospodarczych w województwie dolnośląskim w latach 2002–2008

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik Statystyczny...*, 2003 oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

Wśród zarejestrowanych podmiotów zdecydowanie przeważały osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Stanowiły one blisko 71% ogółu zarejestrowanych podmiotów gospodarczych. Rozkład przestrzenny poziomu inicjatywności mieszkańców regionu wyrażony relacją liczby osób fizycznych przypadających na 1000 mieszkańców praktycznie pokrywał się z rozmieszczeniem stopnia natężenia poziomu przedsiębiorczości w województwie (ryc. 136B).



Ryc. 136. Przedsiębiorczość (A) i inicjatywność (B) w województwie dolnośląskim w 2008 r.
Źródło: opracowanie własne na podstawie *Województwo dolnośląskie...* (2009).



Ryc. 137. Wykształcenie ludności w województwie dolnośląskim w 2002 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Podstawowe informacje ze spisów powszechnych...* (2003).

Przedsiębiorczość i inicjatywność znacząco wpływają na skalę aktywności gospodarczej kształtując sytuację na regionalnym rynku pracy. Jego jakość determinuje natomiast struktura wykształcenia ludności. Pozycja na rynku pracy jest bowiem funkcją poziomu wykształcenia. Zależność ta przenosi się na ujęcia regionalne determinując aktualną i przyszłą pozycję gospodarczą regionu (*Kapitał ludzki...* 2008). Udział ludności z wyższym wykształceniem w województwie wyniósł w 2002 r. 10,5%, przy średniej krajowej ok. 10,0%. Odsetek ludności z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia kształtował się na poziomie ponad 32,5%. Wśród osób z wyższym wykształceniem dominowały kobiety z udziałem 54%. Dominacja kobiet występowała także w wypadku ludności z wykształceniem średnim (56%) oraz w populacji z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia (57%). Udział mężczyzn był największy w grupie ludności z wykształceniem zawodowym z wynikiem 61%. Poziom wykształcenia ludności województwa był zróżnicowany przestrzennie (ryc. 137). Najwyższy odsetek ludności z wykształceniem wyższym wykazywał Wrocław (ponad 20% ogółu ludności) oraz Jelenia Góra (12,9%) i Legnica (11,1%). Stosunkowo wysoki udział mieszkańców z wykształceniem wyższym był także charakterystyczny dla powiatu lubińskiego i Wałbrzycha. Zwraca uwagę relatywnie niski udział ludności z wyższym wykształceniem w wypadku Wałbrzycha (niepełna 8,5%) w stosunku Jeleniej Góry i Legni-

cy. Bliskość dużego ośrodka akademickiego jakim jest Wrocław ma wpływ na poziom wykształcenia ludności zamieszkującej powiaty znajdujące się w jego bliskim sąsiedztwie lub z nim graniczące (oleśnicki, oławski, wrocławski). Udział ludności z wyższym wykształceniem kształtował się w tych jednostkach na poziomie powyżej 7%. Najniższy odsetek ludności z wyższym wykształceniem występował w powiatach: górowskim i legnickim. Cechowały się one jednocześnie największym udziałem ludności z wykształceniem podstawowym, wynoszącym ponad 41%.

Poziom wykształcenia decyduje o umiejętnościach zawodowych, profesjonalizmie, kreatywności i organizacji pracy. Staje się więc decydującym elementem implikującym wzrost społecznej wydajności pracy. Można ją mierzyć produkcją globalną, Produktem Krajowym Brutto lub wartością dodaną na jednego pracującego (Cybulski, 2000; Winiarski 2002). W opracowaniu posłużono się współczynnikiem wydajności pracy będącym relacją wartości dodanej przypadającej na jednego pracującego. Analiza powyższego parametru wskazuje, że w latach 2002–2007 następuje stopniowy wzrost wydajności pracy świadczący o coraz lepszym gospodarowaniu czynnikiem pracy w gospodarce regionu (por. tab. 44 i 45). W podregionie legnicko-głogowski zanotowano najwyższe wartości badanego parametru. W tym wypadku istotny wpływ na poziom wydajności miała cena produktu (wyroby na bazie miedzi i srebra) uzyskiwana na rynku, szczególnie w okresie koniunktury. Nie bez znaczenia dla wydajności są także nowoczesne inwestycje zrealizowane w podregionie (Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna) oraz poziom wykształcenia. Znaczenie tego ostatniego czynnika uwypukla się szczególnie na przykładzie m. Wrocławia osiągającego także wysoką wartość społecznej wydajności pracy (tab. 44).

Tab. 44. Społeczna wydajność pracy w województwie dolnośląskim w latach 2002–2007

Jednostka terytorialna	Wartość dodana na 1 pracującego (ceny bieżące)					
	2002	2003	2004	2005	2006	2007
województwo	60 765	63 087	69 487	73 759	80 901	86 756
jeleniogórski	54 531	57 319	63 521	65 454	67 960	72 497
legnicko-głogowski	67 946	69 856	83 642	100 946	120 833	129 132
wałbrzyski	53 587	56 978	63 023	64 654	69 527	74 571
wrocławski	54 698	58 020	60 762	62 451	64 710	72 015
m. Wrocław	69 114	70 108	74 536	76 276	83 472	88 602

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik statystyczny...* (2003) oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

W badanym pięcioleciu wzrost wydajności pracy w województwie zwiększył się o 43% i występował we wszystkich podregionach Dolnego Śląska. Największa dynamika wzrostu wydajności pracy cechowała podregion legnicko-

głogowski, aż o 90%. Cieszy fakt znacznego wzrostu wydajności pracy w podregionie wałbrzyskim, borykającym się z licznymi problemami gospodarczymi.

Analiza wydajności pracy w regionie wykazuje, że najbardziej wydajna siła robocza występuje w obszarach przemysłowych i aglomeracji wrocławskiej.

Tab. 45. Dynamika społecznej wydajności pracy w województwie dolnośląskim w latach 2002–2007

Jednostka terytorialna	Wartość dodana na 1 pracującego (dynamika w %)					
	2003	2004	2005	2006	2007	2007, 2002=100
województwo	104	110	106	110	107	143
jeleniogórski	105	111	103	104	107	133
legnicko-głogowski	103	120	121	120	107	190
wałbrzyski	106	111	103	108	107	139
wrocławski	106	105	103	104	111	132
m. Wrocław	101	106	102	109	106	128

Źródło: opracowanie własne na podstawie *Rocznik statystyczny...* (2003) oraz *Województwo dolnośląskie...* (2005, 2006, 2008, 2009).

11.6. Konkurencyjność w zakresie rynku pracy i przedsiębiorczości

11.6.1. Konkurencyjność Dolnego Śląska na tle kraju

Analiza konkurencyjności województw w zakresie zatrudnienia i wynagrodzeń przeprowadzona została w oparciu o następujące parametry: 1/odsetek pracujących w rolnictwie, 2/ odsetek pracujących w usługach, 3/ pracujących na 1000 mieszkańców, 4/ odsetek zatrudnionych w sektorze prywatnym, 5/przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w zł. Obliczony miernik rozwoju osiągnął minimalną wartość 2,0 w woj. lubelskim i maksymalną 8,8 w woj. mazowieckim. Woj. dolnośląskie z wartością 6,4 zajęło w rankingu 2 miejsce i znalazło się w I grupie o wysokim poziomie konkurencyjności (tab. 46).

Tab. 46. Konkurencyjność województw w 2009 r. – rynek pracy – zatrudnienie

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	mazowieckie, dolnośląskie, pomorskie,
II grupa (średni poziom)	śląskie, wielkopolskie, małopolskie, lubuskie,
III grupa (niski poziom)	kujawsko-pomorskie, łódzkie, zachodniopomorskie, opolskie, warmińsko-mazurskie,
IV grupa (bardzo niski poziom)	podkarpackie, podlaskie, świętokrzyskie, lubelskie.

Na bardzo wysoką pozycję Dolnego Śląska wpłynęła głównie korzystna na tle Polski struktura zatrudnienia według działów gospodarki narodowej: jeden z najniższych udziałów zatrudnionych w rolnictwie (2 miejsce w kraju) i duży udział zatrudnionych w usługach (4 miejsce w kraju). Wysoka była po-

nadto na tle kraju aktywność ekonomiczna ludności wyrażona liczbą pracujących na 1000 mieszkańców (4 miejsce w kraju).

Konkurencyjność województwa najbardziej obniżał relatywnie niski odsetek zatrudnionych w sektorze prywatnym (dopiero 11 pozycja w kraju). Nieznacznie na niekorzyść działała także wielkość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia brutto. Wprawdzie w tej kategorii dolnośląskie zajmowało 4 lokatę w kraju, ale przeciętne wynagrodzenie było nieco mniejsze niż średnia krajowa.

Konkurencyjność województw w odniesieniu do bezrobocia analizowana była w oparciu o 5 mierników: 1/różnicę pomiędzy udziałem bezrobotnych z wykształceniem wyższym a udziałem bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym i niższym, 2/odsetek długotrwale bezrobotnych (powyżej 12 miesięcy), 3/liczbę ofert pracy na 1000 bezrobotnych, 4/stopę bezrobocia, 5/zmiany liczby zarejestrowanych bezrobotnych w przeliczeniu na 100 bezrobotnych.

Najwyższym poziomem konkurencyjności w zakresie bezrobocia wykazało się woj. śląskie, osiągając wartość miernika rozwoju równą 8,3. Dolnośląskie z wartością 6,4 też zakwalifikowało się do I grupy i uplasowało się w rankingu na 3 pozycji w kraju (tab. 47).

Tab. 47. Konkurencyjność województw w 2009 r. – rynek pracy – bezrobocie

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	śląskie, opolskie, dolnośląskie, pomorskie
II grupa (średni poziom)	łódzkie, mazowieckie, wielkopolskie, lubuskie, zachodniopomorskie,
III grupa (niski poziom)	małopolskie, kujawsko-pomorskie, podlaskie, warmińsko-mazurskie,
IV grupa (bardzo niski poziom)	podkarpackie, lubelskie, świętokrzyskie.

Na wysoką konkurencyjność Dolnego Śląska w tym zakresie składa się przede wszystkim relatywnie duża liczba ofert pracy na 1000 bezrobotnych (3 miejsce w kraju), jeden z najniższych udziałów długotrwale bezrobotnych (5 miejsce w kraju) oraz korzystna różnica wskaźników udziału zarejestrowanych bezrobotnych z wyższym wykształceniem i udziału osób bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym i niższym (6 lokata w kraju).

Konkurencyjność województwa obniżała wysoka stopa bezrobocia (powyżej średniej krajowej) oraz niekorzystny bilans nowo zarejestrowanych i wyrejestrowanych bezrobotnych w 2008 r. w przeliczeniu na 100 bezrobotnych (8 pozycja w kraju).

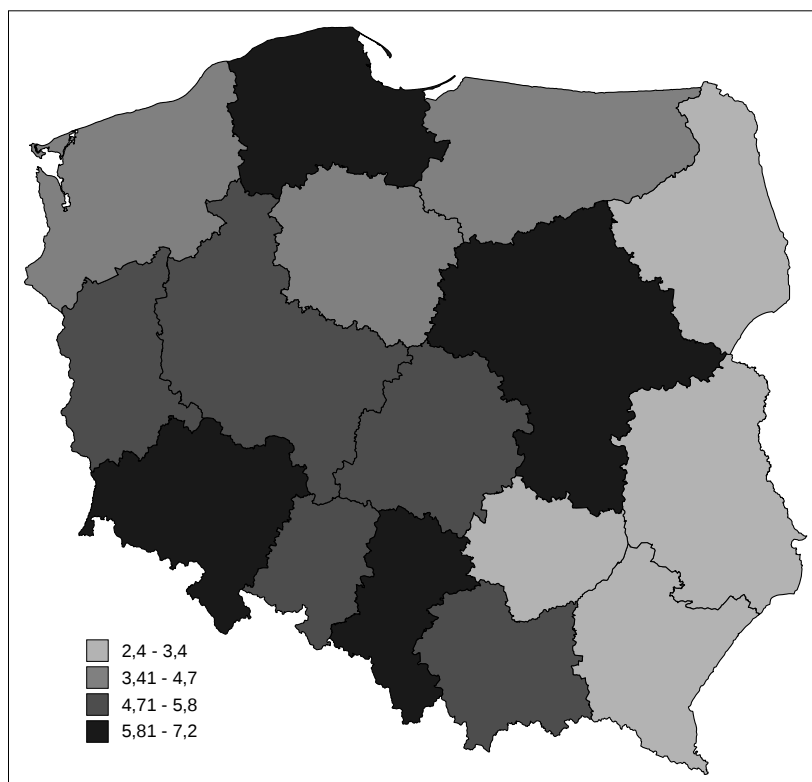
Miernik syntetyczny rozwoju został obliczony w oparciu o wszystkie 10 wskaźników opisujących zatrudnienie i bezrobocie. Obliczone wartości zawierały się w przedziale od 2,4 (woj. świętokrzyskie) do 7,2 (woj. mazowieckie). Woj. dolnośląskie osiągnęło wartość 6,4 i znalazło się w grupie

o wysokim poziomie konkurencyjności, tuż za województwami mazowieckim i śląskim (tab. 48, ryc. 138).

Tab. 48. Konkurencyjność województw w 2009 r. – rynek pracy

Poziom konkurencyjności	Województwa
I grupa (wysoki poziom)	mazowieckie, śląskie, dolnośląskie,
II grupa (średni poziom)	wielkopolskie, opolskie, łódzkie, lubuskie, małopolskie,
III grupa (niski poziom)	zachodniopomorskie, kujawsko-pomorskie, warmińsko-mazurskie,
IV grupa (bardzo niski poziom)	podlaskie, podkarpackie, lubelskie, świętokrzyskie.

Główne atuty Dolnego Śląska, które decydują o jego wysokiej konkurencyjności w zakresie rynku pracy, to przede wszystkim relatywnie duża liczba ofert pracy na 1000 bezrobotnych, niski udział zatrudnionych w rolnictwie, jak też względnie niski odsetek długotrwale bezrobotnych.



Ryc. 138. Konkurencyjność województw w 2009 r. – rynek pracy

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

Najbardziej negatywny wpływ na poziom konkurencyjności województwa miała natomiast wysoka stopa bezrobocia (tylko 7 województw miało większe bezrobocie) oraz niekorzystny bilans pomiędzy nowozarejestrowanymi a wyrejestrowanymi bezrobotnymi. W 2008 r. w przeliczeniu na każdych 100 zarejestrowanych bezrobotnych przybyło 6 nowych bezrobotnych. Aż 8 województw miało w tym zakresie bardziej korzystny bilans.

11.6.2. Konkurencyjność powiatów

11.6.2.1. Zatrudnienie

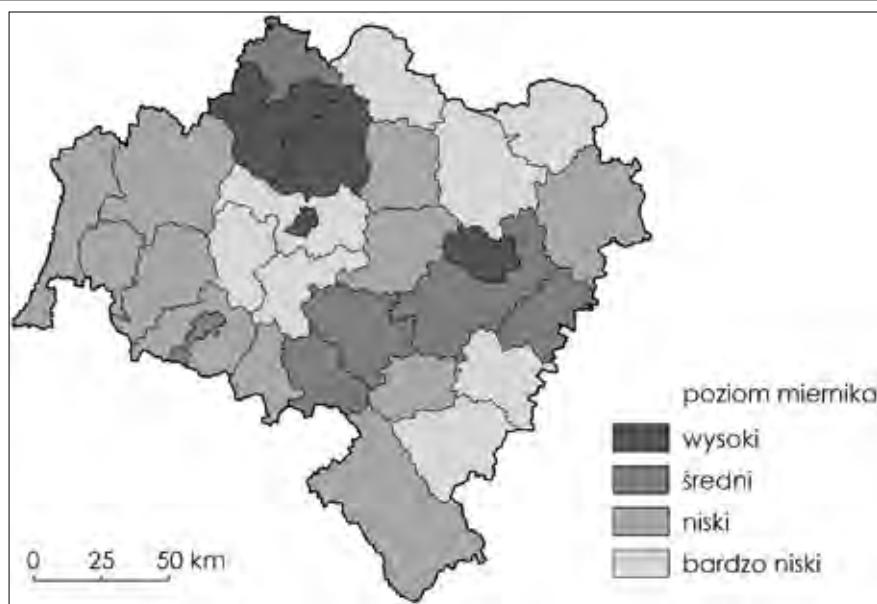
Rynek pracy w ujęciu syntetycznym w układzie powiatów województwa został określony (podobnie jak w wypadku województw) na bazie dwóch mierników częściowych (rynku pracy w zakresie zatrudnienia i w zakresie bezrobocia). Stanowiły one podstawę do skonstruowania skumulowanego miernika poziomu konkurencyjności powiatów pod względem rynku pracy.

Do analizy rynku pracy w zakresie zatrudnienia wykorzystano następujące cechy diagnostyczne: natężenie liczby pracujących (wskaźnik: liczba pracujących na 1000 mieszkańców), sektorowość rynku pracy (wskaźniki: udział pracujących w rolnictwie; usługach i sektorze prywatnym) oraz wynagrodzenie (wskaźnik: przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto).

Poziom rozwoju rynku pracy pod względem zatrudnienia jest na Dolnym Śląsku bardzo zróżnicowany przestrzennie (tab. 49, ryc. 139). Wartość miernika syntetycznego zawiera się w granicach 1,7–7,0 punktów. Najwyższy poziom rozwoju odnotowały: Wrocław (7,0 pkt.), powiaty: lubiński (6,6 pkt.) i polkowicki (6,5 pkt.) oraz Legnica (5,8 pkt.). Wysokie wartości wystąpiły także w powiatach: Jeleniej Górze, wrocławskim, oławskim, świdnickim, wałbrzyskim, głogowskim. Bardzo niski poziom rozwoju rynku pracy w zakresie zatrudnienia cechował m.in. powiaty: górowski i legnicki.

Tab. 49. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – rynek pracy – zatrudnienie

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	Legnica, polkowicki, lubiński, Wrocław
II grupa (średni poziom)	Świdnicki, głogowski, wrocławski, wałbrzyski, oławski, Jelenia Góra
III grupa (niski poziom)	Iwówcecki, średzki, wołowski, kamiennogórski, oleśnicki, bolesławiecki, zgorzelecki, kłodzki, jeleniogórski, dzierzoniowski, lubański
IV grupa (bardzo niski poziom)	Górowski, legnicki, złotoryjski, milicki, jaworski, trzebnicki, ząbkowicki, strzeliński.



Ryc. 139. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – rynek pracy – zatrudnienie

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

11.6.2.2. Bezrobocie

Do analizy rynku pracy w zakresie bezrobocia wykorzystano następujące cechy diagnostyczne: poziom bezrobocia (wskaźnik: stopa bezrobocia), charakter bezrobotnych (wskaźniki: udział długotrwale bezrobotnych; różnica udziału bezrobotnych z wyższym wykształceniem i udziału bezrobotnych z wykształceniem gimnazjalnym i niższym) zmiany zachodzące na rynku (wskaźnik: salda napływu i odpływu bezrobotnych) oraz podaż pracy (wskaźnik: liczba ofert pracy na 1000 bezrobotnych).

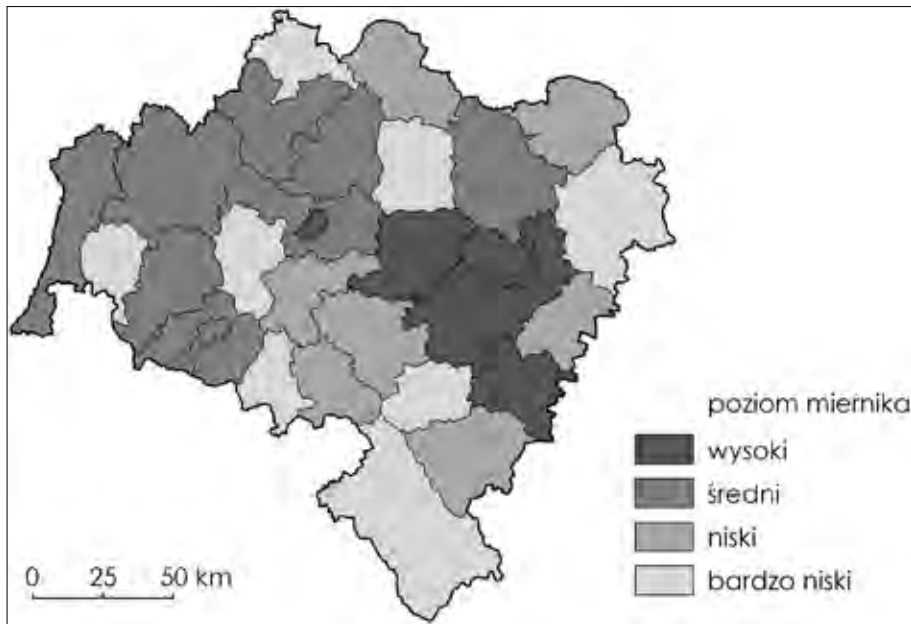
Stopa bezrobocia świadczy o skali bezrobocia w jednostce. Wysoki poziom bezrobocia skutkować może obniżaniem się produktywności, a także prowadzi do spadku znaczenia wartości społecznych i odwrócenia hierarchii ich wartości (*Kapitał ludzki...* 2008). Długo utrzymujące się bezrobocie może wpływać na obniżenie atrakcyjności inwestycyjnej obszarów z nim związanych.

Poziom rozwoju rynku pracy pod względem miernika bezrobocia jest na Dolnym Śląsku także zróżnicowany (tab. 50, ryc. 140). Wartość miernika syntetycznego zawiera się w przedziale 2,3–7,3. Porównując jednak go z pierwszym miernikiem możemy zauważyć większą liczbę powiatów uzyskujących wyższą konkurencyjność. Świadczy to o mniejszym poziomie zróżnicowania sytuacji na rynku pracy w województwie pod względem cech bezrobocia niż pod względem zatrudnienia. Najkorzystniejsza sytuacja pod względem bez-

robocia panowała więc w powiecie wrocławskim, we Wrocławiu i powiecie strzelińskim. W wypadku tego ostatniego jest to rezultatem znaczącego spadku liczby bezrobotnych w ostatnim czasie. Najbardziej niekorzystna sytuacja pod względem bezrobocia panowała na rynku pracy powiatów: wołowskiego i kłodzkiego, gdzie wartość miernika syntetycznego nie przekroczyła 3 pkt.

Tab. 50. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – rynek pracy – bezrobocie

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	Legnica, średzki, strzeliński, Wrocław, wrocławski
II grupa (średni poziom)	Iwówecki, trzebnicki, bolesławiecki, zgorzelecki, jeleniogórski, Jelenia Góra, legnicki, polkowicki, lubiński
III grupa (niski poziom)	ząbkowicki, milicki, świdnicki, wałbrzyski, górowski, jaworski, oławski
IV grupa (bardzo niski poziom)	wołowski, kłodzki, lubański, dzierżoniowski, złotoryjski, głogowski, kamiennogórski, oleśnicki



Ryc. 140. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – rynek pracy – bezrobocie

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

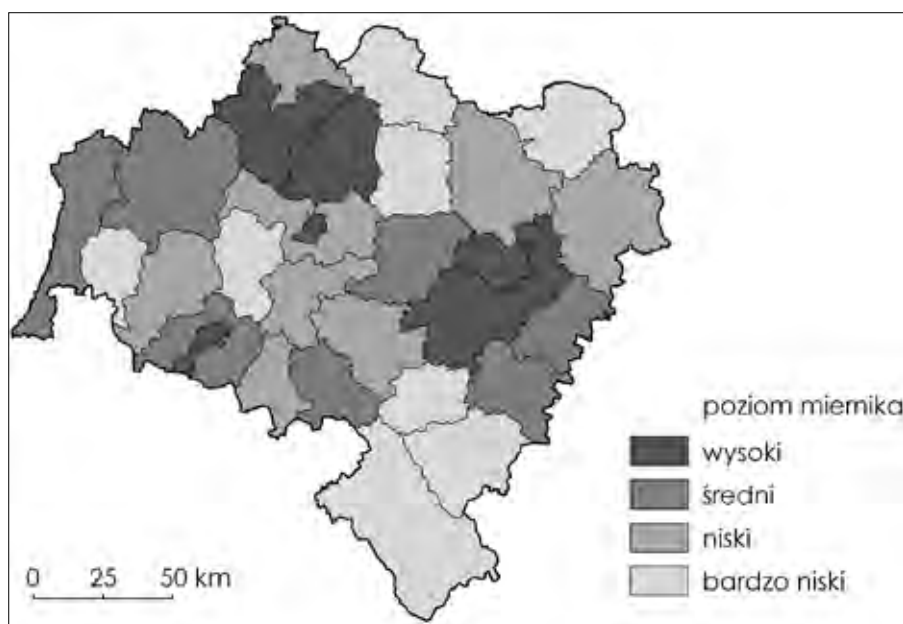
11.6.2.3. Syntetyczny miernik rynku pracy

Skumulowany miernik rynku pracy obejmujący ocenę sytuacji pod względem zatrudnienia i bezrobocia przyjmuje wartości od 2,8 do 6,1. Jego rozkład przestrzenny jest znacznie zróżnicowany w układzie powiatów

(tab. 51, ryc. 141). Analiza jego rozmieszczenia pozwala na wydzielenie trzech obszarów charakteryzujących się najkorzystniejszą sytuacją rynku pracy. Są to: Wrocław i jego bezpośrednie otoczenie, powiaty polkowicki, lubiński z Legnicą oraz Jelenia Góra. Najtrudniejsza sytuacja panuje na rynku pracy w południowej części województwa (powiaty: kłodzki, ząbkowicki i dzierżoniowski), w północnej (powiaty: wołowski, milicki i górowski) oraz w dwóch powiatach południowo-zachodniej części regionu (lubańskim i złotoryjskim).

Tab. 51. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – rynek pracy

Poziom konkurencyjności	Powiaty
I grupa (wysoki poziom)	Wrocław, lubiński, polkowicki, Legnica, wrocławski, Jelenia Góra
II grupa (średni poziom)	oławski, średzki, jeleniogórski, strzebiński, wałbrzyski, zgorzelecki, bolesławiecki
III grupa (niski poziom)	świdnicki, głogowski, trzebnicki, lwówecki, legnicki, oleśnicki, jaworski, kamiennogórski
IV grupa (bardzo niski poziom)	dzierżoniowski, ząbkowicki, kłodzki, milicki, lubański, wołowski, górowski, złotoryjski



Ryc. 141. Konkurencyjność powiatów w 2009 r. – rynek pracy – miernik syntetyczny

Źródło: opracowanie własne na podstawie Banku Danych Regionalnych.

12. Podsumowanie

Analiza potencjału demograficznego Dolnego Śląska wykazała, że w 2009 r. jego pozycja na tle kraju była bardzo słaba, tylko 6 województw miało gorszą sytuację demograficzną. Na niski poziom konkurencyjności Dolnego Śląska w tym zakresie złożyły się występujące już od lat bardzo niekorzystne trendy w ruchu naturalnym ludności. Ujemna wartość przyrostu naturalnego, która pojawiła się w 1998 r., utrzymywała się przez cały badany okres. Niskiemu poziomowi rozrodczości towarzyszyła wysoka umieralność ogólna i jeden z najwyższych w kraju współczynników zgonów niemowląt.

W latach 1999–2009 potencjał demograficzny Dolnego Śląska obniżała także pogarszająca się sukcesywnie struktura demograficzna ludności – spadający w wyniku niskiej dzietności kobiet udział dzieci i młodzieży, oraz stale rosnący udział osób w wieku poprodukcyjnym. Na konkurencyjność województwa w zakresie potencjału demograficznego pozytywnie wpływało jedynie dodatkowo od 2006 r. saldo migracji wewnętrznych i korzystna struktura migrantów według wieku (dodatkowo saldo migracji dla osób w wieku 0–39 lat, a ujemne dla pozostałych roczników).

Utrudnieniem dla harmonijnego rozwoju województwa jest ponadto duże przestrzenne zróżnicowanie potencjału demograficznego. Zaznacza się tu wyraźna regionalizacja, nawiązująca do dawnego podziału administracyjnego, zdecydowanie najkorzystniej wypadają powiaty należące do dawnego województwa wrocławskiego.

Aktualny potencjał demograficzny Dolnego Śląska oraz procesy z zakresu ruchu naturalnego i migracji wpływać będą na funkcjonowanie systemu edukacji oraz na wielkość zasobów siły roboczej. Liczba ludności oraz jej struktura według wieku ma szczególnie istotne znaczenie w kształtowaniu podaży strony rynku pracy. Podobnie ściśle związki występują pomiędzy liczbą dzieci i młodzieży a zapotrzebowaniem na edukację w szkołach wszystkich typów.

Przewidywane zmiany liczby i struktury ludności w poszczególnych edukacyjnych grupach wieku będą tworzyć wyzwania organizacyjne na wszystkich szczeblach kształcenia, począwszy do wychowania przedszkolnego, skończywszy na szkolnictwie wyższym. W latach 2010–2020 liczebność grupy w wieku 3–24 zmaleje o ponad 13% a największe spadki dotyczyć będą młodzieży w wieku 16–18 lat (ubytek rzędu 28%), a szczególnie roczników 19–24 lata (ubytki ponad 32%). Liczba uczniów wzrośnie jedynie na dwóch poziomach kształcenia, w szkole podstawowej (o 13%) i w gimnazjum (o 20%). Zaznaczyć tu jednakże należy, że o ile w odniesieniu do szkoły podstawowej będzie to rzeczywisty wzrost, spowodowany zwiększoną liczbą dzieci w poszczególnych rocznikach wchodzących w skład tej grupy, to w przypad-

ku gimnazjum będzie to rezultat przejściowego zwiększenia liczby roczników (w wyniku zmian w polskim prawie oświatowym).

Utrzymujący się od lat 80. ubiegłego wieku bardzo niski poziom urodzeń sprawi, że w 2020 r. struktura dzieci i młodzieży w edukacyjnych grupach wieku będzie znacznie bardziej wyrównana, niż miało to miejsce w 2010 r. Przyczyni się to w przyszłości do stopniowego zanikania w polskim systemie oświaty tzw. „falowania demograficznego”, które od lat 60. XX wieku stanowiło poważne utrudnienie w organizacji pracy szkół.

Zmiany liczby i struktury ludności według wieku, jakie w latach 2010–2020 będą zachodzić na Dolnym Śląsku, wpłyną istotnie na wielkość potencjalnych zasobów pracy, a tym samym na funkcjonowanie rynku pracy w województwie. Liczba ludności w wieku produkcyjnym, która kształtuje podażową stronę rynku pracy będzie w analizowanym okresie nieustannie maleć, szczególnie wyraźnie zaznaczy się to w miastach. Jedynym pozytywnym efektem przemian w obrębie grupy produkcyjnej będzie poprawa jej struktury, przejawiająca się znacznym odmłodzeniem zasobów siły roboczej, Wzrośnie udział osób w wieku produkcyjnym mobilnym, a szczególnie ludności w wieku 30–44 lata, wyróżniającej się w grupie produkcyjnej najwyższym poziomem aktywności zawodowej. Przewidywany w perspektywie 2020 r. ubytek potencjalnych zasobów pracy może być zatem mniej dotkliwy w odniesieniu do wielkości realnych zasobów pracy na Dolnym Śląsku.

Analizy dotyczące najniższego poziomu edukacyjnego w regionie, tj. wychowania przedszkolnego w latach 2000–2009, wskazują na pojawiające się w ostatnim okresie korzystne zmiany pod względem poziomu dostępności sieci placówek wychowania przedszkolnego. Wyraża się ona poprzez wzrost liczby oddziałów przedszkolnych, co jest szczególnie widoczne w miastach. Jego poziom jest jednak znacznie niższy niż przeciętna unijna i niewiele przekracza średnią krajową. Zwraca także uwagę korzystna tendencja upowszechniania się wychowania przedszkolnego na wsi. Województwo charakteryzuje się jednak niekorzystnym poziomem upowszechnienia edukacji przedszkolnej na obszarach wiejskich w stosunku do wartości średnich dla wsi w kraju. Gęstość liczby oddziałów placówek wychowania przedszkolnego, wyrażającego jednocześnie jego dostępność, wykazuje istotny związek z gęstością zaludnienia grupy dzieci w wieku przedszkolnym. Pod tym względem wymaga ona większego dopasowania w tym zakresie do potrzeb edukacyjnych, często także na obszarach powiatów o wysokim poziomie urbanizacji.

W wypadku szkolnictwa podstawowego, pomimo wysokiego poziomu współczynników skolaryzacji, zwraca uwagę zaznaczający się w ostatnich latach niewielki spadek ich wartości. Cechą charakterystyczną tego poziomu edukacji w regionie jest zmniejszająca się liczba szkół, oddziałów szkolnych

oraz populacji absolwentów, wynikająca ze spadku liczebności grupy wiekowej uczniów w wieku 7–12 lat.

Województwo dolnośląskie charakteryzuje się znacznym zróżnicowaniem przestrzennym pod względem wielkości szkół. Szkoły o największej liczebności uczniów występowały głównie w miastach na prawach powiatu oraz w jednostkach terytorialnych ze znacznym poziomem urbanizacji.

Nie wszystkie szkoły podstawowe w województwie dolnośląskim są wyposażone w komputery z dostępem do Internetu przeznaczone do użytku uczniów. Częściej należą do nich szkoły wiejskie. Odsetek szkół podstawowych wyposażonych w komputery przeznaczone do użytku uczniów z dostępem do Internetu jest także w regionie przestrzennie zróżnicowany. Ponadto zwracają uwagę niekorzystne dla miast na prawach powiatu: Jeleniej Góry, Legnicy a także Wrocławia wartości wskaźnika osiągalności komputerów z dostępem do Internetu przeznaczone dla uczniów. Wynika to niewątpliwie z dominacji w tych miastach szkół podstawowych o znacznej liczebności uczniów.

Podobnie jak w wypadku wychowania przedszkolnego istnieje zależność pomiędzy gęstością sieci szkół podstawowych a gęstością zaludnienia grupy wiekowej dzieci w wieku 7–12 lat. W tym wypadku struktura sieci placówek szkolnictwa podstawowego wykazuje większe dopasowanie do gęstości zaludnienia tej grupy funkcjonalnej niż w przypadku wychowania przedszkolnego.

Problemy restrukturyzacji lokalnych gospodarek powiatów nie pozostają bez wpływu na kondycję finansową także ich systemu edukacji, uwidaczniające się w strukturze wydatków budżetowych, szczególnie w zakresie ich wielkości na edukację i wychowanie.

Na podstawie analizy danych dotyczących szkół gimnazjalnych można doszukać się pewnych prawidłowości. W okresie (od 1999 r., czyli od chwili powstania gimnazjów aż do 2009) liczba tego typu szkół zwiększyła się o 11%. Nowe placówki, które powstawały przede wszystkim na obszarach wiejskich, przyczyniły się do zwiększenia dostępności tych szkół. W konsekwencji dla części uczniów skróciła się droga jak i czas dojazdu do szkoły.

O ile w badanym okresie odnotowano stale utrzymujący się wzrost liczby szkół, tak tylko w latach 2003–2009 liczba gimnazjalistów zmniejszyła się blisko o 25%. Z uwagi na wyraźne zmniejszenie się liczby uczniów, jak i zwiększającą się w tym samym czasie liczbę szkół odnotowano (co jest korzystne z punktu widzenia jakości kształcenia) spadek liczby gimnazjalistów przypadających na 1 nauczyciela.

W roku kończącym analizę średnia liczba uczniów przypadająca na 1 gimnazjum w ujęciu powiatowym wykazywała znaczne zróżnicowanie. Można przypuszczać, że o ile w przyszłości dojdzie do likwidacji tego typu szkół, to najbardziej narażone na takie działanie będą powiaty cechujące się

najniższą średnią liczbą uczniów przypadających na 1 gimnazjum. W wielu przypadkach dla władz gminnych podstawowym kryterium uzasadniającym likwidację szkoły jest stosunkowo mała i ciągle zmniejszająca się liczba uczniów.

Z analizy rozkładu przestrzennego wskaźnika skolaryzacji brutto wynika, że największe wartości przyjmował on w ośrodkach miejskich pełniących funkcje powiatów grodzkich. Z kolei najniższy jego poziom miał miejsce w powiatach znajdujących się bezpośrednio w ich otoczeniu.

W przypadku szkół ponadgimnazjalnych niezmiennie obserwuje się największy udział kształcenia ogólnego. Absolwenci gimnazjów swój wybór argumentują przede wszystkim prestiżem wykształcenia, większą szansą na lepszy wynik na egzaminie maturalnym oraz tym, że po ukończeniu LO mogą ubiegać się o indeks wyższej uczelni. Należy jednak podkreślić fakt, że absolwenci liceów ogólnokształcących, którzy nie będą kontynuować nauki na wyższych uczelniach, będą mieli szczególnie trudną sytuację na rynku pracy.

W odróżnieniu od szkół ogólnokształcących niepewna wydaje się sytuacja liceów profilowanych. Zdaniem zwolenników likwidacji tych szkół nie spełniły one pierwotnie założonego przed nimi celu. Słabo przygotowały do matury i do zawodu. Absolwent takiej szkoły nie otrzymuje uprawnień do wykonywania konkretnego zawodu. Chcąc uzyskać uprawnienia zawodowe, a tym samym zwiększyć swoje szanse na rynku pracy, zmuszony jest do podjęcia dodatkowego kształcenia uzupełniającego.

W roku szkolnym 2009/2010 zasadnicze szkoły zawodowe, technika i technika uzupełniająca oraz szkoły policealne kształciły w 123 zawodach. Negatywnym zjawiskiem obecnie funkcjonującej struktury kształcenia zawodowego jest brak dopasowania kierunków kształcenia zawodowego do wymogów rynku pracy. Zdecydowana większość absolwentów kończących szkoły zawodowe zdobywa kwalifikacje w zawodach nadwyżkowych (technik ekonomista, technik informatyk, technik hotelarstwa, sprzedawca), które dają małe szanse na podjęcie pracy. W zawodach deficytowych (technik prac biurowych, technik administracji, opiekunka dziecięca) kształcą przede wszystkim szkoły policealne, w głównej mierze niepubliczne, które w porównaniu do innych szkół ponadgimnazjalnych, łatwiej dostosowują ofertę edukacyjną do zmieniającej się sytuacji na rynku pracy. Powodzenie kształcenia zawodowego będzie zależne nie tylko od współdziałania szkół z pracodawcami, organizacji pracy, ale również od należytego przygotowania nauczycieli. Większe szanse absolwentów na rynku pracy są wynikiem poziomu przygotowania zawodowego nauczycieli oraz będącego do ich dyspozycji zaplecza warsztatowego. Nie podlega dyskusji fakt, że o możliwościach rozwoju szkół zawodowych, o wyborze przez gimnazjalistów także „zawodówek” mogłyby zadecydować dodatkowe (nie jak obecnie raczej symboliczne) stypendia kierowane przynajmniej do najlepszych uczniów.

Pozytywnym elementem systemu edukacji na Dolnym Śląsku jest szkolnictwo policealne i wyższe. Co prawda w latach 2005–2010 zmalała liczba szkół policealnych (o 25%), jednakże spadek liczebności uczniów był znacznie mniejszy (o 10%). Spadek liczby uczniów był też mniejszy od spadku liczebności grupy edukacyjnej 19–24 lata, a więc w efekcie wzrosła liczba uczniów tego typu szkół w przeliczeniu na 1000 osób w wieku 19–24 lata.

Pod względem liczby studentów w 2009 r. województwo dolnośląskie znajdowało się na 4. miejscu w kraju, a w odniesieniu do liczby studentów w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców, Dolny Śląsk z wartością 600 osiągnął jeszcze wyższą, bo 3 pozycję.

Korzystna na tle kraju jest na Dolnym Śląsku struktura kształcenia według kierunków studiów. Relatywnie więcej studentów kształciło się tu na kierunkach inżynieryjno-technicznych, informatycznych, architektury i budownictwa, ekonomii i administracji, produkcji i przetwórstwa oraz usług dla ludności. Mniej studentów, niż przeciętnie w kraju, kształciło się na dolnośląskich uczelniach na kierunkach społecznych, pedagogicznych i humanistycznych.

Przeprowadzone dla lat 2000–2008 analizy rynku pracy województwa dolnośląskiego wskazują na obniżanie się wskaźnika aktywności zawodowej ludności, pomimo wzrostu liczby pracujących. Spadek wartości wskaźnika ma miejsce we wszystkich analizowanych kategoriach demograficzno-ekonomicznych, szczególnie wśród kobiet. Pozytywnym aspektem regionalnego rozwoju rynku pracy jest wzrost poziomu wskaźnika zatrudnienia. Najwyższe wartości obu wymienionych wskaźników występują w wieku produkcyjnym. Bardzo niską aktywność zawodową odnotowano w grupie ludności najstarszej, tj. powyżej 55 roku życia.

Wysoki poziom wykształcenia oraz kwalifikacji zawodowych skutkuje wyższą aktywnością zawodową ludności i jej zatrudnieniem. Stopniowy wzrost liczby pracujących wykazuje tendencję do koncentracji w najsilniejszych gospodarczo jednostkach województwa (miasta na prawach powiatu, LGOM). W skali regionu pojawia się wewnętrzna reorientacja struktury pracujących z usług nierynkowych do usług rynkowych. Powyższe zjawisko można utożsamiać z procesem unowocześniania się gospodarki Dolnego Śląska. Korzystną sytuacją na rynku pracy jest zmniejszająca się liczba bezrobotnych. Malą ona w każdym z podregionów i powiatów w kolejnych latach badanego okresu, choć nie we wszystkich jednostkach w takiej samej skali. Województwo dolnośląskie nadal należy do regionów Polski o relatywnie wysokim poziomie bezrobocia. Niepokój budzi pojawiający się jego wzrost w 2009 r. wynikający ze spowolnienia gospodarczego na skutek światowego kryzysu finansowego.

Analiza przestrzenna poziomu stopy bezrobocia uwidacznia w regionie znaczną polaryzację jego obszaru pod względem wykorzystania zasobów czyn-

nika pracy w lokalnych gospodarkach. Wykształcony układ przestrzenny może wzmacniać korzystną sytuację rozwoju gospodarczego w jednostkach o niskim jego poziomie, a z drugiej strony utrudniać modernizację gospodarczą w jednostkach o wysokiej stopie bezrobocia.

Zwraca uwagę zwiększający w regionie udział bezrobotnych powyżej 45 roku życia. Skutkuje to wzrostem rozmiarów bezrobocia długotrwałego. Stanowi ono poważny problem w rozwoju lokalnych gospodarek. Procesy demograficzne mogą przyczynić się do znacznego załagodzenia obecnego problemu. W perspektywie roku 2020 przewidywane są znaczne zmiany liczebności i struktury w grupie ludności w wieku produkcyjnym. Zdecydowanie większy ubytek ludności będzie miał miejsce w grupie ludności w wieku produkcyjnym niemobilnym niż w mobilnym.

Analizy bezrobocia w regionie pozwalają zauważyć zmniejszający się wśród bezrobotnych udział osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym, przy jednoczesnym wzroście z wykształceniem wyższym (szczególnie w ośrodkach akademickich). W tym wypadku świadczyć to może o niedopasowaniu kierunków kształcenia do zapotrzebowania na regionalnym rynku pracy. W perspektywie rozwoju gospodarki województwa znaczący wpływ na sytuację rynku pracy mogą mieć procesy prywatyzacyjne w sektorze publicznym, uruchamiające racjonalizację zatrudnienia. Udział pracujących w sektorze publicznym na obszarze województwa jest nadal stosunkowo wysoki. Przeprowadzona analiza rynku pracy na podstawie miernika syntetycznego wskazuje jednak na pewną poprawę sytuacji na Dolnym Śląsku w zakresie bezrobocia jak i zatrudnienia.

Na podkreślenie zasługuje wzrost wydajności pracy występujący w każdym z podregionów województwa. Korzystne zmiany pod tym względem w gospodarce województwa powinny przyczynić się do jeszcze większego nasilenia procesów inwestycyjnych na Dolnym Śląsku.

Bibliografia

- Abramowicz W., Gogołka W., Stokłosa, 2002, *Obywatele globalnego społeczeństwa informacyjnego*. (w:) *Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym*, (red.) W. Cellary, Raport przygotowany przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP).
- Bogacka H., Mantorska T., Stokowski F., 1988, *Ruch naturalny i reprodukcja ludności według województw w latach 1950–1987 (w nowym podziale administracyjnym)*, Monografie i Opracowania nr 272, SGPiS, Warszawa.
- Borowiec M., 2009, *Rola edukacji w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego*, (w:) *Rola przedsiębiorczości w kształtowaniu społeczeństwa informacyjnego*, (red.) Z. Ziolo, T. Rachwał, Przedsiębiorczość i Edukacja, Nr 5, Warszawa-Kraków, s. 37-47.
- Boguszyńska I., 2009, *Aktywność ekonomiczna ludności na Dolnym Śląsku w 2007 roku*. (w:) *Dolny Śląsk. Studia Regionalne*, (red.) J. Łoboda, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu wrocławskiego, Nr 10, Wrocław, s. 41-51.
- Brezdeń P., 2009, *Przestrzenne różnicowanie sieci bankowej i parabankowej na Dolnym Śląsku na tle procesów transformacji polskiego sektora bankowego*. (w:) *Dolny Śląsk. Studia Regionalne*, (red.) J. Łoboda, Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu wrocławskiego, Nr 10, Wrocław, s. 101-117.
- Brezdeń P., Górecka S., Tomczak P., 2010, *Analiza systemu edukacji w świetle zmian demograficznych i społecznych regionu. Określenie zapotrzebowania na edukację na różnych poziomach w regionie w świetle prognoz demograficznych i społecznych*, Analizy, badania i prognozy na rzecz Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.
- Brezdeń P., Spallek W., 2009, *Efektywność firm korporacyjnych o dobrym standingu w województwie dolnośląskim w ujęciu przestrzennym*, (w:) *Problemy kształtowania się przestrzennych struktur przemysłowych i ich otoczenia*, (red.) Z., Ziolo, T. Rachwał, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, Nr 14, Warszawa-Kraków, s. 81-94.
- Chojnicki Z., (red.), 1977, *Metody ilościowe i modele matematyczne w geografii*, PWN, Warszawa.
- Cybulski L., 2000, *Konkurencyjność regionów a segmentacja rynków pracy*. (w:) *Polityka budowy regionu konkurencyjnego. Strategie – modele – postęp technologiczny*. M. Klamut (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław, s. 164-204.
- Długosz Z., 1998, *Próba określenia stanu i tempa zmian starości demograficznej Polski w latach 1975-1995 w ujęciu przestrzennym w świetle wybranych mierników*, Wiadomości Statystyczne, Nr 3 (43), GUS, Warszawa.
- Dolnicki B., 1999, *Samorząd terytorialny. Zagadnienia ustrojowe*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków, ss. 238.
- Domański R., 1998, *Zasady geografii społeczno-ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Poznań.
- Domański B., 2001, *Czynniki społeczne w lokalnym rozwoju gospodarczym we współczesnej Polsce*, [w:] Sagan I., Czepczyński M., (red.) *Wybrane problemy badawcze geografii społecznej w Polsce*, Katedra Geografii Ekonomicznej Uniwersytetu Gdańskiego, Gdynia.
- Drucker P.F., 1999, *Spółczesność postindustrialna*, PWN, Warszawa.
- Dziennik Gazeta Prawna z dnia 2011.08.02.
- Education at a Glance 2010: OECD Indicators*, 2010, Summary in Polish, OECD Multilingual Summaries. <http://www.oecd.org/dataoecd/43/3/45943482.pdf>.
- Edukacja dla pracy. Raport o rozwoju społecznym Polska 2007*, 2007, Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju, Warszawa.
- Edukacja w województwie dolnośląskim w latach 2005/2006 i 2006/2007*, 2007, Urząd Statystyczny we Wrocławiu.

- Górecka S., 2005, *Demograficzne aspekty urbanizacji w województwie dolnośląskim na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] Jażdżewska I. (red.) *Współczesne procesy urbanizacji i ich skutki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 269-278.
- Górecka S., Brezdeń P., Tomczak P., 2010, *Analiza rozwoju społecznego w świetle programowania rozwoju gospodarczego, na podstawie prognoz zmian demograficznych i społecznych na rozwój gospodarczy Dolnego Śląska*, Analizy, badania i prognozy na rzecz Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław.
- Górecka S., Kozieł R., 2002, *Przestrzenne zróżnicowanie procesu starzenia się ludności na Dolnym Śląsku*, [w:] Kowalewski J., Szukalski P. (red.), *Proces starzenia się ludności - potrzeby i wyzwania*, Wydawnictwo Biblioteka, Łódź.
- Górecka S., Tomczak P., 2008, *Demographic development of Lower Silesia with particular focus on the Polish-Czech and Polish-German borderland*, [w:] Sasek M. (red.), *Social and economic development and regional politics in Usti Region*, Faculty of Social and Economic Studies, Jan Evangelista Purkyně University, Usti nad Labem.
- Górecka S., Kozieł R., Tomczak P., 2009, *Przemiany demograficzne na Dolnym Śląsku w latach 1999-2007*, [w:] Łoboda J. (red.), *Dolny Śląsk Studia regionalne*, Rozprawy naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego 10, Wrocław.
- Grykień S., Tomczak P., 2002, *Infrastruktura społeczna obszarów wiejskich województwa dolnośląskiego w okresie transformacji*, [w:] E. Rydz (red.) *Społeczne problemy wsi*, PAN, Warszawa, s. 119-129.
- Hasińska Z., Sipurzyńska-Rudnicka K., 2011, (red.), *Rynek pracy województwa dolnośląskiego w latach 1999-2009*, Wydaw. Uniwersytetu Ekonomicznego, Wrocław.
- Hildebrandt A., 2003, *Profil wrażliwości gospodarki regionalnej na integrację z Unią Europejską. Województwo dolnośląskie*. Instytut Badań Nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk.
- Huk J., 2004, *Migracje ludności na Dolnym Śląsku w latach 1989-1998. Kierunki i efektywność*, Czasopismo Geograficzne, 75 (1-2), Wrocław.
- Janc K., 2009, *Zróżnicowanie przestrzenne Kapitału ludzkiego i społecznego w Polsce*. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Nr 8, Wrocław.
- Kapitał ludzki w województwie dolnośląskim w latach 2002-2006*, 2008, Analizy Statystyczne, Urząd Statystyczny we Wrocławiu.
- Konkurencyjność powiatów województwa dolnośląskiego w latach 1999-2004*, 2006, Analizy statystyczne, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.
- Kot J., 2007, *Innowacyjność i konkurencyjność jednostek gospodarczych: pojęcia i wybrane zagadnienia*, [w:] *Konkurencyjność i innowacyjność regionów w warunkach globalizacji i metro-polizacji przestrzeni*, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce.
- Kotowska I., Matysiak A., 2007, *Rynek pracy*, [w:] T. Panek (red.), *Statystyka społeczna*, PWE, Warszawa.
- Kuciński K., red., 2010, *Przedsiębiorczość a rozwój regionalny i lokalny w Polsce*, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
- Krupowicz J., 1998, *Migracje mieszkańców Dolnego Śląska w latach 1975-1995*, Wiadomości Statystyczne, XLIII nr 12,
- Krupowicz J., 2000, *Proces starzenia się ludności Dolnego Śląska*, [w:] *Problemy społeczne Dolnego Śląska*, Opole-Wrocław.
- Kryńska E., 2006, *Zasoby pracy w Polsce - stan obecny i perspektywy*, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Łódź, http://biblioteka.mwi.pl/index.php?option=com_k2&view=item&id=97:zasoby-pracy-w-polsce-stan-obecny-i-perspektywy&Itemid=3
- Kurek S., 2009, *Starzenie się ludności na obszarach przemysłowych w Polsce*, [w:] Ziolo Z., Rachwał T. (red.), *Problemy kształtowania się przestrzennych struktur przemysłowych i ich otoczenia*, Prace Komisji Geografii Przemysłu PTG, nr 14, Warszawa – Kraków.
- Kurkiewicz J., 1992, *Podstawowe metody analizy demograficznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

- Kurkiewicz J., 2009, *Zasoby pracy krakowskiego obszaru metropolitalnego na tle demograficznych przemian w środowisku wielkomiejskim*, Statystyka społeczna — dokonania, szanse, perspektywy, Biblioteka Wiadomości Statystycznych, t. 57, Warszawa.
- Kwiatkowski E., 2002, *Strukturalne determinanty naturalnej stopy bezrobocia*, Materiały konferencyjne z XXII Konferencji Naukowej NBP pt. Reformy strukturalne a polityka pieniężna. Falenty 2002.
- Łukaszewicz A., Sołtysińska G., 2003: *Szkolny Doradca Zawodowy - projekt KOWEZiU*, Warszawa.
- Matysiak A., 2005, *The sharing of professional and household duties within Polish couples – preferences and actual choices*, Studia Demograficzne, nr 1/147.
- Moroń D., 2010, *Szkolnictwo ponadgimnazjalne [w:] Analiza systemu edukacji w świetle zmian demograficznych i społecznych*, s. 15-54.
- Nowak E., 1989, *Metody taksonomiczne w klasyfikacji obiektów społeczno-ekonomicznych*, PWE, Warszawa.
- Nowak J. S., 2005, *Spółeczeństwo informacyjne – geneza i definicje*, (w:) *Spółeczeństwo informacyjne*, (red.) Bliźniuk G., Nowak J. S., Wydawnictwo PTI Oddział Górnośląski, Katowice.
- Peruszką U., 2003, *Uczenie (się) – rozwijanie umiejętności – praca (w perspektywie rozwoju GOW i procesów integracyjnych)*, w: *Praca i polityka społeczna wobec wyzwań integracji*, (red.) Balcerzak-Paradowska B., IPiSS, Warszawa.
- Pierścionek Z., 1998, *Strategie rozwoju firmy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Oświata i wychowanie w roku szkolnym 2009/2010, 2010, GUS, Warszawa.
- Putnam R., 1995, *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*, tłum. Jakub Szacki, Fundacja im Stefana Batorego-Znak, Warszawa-Kraków.
- Ranking zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie dolnośląskim w 2010 roku* (część II). Raport opracowany przez Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy.
- Ranking zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie dolnośląskim w 2009 roku, 2010*, Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy w Wałbrzychu, Wałbrzych.
- Raport roczny 2010. Sytuacja finansowa jednostek samorządu terytorialnego*, 2010, Departament Strategii i Analiz PKO BP SA, Warszawa.
- Regionalne Badanie Rynku Pracy – województwo dolnośląskie*. Tom I. Raport końcowy., 2007 Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Wałbrzych, s. 371.
- Stawasz D., 2004, *Ekonomiczno-organizacyjne uwarunkowania rozwoju regionu - teoria i praktyka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Strużak R., 2008, *Rozwój szerokopasmowego dostępu do Internetu na obszarach wiejskich. Trendy, granice, bariery*, Instytut Łączności, Państwowy Instytut Badawczy, Wrocław.
- System edukacji w Europie – stan obecny i planowane reformy. Polska*, 2010, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, EACEA, EURYDICE, Warszawa, s. 10.
- Sztanderska U., Minkiewicz B. (red.), 2007, *Edukacja dla pracy, Raport o Rozwoju Społecznym Polska 2007*, www.undp.org.pl/nhdr2007
- Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r.* Tekst jednolity, Dz. U. z 2004, Nr 173, poz. 1808.
- Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw*, Dz. U. 2009, Nr 56, poz. 458.
- Wczesna edukacja i opieka nad dzieckiem w Europie: zmniejszanie nierówności społecznych i kulturowych*, 2009, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, EACEA, EURYDICE, Warszawa, s. 190.
- Winiarski B., 2002, *Polityka gospodarcza*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zarycki T., 2004, *Kapitał społeczny a trzy polskie drogi do nowoczesności*. „Kultura i Społeczeństwo”, rok XLVIII, nr 2, s. 45-65.
- Zasady przygotowania, realizacji i rozliczania projektów systemowych w zakresie indywidualizacji nauczania realizowanych przez organy prowadzące szkoły w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*, 2010, Narodowa Strategia Spójności, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, Warszawa.
- Zathey M., 2004, *Proces suburbanizacji mieszkaniowej i symptomy segregacji społecznej w otoczeniu Wrocławia*, Wrocław 2000 plus, Studia nad strategią miasta, z. 2 (53), Wrocław.

Źródła danych

<http://www.cke.edu.pl>

<http://www.oke.wroc.pl>

<http://www.stat.gov.pl/gus/definicje>

http://www.stat.gov.pl/bdr_n/app/strona.indeks

http://www.stat.gov.pl/gus/5840_5744_PLK_HTML.htm

http://www.stat.gov.pl/bdl/app/strona.html?p_name=indeks

Materiały wewnętrzne z Kuratorium Oświaty we Wrocławiu.

Podstawowe informacje ze spisów powszechnych. Województwo dolnośląskie 2002, 2003, Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2002, Urząd Statystyczny we Wrocławiu

Rocznik Statystyczny Województwa Dolnośląskiego, 2003, 2003, Urząd Statystyczny, Wrocław.

Rynek pracy w województwie dolnośląskim w latach 2007-2009, 2010, Informacje i opracowania statystyczne, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, Wrocław.

Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy, 2005, Urząd Statystyczny, Wrocław.

Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy, 2006, Urząd Statystyczny, Wrocław.

Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy, 2008, Urząd Statystyczny, Wrocław.

Województwo dolnośląskie. Podregiony, powiaty, gminy, 2009, Urząd Statystyczny, Wrocław.